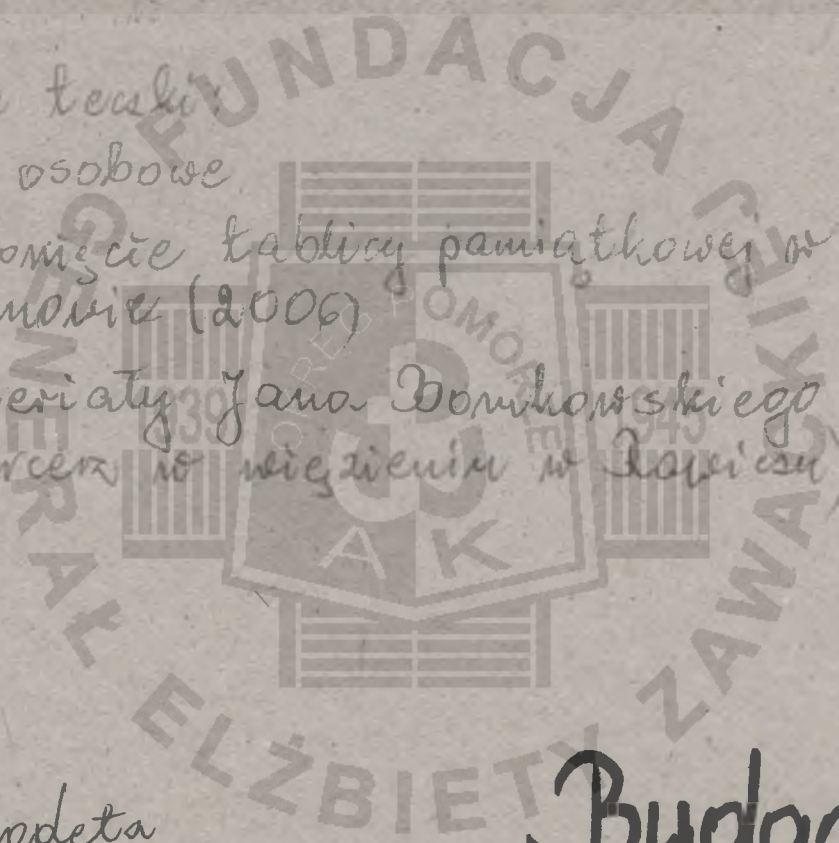


Zawiera treści

1. akta osobowe
2. Odświeżenie tablicy pamiątkowej w Bojanowie (2006)
3. Materiały Jana Bombkowskiego (harcerz w więzieniu w Ławieju)



adres:  
Schmidt Bernadeta

85-638 Bydgoszcz  
tel. (052) 341-0922

Bydgoszcz  
ul. Białej Jaroty  
konsp. po 145

Golecka Bernadeta  
zam. Schmidt  
Mieczkowska Hanka

UK: 607/607 Pom.

FUNDACJA GENERALNA ELŻBIETY ZAWACKIEJ  
Archiwum i Muzeum  
oraz  
87-100 Toruń, ul. ...  
e-mail: fap@...  
NIP 956 16 25 127; REGON 147052756  
KRS 00000 41692  
Nr r-k. 32 1090 1506 0000 0000 5002 0244

poproszony nr K: 607  
zwiane braki i  
uproszelnowanie dokumento'u  
X 'Dług



Schmidt Bernadeta

85-638 Bydgoszcz  
(052) 34109 22

prop.

Bydgoszcz  
"Zw. Białej Łany"  
Monzp. po 4p  
**Gołecka Bernadeta**  
zam. Schmidt  
ps. "Mieczkowska Hanka"

**K: 607/607 Pom.**  
1-3

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI

Golecka Bernadeta

J. Syk: 609/609 Pom.

Bydgoszcz Zw. Białej  
Tarysy

I/1. Relacja

k. 9 s. 1-8

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora

k. 19 s. 1-26

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora

k. 4 s. 1-4

II. Materiały uzupełniające relację

k. 10 s. 1-10

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora

k. 5 s. 1-8

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r.

k. 47 s. 1-64

III/5 – inne...

k. 25 s. 1-28

IV. Korespondencja

1) biuro z E. Zawacką  
i Fundacją

k. 14 s. 1-15

V. Nazwiskowe karty informacyjne

k. 3

VI. Fotografie

dział ikonografii

# 1/1. Relacja - Gótecka Bernadeta.

1. B. Gótecka sam. Schmidt, „Bojanowo”  
- inf. o aresztowaniu i pobycie w  
więzieniach: Bydgoszcz, Fordonie, Boja-  
nowie, mpis omys. k. 3 s. 1-3
2. B. Gótecka sam. Schmidt, „Bojanowo”  
- zob. 2. „
3. Inf. o działalności organizacji -  
Tajnej Organizacji Polskiej Związek Bratniej  
Towarzystwo + inf. o osobach aresztowanych,  
mpis omys. k. 3 s. 4-6
4. Kserokopia zdj. (portret) Bernadety  
Góteckiej sam. Schmidt k. 1 s. 2
5. Relacja Bernadety Góteckiej sam.  
Schmidt z 8.06.2006 r. mpis k. 2 s. 8-9

# BERNADETA SCHMIDT GOŁECKA

---

## BOJANOWO

Zostałam aresztowana 8.XI.1952 r. w Toruniu i przewieziona do piwnicy Urzędu Bezpieczeństwa w Bydgoszczy przy ul. Poniatowskiego.

Po sześciu miesiącach śledztwa przewieziono mnie do więzienia na ul. Wały Jagiellońskie w Bydgoszczy. Warunki były tutaj okropne. Cele maleńkie - po 12 osób, wszy i marne jedzenie jak w UB, tylko już w nocy na śledztwo nie wołali.

Kiedy drewniane dyby o siedem numerów za duże ocierały mi nogi do krwi, mówiłam sobie wytrzymam, inni także cierpią. Staralam się nie dawać satysfakcji tym, którym zależało na podeptaniu i poniżeniu godności człowieka.

W sierpniu 1953 r. po otrzymaniu wyroku 7 lat więzienia za przynależność do młodzieżowej organizacji pod nazwą Polska Tajna Organizacja - Związek Białej Tarczy przewieziono mnie do Fordonu - więzienia dla politycznych. Przebywały tutaj więźniarki z wyrokami nie takimi jak mój - 15 lat, dożywocie.

Jest czysto, widok na Wisłę, nie tak jak w piwnicy UB - gdzie przez pół roku jednego zielonego listka nie widziałam. Jestem pełna podziwu dla tych kobiet które tutaj spotykałam. Na przekór wszystkiemu i wszystkim w tych warunkach te prawe i mądre kobiety potrafiły zachować kobiecą godność, unormalnić nienormalną sytuację, dać przykład młodym.

Obecność tych mądrych kobiet tak kojąco na mnie działa, że pragnę cały wyrok odsiedzieć wśród nich. Niestety, jako więźniarka młodociana wywożą mnie do Bojanowa - więzienia dla młodocianych. W chwili aresztowania miałam 18 lat.

Wraz z ośmioma koleżankami wywożą nas z Fordonu do Bydgoszczy, następnie pociągiem w kierunku Poznania do Leszna gdzie miałyśmy przesiadkę do Bojanowa.

Bojanowo, maleńka miejscowość 3 - 4 tys. mieszkańców, leży dwie stacje za Lesznem niedaleko Rawicza. Więzienie w

Bojanowie było przeznaczone dla dziewcząt, tak jak Jaworzno dla chłopców.

Tutaj nie tylko masz odsiedzieć wyrok, ale przede wszystkim powinnaś zmienić poglądy polityczne, o co się starali wychowawcy polityczni.

Pani Naczelnik szczególnie nienawidziła więźniarki polityczne, których jest naprawdę nie dużo, zaledwie w tym czasie kilkanaście, pozostałe mają bardzo małe wyroki w stosunku do nas (8 miesięcy, 1,5 roku i.t.p). Dziewczęta, które miały małe wyroki były bardzo słabe psychicznie. Załamywały się, podcinały sobie żyły, jadły chlor. Ciężko było tym młodym dziewczętom pogodzić się z utratą wolności.

To właśnie dla nich zastępca naczelnika więzienia "polski Makarenko" zorganizował szkołę powszechną, w której mogły się uczyć czytać i pisać oraz liczyć, co sprawiało im najwięcej trudności.

Tworzy również Korespondencyjną Szkołę Średnią - do której również (11-tej klasy) uczęszczam. Ściąga do Bojanowa najznakomitszych profesorów wśród nich moja ukochana Elżbieta Zawacka (matematyk - kurier AK) i jej przyjaciółka śliczna (sekretarka sztabu AK) Kwasiborska Lidka.

Wyróżniały się wśród tej zagubionej młodzieży nie tylko mądrością, ale pogodą ducha i życzliwością dla ludzi, którą starały się zarazić innych.

Byłyśmy im wdzięczne za okazywanie nam tyle cierpliwości i ciepła, które okazywały nam na wykładach.

Uczyła również chemii i fizyki Janiak Kazimiera (studentka z 2-giego roku WSJ w Bydgoszczy) oraz Krystyna Muszyńska nauczycielka języka polskiego i historii.

Czas we więzieniu miałam bardzo "urozmaicony". Pracowałam wraz z innymi "politycznymi" przy najtrudniejszych zajęciach. Wynosiłyśmy wiadrami z szamba nieczystości, rąbaliśmy drewno na opał, prałyśmy w baniach grubą barchanową i drelichową bieliznę na tarkach, suszyłyśmy ją przy rozgrzanych do czerwoności piecach w zimie.

Nie wszystkie to wytrzymały - lądowały w szpitalu więziennym, który znajdował się na terenie więzienia.

Mnie nikt nie pytał o zdrowie, tylko jeden raz gdy

zawieziono mnie do szpitala w Rawiczu do prześwietlenia płuc, lekarz zapytał mnie kiedy chorowałam na płuca bo mam zwapnienie a gdy dowiedział się, że mam 7 lat wyroku a ważę zaledwie 48 kg, ze smutkiem stwierdził "umrzesz dziewczyno, tyle nie wytrzymasz".

Pobyt w więzieniu był dla mnie wielką szkołą życia. Przez cały mój pobyt w więzieniu czułam opiekę Bożą na każdym kroku. Spotykałam życzliwe koleżanki Alinę Dziedzic (malarkę), Alicję Jankowską (naszą poetkę) oraz wytworną i zrównoważoną Irenkę Haber. Były również wśród nas Wilczewska, Bożena Błachowiak, Krzywobłocka, która pracowała w radiowęźle oraz Wanda Piotrowska, która pracowała w kantynie.

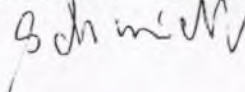
Było nam łatwiej przetrwać okres więzienny, gdyż jako więźniarki polityczne nie musiałyśmy się wstydzić swojej przeszłości i swego postępowania.

Mimo pogardy pani Naczelnik, ciągłego ponizania nie pozwoliłyśmy by pozbawiono nas uczucia własnej godności.

Gdy wyszła na wolność pani Zawacka polecono mi uczyć 5, 6 i 7- mą klasę matematyki, w szkole powszechnej.

Miałam wyrok, który nie podlegał amnestii więc zmuszona byłam pogodzić się z myślą, że wcześniej nie wyjdę. Moja mama nie pogodziła się nigdy z tą myślą, wystąpiła o Rewizję Nadzwyczajną do Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie, który o dziwo zmienił mi wyrok pozostawił tylko paragraf 86 po zastosowaniu amnestii pozostało mi 4 - lata więzienia. Mogłabym więc wyjść na warunkowe zwolnienie już po dwóch latach, ale siedziałam troszkę dłużej bo 3 lata. Opuściłam mury Bojanowa 16.IX.1955 r.

*Bernadeta Schmidt - Gólecka.*



zatr. do kerty post.  
z 10.04.2007

nr 2.1V

4



ZWIĄZEK WIĘZNIÓW  
POLITYCZNYCH  
OKRESU  
STALINOWSKIEGO  
1939 - 1956

# Polska Tajna Organizacja Związek Białej Tarczy



*Wiara w Boga i człowieka pozwalała przetrwać nieludzkie warunki, ciągle szczególnie nocne przesłuchania i niepewność jutra. Dlatego pragnę, aby pamięć o tych wydarzeniach stała się przestrożą i nie zatarła w umysłach ludzkich.*

Zebrane materiały przekazuję Fundacji w darze.

Bernadeta Golecka Schmidt

Bydgoszcz 10.04.2007 r.



## P.T.O. Związek Białej Tarczy.

Organizacja którą reprezentuję od chwili jej powstania t.j. 22 lipca 49 r. nosiła nazwę Polska Tajna Organizacja Związek Białej Tarczy.

Jej dowódca był wtedy 15-letnim chłopcem z wyrokiem 15 lat więzienia w 1953 r. Była to jedna z wielu organizacji niepodległościowych z setek działających w tym czasie w kraju.

Jak wykazują dokumenty działaliśmy na różnych obszarach i w różnych formach. Przybieraliśmy pseudonimy i składaliśmy przysięgę na ręce dowódcy. Buntowaliśmy się przeciwko zdejmowaniu krzyży w szkołach, likwidacji Krucjaty Eucharystycznej i Harcerstwa do którego należeliśmy. Nasza działalność była bardzo szeroka.

Przyświecała nam walka z rusyfikacją sowiecką i dlatego działaliśmy w małej konspiracji. Byliśmy wtedy tylko uczniami szkół średnich.

Na zebraniach poznawaliśmy prawdziwą historię Polski, Katyń itd. Rozrzucaliśmy ulotki, prowadziliśmy wywiad wojskowy i prasowy na rzecz organizacji. Organizacja dzieliła się na 6 grup.

- a) Grupa dywersyjna – Konrad Piórkowski „Kula”
- b) Grupa wywiadowcza – Zbigniew Schmidt „Łamigłowa”
- c) Grupa propagandowa – Bernard Gawroński „Konopacki”
- d) Grupa – Jan Knapik „Potocki”
- e) Grupa – Zygfryd Kusowski „Bylicki”
- f) Grupa – Bernadeta Gołęcka-Schmidt „Hanka Mieczkowska”

Dzięki wspaniałej organizacji przetrwaliśmy przeszło 3 lata od 22 lipca 1949 roku do 8 listopada 1952 roku.

Z 40 członków wyroki otrzymało dwudziestu trzech.

1. Drygalski Bronisław	2 lata 6 miesięcy
2. Gawroński Bernard	7 lat
3. Gołęcka Bernadeta-Schmidt	7 lat
4. Jaroni Bogdan	3 lata 4 miesiące
5. Knapik Jan	10 lat
6. Kucharski Henryk	3 lata 4 miesiące
7. Kusowski Zygfryd	4 lata
8. Lewandowski Stanisław	6 lat
9. Łapiński Edmund	6 lat
10. Łukanowski Zbigniew	3 lata 6 miesięcy
11. Muszyńska Krystyna-Bojar	3 lata 4 miesiące
12. Nowakowski Zbigniew	3 lata 6 miesięcy
13. Piórkowski Konrad	7 lat
14. Prieve Andrzej	5 lat
15. Rusek Zdzisław	10 lat
16. Schmidt Zbigniew	11 lat
17. Spalony Czesław	3 lata 4 miesiące
18. Stejnke Rudolf	3 lata 4 miesiące
19. Syrokwas Marian	4 lata
20. Wiśniewski Zenon	8 lat
21. Zachmielewski Tadeusz	7 lat
22. Zakrzewski Lech	15 lat
23. Zmitrowicz Antoni	3 lata 4 miesiące

Na każdym kroku czuliśmy opiekę Bożą i wierzyliśmy w zwycięstwo naszej idei. Nie straszne nam były tortury, nocne przesłuchiwanie, prześladowania i wyroki.

Choć nie stoczyliśmy żadnego boju, świadczylimy swoją obecnością, że kochamy Ojczyznę i dla niej żyjemy.

Z uwagi na cele organizacji, czyny nasze uznano za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Wszystkim członkom naszej organizacji wyroki zostały uznane za nieważne przez Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy 17 lipca 1991 roku.

Schmidt

Bernadeta Gołęcka-Schmidt





7



Benedeta Gotsche zam. Schmiolt

## Bojanowo

Piękne, małe miasteczko koło Rawicza, liczące około 4.000 obywateli.

To tutaj wnuk Kara Mustafy, urodzony w 1686 roku Jan Fryderyk Bachstrom, był uczniem gimnazjum w Bojanowie, które opuścił w 1705 roku. Później kontynuował jeszcze naukę w Lipsku i Jenie. W 1717 roku został profesorem gimnazjum toruńskiego.

W czasie okupacji Hitlerowskiej założono tutaj Obóz Pracy dla Sióstr Zakonnych i Księży (Nonnenlager zu Schülckert).

25 Lutego 1941 r. przywieziono do Bojanowa 56 sióstr zakonnych, były to ss. służebniczki N.M.P. z Liskowa pow. Kalisz i siostry pasterki z Poznania – Winiar. Tak się rozpoczął w Bojanowie Obóz Sióstr Zakonnych, przez który przeszło 615 sióstr z 27 zgromadzeń zakonnych do 1945 r.

11 grudnia 1941 r. przywieziono 37 księży. Były to osoby w podeszłym wieku i z chorobami, które uniknęły wywiezienia do Dachau. Księża ci po uzyskaniu zezwolenia wyjechali do Generalnej Guberni, dwóch zmarło, a Ks. Klemens Rosochowicz pozostał na miejscu, pełniąc funkcję kapelana do końca okupacji.

Od 1951 r. przeznaczono ten był Obóz Pracy na Zakład Karny dla dziewcząt od 18-21 lat. Były wśród nich harcerki skazane za przynależność do nielegalnych organizacji skazanych z § 86 na karę 5-15 lat więzienia.

Przywieziono do Bojanowa również panią profesor Elżbietę Zawacką, legendarną „Zo” z więzienia w Fordonie oraz jej przyjaciółkę, śliczną Lidkę Kwasięborską, sekretarkę sztabu AK.

Generał prof. dr. hab. Elżbieta Zawacka założyła tutaj korespondencyjną Szkołę Średnią w której uczyła matematyki. Ja również uczyłam się na Jej wykładach w 11-tej klasie.

Na zaproszenie Burmistrza Bojanowa, p. inż. Józefa Zutera oraz 6 i 8 Drużyny Harcerskiej w Bojanowie, przyjechałyśmy byłe harcerki i więźniarki Fordonu i Bojanowa w składzie Maria Telatyńska-Kowalska, Bernadeta Gołęcka-Schmidt, Krystyna Muszyńska-Bojar oraz Maria Andrysiak.

Dopiero podróż do Bojanowa w jednym dniu z przesiadkami w nocy uświadomiła mi ogromny trud, jaki musieli ponieść moi rodzice. Po nieprzespanej nocy, trudach podróży co miesiąc przez cały mój pobyt we więzieniach w Bydgoszczy, Fordonu i w Bojanowie od 8. XI 1952 do 16 IX 1955 stali w słońcu, deszczu, czy na mrozie przed bramą więzienną oczekując na 15-to minutowe widzenie ze mną!

Byliśmy ogromnie zdziwione, po prostu zaskoczone zaproszeniem Burmistrza oraz ogromną rzeszą zebranych harcerek i harcerzy.

Uroczystość miała charakter harcerski. Po wprowadzeniu sztandaru i odśpiewaniu hymnu harcerskiego, Maria Kowalska i Maria Andrysiak odsłoniły tablicę zawieszoną na murach byłego więzienia poświęconą harcerkom, więźniarkom politycznym więzionych w Bojanowie w latach 1951-56. Następnie po powitaniu gości przez pana Burmistrza, koleżanka Maria Kowalska przybliżyła zebranych warunki, w których przebywałyśmy.

Z kolei Bernadeta Gołęcka-Schmidt, w imieniu naszej współwięźniarki Bojanowa pani Gen. prof. dr. hab. Elżbiety Zawackiej, podziękowała za zorganizowaną uroczystość oraz złożyła w Jej imieniu kwiaty pod tablicą.

Hm. Maria Światała zaprosiła wszystkich do świetlicy na świeczkowisko, przy którym wysłuchaliśmy przepiękną gawędę hm. Bogdany Niemierko oraz śpiewaliśmy wraz z dziesiątkami harcerek i harcerzy harcerskie piosenki.

Dostojna uroczystość była wspaniałą lekcją historii i nauką patriotyzmu, a dla nas wzruszającym dowodem pamięci.

Byliśmy zachwycone uroczystością, której nigdy nie zapomnimy.

Na zakończenie Burmistrz Jan Zutera, oprócz pięknej książki „Bojanowo” którą nam ofiarował, zaprosił na pożegnalną obiado-kolację do Szkoły Rolniczej, w której ogromnie dużo życzliwości okazywali nam hm. Jan Bronikowski, hm. Zofia Waszkiewicz, hm Bogdana Niemierko i hm. Maria Światała która nas do pociągu odprowadziła.

Za okazane serce jesteśmy im bardzo wdzięczne.

Bernadeta

Gołęcka-Schmidt

Bojanowo 8 czerwiec 2006 r.

1/2. Dokumenty dotyczące reletora: Góte dziękuj  
Bernadety:

1. Kserokopia wyroku wydanego przez Woj. Sąd  
Lejnowy w Bydgoszy 11.06.1953r. (zmk.  
alt spr. 107/53) k. 7 s. 1-13
2. Kserokopia wyroku Woj. Sądu Lejnowego  
w Bydgoszy z 27.08.1953r. k. 10 s. 14-24
3. Leg. nr 1033-91-18 Krzyża Kawalerskiego  
Ord. Odrodzenia Polski, nadanego  
20.11.1991r., kserokop. omyp; leg.  
nr 1276-2007-83 Złotego Medalu  
"za Zasługi dla Obronności Kraju",  
nadanego 9.11.2007, kserokop. omyp. k. 1 s. 25
4. Umowa o pracę z ser. Schmielt Berna-  
dety na stop. ppor. Nr P z dn. 15.11.2007,  
kserokop. omyp. k. 1 s. 26

Wojskowy Sąd Rejonowy  
w Bydgoszczy

Spawa Bernadeta / Schmidt  
Znak akt Sr. 107/53

dot. Wojciecha - zamin.  
Schmidt

Rel. K-607 Pom  
82/90  
Pom  
Pom

W Y R O K

W IMIENIU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Bydgoszcz, dnia 11 czerwca 1953r.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w składzie:

- 1/ Przewodniczący: mjr. Łabaziewic Włodzimierz
- 2/ ławnik: ppłr. Pawlak Zenon
- 3/ ławnik: chor. Węglewski Józef

przy udziale protokolanta ppor. Urbana Józefa i sekr. Urban Longiny,  
w obecności oskarżyciela kpt. Limbacha Zdzisława,  
i obrońców z wyboru osk. PRIEWEGO Andrzeja i ZACHMIELEWSKIEGO  
Tadeusza adw. Demkowa Jana, osk. GOŁECKIEJ Bernadetty adw. Mitkiewicza  
Stanisława, osk. NOWAKOWSKIEGO Zbigniewa adw. Mędzrzyckiego Tadeusza  
i osk. KUCHARSKIEGO Henryka adw. Laskowskiej Felicji,  
na jawnej rozprawie w siedzibie Sądu

rozpoznał sprawę:

- 1/ Cyw. PRIEWEGO Andrzeja s. Stanisława i Michaliny z domu Tomczak  
ur. dnia 2.4.1935r. w Bydgoszczy, Polaka, obywatela polskiego,  
kawalera, mającego wykształcenie średnie, z zawodu księgowego,  
z ojca rzemieślnika, bez majątku, orderów i odznaczeń, w WP nie  
służącego, ost. zam. w Bydgoszczy ul. Kujawska Nr 128, niekaranego,  
bezpartyjnego, członka Z.M.P.,  
- oskarżonego o przestępstwa z art. 86 § 2 KKWP i z art. 7 MKK§
- 2/ Cyw. GOŁECKIEJ Bernadetty c. Antoniego i Rozalii z domu  
Wojciechowska, ur. dnia 15.01.1934r. w Bydgoszczy, Polki,  
obywatelki polskiej, panny, mającej wykształcenie średnie,  
studentki 2 roku Studium Przygotowawczego U.M.K. w Toruniu, córki  
robotnika, bez majątku, orderów i odznaczeń, w W.P. niesłużącej,  
ost. zam. w Toruniu ul. Mostawa Nr 4, niekaranej, bezpartyjnej,  
czł. Z.M.P.,  
- oskarżonej o przestępstwa z art. 86 § 2 KKWP i z art. 7 MKK§



3/ Cyw. NOWAKOWSKIEGO Zbigniewa s. Zdzisława i Marii z domu Ligarzew-  
ska, ur. dnia 7.6.1932r. w Toruniu, Polaka, obywatela polskiego,  
kawalera, mającego wykształcenie średnie, z zawodu księgowego,  
z ojca muzyka, bez majątku, orderów i odznaczeń, w W.P. niesłużącego  
ost. zam. w Bydgoszczy ul. Śląska nr 13, niekaranego, bezpartyjnego,  
członka Z.M.P.,

- oskarżonego o przestępstwa z art. 86 §2 KKWP i z art. 7 MKK.

4/Cyw. ZACHMIELEWSKIEGO Tadeusza s. Konrada i Marii z domu  
Krawiecka, ur. dnia 12.7.1934r. w Bydgoszczy, Polaka, Obywatela  
polskiego, kawalera, mającego wykształcenie średnie, z zawodu  
tokarza, z ojca piekarza, bez majątku, orderów i odznaczeń,  
w W.P. nie służącego, ost. zam. w Bydgoszczy ul. Łujawska nr 111,  
niekaranego, bezpartyjnego, członka Z.M.P.,

- oskarżonego o przestępstwo z art. 86 § 2 KKWP.

5/ Cyw. KUCHARSKIEGO Henryka s. Stefana i Rozalii z domu Świeca,  
ur. dnia 1.1.1934r. w Bydgoszczy, Polaka, obywatela polskiego,  
kawalera mającego wykształcenie średnie, z zawodu pracownika  
umysłowego, z ojca robotnika, bez majątku, orderów i odznaczeń,  
w W.P. niesłużącego, ost. zam. w Bydgoszczy ul. Chorwacka Nr 23,  
niekaranego, bezpartyjnego, członka ZMP,

- oskarżonego o przestępstwo z art. 86 § 2 KKWP.

#### u s t a l i ĩ

następujący stan faktyczny sprawy:

W dniu 22 lipca 1949r. założony został na terenie Bydgoszczy  
związek przestępny pod nazwą "Polska Tajna Organizacja - Związek  
Białej Tarczy", którego celem była walka z ustrojem Państwa Polskiego,  
poprzez rozpowszechnianie ulotek o treści antypaństwowej, gromadzenie  
broni, dokonywanie zamachów na funkcjonariuszy Bezpieczeństwa, dokonyw-  
wanie aktów sabotażu, oraz gromadzenie wiadomości stanowiących  
tajemnicę państwową i wojskową. Założyciele i dowódcą tego związku  
był Zakrzewski Lech. Związek istniał do pierwszych dni listopada

1952r. przyczem skupił wokół siebie około 40 członków, którzy werbowani osobiście przez zakrzewskiego składali na jego ręce przysięgę na wierność organizacji, oraz pobierali sobie pseudonimy. Struktura związku ulegała zmianie w zależności od tego ilu członków brało w nim udział. W styczniu 1952r. struktura ta została ustabilizowana i przedstawiała się następująco:

Związek rozpadał się na cztery oddziały, przyczem oddział pierwszy miał na celu dokonywanie aktów sabotażu i dywersji, oddział drugi zbieranie wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i wojskową, oddział trzeci rozpowszechnianie ulotek o treści antypaństwowej, a wreszcie oddział czwarty skupiał tych członków związku, którzy nie zamieszkiwali na terenie Bydgoszczy. Na czele poszczególnych oddziałów stali komendanci, którzy wchodzili równocześnie w skład sztabu organizacyjnego kierowanego przez Zakrzewskiego. Członkowie poszczególnych oddziałów odbywali systematycznie zebrania, na których omawiane były cele organizacji i sposoby ich realizacji oraz prowadzone było szkolenie wojskowe i polityczne.

Dla utrzymania dyscypliny organizacyjnej utworzony został sąd organizacyjny posługujący się ułożonym przez Zakrzewskiego kodeksem karnym.

Każdy z członków organizacji obowiązany był opłacać składki miesięczne, które tworzyły fundusz organizacyjny.

Działalność organizacji przejawiała się w kilkakrotnie usiłowanych zamachach na funkcjonariuszy M.O. kilkakrotnym rozrzucaniu na terenie Bydgoszczy ulotek o treści antypaństwowej, przecięciu przewodów telefonicznych na linii Bydgoszcz - Inowrocław, zrywaniu plakatów, gromadzeniu przez dowódcę organizacji Zakrzewskiego przy pomocy członków organizacji wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i wojskową. Ponadto dowódca organizacji Zakrzewski zgromadził większą ilość materiałów wybuchowych mających służyć do aktów dywersji, oraz dysponował pistoletem.

4

Ułożony przez Zakrzewskiego szyfr miał służyć do komunikowania się członków pomiędzy sobą w sprawach organizacyjnych.

Jesienią 1950r. zwerbowany został do tej organizacji osk. Priewe Andrzej przez jej dowódcę Zakrzewskiego. Zaraz po zwerbowaniu osk. Priewe złożył na ręce Zakrzewskiego przysięgę organizacyjną i obrał sobie pseudonim "Płotnicki Edward". Po reorganizacji związku osk. Priewe przydzielony został do oddziału drugiego, zwanego "Wywiadowczym". Latem 1952r. osk. Priewe wspólnie z Zakrzewskim zredagował do fali "49" oszczerczy list, w którym w sposób praktykowany przez "Głos Ameryki" przedstawił sprawę Katynia. Z początkiem września 1952r. osk. Priewe zwerbował wspólnie z Zakrzewskim osk. Kucharskiego. W październiku 1952r. mianowany on został zastępcą komendanta oddziału drugiego. Ponadto w okresie od lutego 1952r. do listopada 1952r. osk. Priewe zebrał i przekazał Zakrzewskiemu wiadomości stanowiące tajemnicę państwową, a dotyczące jakości produkcji jednego z ważnych zakładów przemysłowych w Bydgoszczy, rodzaju tej produkcji, norm przypadających na jednego robotnika, ilości zmian w tymże zakładzie przemysłowym, oraz ilości i stanu uzbrojenia strażników Straży Przemysłowej P.K.S. w Bydgoszczy.

Osk. Gołęcka zwerbowana została do związku w kwietniu 1950r. Po złożeniu przysięgi obrała sobie pseudonim "Hanka Mieczkowska" na jednym z zebrań wybrana została na sanitariuszkę i jako taka dysponowała różnego rodzaju lekami dostarczonymi jej przez członków związku. Ponadto do lata 1951r. sprawowała funkcję skarbniczki i zbierała składki od członków związku. Latem 1952r. otrzymała od Zakrzewskiego szyfr mający jej służyć do komunikowania się w sprawach organizacyjnych. Znając cele i zadania organizacji, a w szczególności zdając sobie sprawę z tego, że jednym ze sposobów walki związku z ustrojem Państwa Polskiego miało być zbieranie wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i wojskową osk. Gołęcka w okresie od czerwca 1950r. do listopada 1952r. dostarczyła Zakrzewskiemu następujące wiadomości: Dowiedziawszy się, że w domu w którym zamieszkiwała mieszkał również funkcjonariusz U.B. Lebedziński, osk. Gołęcka zakomunikowała o powyższym Zakrzewskiemu <sup>Zakrzewskiemu</sup> postanowiwszy

wykorzystać tę okoliczność nakłonił osk. Gołęcką do tego, aby weszła w kontakt z Lebedzińskim i wydo była od niego w sposób podstępny wiadomości dotyczące sposobu pracy w organach B.P. Jakkolwiek osk. Gołęcka przyrzekła Zakrzewskiemu, że postąpi zgodnie z jego poleceniem, nie poczyniła ku temu żadnych kroków. Poza tym Zakrzewski, wiedząc o tym, że osk. Gołęcka zatrudniona była w Rejonowym Zakładzie Czyszczenia Nasion P.G.R. w Bydgoszczy postanowił wykorzystać i tę okoliczność i dowiedzieć się od oskarżonej ilu pracowników tego zakładu jest członkami P.Z.P.R. Oskarżona odpowiedziała na to Zakrzewskiemu że tego dokładnie nie wie, nie mniej jednak podała mu ogólną ilość zatrudnionych w tymże zakładzie pracowników. W końcu z polecenia Zakrzewskiego osk. Gołęcka sporządziła dla niego spis wszystkich komisariatów M.O. i Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego na terenie Bydgoszczy i Torunia, z dokładnym podaniem ich siedziby. Ponieważ zamiarem Zakrzewskiego było stworzenie specjalnego oddziału kobiecego, osk. Gołęcka typowana była przez Zakrzewskiego na komendanta tego oddziału.

Osk. Nowakowska zwerbowana została do związku jesienią 1949r. a ~~po~~ po złożeniu przysięgi obrał sobie pseudonim "Huta - Irek". Jako członek związku brał udział w trzech lub czterech zebraniach organizacyjnych oraz wybrany został na sekretarza sądu organizacyjnego. Z polecenia Zakrzewskiego osk. Nowakowski miał utworzyć chór, aby w ten sposób zakonspirować działalność związku. W okresie od lutego 1950r. do kwietnia 1950r. osk. Nowakowski przekazał Zakrzewskiemu za pośrednictwem członka związku Schmidta jeden meldunek dotyczący organizacji politycznej w jednej z instytucji w Bydgoszczy, jeden meldunek o metodach pracy organów Bezpieczeństwa Publicznego i plan jednego z obiektów wojskowych. Jeśli chodzi o okres końcowy działalności przestępczej osk. Nowakowskiego Sąd ustalił go na maj 1950r. Osk. Nowakowski twierdził na rozprawie, że już w marcu 1950r. stwierdziwszy iż jest na błędnej drodze postanowił z organizacją całkowicie

- 5 -

6

zerwać i od tego czasu nie uczęszczał na żadne zebrania organizacyjne. Świadek Zakrzewski zeznał, że w maju 1950r. osk. Nowakowski prosił go o zwolnienie go ze związku, i że jakkolwiek nie wyraził on na to zgody, to jednak osk. Nowakowski od tego czasu na zebrania nie uczęszczał. Poza tym świadek Schmidt Zbigniew zeznał na rozprawie że osk. Nowakowski nie przychodził na zebrania, nie interesował się sprawami związku i że nawet z tego powodu miał być oddany pod sąd organizacyjny. W tym stanie rzeczy Sąd nie mógł przyjąć, że osk. Nowakowski był członkiem związku do chwili jego likwidacji, a zgodnie z zeznaniami świadka Zakrzewskiego przyjął, że członkostwo jego w związku przestępczym, a tym samym i działalność przestępcza przerwana została w maju 1950r.

Osk. Zachmielewski zwerbowany został do związku jesienią 1949r. i po złożeniu na ręce Zakrzewskiego przysięgi organizacyjnej obrał sobie pseudonim "Kruża Józef". Przydzielony do oddziału trzeciego zwanego "Propagandowym", osk. Zachmielewski sporządzał ulotki o treści antypaństwowej, a jedną z nich rozwiesił na ulicy Bydgoszczy. Ponadto brał on udział w kilkunastu zebraniach organizacyjnych, z których dwa odbyły się w piekarni jego ojca, a dwa w mieszkaniu rodziców, oraz zezwalał często Zakrzewskiemu na słuchanie z radiobudziornika jego rodziców audycji zagranicznych nadawanych z państw imperialistycznych w języku polskim.

Osk. Kucharski zwerbowany został do związku z początkiem września 1952r. i po złożeniu przysięgi obrał sobie pseudonim "Śliwoński Eugeniusz". Brał udział w jednym zebraniu organizacyjnym na którym między innymi Zakrzewski wygłosił referat.

Powyższy stan faktyczny sprawy ustalony został na podstawie wyjaśnień oskarżonych oraz zeznań świadków Zakrzewskiego Lecha, Knapika Jana, Łukanowskiego Zbigniewa, Ruska Zdzisława, i Schmidta Zbigniewa.

W czynach wszystkich oskarżonych wyrażających się w dobrowolnym

7

przystąpieniu do związku przestępczego, z pełną wiadomością, że związek ten ma założenia kontrrewelucyjne, w dobrowolnym poddaniu się przez złożenie przysięgi dyscyplinie organizacyjnej, Sąd dopatrzył się znamion przestępstwa z art. 85 §2 KKWP. Ponadto w czynach oskarżonych Priewego, Goleckiej i Nowakowskiego wyrażających się w zbieraniu i przekazywaniu wiadomości i z pełną świadomością, że wiadomości te wykorzystane zostaną przez dowódcę związku Zakrzewskiego dla szkodenia Państwa Polskiego, Sąd dopatrzył się znamion przestępstwa z art. 7 Dekr. z dnia 13.6.1946r.

Sąd uznał przy tym za niesłuszne stanowisko obrońcy osk. Goleckiej że w czynie jej brak jest znamion przestępstwa z art. 7 MKK., gdyż pracując w Rejonowym Zakładzie Czyszczenia Maszyn P.G.R. w Bydgoszczy nie podpisywała tam zobowiązania o zachowaniu tajemnicy przy zbieraniu wiadomości posługiwała się książką telefoniczną i czyniła to z rozkazu Zakrzewskiego. Sąd stanął bowiem na stanowisku że kwestia podpisywania zobowiązania, działania z rozkazu czy też bez rozkazu i kwestia źródła zdobywania wiadomości jest dla sprawy obojętna, a decydującym w tej sprawie momentem jest zamiar sprawcy. Osk. Golecka znając założenia organizacji, wiedząc o tym, że jednym ze sposobów walki tejże organizacji z ustrojem Państwa Polskiego miało być zbieranie wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i wojskową, zdając sobie całkowicie sprawę, że wiadomości przez nią dostarczone miały być wykorzystane przez Zakrzewskiego w celu szkodenia Państwu Polskiemu, dopuściła się tym samym przestępstwa z art. 7 Dekr. z dnia 13.6.1946r.

Przy wymiarze kary osk. Priewemu i Goleckiej wziął Sąd pod uwagę z jednej strony ich młody wiek, z drugiej zaś strony duże napięcie złej woli wyrażające się w trwaniu w przestępstwie na dłuższej przestrzeni czasu oraz duże społeczne niebezpieczeństwo ich czynów wyrażające się w tym, że nie zawachali się oni z pełną świadomością jako członkowie ZMP i ludzie na wysokim poziomie

8

wykształcenia para' ze zbrodnią szpiegostwa.

Przy wymiarze kary osk. Nowakowskiego wziął Sąd pod uwagę z jednej strony dużą szkodliwość społeczną jego czynów, z drugiej zaś strony jego młody wiek w chwili popełnienia przestępstwa i fakt, że z przestępstwem tym od dłuższego czasu całkowicie zerwał.

Przy wymiarze kary osk. Zachmielewskiemu wziął Sąd pod uwagę z jednej strony jego młody wiek, z drugiej zaś strony jego dużą aktywność<sup>w</sup> związku przestępczym wyrażającą się w sporządzaniu i rozpowszechnianiu ulotek o treści antypaństwowej użyczeniu swego mieszkania na zebrania organizacyjne, oraz zezwalaniu na słuchaniu audycji radia zagranicznego wykorzystywanych następnie przez Zakrzewskiego na zebraniach organizacyjnych dla podawania eszczerczych i kłamliwych wiadomości ze szkodą dla Państwa Polskiego.

Przy wymiarze kary osk. Kucharskiego wziął Sąd pod uwagę jego młody wiek i stosunkowo nikły udział w działalności przestępczej.

Przedstawiciel W.P.Rej. w Bydgoszczy na rozprawie w dniu 10 czerwca 1953r. złożył wniosek o zastosowanie wobec osk. Kucharskiego dobrodziejstwa ustawy o amnestii z dnia 22.11.1952r. Sąd biorąc pod uwagę jego nikły udział w działalności przestępczej, fakt, że nie był założycielem związku przestępczego i nie pełnił z nim kierowniczych funkcji, uznał za wskazane wobec niego dobrodziejstwa ustawy o amnestii z dnia 22.11.1952r. w przekonaniu, że wykorzysta on to dobrodziejstwo dla uczciwej pracy<sup>duż</sup> na dobra Państwa.

Ponadto Sąd mając na uwadze, że oskarżeni Priewe Andrzej i Nowakowski Zbigniew w chwili popełnienia przestępstwa nie mieli ukończonych 18 lat życia i że przestępstwa przez nich popełnione nie są w myśl art. 11 ustawy<sup>o amnestii</sup> z dnia 22.11.1952r. wyłączone z pod działania tejże ustawy zastosował wobec nich jej dobrodziejstwo.

W tym stanie rzeczy Sąd kierując się przepisami art. 3,240, 245-247 KWPK.

o r z e k ł :

I/PRIEMĘ Andrzej s. Stanisława

j e s t w i n i e n ,

1/ że w okresie od jesieni 1950r. do dnia 7 listopada 1952r. w Bydgoszczy, najpierw jako członek, a następnie jako zastępca komendanta oddziału drugiego "Wywiadowczego" związku przestępczego pod nazwą "Polska Tajna Organizacja Związek Białej Tarczy", mającego na celu walkę z ustrojem Państwa Polskiego go poprzez kolportowanie ulotek o treści antypaństwowej, gromadzenie broni palnej, dokonywanie gwałtownych zamachów i aktów sabotażowych oraz zbieranie informacji szpiegowskich usiłował przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego.

- czym popełnił przestępstwo z art. 86 § 2 KKWP.

za co skazuje się go :

w myśl art. 86 § 2 KKWP na karę 8 /ośmiu/ lat więzienia, a w myśl art. 46 § 1 lit. "b" i art. 48 § 1 KKWP na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 /trzech/ lat, oraz przepadek całego mienia, przyczym na mocy art. 4 ust. 3 pkt. 2 ustawy o amnestii z dnia 22.11.1952r. złagodził Sąd orzeczoną karę pozbawienia wolności o połowę tj. do kary 4 /czterech/ lat więzienia.

2/. że w okresie od lutego 1952r. do 7 listopada 1952r. w Bydgoszczy, działając na szkodę Państwa Polskiego, gromadził i przekazywał wiadomości stanowiące tajemnicę państwową i wojskową, a dotyczącą obiektów produkcyjnych i ochrony zakładów użyteczności publicznej,

- czym popełnił przestępstwo z art. 7 Dekr. z dnia 13.06.1946r.

za co s k a z u j e s i ę g o :

w myśl art. 7 Dekr. z dnia 13.06.1946r. na karę 7 /siedmiu/ lat więzienia, a w myśl art. 49 § 2 cyt. Dekr. na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 /trzech/ lat, przyczym na mocy art. 4 ust. 3 pkt. 2 ustawy o amnestii z dnia 22.11.1952r.



złagodził Sąd orzeczoną karę pozbawienia wolności o połowę tj. do kary 3 /trzech/ lat i 6 /sześciu/ miesięcy więzienia .

Na mocy art. 32 §2 i 33 § 1 i 3 KKWP w miejsce orzeczonej z osobna kar za zbiegające się przestępstwa wymierzył Sąd łączną karę 5 /pięciu/ lat więzienia, z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 4 /czterech/ lat, oraz przepadek całego mienia.

II. GOŁECKA Bernadetta c. Antoniego

jest w i n n ą ,

1/ że w okresie ~~z~~ od kwietnia 1950r. do dnia 7 listopada 1952r.

w Bydgoszczy i w Toruniu, jako członkini związku przestępczego pod nazwą "Polska Tajna Organizacja"Związek Białej Tarczy", mającego na celu walkę z ustrojem Państwa Polskiego poprzez kolportowanie plotek o treści antypaństwowej, gromadzenie broni palnej, dokonywanie gwałtownych zamachów i aktów sabotażowych, oraz gromadzenie wiadomości szpiegowskich, usiłowała przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego, - czym popełniła przestępstwo z art. 86 § 2 KKWP.

za co s k a z u j e s i ę j ą,

w myśl art. 86 § 2 KKWP na karę 6 /sześciu/lat więzienia, a w myśl art. 46 § 1 lit. "b" i art. 48 § 1 KKWP na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 /dwóch/ lat oraz przepadek całego mienia.

2/ że w okresie od czerwca 1950r. do 7 listopada 1952r. w

Bydgoszczy i w Toruniu, działając na szkodę Państwa Polskiego gromadziła i przekazywała wiadomości stymulujące tajemnicę państwową i wojskową, a dotyczące organów bezpieczeństwa rozmieszczenia ich placówek i danych o stanie pracowników instytucji państwowych, - czym popełniła przestępstwo z art. 7 Dekr. z dnia 13.06.1946r.

za co s k a z u j e s i ę j ą :

w myśl art. 7 <sup>U</sup>dekr. z dnia 13.06.1946r. na karę 5 /pięciu/ lat, więzienia, a w myśl art. 49 § 2 cyt. Dekr. na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 /dwóch/ lat,

Na mocy art. 32 § 2 i 33 § 1 i 3 KKWP, w miejsce orzeczonych z osobna kar za zbiegające się przestępstwa wymierzył Sąd łączną karę 7 /siedmiu/ lat więzienia, z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3/trzech/ lat, oraz przepadek całego mienia.

III. NOWAKOWSKI Zbigniew s. Zdzisława

j e s t w i n i e n

1/ że w okresie od jesieni 1949r. do maja 1950r. w Bydgoszczy, jako członek związku przestępczego pod nazwą "Polska Tajna Organizacja Związek Białej <sup>+</sup>"arczy", mającego na celu walkę z ustrojem Państwa Polskiego, poprzez kolportowanie ulotek o treści antypaństwowej, gromadzenie broni palnej, dokonywanie gwałtownych zamachów i aktów sabotażowych, oraz gromadzenie wiadomości szpiegowskich, usiłował przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego,

- czym popełnił przestępstwo z art. 86 § 2 KKWP.

za co s k a z u j e s i ę g o :

w myśl art. 86 §2 KKWP na karę 6 /sześciu/ lat więzienia, a w myśl art. 46 § 1 lit. "b" i art. 48 §1KKWP. na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 /dwóch/ lat oraz przepadek całego mienia, przyczym na mocy art. 4 ust. 3 pkt 2 ustawy o amnestii z dnia 22.11.1952r. złagodził Sąd orzeczoną karę pozbawienia wolności o połowę tj. do kary 3 /trzech/ lat więzienia.

2/ że w okresie od lutego 1950r. do kwietnia 1950r. w Bydgoszczy działając na szkodę Państwa Polskiego gromadził i przekazywał

- 11 -

12

wiadomości stanowiące tajemnicę państwową i wojskową, a dotyczące organów bezpieczeństwa, organizacji politycznych i obiektów wojskowych,

- czym popełniła przestępstwo z art. 7 Dekr. z dnia 13.06.1946r.

za co s k a z u j e s i ę g o:

w myśl art. 7 Dekr. z dnia 13.06.1946r. na karę /sześciu/ lat więzienia, a w myśl art. 49 §2 cyt. Dekr. na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 /dwóch/ lat, przy czym na mocy art. 4 ust. 3 pkt. 2 ustawy o amnestii z dnia 22.11.1952r. złagodził Sąd orzeczoną karę pozbawienia wolności o połowę tj. do kary 3 /trzech/ lat więzienia.

Na mocy art. 32 § 2 i 33 § 1 i 3 KKWP w miejsce orzeczonych z osobna kar za zbiegające się przestępstwa wymierzył Sąd łączną karę 3 /trzech/ lat i 6 /sześciu/ miesięcy więzienia, z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 /trzech/ lat oraz przepadek całego mienia.

IV. ZACHMIELEWSKI Tadeusz s. Konrada

j e s t w i n i e n,

że w okresie od jesieni 1949r. do dnia 7 listopada 1952r.

w Bydgoszczy jako członek związku przestępczego pod nazwą "Polska Tajna Organizacja Związek Białej Tarczy", mającego na celu walkę z ustrojem Państwa Polskiego, poprzez kolportowanie ulotek o treści antypa<sup>n</sup>stwowej, gromadzenie broni palnej, dokonywanie gwałtownych zamachów i<sup>i</sup> aktów sabotażu oraz gromadzenie wiadomości szpiegowskich, usiłował przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego,

- czym popełnił przestępstwo z art. 86 § 2 KKWP.

za co s k a z u j e s i ę g o:

w myśl art. 86 § 2 KKWP na karę 7 /siedmiu/ lat więzienia, a w myśl art. 46 § 1 lit. "b" i art. 48 § 1 KKWP na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 /trzech/ lat, oraz przepadek całego mienia.

V. KUCHARSKI Henryk s. Stefana

j e s t w i n i e n

że w okresie od września 1952r. do dnia 7 listopada 1952r. w Bydgoszczy jako członek związku przestępczego pod nazwą "Polska Tajna Organizacja Związek Białej Tarczy", mającego na celu walkę z ustrojem Państwa Polskiego poprzez kolportowanie ulotek o treści antypaństwowej gromadzenie broni palnej, dokonywanie gwałtownych zamachów i aktów sabotażowych oraz gromadzenie wiadomości szpiegowskich usiłował przymocą zmienić ustrój Państwa Polskiego,

- czym popełnił przestępstwo z art. 86 §2 KKWP.

z a c o s k a z u j e s i ę g o :

w myśl art. 86 § 2 KKWP na karę 5 / pięciu/lat więzienia, a w myśl art. 46 § 1 lit. "b" i art. 48 § 1 KKWP na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 /dwóch/ lat, oraz przepadek całego mienia, przyczym na mocy art. 4 ust. 1 pkt 2 ~~z art. 48 § 1 lit. "b" ustawy o amnestii z dnia 22.11.1952r.~~ złagodził Sąd orzeczoną karę pozbawienia wolności o 1/3, tj. do kary 3 /trzech/ lat i 4 /czterech/miesiący więzienia.

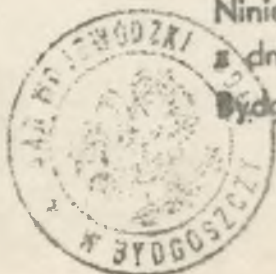
Na mocy art. 56 KKWP zaliczył Sąd wszystkim skazanym na poczet orzeczonych im kar pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania: a to PRIEWEMU Andrzejowi, ZACHMIELEWSKIMU Tadeuszowi i KUCHARSKIEMU Henrykowi od dnia 7 listopada 1952r., Goleckiej Bernadecie i NOWAKOWSKIEMU Zbigniewowi od dnia 8 listopada 1952r. wszystkim do dnia 11 czerwca 1953r.

Na oryginale właściwe podpisy.

Niniejsze orzeczenie jest prawomocne

z dniem 19 06 1953r  
Bydgoszcz, dnia 5.10.1989r

Przewodniczący  
*[Podpis]*



*[Podpis]*  
Przewodniczący  
Sądu Wojewódzkiego

Bydgoszcz, dnia 27. sierpnia 1953.r.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w składzie

przewodniczący - mjr. Różański Roman  
sędziowie. - ppor. Trojnar Karol  
ppor. Zborowski Jan

12/0

Szudziałem protokolanta por. Gregalisa Władysława,  
w obecności oskarżyciela ppor. Marcinkowskiego Andrzeja i  
obrońców - 1) adw. Mędrzyckiego Tadeusza dla osk. Zakrzewskiego Lecha, z wybo-  
ra i dla osk. Szmidta Zbigniewa - z urzędu, 2) adw. Frąckowiaka Aleksandra  
dla osk. Knapika Jana z wyboru i dla osk. Wiśniewskiego Zenona z urzędu, oraz  
3) adw. Demkowa Jana dla osk-nych Ruska Zdzisława i Łukażewskiego Zbignie-  
wa z wyboru - na jawnej rozprawie w siedzibie Sądu

r o z p o z n a w s y s p r a w ę

1) cyw. ZAKRZEWSKIEGO Lecha s. Zygmunta i Marty z d. Ziółkowska, ur. dnia 13.  
grudnia 1934.r. w Bydgoszczy, stale zamieszkałego w Bydgoszczy ul. Kujawska  
111., narodowości i obywatelstwa polskiego, pochodzenia robotniczego, bez zawo-  
du, wykształcenie - mała matura, kawalera, przedpoborowego, bez majątku, sądownie  
niekaranego, bezpartyjnego,  
- osk-go o przestępstwa z art. 86 §.2, ~~z art. 7~~ KKWP., art. 7 Dekr. z 13.6.46.r.  
art. 24 KKWP w zw. z art. 3 pkt. 1 i 2 dekr. z 13.6.46.r., art. 3 pkt. 1 i 2 dekr.  
z 13.6.46.r., 4 §.1 dekr. z 13.6.46.r.

2) SZMIDTA Zbigniewa s. Alfonsa i Gertrudy z d. Nowakowska, ur. dnia 30. grud-  
nia 1932.r. w Toruniu, stale zamieszkałego w Toruniu ul. Poniatowskiego 3, na-  
rodowości i obywatelstwa polskiego, pochodzenia - inteligencja pracująca,  
pracownika umysłowego P.M.R.N. w Bydgoszczy, wykształcenie średnie, kawalera,  
poborowego, bez majątku, sądownie niekaranego, członka ZMP. -  
- osk-go o przestępstwa z art. 86 §.2 KKWP. i art. 15 §.1 i 2 w zw. z art. 7.  
dekr. z 13.6.46.r.

3) cyw. KNAPIKA Jana s. Henryka i Janiny z d. Wardęcka, ur. dnia 24. czerwca  
1934.r. w m. Rabin pow. Inowrocław, stale zamieszkałego w Toruniu ul. Bydgos-  
ka 52, narodowości i obywatelstwa polskiego, pochodzenia robotniczego, uczenia  
wykształceniu 10 klas szkoły podstawowej, ostatnio słuchacza Uniwersytetu  
Przygotow., poborowego, kawalera, bez majątku, sądownie niekaranego, członka  
ZMP -  
- osk-go o przestępstwa z art. 86 §.2 KKWP. i art. 7 dekr. z 13.6.46.r.

4) cyw. RUSEK Zdzisława s. Stanisława i Zenaidy z d. Uszkiewicz, ur. dnia 26.  
czerwca 1935.r. w m. Bieniakonie pow. Lida, stale zamieszkałego w Bydgoszczy  
ul. Kujawska 142 a, narodowości i obywatelstwa polskiego, pochodzenia robotni-  
czego, ucznia III kl. Technikum Mech.-Elektr., przedpoborowego, kawalera, bez  
majątku, sądownie niekaranego, członka ZMP.  
- osk-go o przestępstwa z art. 86 §.2 KKWP., art. 7, 3 pkt. 1 i 2 oraz 4 §.1  
dekr. z 13.6.46.r.

5) cyw. ŁUKANOWSKIEGO Zbigniewa s. Franciszka i Leokadii z d. Klapaczyńska,  
ur. dnia 17. czerwca 1935.r. w Bydgoszczy, stale zamieszkałego w Bydgoszczy  
Kujawska 128., narodowości i obywatelstwa polskiego, pochodzenia robotniczego,  
uczenia, o wykształceniu - mała matura, przedpoborowego, kawalera, bez majątku,  
sądownie niekaranego, członka Z.M.P.,  
- osk-go o przestępstwo z art. 86 §.2 KKWP.

6) cyw. WIŚNIEWSKIEGO Zenona s. Stefana i Janiny z d. Frydrychowicz, ur. dnia

17. stycznia 1934.r. w Bydgoszczy, stale zamieszkałego w Trzemiętowie pow. Bydgoszcz, narcdowości i obywatelstwa polskiego, pochodzenia - inteligentna, mająca, z zawodu nauczyciela, o wykształcenia średnim, ostatnio wychowawcy w Inst. Dnia Dziecka, przedpoborowego, kawalera, bez majątku, sądownie niekarany, członek ZLP.,  
oskarżony o przestępstwa z art. 85 §.2 KKWP. i art. 24 KKWP. w zw. z art. 3 pkt. 1 i 2 dekr. z 13.6.1946.r.

## u s t a l i ż

na podstawie całokształtu wyniku przewodu sądowego następujący stan faktyczny:

W lipcu 1949.r. utworzona została na terenie Bydgoszczy kontrrewolucyjna organizacja młodzieżowa pod nazwą " Polska Tajna Organizacja - Związek Młodej Tarczy ", której celem była walka z ustrojem Państwa Polskiego poprzez rozpowszechnianie ulotek o treści antypaństwowej, dokonywanie aktów dywersji i sabotażu, gromadzenie broni i materiałów wybuchowych oraz zbieranie informacji szpiegawskich.

W momencie jej likwidacji tj. w listopadzie 1952.r. organizacja liczyła 39 członków zgrupowanych w " oddziałach " z których I t. zw. dywersyjny miał za zadanie dokonywanie aktów dywersji i sabotażu, II t. zw. wywiadowczy - zbieranie informacji z dziedziny wojskowej, politycznej i gospodarczej, III t. zw. propagandowy - sporządzanie i rozpowszechnianie ulotek o treści antypaństwowej, oraz IV i V będące w stadium organizacji skupiały członków zamieszkałych poza terenem Bydgoszczy i nie miały specjalnie określonych zadań.

Organizacja posiadała sztab w skład którego wchodził dowódca, jego zastępca oraz komendanci poszczególnych oddziałów.

Zebrań organizacyjnych odbywały się odrębnie dla poszczególnych oddziałów. Na zebraniach tych przekazywano członkom rozkazy dowódcy, uchwały i decyzje podejmowane przez sztab na oddzielnych zebraniach, omawiano cele organizacji i sposoby realizacji oraz prowadzono szkolenie wojskowe i polityczne.

Dla utrzymania dyscypliny organizacyjnej utworzony był " sąd " posługujący się ułożonym przez dowódcę " kodeksem karnym " przewidującym kary w granicach od upomnienia do kary śmierci za niewykonanie ważnego rozkazu lub zdradę organizacji. Członkowie organizacji składali przed dowódcą przysięgę na wierność organizacji, zapoznawani byli z celami organizacji, otrzymywali pseudonimy, opłacali składki miesięczne, zobowiązani byli uczęszczać na zebrania, wysłuchiwać audycji radiowe nadawane w języku polskim przez państwa imperialistyczne i omawiać je na zebraniach, a niezależnie od tego, przydzieleni do II oddziału mieli obowiązek zbierać informacje z dziedziny wojskowej, politycznej i gospodarczej i przekazywać je za pośrednictwem komandanta II oddziału - dowódcy organizacji. Dla tych ostatnich, celów ułożonych było 6 rodzajów szyfrów.

Przedstawiona wyżej struktura kontrrewolucyjnej organizacji ustalona została przez deę. w lutym 1952.r. po kilkakrotnych zmianach poprzednich, dyktowanych wzrostem liczby członków.

Działalność organizacji, która na przestrzeni od lipca 1949.r. do listopada 1952.r. odbyła około 100 zebrań, przejawiała się w rozrzucaniu na terenie Bydgoszczy ulotek o treści antypaństwowej - pierwszy raz w listopadzie 1949.r. i ostatni raz w dniu 22. lipca 1952.r. - w szdieraniu plakatów, przesyłaniu przewodów telefonicznych na linii Bydgoszcz - Inowrocław, w zbieraniu przez członków i gromadzeniu przez dowódcę wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i wojskową oraz w gromadzeniu broni, amunicji i materiałów wybuchowych mających służyć do aktów dywersji.

Zastępcą i dowódcą tej kontrrewolucyjnej organizacji był osk. 24-letni ZAKRZEWSKI Lech członek " Krucjaty Ducharystycznej " - organizacji młodzieżowej przy kościele św. Ducha w Bydgoszczy, której opiekunem byli księża POLYS i DALKOWSKI skazani za szpiegostwo. Po rozwiązaniu w 1943.r. " Krucjaty " osk. 24-letni ZAKRZEWSKI korzystając z zalecanej przez byłych swoich wychowawców literatury w postaci " Przewodnika Katolickiego " oraz innych o

podobnym charakterze wydawnictw z przed 1939.r.- podejmuje latem 1949.r. 16  
myśli utworzenia kontrrewolucyjnej organizacji, która miałaby na celu walkę  
z ustrojem Polski Ludowej.

Dnia 22.lipca 1949.r.przeprowadza na ten temat rozmowę z byłym członkiem  
"Krajaty" osk.ŁUKANOWSKIM Zbigniewem, który wyraża zgodę na przystąpienie  
do organizacji, zapoznawszy się ogólnie z jej celami. Obaj oskarżeni ustalają  
proponowaną przez osk.ZAKRZEWSKIEGO nazwę organizacji, a mianowicie "POL-  
SKA TAJNA ORGANIZACJA - ZWIĄZEK BIAŁEJ TARCZY", uzgadniają sprawę werbu-  
ni dalszych członków oraz wybierają sobie pseudonimy, a to osk.ZAKRZEWSKI  
ps."Karkołomny", zaś osk.ŁUKANOWSKI ps."Gliwicki Tadeusz".

Dnia 26.października osk.ZAKRZEWSKI zwołuje do swego mieszkania zwerbowa-  
nych w międzyczasie członków na pierwsze zebranie konspiracyjne, na którym  
dokonany zostaje wybór sztabu organizacji w składzie osk.ZAKRZEWSKI - jako  
wodzica, osk.WISNIEWSKI Zenon - jako sekretarz oraz osk.ŁUKANOWSKI - jako  
skarbnik. Osk.ZAKRZEWSKI odbiera równocześnie od pozostałych osk-nych przy-  
sięgę na wierność organizacji według tekstu przez siebie ułożonego. Na naj-  
bliższych zebraniach omawiana jest sprawa sporządzenia i kolportowania ulot-  
tek.

Dnia 1.listopada 1949.r.osk-ni ZAKRZEWSKI, SZMIDT Zbigniew i WIŚNIEWSKI  
udają się do mieszkania tego ostatniego gdzie korzystając z nieobecności ro-  
dziców osk.WIŚNIEWSKIEGO, sporządzają na maszynie kilka sztuk ulotek o treść  
ci antypaństwowej z których 1 egzemplarz wysyłają do Komendy Miasta MO.,  
jeden do archiwum organizacji, a pozostałe osk.SZMIDT wspólnie z osk.ZAKRZEWSKI  
i osk.RUSKIEM Zdzisławem rozlepiają na murach i parkanach w tym jedną  
na gmachu Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy. W kilka dni potem osk.ZAKRZEWSKI  
razem z osk.WIŚNIEWSKIM udaje się na ul.Ziemiąską, gdzie usiłują dokonać aktu  
sabotażu przez zerwanie przewodów telefonicznych na linii Bydgoszcz - In-  
owrocław. Osk.ZAKRZEWSKI zarzuca przygotowaną uprzednio linkę na przewody  
telefoniczne, poczym wspólnie z osk.WIŚNIEWSKIM ciągną ją, by zerwać przewo-  
dy telefoniczne, co jednak nie udaje się im z powodu zerwania się linki. Z  
braku innych narzędzi odstępują w tym dniu od zamiaru przzerwania przewodów  
i odkładają tę sprawę na później. W ciągu listopada 1949.r.osk.ZAKRZEWSKI  
dwukrotnie jeszcze sporządza ulotki i wręcza kilka sztuk osk-nym SZMIDTOWI  
RUSKOWI, WIŚNIEWSKIEMU i ŁUKANOWSKIEMU z poleceniem rozrzucenia ich na te-  
renie Bydgoszczy, co też osk-ni ci wykonują, pozostałe zaś sam ~~wykonują~~ roz-  
zuca.

Również w tym miesiącu na wniosek osk.ZAKRZEWSKIEGO utworzony zostaje  
" sąd organizacyjny " w którym funkcje sędziego obejmuje osk-ny KNAPIK  
Jan ps."POTOCKI", prokuratora osk.ŁUKANOWSKI i sekretarza osk.ZAKRZEWSKI.  
Skład ten ulega wkrótce zmianie z tym, że funkcję prokuratora obejmuje osk.  
SZMIDT, zaś od początku 1952.r.funkcję sekretarza obejmuje osk.ZAKRZEWSKI, a  
funkcją sędziego śledczego osk.ZAKRZEWSKI. Równocześnie z utworzeniem  
sądu osk.ZAKRZEWSKI układa " kodeks karny " przewidujący między innymi za  
ujawnienie organizacji lub niewykonanie ważnego rozkazu - karę śmierci.

Na odbywających się systematycznie zebraniach osk.ZAKRZEWSKI poleca  
członkom organizacji słuchać audycje zagraniczne i referować je na zebraniach.  
Na jednym z zebrań przyjęty zostaje wniosek osk.SZMIDTA zbierania  
informacji szpiegowskich, w związku z tym osk.ZAKRZEWSKI wydaje odnośne po-  
lecenia członkom organizacji. Począwszy od stycznia 1950.r.zbierane są in-  
formacje szpiegowskie i przekazywane osk.ZAKRZEWSKIEMU. I tak przez członka  
NOWAKOWSKIEGO Zbigniewa przekazane zostają osk.ZAKRZEWSKIEMU dwa mel-  
dunki oraz plan piekarni wojskowej. Osk.SZMIDT przekazuje nazwiska kilku  
aktywnych członków PZPR, spisa pracowników P.M.R.N., numery pięciu jednos-  
tek wojskowych i miejsca ich postoju oraz adresy PUBP, WUBP, KW.MO, Komendy  
Miasta MO oraz Komisariatów w Bydgoszczy. Osk.ZAKRZEWSKI gromadzi dostar-  
czone mu informacje w zamiarze przekazania ich innej kontrrewolucyjnej  
organizacji, z którą udałoby mu się w przyszłości nawiązać kontakt, przyczynia-  
jąc się na myśli organizację taką, któraaby miała kontakty z zagranicą i mogła  
zebrane wiadomości przekazać ewentualnie t.zw." Rządowi emigracyjnemu ".

W międzyczasie w dniu 22.lutego 1950.r.osk.ZAKRZEWSKI poleca osk.RUS-  
KOWI udać się z nim na ul.Ziemiąską celem zerwania przewodów telefonicznych.  
Tym razem osk.ZAKRZEWSKI zaopatruje się w przyrząd do ciągnięcia drutów t.zw.  
" kabinerki " przy pomocy których osk.RUSKI po wspięciu się na szczyt tele-

17  
Toniczny przeciął 4 przewody telefoniczne, na skutek czego spowodowana została kilkunastogodzinna przerwa w łączności telefonicznej pomiędzy centralą a Posterunkiem MO. w Nowej Wsi Wielkiej oraz z Zakł. Utyliz. w Bydgoszczy.

W lutym 1950.r. osk. SZMIDT wyznaczony zostaje przez osk. ZAKRZEWSKIEGO na stanowisko z-cy dcy organizacji, zaś osk. KNAPIK na stanowisko komendanta. Powiększenie sztabu dokonane zostało na skutek werbunku nowych członków. Aby ułatwić zwoływanie zebrań większej ilości członków osk. ZAKRZEWSKI tworzy latem 1950.r. klub sportowy. W czerwcu 1950.r. członek organizacji Golecka Jadwiga przekazała osk. ZAKRZEWSKIEMU dane dotyczące stanu zatrudnienia jednej z instytucji bydgoskich w której pracowała oraz nazwisko i adres jednego z funk. UBP. Równocześnie osk. ZAKRZEWSKI polecił jej zorganizować apteczkę dla organizacji.

Jesienią 1950.r. osk. KNAPIK przekazał osk. ZAKRZEWSKIEMU zebrane przez siebie informacje szpiegowskie z terenu warsztatów elektrotechnicznych PKP w szczególności ilość zatrudnionych tam pracowników, nazwisko naczelnika warsztatów oraz sekretarza S.O.P. Ponadto przekazał dane o ilości dokonanych remontów parowozów w warsztatach napr. stacyjnych PKP w Bydgoszczy.

Z końcem 1950.r. osk. ZAKRZEWSKI przeprowadza podział organizacji na trzy "piątki" których kierownicy wchodzi w skład sztabu, a niezależnie od tego wyznacza z-cą komendanta całej organizacji, którym ~~znajdował~~ pozostał nadal osk. KNAPIK i osk. RUSKA.

Począwszy od tego czasu aż do III)51 r. zwoływane są tylko zebrania członków sztabu a sprawy omawiane na nich przekazywane są pozostałym członkom przez kierowników "piątek" w kontaktach indywidualnych.

Następną zmianę w strukturze organizacji przeprowadza osk. ZAKRZEWSKI w marcu 1951.r. tworząc w miejsce "piątek" dwa oddziały, komendantami których wyznacza osk. SZMIDTA pełniącego nadal funkcje z-cy dcy oraz osk. KNAPIKA, zaś ich zastępcami osk. RUSKA i ŁUKANOWSKIEGO. W dalszym ciągu zebrania odbywają się odrębnie w dwóch oddziałach.

Wiosną 1951.r. na polecenie osk. ZAKRZEWSKIEGO sporządzony zostaje przez osk. RUSKA i KNAPIKA plakat o treści antypaństwowej i rozwieszony przez nich na płocie ul. Brzozowej.

Latem 1951.r. za pośrednictwem osk. WIŚNIEWSKIEGO zawerbowana zostaje do organizacji MUSZYŃSKA Krystyna, która razem z GOLECKĄ ma w przyszłości po zwerbowaniu większej ilości dziewcząt tworzyć t.zw. "oddział żeński".

Z początkiem lutego 1952.r. osk. ZAKRZEWSKI ustalił ostateczną strukturę organizacji - tworząc 4 oddziały, opisane na wstępie, określając konkretne zadania dla 3-cz pierwszych.

Komendantami oddziałów I i II wyznaczeni zostali osk. RUSEK - (oddział "dywersyjny") i osk. SZMIDT - (oddział "wywiadowczy"). Komendantem oddziału IV. został osk. KNAPIK przebywający wówczas w Toruniu.

Po przeprowadzonej reorganizacji wzmogła się w ciągu 1952.r. działalność antrewolucyjnej organizacji zwłaszcza na odcinku gromadzenia informacji szpiegowskich, odcinku której to działalności osk. ZAKRZEWSKI wydał specjalny rozkaz pisemny zawierający wskazówki jakiego rodzaju wiadomości i z jakich dziedzin winny być zbierane. I tak; w marcu 1952.r. członek org. Priewe Andrzej przekazał osk. ZAKRZEWSKIEMU dane dotyczące produkcji jednego z obiektów przemysłowych w Bydgoszczy, wiosną tegoż roku osk. RUSEK przekazał dane dotyczące obiektu wojskowego uzyskane na skutek osobistych obserwacji oraz podsłuchane z rozmowy pracowników zatrudnionych na tym obiekcie, w czerwcu przekazał osk. KNAPIK pisemny meldunek szpiegowski o rozmieszczeniu placówek organów BP. w Toruniu sporządzony przez GOLECKĄ, we wrześniu Priewe Andrzej przekazał osk. ZAKRZEWSKIEMU dane dotyczące stanu osobowego straży przemysłowej i jej uzbrojenia jednego z obiektów w Bydgoszczy, zaś osk. SZMIDT zatrudniony w tym czasie w Wydz. Wojsk. Prez. M.R.N. w Bydgoszczy ujawnił osk. ZAKRZEWSKIEMU w rozmowie dane dotyczące terenowej Obrony Przeciwlotniczej, w październiku członek organizacji Lewandowski przekazał osk. ZAKRZEWSKIEMU numery 3-cz jednostek W.P. i miejsce ich postoju oraz nazwisko i adres 2-ch funkcjonar. MO.

Niezależnie od tych otrzymanych materiałów osk. ZAKRZEWSKI zbierał i gromadził osobiście materiały szpiegowskie jak miejsca stacjonowania jednostek Armii Radzieckiej, numer jednostki lotniczej oraz nazwiska członków PWR. Ponadto gromadził wycinki z gazet, które segregował w 17 toskach, które dotyczyły różnych zagadnień.

W czerwcu 1952.r. osk. ZAKRZEWSKI i SZMIDT zredagowali list do "PAB"



49 " , w którym w sposób oszczerczy omawiali sprawę Katynia. List ten przepisał następnie osk. ŻUKANOWSKI, poczym wysłany został przez osk. ŻAKRZEWSKIEGO. W lipcu osk. ŻUKANOWSKI przepisał na maszynie około 20 sztuk ulotek o treści antypaństwowej - redagowanej wspólnie z osk. ŻAKRZEWSKIM, których część następnie wspólnie z osk. ŻAKRZEWSKIM rozrzućili na terenie Bydgoszczy w dniu 22.7. Ponadto osk. ŻAKRZEWSKI kilkakrotnie osobiście krywał i niszczył plakaty i afisze FRONTU NARODOWEGO w okresie przedwyborczym oraz propagujące przyjaźń Polsko - Radziecką.

Od wiosny 1950.r. osk. ŻAKRZEWSKI przechowywał pistolet bębnowy kal. 6,35 z jednym nabojem oraz rakiętnicę kal. 25 mm, które dostarczył mu członek organizacji Jaszczek. W tym też czasie na polecenie osk. ŻAKRZEWSKIEGO osk. RUSEK udał się do Osowej Góry skąd dwukrotnie przynosił amunicję różnego rodzaju, zapalniki i spłonki do min, które następnie razem z nabojami dostarczonymi przez innych członków organizacji wspólnie ukrywali.

Będąc w posiadaniu pistoletu osk. ŻAKRZEWSKI planował i omawiał na zebraniach ~~wspólnie~~ sposoby zdobycia dalszej broni drogą napadów na funk. MO. i w tym celu latem 1952.r. wspólnie z osk. RUSKIM przechadzając się po mieście upatrywali dogodną sytuację. Do powzięcia decyzji dokonania napadu jednak nie doszło, między innymi i dlatego, że osk. RUSEK ośiagał się nie przejawiając do tego chęci. W związku z okazywanym przez osk. RUSKĄ w ostatnich czasach brakiem dyscypliny, niepokuceniem składek oraz opuszczaniem ~~ogółem~~ też niezwykłym zebrań swego oddziału, został on we wrześniu 1952 r. zdjęty ze stanowiska komendanta I. oddziału.

Powyższe ustalenia oparł Sąd na podstawie wyjaśnień oskarżonych przyznających się do winy, złożonych na rozprawie zeznań świadków PRIEWE Andrzeja, GOŁECKIEJ Bernadetty, ZACHMIELEWSKIEGO Tadeusza, PIORKOWSKIEGO Konrada, MUSZYŃSKIEJ Krystyny, SPALONEGO Czesława, ZMITROWICZA Antoniego, KUSOWSKIEGO Zygryda, NOWAKOWSKIEGO Zbigniewa oraz ujawnionych zeznań świadka LEWANDOWSKIEGO Stanisława (k.272.) przegladniętych dowodów rzeczowych oraz ujawnionych z akt sprawy dokumentów.

Odnosnie zarzutu szpiegostwa osk-ni SZMIDT, ZMIBIX i RUSEK bronili się jakoby wiadomości przekazane przez nich osk. ŻAKRZEWSKIEMU nie miały charakteru informacji szpiegowskich z tych względów, że większość z nich nie stanowiły żadnej tajemnicy oraz, że przeznaczone były wyłącznie do użytku organizacji i dlatego też nie zdawali sobie sprawy ze szkodliwości swego działania.

Sąd potraktował tę obronę jako naiwną i bezzasadną. Skoro bowiem wszyscy osk-ni dokładnie zapoznani byli z celami kontrrewolucyjnej organizacji, której jedną z form walki prowadzonej przeciwko ustrojowi Polski Ludowej było zbieranie informacji szpiegowskich, a nawet utworzony był w tym celu specjalny oddział, skoro znając cele i formy prowadzonej przeciwko ustrojowi walki - brali aktywny udział w organizacji, - to musieli niewątpliwie zdawać sobie sprawę, że gromadzenie dla tych celów informacji tego charakteru do jakich przyznali się osk-ni, jest bezsprzecznie działaniem na szkodę Państwa Polskiego.

W tym stanie rzeczy Sąd dopatrzył się w działaniu osk-nych istotnych znamion przestępstw zarzucanych im w akcie oskarżenia i winę wszystkich osk-nych w kierunku tych przestępstw przyjął za udowodnioną.

Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę jako okoliczności obciążające w stosunku do wszystkich oskarżonych stopień niebezpieczeństwa społecznego ich czynów wyrażający się w stosowanych przez nich formach zbrodniczej działalności jaką sabotaż i szpiegostwo, następnie fakt, że osk-ni stanowili trzon kierowniczy kontrrewolucyjnej organizacji i swoją aktywnością oraz długim czasem trwania w przestępstwie wykazali duży stopień nasilenia złej woli, jak, również ich przynależność do ZMP za wyjątkiem osk. ŻAKRZEWSKIEGO.

Jako okoliczność łagodzącą wziął Sąd pod uwagę młody wiek osk-nych zwłaszcza osk. ŻUKANOWSKIEGO i RUSKĄ oraz okazywaną przez osk-nych ~~niechęć~~ ŻAKRZEWSKIEGO, ŻUKANOWSKIEGO i częściowo przez osk. RUSKĄ skruchę, świadczącą o skręceniu przez nich wyrzeczonego Polsce Ludowej szta.

Kierując się przepisami art. 3, 240, 245 - 247 KKK. Sąd

I. osk. ZAKRZEWSKI Lech s. Zygmunta - jest winien

- 1) że od 22.07.1949.r. do listopada 1952.r. na terenie Bydgoszczy, działając w zamiarze obalenia przemocą ustroju Państwa Polskiego brał udział w utworzeniu kontrrewolucyjnej organizacji pod nazwą "Polska Tajna Organizacja - Związek Białej Tarczy", w której pełniąc funkcję 1-cy kierował całokształtem działalności organizacji, mającej na celu walkę z ustrojem Państwa Polskiego przez dokonywanie aktów sabotażu, gromadzenia informacji szpiegowskich oraz kolportowanie ulotek o treści antypaństwowej,

- czym popełnił przestępstwo z art. 35 §.2 KKWP. za co

s k a z u j e s i ę g o

w myśl art. 86 §.2 KKWP. na karę więzienia przez 10 (dziesięć) lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 (pięciu) lat i przepadkiem całego mienia w myśl art. 46 §.1 lit. b i 48 §.1 KKWP.

- 2) że od I.1950.r. do listopada 1952.r. w Bydgoszczy, działając na szkodę Państwa Polskiego gromadził wiadomości stanowiące tajemnicę państwową i wojskową w szczególności dane o dyslokacji jednostek W.P. i obiektach wojskowych, o ilości i charakterze produkcji zakładow produkcyjnych, o działalności politycznej członków PZPR. oraz o rozmieszczeniu placówek Org. Bezp.,

- czym popełnił przestępstwo z art. 7 dekr. z 13.6.46.r. za co

s k a z u j e s i ę g o

w myśl art. 7 dekr. z 13.6.46.r. na karę więzienia przez 10 (dziesięć) lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 (pięciu) lat w myśl art. 49 §.2 tegoż dekretu.

- 3) że w XI.1949.r. w Bydgoszczy wspólnie z osk. WIŚNIEWSKIM Zenonem usiłował dokonać aktu sabotażu przez zerwanie przewodów telefonicznych na trasie Bydgoszcz - Inowrocław w ten sposób, że przy pomocy linki zarzuconej na przewody usiłował je zerwać, czego jednak nie dokonał z powodu zerwania się linki, - a więc w zamiarze dokonania aktu sabotażu przedsięwziął działanie skierowane bezpośrednio ku urzeczywistnieniu tegoż zamiaru,

- czym popełnił przestępstwo z art. 24 KKWP. w zw. z art. 3 pkt. 1 i 2 dekr. z 13.6.46.r. za co

s k a z u j e s i ę g o

w myśl art. 3 dekr. z 13.6.46.r. na karę więzienia przez 5 (pięć) lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 (dwóch) lat w myśl art. 49 §.2 tegoż dekretu.

- 4) że dnia 21.02.1950.r. w Bydgoszczy wspólnie z osk. RUSKIEM Zdzisławem dopuścił się aktu sabotażu przez to, że przeciął przewody telefoniczne łączące Bydgoszcz z Nową Wsią Wielką oraz przewody łączące centralę telefoniczną w Bydgoszczy z Zakładem Użyteczyjnym co spowodowało kilkunastogodzinną przerwę w łączności telefonicznej z wymienionymi punktami,

- czym popełnił przestępstwo z art. 3 pkt. 1 i 2 dekr. z 13.6.46.r., za co

s k a z u j e s i ę g o

w myśl art. 3 dekr. z dnia 13.6.46.r. na karę więzienia przez 7 (siedem) lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 (trzech) lat w myśl art. 49 §.2 tegoż dekretu.

- 5) że od wiosny 1950.r. do listopada 1952.r. w Bydgoszczy przechowywał bez zezwolenia broń palną, amunicję oraz materiały i przyrządy wybuchowe, a to rewolwer bębnekowy Nr. 7131 kal. 6,35 mm z jednym nabojem, od stycznia 1951.r. rakiety Nr. 62378 i od lata 1951 r. 110 sztuk różnorodnych boi, 2 pociski p.panc i 2 p-lot oraz 2 pociski do moździerza, 30 sztuk zapalników do min, 20 spłonek do min i 50 gr prochu - ,

- czym popełnił przestępstwo z art.4 §.1 dekretu z 13.6.46.r.,- za co <sup>20</sup>  
s k a z u j e s i ę g o .

w myśl art.4 §.1 dekr.z 13.6.46.r.na karę więzienia przez 10 (dziesięć) lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 (pięciu) lat w myśl art.49 §.2 tegoż dekretu.

W myśl art.32 §.2 i 33 §.1 KKWP.wymierza się skazanemu ZAKRZEWSKIEMU łączną karę więzienia przez 15 (piętnaście) lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 (pięciu) lat i przepadek całego mienia.

II.osk.SZMIDT Zbigniew s.Alfonsa - jest winien

1) że od sierpnia 1949.r.do listopada 1952.r.działając w zamiarze obalenia przemocą ustroju Ludowego Państwa Polskiego brał udział w kontrrewolucyjnej organizacji pod nazwą " Polska Tajna Organizacja - Związek Białej Tarczy ", pełniąc w niej funkcję z-cy dowódcy, komendanta II Oddziału "wywiadowczego" oraz prokuratora sądu organizacyjnego,  
- czym popełnił przestępstwo z art.86 §.2 KKWP.,- za co

s k a z u j e s i ę g o

w myśl art.86 §.2 KKWP.na karę więzienia przez 8 (osiem) lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 (pięć) lat i przypadkiem całego mienia w myśl art.49 §.1 lit.b.i 48 §.1 KKWP.

2) że od I.1950.r.do listopada 1952.r.w Bydgoszczy jako urzędnik Prezydium M.R.N., działając na szkodę Państwa Polskiego gromadził i przekazywał dowódcy kontrrewolucyjnej organizacji pod nazwą " Polska Tajna Organizacja - Związek Białej Tarczy " - Zakrzewskiemu Lechowi wiadomości stanowiące tajemnicę państwową i wojskową, dotyczące jednostek W.P.i obiektów wojskowych, adresy aktywnych członków PZPR., dane o rozmieszczeniach placówek organów B.P.oraz dane dotyczące Terenowej Obrony P.-Lot.-

- czym popełnił przestępstwo z art.7 dekr.z 13.6.46.r.- za co

s k a z u j e s i ę g o

w myśl art.7 dekr.z 13.6.46.r.na karę więzienia przez 8 (osiem) lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 (pięciu) lat w myśl art.49 §.2 tegoż dekretu.

W myśl art.32 §.2 i 33 §.1 KKWP.wymierza się skazanemu SZMIDTOWI łączną karę więzienia przez 11 (jedenaście) lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 (pięciu) lat i przypadkiem całego mienia.

III.osk.KNAPIK Jan s.Henryka - jest winien

1) że od VII.1949.r.do listopada 1952.r.w Bydgoszczy i Toruniu działając w zamiarze obalenia przemocą ustroju Ludowego Państwa Polskiego brał udział w kontrrewolucyjnej organizacji pod nazwą " Polska Tajna Organizacja - Związek Białej Tarczy ", pełniąc w niej funkcję początkowo komendanta organizacji, następnie komendanta IV Oddziału,-  
- czym popełnił przestępstwo z art.86 §.2 KKWP.,- za co

s k a z u j e s i ę g o

w myśl art.86 §.2 KKWP.na karę więzienia przez 8 (osiem) lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 (pięciu) lat i przypadkiem całego mienia w myśl art.46 §.1 lit.b.i 48 §.1 KKWP.

2) że od wiosny 1950.r.do listopada 1952.r.w Bydgoszczy i Toruniu, działając na szkodę Państwa Polskiego, gromadził i przekazywał dowódcy kontrrewolucyjnej organizacji p.n." Polska Tajna Organizacja - Związek Białej Tarczy " - ZAKRZEWSKIEMU wiadomości stanowiące tajemnicę

państwową i wojskową w szczególności o jednostkach W.P. oraz dane o  
dukcji, stanie zatrudnienia i członkach PZPR. obiektów przemysłowych,  
- czym popełnił przestępstwo z art.7. dekr.z 13.6.46.r., - za co

s k a z u j e s i ę g o

w myśl art.7 dekr.z 13.6.46.r. na karę więzienia przez 7 (siedem) lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 (pięciu) lat w myśl art.49 §.2 tegoż dekretu.

W myśl art.32 §.2 i 33 §.1 KKWP. wymierza się skazanemu KNAPIKOWI łączną karę więzienia przez 10 (dziesięć) lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 (pięciu) lat i przepadkiem całego mienia.

IV. osk. RUSEK Zdzisław s. Stanisława - jest winien

- 1) że od września 1949.r. do listopada 1952.r. w Bydgoszczy, działając w zamiarze obalenia przemocą ustroju Ludowego Państwa Polskiego brał udział w kontrrewolucyjnej organizacji p.nazwą "Polska Tajna Organizacja - Związek Białej Tarczy" pełniąc funkcję początkowo z-cy komandanta oddziału oraz od lutego do września 1952.r. komandanta Oddziału I. t. zw. "dywersyjnego", -  
- czym popełnił przestępstwo z art.86 §.2 KKWP, - za co

s k a z u j e s i ę g o

w myśl art.86 §.2 KKWP. na karę więzienia przez 8 (osiem) lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 (pięciu) lat i przepadkiem całego mienia - w myśl art.46 §.1 lit. b) i 48 §.1 KKWP.

- 2) że wiosną 1952.r. w Bydgoszczy działając na szkodę Państwa Polskiego zebrał i przekazał dcy kontrrewolucyjnej organizacji pod nazwą "Polska Tajna Organizacja - Związek Białej Tarczy" ZAKRZEWSKIEMU - wiadomości stanowiące tajemnicę państwową i wojskową dotyczące jednego obiektu wojskowego -  
- czym popełnił przestępstwo z art.7 dekretu z dnia 13.6.46.r. za co

s k a z u j e s i ę g o

w myśl art.7 dekr.z dnia 13.6.46.r. na karę więzienia przez 6 (sześć) lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 (trzech) lat w myśl art.49 §.2 tegoż dekretu.

- 3) że dnia 21. lutego 1950.r. w Bydgoszczy wspólnie z osk. ZAKRZEWSKIM Lechem dopuścił się aktu sabotażu przez przecięcie przewodów telefonicznych łączących Bydgoszcz z Nową Wsią Wielką oraz przewodów łączących Centralę Telefoniczną w Bydgoszczy z Zakładem Utylizacyjnym co spowodowało kilkunastogodzinną przerwę w łączności telefonicznej z wymienionymi punktami, -  
- czym popełnił przestępstwo z art.3 pkt.1 i 2 dekr.z 13.6.46.r. za co

s k a z u j e s i ę g o

w myśl art.3 dekr.z dnia 13.6.46.r. na karę więzienia przez 6 (sześć) lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 (trzech) lat w myśl art.49 §.2 tegoż dekretu.

- 4) że od lata 1951.r. do listopada 1952.r. w Bydgoszczy wspólnie z osk. ZAKRZEWSKIM Lechem gromadził i przechowywał bez zezwolenia amunicję, materiały i przyrządy wybuchowe, a to około 100 różnych naboń, 2 pociski przeciwpancerne, 2 pociski przeciwlotnicze, 36 zapalników do min i 20 szponek do min, oraz od wiosny 1952.r. około 30 sztuk naboń kal. 5,6 mm - czym popełnił przestępstwo z art.4 §.1 dekr.z 13.6.46.r., za co

s k a z u j e s i ę g o

w myśl art.4 §.1 dekr.z 13.6.46.r. na karę więzienia przez 7 (siedem) lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 (trzech) lat w myśl art.49 §.2 tegoż dekretu.

W myśl art.32 §.2 i 33 §.1 KKWP. wymierza się skazanemu RUSKOWI łączną

karę więzienia przez 10 (dziesięć) lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres (pięciu) lat i przypadkiem całego mienia.

V. osk. BUKANOWSKI Zbigniew s. Franciszka - jest winien

że od lipca 1949.r. do listopada 1952.r. w Bydgoszczy, działając w zamiarze obalenia przemocą ustroju Ludowego Państwa Polskiego brał udział w kontrrewolucyjnej organizacji pod nazwą " Polska Tajna Organizacja - Związek Białej Tarczy " - pełniąc początkowo funkcję skarbnika, a następnie s-ty komendanta , -

- czym popełnił przestępstwo z art. 86 §.2 KKWP., - za co

s k a z u j e s i ę g o

w myśl art. 86 §.2 KKWP. na karę więzienia przez 7 (siedem) lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 (trzech) lat i przypadkiem całego mienia w myśl art. 46 §.1 lit. b) i 48 §.1 KKWP. przyczyn orzeczoną karę pozbawienia wolności złagodził Sąd o połowę tj. do 3 lat (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy więzienia w myśl art. 4 ust. 3 pkt. 2 ustawy o amnestii z dnia 22. listopada 1952.r.

VI. osk. WIŚNIEWSKI Leon s. Stefana - jest winien

1) że od lipca 1949.r. do listopada 1952.r. w Bydgoszczy, działając w zamiarze obalenia przemocą ustroju Ludowego Państwa Polskiego, brał udział w kontrrewolucyjnej organizacji pod nazwą " Polska Tajna Organizacja - Związek Białej Tarczy ", pełniąc w niej funkcję sekretarza - czym popełnił przestępstwo z art. 86 §.2 KKWP., - za co

s k a z u j e s i ę g o

w myśl art. 86 §.2 KKWP. na karę więzienia przez 7 (siedem) lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 (trzech) lat i przypadkiem całego mienia w myśl art. 46 §.1 lit. b) i 48 §.1 KKWP.

2) że w XI. 1949.r. w Bydgoszczy, wspólnie z osk. ZAKRZEWSKIM Lechem usiłował dokonać aktu sabotażu przez zerwanie przewodów telefonicznych na trasie Bydgoszcz - Inowrocław w ten sposób, że przy pomocy linki zarzucił na przewody usiłował zerwać je, czego jednak nie dokonał z powodu zerwania się linki, - a więc w zamiarze dokonania aktu sabotażu przedsięwziął działanie skierowane bezpośrednio ku urzeczywistnieniu tego zamiaru, -

- czym popełnił przestępstwo z art. 24<sup>1</sup> KKWP. w zw. z art. 3 pkt. 1 i 2 dekr. z 13.6.46.r., - za co

s k a z u j e s i ę g o

w myśl art. 3 dekr. z 13.6.46.r. na karę więzienia przez 4 (cztery) lata.

W myśl art. 32 §.2 i 33 §.2 KKWP. wymierza się skazanemu WIŚNIEWSKIEMU łączną karę więzienia przez 8 (osiem) lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 (trzech) lat i przypadkiem całego mienia.

W myśl art. 56 KKWP. zalicza się wszystkim skazanym na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 8. listopada 1952.r.

Sąd zarządził przekazanie Woj. Urzędowi Bosp. Publ. w Bydgoszczy następujące dowody rzeczowe: rewolwer bębnekowy Nr. 7181 kal. 6.35 wraz z 1 nabojem, pistolet sygnałowy Nr. 62378 kal. 26 mm, 64 naboje do karabinu 7.92mm 50 gr prochu do ładunku wybuchowego, 2 naboje kal. 7,62 do pistoletu, 6 bagnetów.

Zwrócić właścicielowi maszynę do pisania marki "Reinmetall" Nr. 10940 pozostałe zaś dowody pozostawić przy aktach sprawy.

S ę d z i a

(-) por. Trojnar Karol

(-) mjr. Różański Roman

(-) ppor. Zborowski Jan

Wyk. K. Sw.  
Nr. 260.

Postanowieniem N.S.W. z dnia 29.9.1953r. karta 139-144

I. w uwzględnieniu skarg rew. skaz. WISNIEWSKIEGO Zenona i obrońców wojskowych wyrok zmieniono przez:

- 1/ złagodzenie skaz. ZAKRZEWSKIEMU Lechowi s. Zygmunta kary łącznej do 10 /dziesięciu/ lat więzienia.
- 2/ złagodzenie skaz. KNAPIKOWI Janowi s. Henryka kary łącznej do 8 /ośmiu/ lat więzienia.
- 3/ złagodzenie skaz. RUSKOWI Zdzisławowi s. Stanisława
  - a/ orzeczonej za przestępstwo z art. 86§2 KKWP. kary 8 lat więzienia z utratą praw na okres 5 lat i przep. mienia - do kary więzienia przez 5 /pięć/ lat z utratą praw na okres 2/dwóch/ lat i przep. mienia.
  - b/ orzeczonej za przestępstwo z art. 7 MKK kary 6 lat więzienia z utratą praw na okres 3 lat do kary więzienia przez 5 /pięć/ lat z utratą praw na okres 2 /dwóch/ lat.
  - c/ orzeczonej za przestępstwo z art. 5 pkt. 1 i 2 MKK, kary 6 lat więzienia z utratą praw na okres 3 lat do kary więzienia przez 3/trzy/ lata z utratą praw na okres 2/dwóch/lat.
  - d/ orzeczonej za przestępstwo z art. 4 §:1 MKK kary 7 lat więzienia z utratą praw na okres 3 lat do kary więzienia przez 5 /pięć/ lat.
  - e/ wymierzonej kary łącznej 10 lat więzienia z utratą praw na okres 5 lat i przepadkiem mienia do kary łącznej 5 /pięciu/ lat więzienia z utratą praw na okres 2/dwóch/ lat i przepadkiem mienia.
- 4/ złagodzenie skazanemu WISNIEWSKIEMU Zenonowi s. Stefana
  - a/ orzeczonej za przestępstwo z art. 86 §:2 KKWP. kary 7 lat więzienia z utratą praw na okres 3 lat i przep. mienia do kary więzienia przez 5/pięć/ lat z utratą praw na okres 2/dwóch/ lat i przep. mienia.
  - b/ orzeczonej za przestępstwo z art. 24 §:1 KKWP. w zw. z art. 3 pkt.1 i 2 MKK. kary 4 lat więzienia do kary więzienia przez 3/trzy/ lata.
  - c/ wymierzonej kary łącznej 8 lat więzienia z utratą praw na okres 3 lat i przep. mienia do kary łącznej 5 /pięciu/ lat więzienia z utratą praw na okres 2/dwóch/ lat i przepadkiem mienia.
- 5/ złagodzenie skaz. LUKANOWSKIEMU Zbigniewowi s. Franciszka orzeczonej z art. 86 §:2 KKWP. kary 7 lat więzienia z utratą praw na okres 3 lat i przep. mienia do kary więzienia przez 5 /pięć/ lat z utratą praw na okres 2/dwóch/ lat i przepadkiem mienia, przy czym tak złagodzoną karę zasadniczą na zas. art. 4 ust.3 pkt.2 ust. amn. z dnia 22.11.1952r. złąg. karę do 2 /dwóch/ lat i 6 /sześciu/ miesięcy więzienia

II. Z tymi zmianami wyrok pozostawiono w mocy, a skargę rew. obrońcy skaz. SCHMIDTA Zbigniewa s. Alfonsa pozostawiono bez uwzględnienia.

WYROK TEN W STOSUNKU DO WSZYSTKICH SKAZANICH jest prawomocny z dniem 29. września 1953r. Bydgoszcz, dnia 13. października 1953r.

20.9.

57 269



*Zbigniew Franciszek*  
23.9.1953

Wskazówki:

W wyroku sądu woj. Pomorskiego z dnia 28. grudnia 1952 r. ...

- 1. poprawie karn. wyroku. Jakobowski Lech opisanego w pkt. 1, 2 i 4 ...
- 2. poprawie karn. wyroku. Szymida Zygmunt, opisanego w pkt. 1 i 2 ...
- 3. poprawie karn. wyroku. Knapik Jurek opisanego w pkt. 1 i 2 ...
- 4. poprawie karn. wyroku. Kuchta Zdzisław opisanego w pkt. 1, 2, 3 ...

SZEF SĄDU POMORSKIEGO OKRĘGU WOJSKOWEGO



Odwolanie sk. karna Jakubowski ...

*DZIŚ - JUTRO - POJUTRZE*

**LEGITYMACJA**



*Niezlomni*

*Tobie Ojczyzno zawsze wierni*

**KRZYŻA NIEZŁOMNYCH**



RZECZPOSPOLITA POLSKA

POSTANOWIENIEM

z dnia 20 listopada 1991 r.

Pani SCHMIDT

**LEGITYMACJA**

Bernadeta s. Antoniego

Nr 1033-91-18

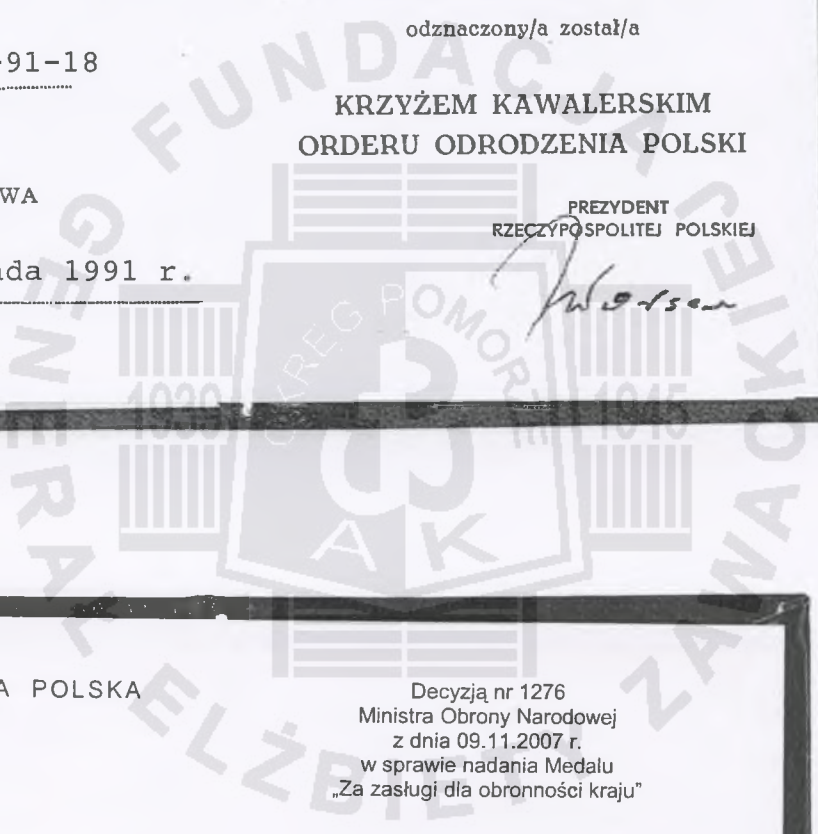
odznaczony/a został/a

**KRZYŻEM KAWALERSKIM  
ORDERU ODRODZENIA POLSKI**

WARSZAWA

PREZYDENT  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 20 listopada 1991 r.



RZECZPOSPOLITA POLSKA

Decyzją nr 1276  
Ministra Obrony Narodowej  
z dnia 09.11.2007 r.  
w sprawie nadania Medalu  
„Za zasługi dla obronności kraju”

**LEGITYMACJA**

**PANI SCHMIDT  
BERNADETA C. ANTONIEGO**

Nr 1276-2007-83

wyróżniona została

**ZŁOTYM MEDALEM  
„ZA ZASŁUGI DLA OBRONNOŚCI KRAJU”**

MINISTER OBRONY NARODOWEJ  
z up.

Warszawa

Data 09.11.2007 r.

M.P.



SIŁY ZBROJNE  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

PREZYDENT  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

mianował

nie będącego w czynnej służbie wojskowej

szer. **SCHMIDT Bernadeta c. Antoniego**

na stopień

PODPORUCZNIKA WOJSKA POLSKIEGO

**15 LISTOPADA 2007r**

z dniem .....



**SZEF  
WOJEWÓDZKIEGO SZTABU WOJSKOWEGO  
w BYDGOSZCZY**

**plk dypl. Antoni DĘBIŃSKI**

**4 grudnia 2007r**

.....  
(data)

1./3. Inne materiały dokumentacyjne:  
Godecha Bernadeta:

1. Ankieta Bernadety, Marii Godechij - Schmidt

[w:] Inf. o nielegalnych antypaństwowych organi-  
zacjach i bandach zbrojnych działających  
w Polsce Ludowej w l. 1944-1956, MSW

W-wa 1964, kserokop.

k. 4 s. 1-4



MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
BIURO .C.

**Tajne!**

# INFORMATOR

O NIELEGALNYCH ANTYPAŃSTWOWYCH  
ORGANIZACJACH I BANDACH ZBROJNYCH  
DZIAŁAJĄCYCH W POLSCE LUDOWEJ  
W LATACH 1944-1956

WARSZAWA - 1964 ROK

Wydawnictwo RETRO  
LUBLIN 1993

**„Obóz Chrześcijańsko-Narodowy”**

Organizacja działała w latach 1950-52 w Żmigrodzie, pow. Milcz, woj. wrocławskie, pod kierownictwem Wacława Ptachty „Pantera”.

Organizacja liczyła 10 osób.

**„Organizacja Broniących Wolności i Wiary”**

Organizacja działała w latach 1948-49 w Bydgoszczy. Na czele organizacji stali: Józef Gmiot „Lis”, „Grot”, Henryk Ślęzak „Asnyk”, Czesław Rządkosz. Dokonywała napadów na funkcjonariuszy MO i UB, rabowała mienie społeczne. W końcowej fazie działalności zmieniła nazwę na „Jastrząb”.

Organizacja liczyła 14 osób.

**„Organizacja Walcząca o Wolność, Wiarę i Suwerenną Polskę”**

Organizacja działała w latach 1949-52 na terenie Bydgoszczy i Torunia. Powstała z rozwiązanej organizacji pod nazwą „Krucjata Eucharystyczna”. Założona przez Lecha Zakrzewskiego „Karkołomny” z inspiracji księży Dalkowskiego i St. Forysia, pod nazwą OWWWSP po rozbiści „Krucjaty Eucharystycznej”. Później przybrała nazwę „Polska Tajna Organizacja – Związek Białej Tarczy”. W styczniu 1952 r. przyjmuje strukturę ściśle konspiracyjną. Rozrzuciła duże ilości ulotek, prowadziła wywiad wojskowy i prasowy. Dowódcą był Lech Zakrzewski „Karkołomny”, dzieliła się na 6 grup:

- a) grupa dywersyjna – d-ca Konrad Piotrowski „Kula”
- b) grupa wywiadowcza – d-ca Zbigniew Szmidt „Łamigłowa” (Schmidt)
- c) grupa propagandowa – d-ca Bernard Gawroński „Konopnicki”
- d) grupa dowódcy Jan Knapik „Potocki”
- e) grupa dowódcy Włodzimierz Jaszczak „Kusowski”
- f) dowódca Krystyna Gołacka „Hanka Mieczkowska” (Bernadeta)

Liczyła około 40 osób.

**„Orły w Amarancie”**

Organizacja działała w latach 1948-52 w pow. Nowy Sącz i Tarnów, woj. krakowskie. Dowódcą był Józef Kurek. Liczyła 20 osób.

**„Skorplony”**

Organizacja działała w latach 1948-49. Założycielem i kierownikiem był Ryszard Perzyński, zastępcą – Ludomir Pistura. Organizacja podzielona była na trzy grupy:

- a) Grupa szturmowa – d-ca Zbigniew Kasztolski
- b) Grupa wywiadowcza – d-ca Tadeusz Kwieciń
- c) Grupa propagandowo-sanitarna – d-ca Jankowski.

Organizowała napady na funkcjonariuszy MO, sklepy, kolportowała ulotki. Liczyła 25 osób.

**„Terenowa Organizacja Polska”**

Organizacja działała w 1954 r. w pow. Oświęcim, woj. krakowskie, założona z inspiracji ks. Paęgi. Dowódcą organizacji był Jerzy Tomaszewski „Arsen”.

Organizacja liczyła 3 członków.

**„Walka”**

Organizacja działała w 1952 r. w pow. Brzeg, woj. opolskie. Dowódcą organizacji był Henryk Szymański. Liczyła 8 osób.

**„Walka z Komunizmem”**

Organizacja działała od maja do października 1952 r. na terenie Elku, woj. białostockie. Kierownikiem organizacji był Lucjan Mrożewski „Dziki”. Organizacja gromadziła broń i dokonywała napadów rabunkowych.

Liczyła ponad 30 osób.

**„Związek Katolicki”**

Organizacja działała w latach 1949-50 w Sarnowie, pow. Grudziądz, woj. bydgoskie. Inspiratorem jej był ks. Franciszek Wojnowski. Na czele organizacji stał Roman Mirodka, a następnie Stanisław Oskroba. Organizacja była podzielona na dwie grupy: w Sarnowie 9 osób, w Grudziądzu 11 osób. Dysponowała dużą ilością broni i materiałów wybuchowych. Członkowie organizacji usiłowali dokonać napadu rabunkowego, a potem zbiec za granicę. Używała też drugiej nazwy: „Obrona Wiary”.

Organizacja liczyła 22 osoby.

**„Związek Młodzieży Wolnej Polski im. św. Heleny”**

Organizacja działała w latach 1950-52 w pow. Środa Śląska, woj. wrocławskie. Kierownikiem organizacji był Leszek Kelm. Liczyła 4 osoby.

**„Związek Narodowo-Katolicki”**

Organizacja działała w latach 1948-49 w pow. Głubczyce, woj. opolskie. Przywódcą organizacji był Tadeusz Musiak. Liczyła 8 osób.

**„Żołnierze Chrystusa i Polski”**

Organizacja działała w latach 1952-53 w pow. Węgorzewo, woj. olsztyńskie. Przywódcą był Roman Kruczek (b. czł. AK). Liczyła 5 osób.

## ANKIETA

1. Dane osobowe

**Bernadeta, Maria Golecka – Schmidt** ur. 15 stycznia 1934 r w Bydgoszczy ;  
córka Antoniego Goleckiego i Rozalii z domu Wojciechowskiej.

2. Szkoła

1951 r ukończyłam Publiczną Średnią Szkołę Zawodowo-Handlową w Bydgoszczy;  
1974 r ukończyłam Technikum Ekonomiczne w Toruniu.

3. Działalność konspiracyjna

Od kwietnia 1950 r. do 8.XI.1952 r. należałam do nielegalnej organizacji pod nazwą Polska  
Tajna Organizacja - Związek Białej Tarczy w Bydgoszczy i Toruniu.  
Pseudonim – Hanka Mieczkowska.

4. Aresztowanie

8.XI.1952 – aresztowana w Toruniu przez UB;  
od 8.XI.1952 r. śledcze więzienie – UB Bydgoszcz przy ul. Poniatowskiego do 5.V.53 r.  
następnie więzienie w Bydgoszczy przy ulicy Wały Jagiellońskie w Bydgoszczy do  
11.VI.53r.

5. Inne osoby aresztowane z tej samej „sprawy” – około 40–tu 8.XI.52 r. wyrokami skazano  
23 osoby.

Wyroki innych osób z tej samej „sprawy” z art. 86 :

- |                           |                |
|---------------------------|----------------|
| 1. Lech Zakrzewski        | 15 lat         |
| 2. Zbigniew Schmidt       | 11 lat         |
| 3. Zenon Wiśniewski       | 8 lat          |
| 4. Jan Knapik             | 10 lat         |
| 5. Krystyna Muszyńska     | 3 lata 6 mies. |
| 6. Zdzisław Rusek         | 10 lat         |
| 7. Zbigniew Łukanowski    | 3 lata 6 mies. |
| 8. Andrzej Priewe         | 5 lat          |
| 9. Tadeusz Zachmielewski  | 7 lat          |
| 10. Bronisław Drygalski   | 2 lata 6 mies. |
| 11. Bernard Gawroński     | 7 lat          |
| 12. Bogdan Jaroń          | 3 lata 4 mies. |
| 13. Henryk Kucharski      | 3 lata 4 mies. |
| 14. Zygfryd Kusowski      | 6 lat          |
| 15. Stanisław Lewandowski | 6 lat          |
| 16. Edmund Łapiński       | 6 lat          |

- 15. Stanisław Lewandowski            6 lat
- 16. Edmund Łapiński                6 lat
- 17. Zbigniew Nowakowski           3 lata 6 mies.
- 18. Konrad Piórkowski              7 lat
- 19. Czesław Spalony                 5 lat
- 20. Rudolf Stejnke                  5 lat
- 21. Marian Syrokwas                6 lat
- 22. Antoni Zmitrowicz               3 lata 4 mies.

Więźniowie przebywali z naszej organizacji skazani z art. 86 w więzieniach w Bydgoszczy, Toruniu, Koronowie, Jaworznie, Rawiczu, Warszawie i w Sieradzu.

6. Proces – 11 czerwca 1953 r. w Bydgoszczy przez Wojskowy Sąd Rejonowy. Skazana z art. 86 § 2 oraz w myśl art. 7 Dekr. z dnia 13.06.1946 r. na łączną karę 7 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 lat oraz zapędek całego mienia.

7. Wyrok II instancji

Rewizja Nadzwyczajna w Najwyższym Sądzie Wojskowym w Warszawie 1955 r. Zniesiono art. 7 – zastosowano amnestię, zmieniono wyrok z 7 lat na 4 – ry.

8. Pobyty w więzieniach karnych od 8.XI.52 - 16.IX.55 r.

Toruń, Bydgoszcz, Fordon, Bojanowo z którego zostałam 16 września 1955 r. zwolniona na zwolnienie warunkowe ( pracowałam w pralni, suszarni, uczyłam V, VI, VII klasę Szk. Pow. – matematyki ) .

9. Sytuacja po powrocie do domu

Bardzo trudno było mi znaleźć jakąkolwiek pracę. Dopiero 23 stycznia 1956 r. otrzymałam pracę na budowie w charakterze tzw. tabelowej.

10. Nazwiska koleżanek spotkanych w okresie śledztwa. Z organizacji Pol. Taj. Org. Zw. B.Tarczy aresztowano ze mną Władysławę Konieczną Balbuze pseudonim „Ewa”, którą 24.XII.52 r. zwolniono z więzienia śledczego w Bydgoszczy oraz Krystynę Muszyńską Bojar, pseudonim „Teatrzyk”, którą skazano z art. 86 na karę 3 lat 6 Miesięcy więzienia.

Przebywałyśmy razem w UB w Bydgoszczy, w więzieniu Fordonie oraz w Bojanowie. W Bojanowie poznałam Prof. Elżbietę Zawacką, która uczyła matematyki w Powszechnej Szkole oraz w Liceum Korespondencyjnym do którego również chodziłam, po jej wyjściu z więzienia uczyłam w V, VI, VII klasie matematyki – na propozycję Elżbiety Zawackiej, którą Naczelnik Więzienia zatwierdził. Poznałam w Bojanowie również śliczną Lidkę Kwasiborską sekretarkę sztabu AK, przyjaciółkę Elżbiety Zawackiej „Zo” kuriera AK, jedynej Kobiety Cichociemnej.

W czasie śledztwa w Bydgoszczy, w UB przy ul. Poniatowskiego, w okresie styczeń – maj 1953 r. przebywałam razem w celi z p. Weisis żoną Komendanta Policji – przedwojennej, (którą opisywał Newerley w książce “Pamiętka z Celulozy”) we Włocławku. Pani Weisis mówiła mi, że mąż jej przebywał w Anglii a od niej żądano by wydała wszystkich znanych jej z przed wojny policjantów . Usiłowała popełnić samobójstwo, gdy przez chwilę była sama. Nie mogła znieść już nocnych przesłuchań. Odratowałam ją po przyjsciu z łazienki. Zabrano ją do szpitala z mojej celi i nic więcej nie wiem.

*Schmidt Zernadite*

III/1. Materiały dotyczące rodziny:

Golecka Bernadeta - widokówek

1. Komplet zdjęć w przysłanym ch.

10.01.2004 r. z informacją na temat zawarcia związku małżeńskiego Bernadety Goleckiej ze Zbigniewem Schmidt ps. "Zamięta", kserokop. kolor (13 sztuk)

k. 4 s. 1-7

2. List - karta pocztowa dotyczące w/w przesyłki, omys.

k. 1 s. 8





FUNDACJA  
"Archiwum i Muzeum Pomorskiej  
Armii Krajowej oraz Wojtkowej Szkoły Rezerwy"  
w Toruniu

Wpłynęło dnia: 10.04.07

L. dz. 14/200m-410/07

Załączniki: .....

Referent: .....



Z OKAZJI  
JUBILEUSZU

50



Bernadeta Gotecka  
Schmidt

Zbigniew Schmidt,  
pr. Łamiągłowa

pr. Hanna Mierzłowska  
aresztowani 8. XI. 1952 r. Skazani 27.08.1953 r.

przynależność do Polskiej Tajnej Organizacji  
Związek Biłej Tarczy, z art. 86 § 2

na karę 7 lat

na karę 11 lat

Słuben udzielił współwzięcia Zbigniewa  
z Rawicza.

Władz. prowincjał. Warszawa i w. Duchą

w Bydgoszczy. Hubert Dalkowski

(skaz. 20.05.1952 r. na 12 lat więzienia)  
w asyście Władca: Kr. Rembana

Bydgoszcz 26.12.1956 r.

Zbigniew Schmidt



Bernadeta Gotecka Schmidt i Zbigniew Schmidt

2



Składamy podziękowanie u stóp Matki Boskiej Częstochowskiej  
za szczęśliwy powrót z więzienia oraz przeżyte wspólne 50 lat życia

Przyjete B. Schmidt 9 I 2007  
zet. do p. 20/2007





26.XII.1956 r.

Ślub w Kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bydgoszczy



wakacje w Czaplach u siostry 2001 r.



26.XII.1956 r.

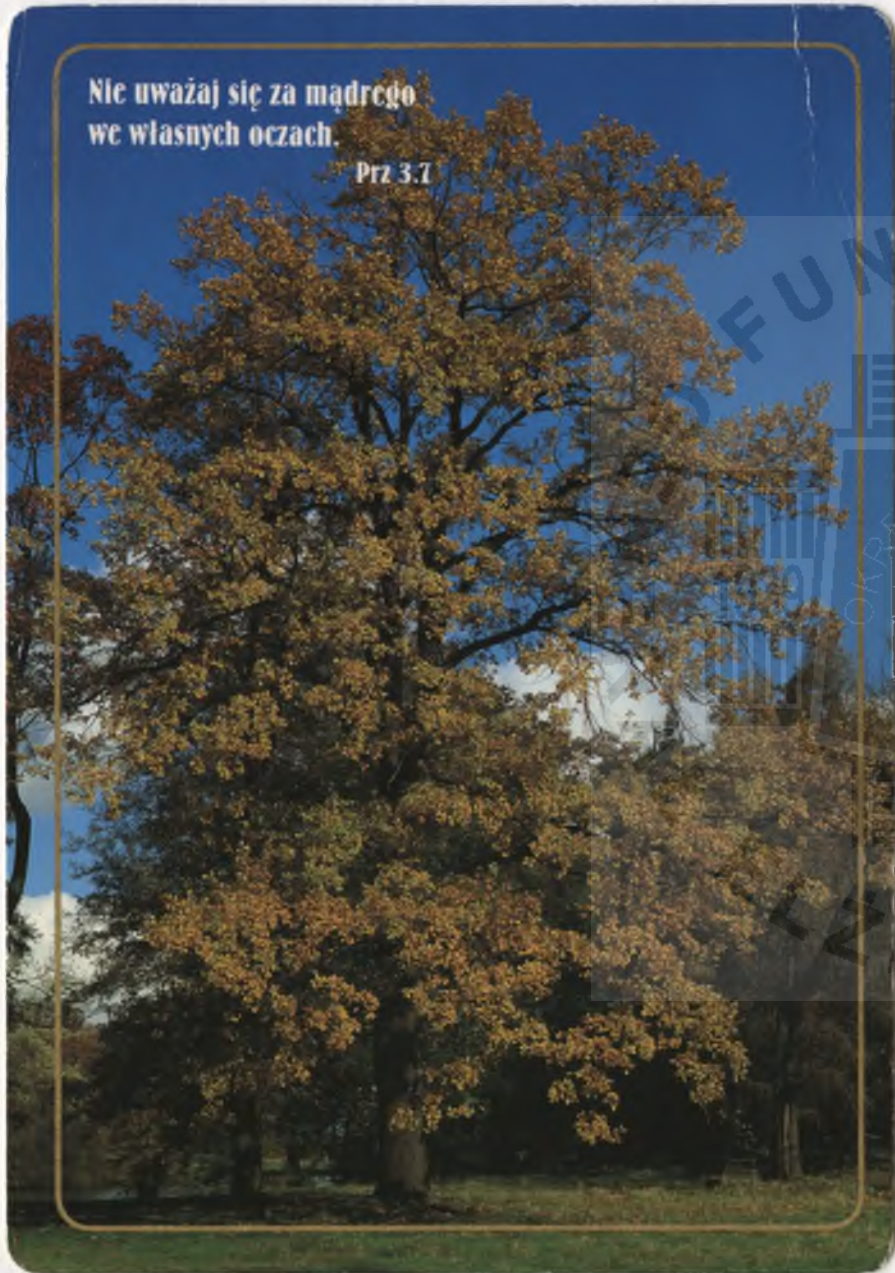
Ślub w Kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bydgoszczy



wakacje w Czaplach u siostry 2001 r.

Nie uważaj się za mądrego  
we własnych oczach.

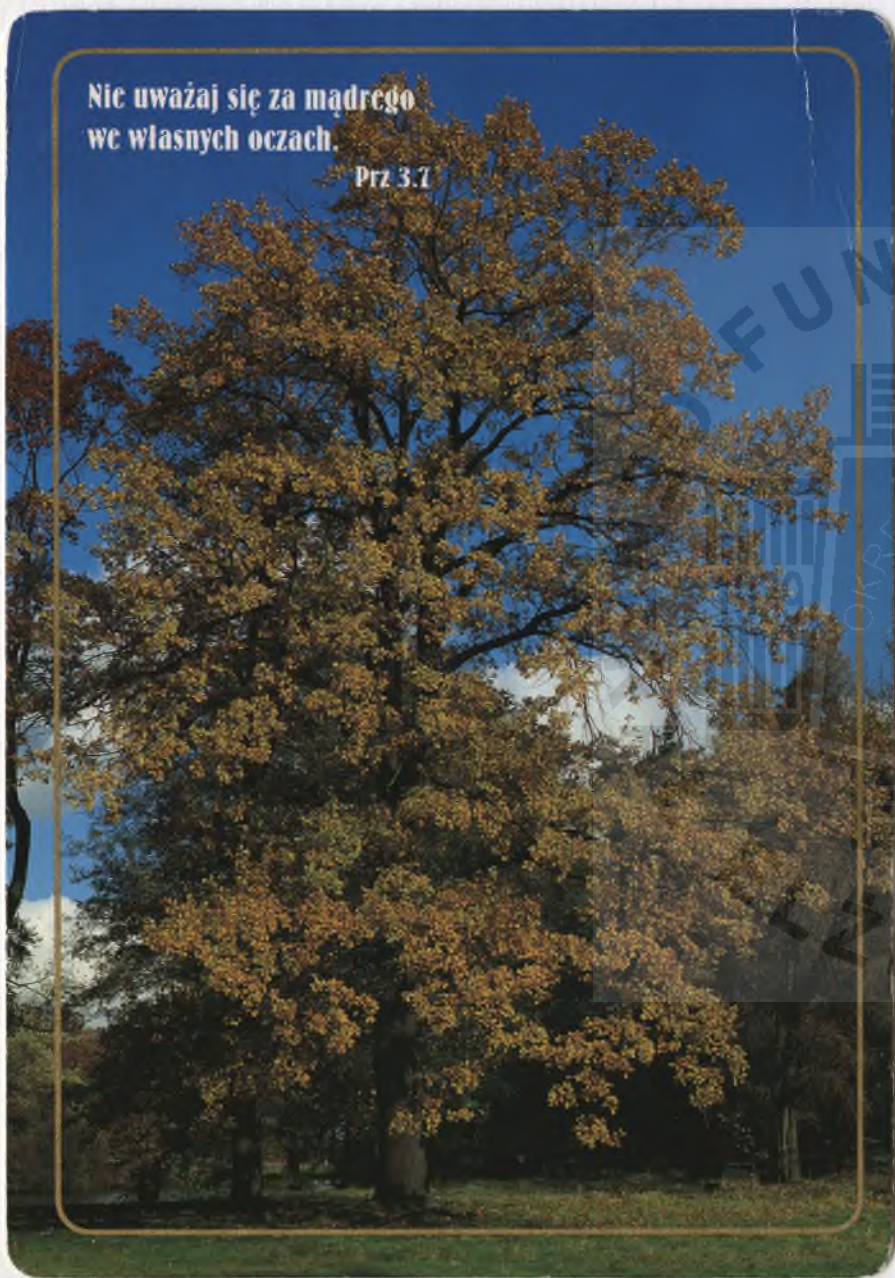
Prz 3.7



Bernadeta Gołtecka Schmidt i Zbigniew Schmidt

Nie uważaj się za mądrego  
we własnych oczach.

Prz 3.7



Bernadeta GołECKA Schmidt i Zbigniew Schmidt

*Miłość nie puszy się jak paw,  
nie uderza do głowy jak woda sodowa,  
nie narzuca się jak moda,  
nie mówi: „Najpierw ja”,  
nie złości się o każdy drobiazg,  
nie pamięta cudzych błędów,  
nie cieszy się z cudzego nieszczęścia,  
znajduje przyjemność w prawdzie,  
wszystko cierpliwie znosi.  
Jest wieczna!*



## Intencja Mszalna

Każda Msza Święta,  
w której dobrze i pobożnie  
się uczestniczy, jest  
przyczyną cudownych  
działań w naszej duszy,  
obfitych łask duchowych  
i materialnych,  
których my sami nawet  
nie znamy

Bl. Ojciec Pio

Kościół O.O. Kapucynów  
ul. Gdańska 5 Bydgoszcz

MSZA ŚW. W INTENCJI  
ZBIGNIEWA I BERNADETY SCHMIDT  
W 50 LECIE SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA  
ZOSTANIE ODPRAWIONA  
26 GRUDNIA 2006r.  
O GODZINIE - 18<sup>30</sup>

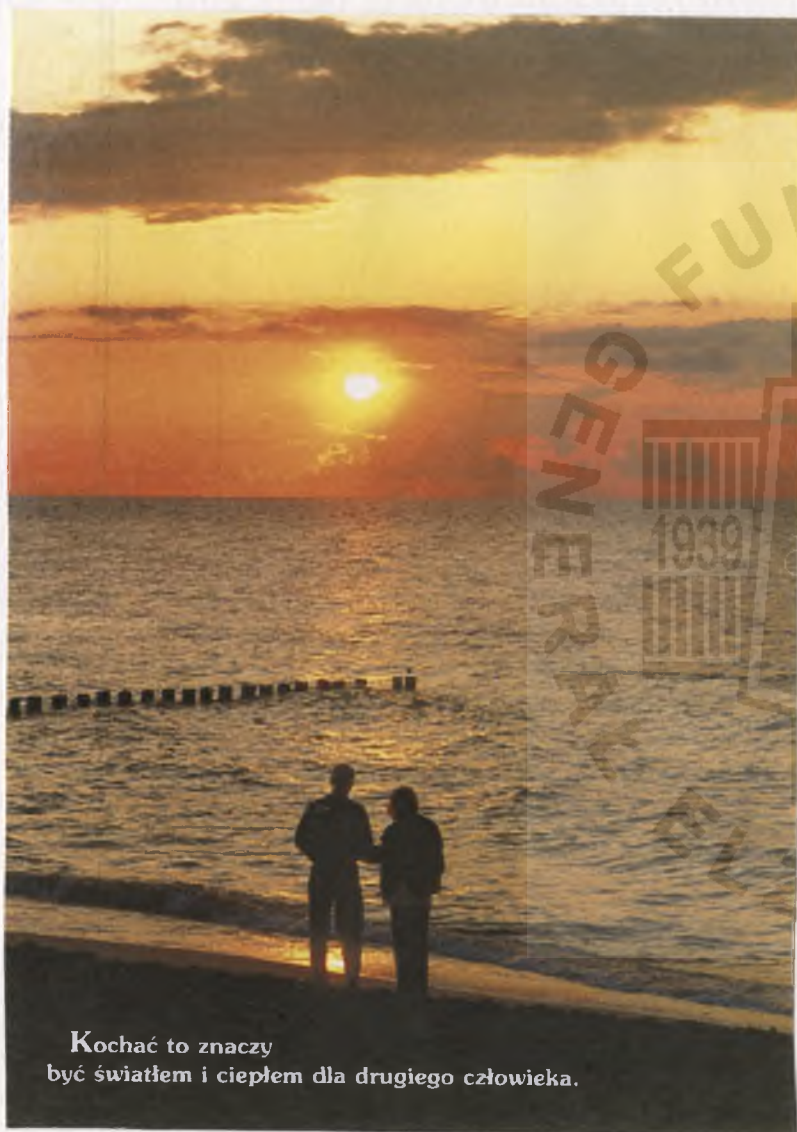




-Bernadeta i Zbigniew-  
spotkanie po powrocie z więzienia w 1956 r.



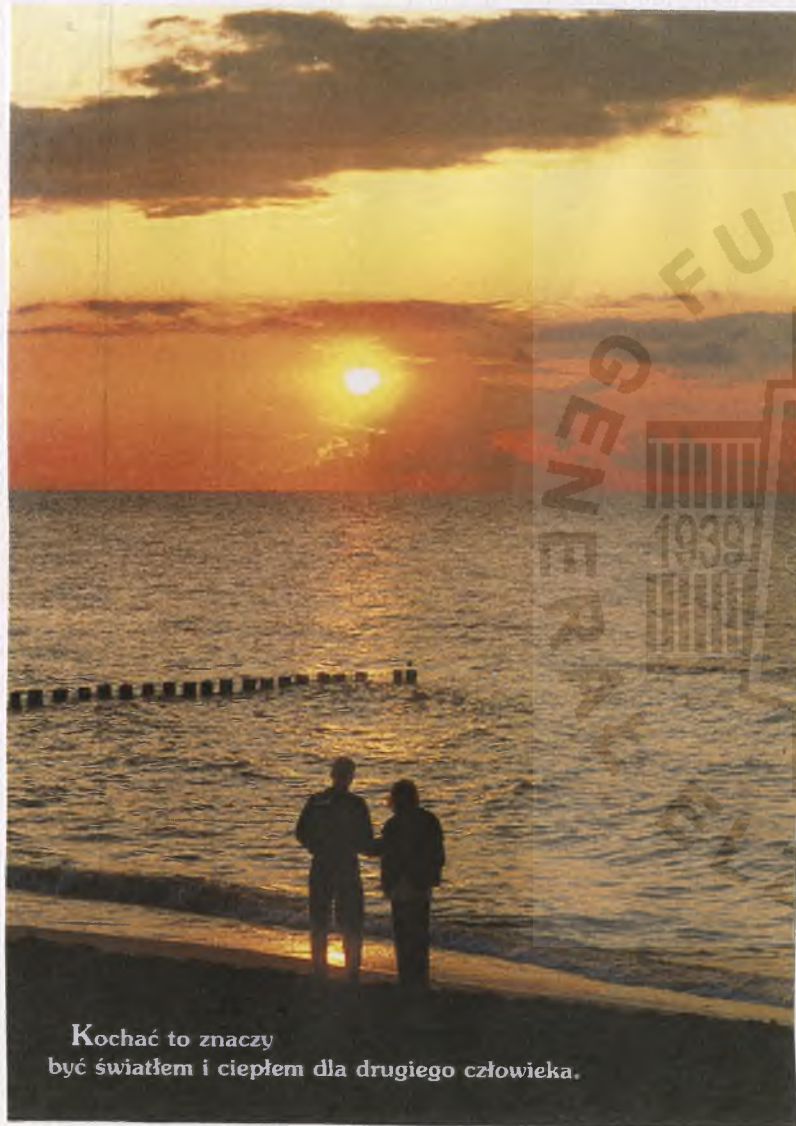
-Bernadeta i Zbigniew-  
spotkanie po powrocie z więzienia w 1956 r.



Kochać to znaczy  
być światłem i ciepłem dla drugiego człowieka.



-Bernadeta i Zbigniew-  
spotkanie po powrocie z więzienia w 1956 r.



Kochać to znaczy  
być światłem i ciepłem dla drugiego człowieka.



-Bernadeta i Zbigniew-  
spotkanie po powrocie z więzienia w 1956 r.



Dziękuję...

Dr B. Schmidt

p. 20/04

Bydgoszcz 701.2007.r.

Kochana Pani Elzbioto!  
(do E.Z.)

Dziękuję z całego serca  
za życzliwość i okazywane  
mi przez tyle lat serce.

Pragnę podzielić się, że  
26 XII 2006 r. minęła nam 50-ka  
rocznica ślubu.

Wg ks. Huberta Dalkowskiego  
wyjątkowa okazja by dwóm  
kryminalistom mógł krzeci  
kryminalista udzielić ślubu.  
i dlatego sam powiadomił  
proboszcza Kościoła Tajny Serca Pana  
Jezusa w Bydgoszczy, że musi  
ta okazja wykorzystać.

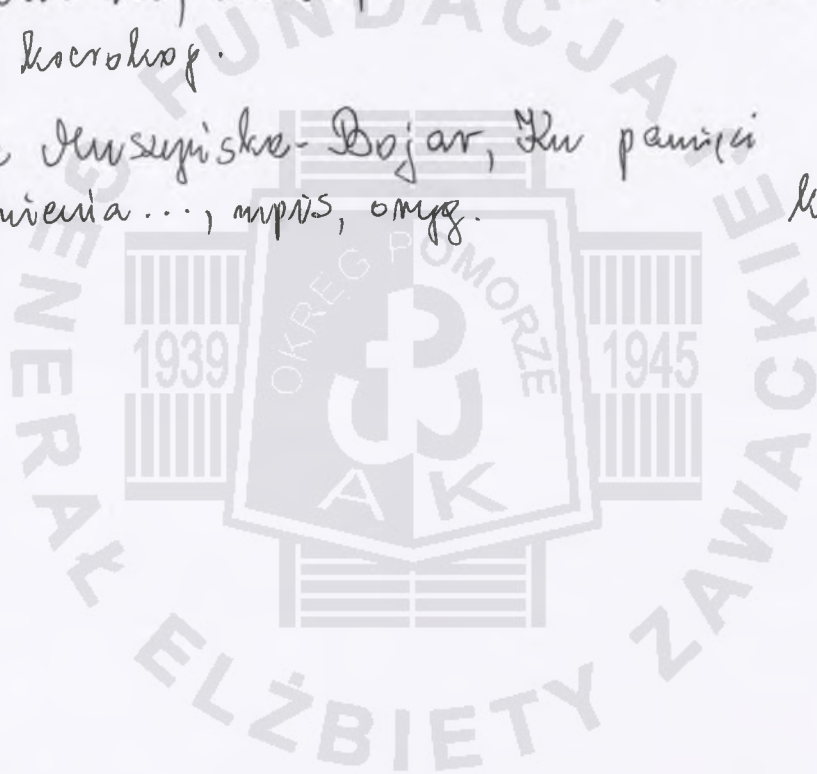
Było nam niezmiernie miło.  
choć i zdecydowaliśmy mieć bardzo skromny  
ślub

Czas szybko biegnie, w 1960 r.  
już ks. prowincjał Klastorn  
św. Duchy Hubert Dalkowski zmarł  
ale na zawsze pozostanie w naszej  
pamięci.

Z wyrazami szacunku  
Bernadeta  
z me 62 m

II. Materiały wspomniające osoby: Götche  
Bernadeta

1. fragment z książki „Zawtać po imieniu  
- księga kobiet - wigimów politycznych  
1944-1958”, zbr. i opr. Barb. Otwimowska i  
Teresa Dział, t. I 1999r. s. 118-120, kserokop. k. 3 s. 1-3
2. art. Bernadeta Götche - Schmidt,  
„Bojanowo” i... „Nika”, nr 78 - VII-IX 2006,  
s. 6-8, kserokop. k. 4 s. 4-7
3. Krystyna Muszyńska-Bojar, Ku pamięci  
- wspomnienia..., mpis, omg. k. 3 s. 8-10



Rzecz ciekawą i charakterystyczną była atmosfera, jaka zapanowała wokół naszej grupy. Było nas na oddziale kobiecym 5, miałyśmy lat od 19 do 22. Przylgnęła do nas nazwa „harcerki”. Otaczała nas powszechna życzliwość wśród więźniarek politycznych, taka sama, z małymi wyjątkami, u kryminalnych, darzyła nas sympatią część służby więziennej.

7 lipca 1952 r. wznowiono mi śledztwo. Znalazłam się znów na oddziale IV w separacie E. Sprawa dotyczyła dwóch instruktorek harcerskich Danuty Magierskiej i Małgorzaty Szewczyk. Oba im zarzucono inspirowanie młodzieży do zakładania konspiracyjnych organizacji, co było całkowitym zaprzeczeniem stanu faktycznego. Pamiętam dokładnie słowa Danusi Magierskiej, że „zakładanie konspiracyjnej organizacji młodzieżowej w obecnych warunkach byłoby zbrodnią”. Jedynym polem działania dla nas to samowychowanie, samokształcenie i oddziaływanie w tym duchu na swoje środowisko.

18.11.1952 r. zostałyśmy wszystkie przewiezione do Chełma Lubelskiego. Zaczął się nowy etap. Warunki poza dobrą celą były podłe - jedzenie złe i mało, obsługa okropna (głównie ukraińcy), stosunek do więźniów okropny.

Amnestia zmniejszyła nam wyroki do połowy, mnie jako niepełnoletnią w czasie popełnienia „przestępstwa” zwolniono po 14 miesiącach w dniu 15.01.1953 r. Przesiedziałam więc rok i 2 miesiące. To mało i bardzo dużo. [...]

Sąd Najwyższy w Warszawie na posiedzeniu w dniu 27.08.1990 r. wydał wyrok uniewinniający nas wszystkich.

**Bernadeta Szmidt z d. Golecka**

**Bojanowo**

Zostałam aresztowana 8.09.1952 r. w Toruniu i przewieziona do piwnicy Urzędu Bezpieczeństwa w Bydgoszczy przy ul. Poniatowskiego.

Po 6 miesiącach śledztwa przewieziono mnie do więzienia na ul. Wały Jagiellońskie w Bydgoszczy. Warunki były tutaj okropne. Cele maleńkie, a w nich po 12 osób, wszy i marne jedzenie jak w UB, tylko już w nocy na śledztwo nie wołali.

*„Zawołac po imieniu”  
- księga kolekt - więźniów politycznych  
1944-1952  
aut. i opr. Barb. Otwiniowska i Teresa Drael,  
b.1, 1999r.*



Kiedy drewniane dyby o siedem numerów za duże ocierały mi nogi do krwi, mówiłam sobie: wytrzymam, inni także cierpią. Starłam się nie dawać satysfakcji tym, którym zależało na podeptaniu i poniżeniu godności człowieka.

W sierpniu 1953 r. po otrzymaniu wyroku 7 lat więzienia (art.86) za przynależność do młodzieżowej organizacji pod nazwą „Polska Tajna Organizacja - Związek Białej Tarczy”, przewieziono mnie do Fordonu. Przebywały tutaj więźniarki z wyrokami nie takimi jak mój - 15 lat, dożywocie.

Było czysto, widok na Wisłę, nie tak jak w piwnicy UB - gdzie przez pół roku jednego zielonego listka nie widziałam. Jestem pełna podziwu dla tych kobiet, które tutaj spotykałam. Na przekór wszystkiemu i wszystkim w tych warunkach, te prawe i mądre kobiety potrafiły zachować kobiecą godność, unormalnić nienormalną sytuację, dać przykład młodym.

Obecność tych mądrych kobiet tak kojąco na mnie działa, że pragnę cały wyrok odsiedzieć wśród nich. Niestety, jako więźniarkę młodocianą wywożą mnie do Bojanowa - więzienia dla młodocianych. W chwili aresztowania miałam 18 lat.

Bojanowo, maleńka miejscowość, 3-4 tys. mieszkańców leży dwie stacje za Leszmem, niedaleko Rawicza. Więzienie w Bojanowie było przeznaczone dla dziewcząt, tak jak Jaworzno dla chłopców.

Tutaj nie tylko mamy odsiedzieć wyrok, ale przede wszystkim powinnyśmy zmienić poglądy polityczne, o co się starali wychowawcy polityczni.

Pani naczelnik szczególnie nienawidziła więźniarki polityczne, których jest naprawdę niedużo, zaledwie kilkanaście, pozostałe mają bardzo małe wyroki w stosunku do nas (8 miesięcy, 1,5 roku itp.). Dziewczęta te, choć miały małe wyroki, były bardzo słabe psychicznie. Załamywały się, podcinały sobie żyły, jadły chlor. Ciężko było tym młodym dziewczętom pogodzić się z utratą wolności.

To właśnie dla nich zastępca naczelnika więzienia - „polski Makarenko” - zorganizował szkołę podstawową, w której mogły się uczyć czytać i pisać oraz liczyć, co sprawiało im najwięcej trudności. Założył również korespondencyjną szkołę średnią - do której również (do 11 klasy) uczęszczałam. Ściąga do Bojanowa najznakomitszych profesorów, wśród nich jest moja ukochana Elżbieta Zawacka (matematyk - kurier AK) przywieziona z więzienia fordońskiego i jej przyjaciółka (sekretarka sztabu AK), śliczna Lidka Kwasiborska.

Wyróżniały się wśród tej zagubionej młodzieży nie tylko mądrością, ale pogodą ducha i życzliwością dla ludzi, którą starały się zarazić innych. Byłyśmy im wdzięczne za okazywanie nam tyle cierpliwości i ciepła. Chemii i fizyki uczyła Kazimiera Janiak (studentka 2 roku WSI w Bydgoszczy), a Krystyna Muszyńska uczyła języka polskiego i historii.

Czas w więzieniu miałam bardzo „urozmaicony”. Pracowałam wraz z innymi „politycznymi” przy najtrudniejszych zajęciach. Wynosiłyśmy

wiadrami nieczystości z szamba, rąbałyśmy drewno na opał, prałyśmy w baniach grubą barchanową i drelichową bieliznę, suszyłyśmy ją przy rozgrzanych do czerwoności piecach w zimie.

Nie wszystkie to wytrzymały i te ładowały w szpitalu więziennym, który znajdował się na terenie więzienia.

Mnie nikt nie pytał o zdrowie, tylko jeden raz, gdy zawieziono mnie do szpitala w Rawiczu na prześwietlenie płuc, lekarz zapytał mnie, kiedy chorowałam na płuca, bo mam zwapnienie, a gdy dowiedział się, że mam 7 lat wyroku, a wagę zaledwie 48 kg. ze smutkiem stwierdził: „*Umrzesz dziewczyno, tyle nie wytrzymasz*”.

Pobyt w więzieniu był dla mnie wielką szkołą życia. Przez cały mój pobyt w więzieniu czułam opiekę Bożą na każdym kroku. Spotykałam życzliwe koleżanki: Alinę Dziędzic (malarkę), Alicję Jankowską (naszą poetkę) oraz wytworną i zrównoważoną Irenkę Haber. Były również wśród nas Wilczewska, Bożena Błachowiak, Krzywobłocka, która pracowała w radiowęźle oraz Wanda Piotrowska, która pracowała w kantinie.

Było nam łatwiej przetrwać okres więzienny, gdyż jako więźniarki polityczne nie musiałyśmy się wstydzic swojej przeszłości i swego postępowania.

Mimo pogardy pani naczelnik, ciągłego ponizania, nie pozwoliłyśmy, by pozbawiono nas poczucia własnej godności.

Gdy wyszła na wolność pani Zawacka, polecono mi uczyć 5, 6 i 7 klasę matematyki.

Miałam wyrok, który nie podlegał amnestii, więc zmuszona byłam pogodzić się z myślą, że wcześniej nie wyjdę. Moja mama nie pogodziła się nigdy z tą myślą, wystąpiła o rewizję nadzwyczajną do Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie, który o dziwo zmienił wyrok i pozostawił tylko §86; po zastosowaniu amnestii pozostały mi 4 lata więzienia. Mogłabym więc wyjść na warunkowe zwolnienie już po 2 latach, ale siedziałam troszkę dłużej, bo 3 lata. Opuściłam mury Bojanowa 16.09.1955 r.

Przystępe B. Stojmowski 12 XII 06

ISSN 1233-9156 II.

ostylul

4



FUNDACJA  
 Muzeum i Muzeum Pomorskie  
 Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polowej  
 w Toruniu

Wzrost dnia: 30.01.07  
 72 / B

FUNDACJA  
 AKTYWIZACJA  
 OKRĘGOWY ZWIĄZOK  
 ORZE  
 1945  
 K  
 ZAWACKIE

# NIKE

## NIE ULEC TO ZWYCIĘŻYĆ

nr 78 - lipiec-wrzesień 2006

## Biuletyn „Środowiska Fordonianek”

Zarząd Główny Związku Więźniów Politycznych  
Okresu Stalinowskiego



### Informacje:

Msza św. za zmarłe i chore Koleżanki zostanie odprawiona 28 października (sobota) o godz. 11<sup>00</sup> w kościele garnizonowym na ul. Długiej, po mszy spotkanie koleżeńskie w świetlicy żołnierskiej.

Spotkanie listopadowe Środowiska Fordonianek odbędzie się w sobotę 25 listopada o godz. 11<sup>00</sup> w Muzeum Niepodległości.

W gmachu tym zostały również zamordowane 27.08.1946 r. dwie informatorki Konspiracyjnego Wojska Polskiego, Barbara Niemczyk i Krystyna Mielczarek (zob. „Zawołać po imieniu”, t.1.). Więzione przez Informację Wojskową były także nasze koleżanki, Krystyna Drecka-Madalińska i Irena Ponińska (zob. tamże).

Napis na tablicy pamiątkowej:

W TYM BUDYNKU W OKRESIE  
REŻYMU KOMUNISTYCZNEGO W POLSCE  
MIAŁY SWOJĄ SIEDZIBĘ  
GŁÓWNY ZARZĄD INFORMACJI  
I SZEFOSTWO WOJSKOWEJ SŁUŻBY WEWNĘTRZNEJ  
GDZIE WIĘZIONO, PRZESŁUCHIWANO, TORTUROWANO  
I MORDOWANO POLAKÓW  
WALCZĄCYCH O WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ  
RZECZYPOSPOLITEJ.

Przechodniu powiedz o tym potomnym ku przestrodze

**3 września** b.r. w Radomiu odbyły się uroczystości w 61. rocznicę odbicia więzienia radomskiego przez oddział por. Stefana Bembińskiego „Harnasia” (w sierpniu brali udział w odbiciu więzienia kieleckiego). Uwolniono kilkuset więźniów. - Władze państwowe reprezentował kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Represjonowanych, min. Janusz Krupski.

**22-24 września** odbyły się w Warszawie obchody związane z 30-ą rocznicą oficjalnego powstania Komitetu Obrony Robotników po robotniczych strajkach w Ursusie i Radomiu. Zaczątkiem tej organizacji i pierwszej akcji pomocy represjonowanym robotnikom i ich rodzinom była drużyna harcerska przy gimnazjum im. R. Traugutta, tzw. „Czarna Jedyńka”. Dopiero z czasem KOR przemienił się w organizację o charakterze politycznym. W dniu 23.09. Prezydent RP wręczył wysokie odznaczenia państwowego 88 członkom KOR-u.(niektórym pośmiertnie)

## Bojanowo

Piękne, małe miasteczko koło Rawicza, liczące około 4000 obywateli.

To tutaj wnuk Kara Mustafy, urodzony w 1686 roku Jan Fryderyk Bachstrom, był uczniem gimnazjum w Bojanowie, które opuścił w 1705 roku. Później kontynuował jeszcze naukę w Lipsku i Jenie. W 1717 roku został profesorem gimnazjum toruńskiego.

W czasie okupacji hitlerowskiej założono tutaj Obóz Pracy dla Sióstr Zakonnych i Księży (Nonnenlager zu Schückert).

25 lutego 1941 r. przywieziono do Bojanowa 56 sióstr zakonnych, były to ss. służebniczki N.M.P. z Liskowa pow. Kalisz i siostry pasterki z Poznania-Winiar. Tak się rozpoczął w Bojanowie Obóz Sióstr Zakonnych, przez który przeszło 615 sióstr z 27 zgromadzeń zakonnych do 1945 r.

11 grudnia 1941 r. przywieziono 37 księży. Były to osoby w podeszłym wieku i schorowane, które uniknęły wywiezienia do Dachau. Księża ci po uzyskaniu zezwolenia wyjechali do Generalnej Guberni, dwóch zmarło, a Ks. Klemens Rosochowicz pozostał na miejscu, pełniąc funkcję kapelana do końca okupacji.

Od 1951 r. przeznaczono ten był Obóz Pracy na Zakład Karny dla dziewcząt od 18-21 lat. Były wśród nich harcerki skazane za przynależność do nielegalnych organizacji z §86 na karę 5-15 lat więzienia.

Przywieziono do Bojanowa również panią Elżbietę Zawacką (legendarną „Zo”) z więzienia w Fordonie oraz Lidkę Kwasięborską, sekretarkę sztabu AK.

Elżbieta Zawacka założyła tutaj korespondencyjną Szkołę Średnią, w której uczyła matematyki. Ja również uczęszczałam na Jej wykłady w 11-tej klasie.

Na zaproszenie Burmistrza Bojanowa p. inż. Józefa Zutera oraz 6 i 8 Drużyny Harcerskiej w Bojanowie, przyjechałyśmy były harcerki i więźniarki Fordonu i Bojanowa w składzie: Maria Telatyńska-Kowalska, Bernadeta Gołęcka-Schmidt, Krystyna Muszyńska-Bojar oraz Maria Andrysiak.

Dopiero podróż do Bojanowa w jednym dniu z przesiadkami w nocy uświadomiła mi ogromny trud, jaki musieli ponieść moi rodzice. Po nieprzespanej nocy, trudach podróży co miesiąc przez cały mój pobyt w więzieniach w Bydgoszczy, Fordonie i w Bojanowie od 8 XI 1952 do 16

IX 1955 stali w słońcu, deszczu, czy na mrozie przed bramą więzienną oczekując na 15-to minutowe widzenie ze mną!

Byłyśmy ogromnie zdziwione, po prostu zaskoczone zaproszeniem Burmistrza oraz ogromną rzeszą zebranych harcerek i harcerzy.

Uroczystość miała charakter harcerski. Po wprowadzeniu sztandaru i odśpiewaniu hymnu harcerskiego, Maria Kowalska i Maria Andrysiak wraz z Burmistrzem odsłoniły tablicę zawieszoną na murach byłego więzienia poświęconą harcerkom, więźniarkom politycznym więzionym w Bojanowie w latach 1951-56. Następnie po powitaniu gości przez pana Burmistrza, koleżanka Maria Kowalska przybliżyła zebrany warunki, w których przebywałyśmy.

Z kolei Bernadeta Gołęcka-Schmidt, w imieniu naszej współwięźniarki z Bojanowa pani gen. prof. dr hab. Elżbiety Zawackiej, podziękowała za zorganizowaną uroczystość oraz złożyła w Jej imieniu kwiaty pod tablicą.

Hm. Maria Światała zaprosiła wszystkich do świetlicy na świeczkowisko, przy którym wysłuchaliśmy przepięknej gawędy hm. Bogdany Niemiecko oraz śpiewaliśmy wraz z dziesiątkami harcerek i harcerzy harcerskie piosenki.

Dostojna uroczystość była wspaniałą lekcją historii i nauką patriotyzmu, a dla nas wzruszającym dowodem pamięci.

Byłyśmy zachwycone uroczystością, której nigdy nie zapomnimy.

Na zakończenie Burmistrz Jan Zutera, oprócz pięknej książki „Bojanowo”, którą nam ofiarował, zaprosił nas na pożegnalną obiadokolację do Szkoły Rolniczej, w której ogromnie dużo życzliwości okazywali nam hm. Jan Bronikowski, hm. Zofia Iwaszkiewicz, hm. Bogdana Niemiecko i hm. Maria Światała, która nas do pociągu odprowadziła.

Za okazane serce jesteśmy im bardzo wdzięczni.

*Bojanowo, 8 czerwiec 2006 r.*

Bernadeta Gołęcka-Schmidt

Bojanowo 08.06.2006 r.

### Szanowni Państwo, kochane harcerki i harcerze!

Mam zaszczyt w imieniu pani General, profesor dr hab. Elżbiety Zawackiej byłej współwięźniarki Bojanowa pozdrowić wszystkich zebranych orz podziękować za dzisiejszą uroczystość.

Jestem przekonana, że tablica ta będzie służyć budzeniu patriotycznych postaw u naszej młodzieży a szczególnie harcerek i harcerzy, którym życzę aby nigdy nie zaznali wojny i mogli czerpać radość życia ze swojej pracy w coraz piękniejszej Polsce.

Cieszę się ogromnie, że możemy wszyscy razem przeżywać to dzisiejsze święto, ale przykro mi bardzo, że o młodzieżowym niepodległościowym Ruchu Oporu lat 1945-1956 przemilczano, nawet wasi dziadkowie i rodzice słyszeli niewiele.

Śmiano się „głupie dzieciaki chciało im się bawić w wojsko nie powinny zapaść duże wyroki!”. Niestety zapadły – naszą organizację liczącą 40 osób „Polską Tajną Organizację Związek Białej Tarczy” obdarzono wyrokami 15 lat, 11 lat, 10 lat, 8 lat, 7 lat itd. Na nasze 17 czy 18 lat w chwili aresztowania, czy to mało?

Byliśmy! Jak ten przysłowiowy kamień – zawalidrogą na drodze do socjalizmu.

Choć nie stoczyliśmy żadnego boju to przecież świadczyliśmy swoją obecnością, że nie straciliśmy ducha walki – sprzeciwu.

Na zakończenie pragnę, za Chudzicką „Halszką” mocno podkreślić, że nie pretendujemy do roli bohaterów ani zasłużonych kombatantów, nie uczyniliśmy nic wielkiego, my po prostu „Byliśmy”.

Bernadeta Golecka-Schmidt  
ps. „Hanka Mieczkowska”  
wyrok 7 lat  
areszt. 08.11.1952 r.  
zwoln. 16.09.1955 r.

Barbara Otwinowska

### Wokół filmu Ryszarda Bugajskiego *Śmierć rotmistrza Pileckiego*

Film ukazał się w maju b.r., przed rocznicą śmierci Witolda Pileckiego (egzekucja na Mokotowie 25 maja 1948 roku), a ponownie emitowany był w telewizji 14 września b.r. Jest to pierwszy z zaplanowanej przez reżysera serii, o której sam mówi w rozmowie opublikowanej w lipcowym numerze Biuletynu IPN (nr 7/66):

„Mam projekt, który próbuję od ośmiu lat w telewizji przewalczyć, *Śmierć rotmistrza Pileckiego* jest jego częścią. To się nazywa „Waga i Miecz”, czyli historia peerelu widziana przez procesy sądowe, polityczne i kryminalne. Wydaje mi się, że procesy, począwszy od „procesu Szesnastu” w Moskwie, sprawy „Nila” Fieldorfa, przez aferę mięsną, do Melchiora Wańkowicza, Janusza Szpotańskiego, Adama Michnika, Jacka Kuronia - pokazują zarówno rzeczywistość, w której to się wszystko działo, jak i fascynujące postaci.”

Kończę cytat. Plan, który pewny siebie i poszukujący sensacji reżyser przedstawia – to klasyczne materii poplątanie. Naruszenie rangi spraw i osób. Co po obejrzeniu takiego cyklu zapamięta przeciętny telewidz? Który z bohaterów serii wyda mu się najbliższy i czy nie pomiesza potem ich losów, ułożonych na jednej półce z kasetami (jeśli zechce je kolekcjonować?) Pilecki i Fieldorf – Michnik i Kuroń. Co za zrównanie!

Pan Bugajski przyznaje się zresztą z rozbrajającą szczerością do historycznej niewiedzy i całkowitej przypadkowości w wyborze tematów i znajdowaniu informacji. Dziesięć lat temu nie wiedział nic o Witoldzie Pileckim, dopiero szukając materiału do swej serii „natrafił” na tę nieznaną na ogół – jak mówi - postać. Robiąc *Przestłuchanie* zawierzył własnej fantazji i kontaktom z ogromnie „reprezentatywnymi” osobami: z Marią Turlejską, szefem Wydziału Historii Partii KC PPR, a także z sekretarką Gomółki W. Podgóorską oraz z adjutantką Spsychalskiego w AL., St. Sowińską, kierującą jako pułkownik Biurem Studiów w Gł. Zarządzie Informacji Wojskowej. Dwie ostatnie były więzione w latach 1949-1954 w związku z przygotowywanym procesem ich szefów, oskarżanych za „odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne” w szeregach partyjnych. Mimo to ich wspomnienia są różne od naszych, tak jak i ich życiorysy. Jednak

w samym filmie ten wątek nie został jasno sformułowany, w rezultacie czego został przyjęty – przez A. Wajdę jako film historyczny, a przez publiczność jako wzruszający film o więźniarkach politycznych okresu stalinowskiego oraz o ich cierpieniach. Ale kobiet-więźniów politycznych z powojennego podziemia (z AK, WiN-u, NSZ-u, harcerstwa) – autor scenariusza nie znalazł, i zapewne nie szukał. Jego dobór informatek (komunistek) wprowadził akcenty pogardy dla innych więźniarek niż jego bardzo nietypowa bohaterka, o tyle o ile zostały w ogóle dopuszczone na plan filmu: jako odstręczające zbiorowisko brudnych histeryczek. A ludzie do dziś dziwią się, o co nam chodzi, skąd biorą się nasze pretensje do tak genialnego dzieła... I jeszcze do znakomitej roli Krystyny Jandy. Na nasze protesty nikt nie odpowiedział. Ludzie byli oczarowani tym, że przełamał tabu, pokazał okrucieństwa systemu stalinowskiego, a reszta nie była ważna.

Obecnie filmem o Pileckim Bugajski rozpoczyna swoją panoramę dziejów PRL, widzianych z sali sądowej. Zastanawiam się, co jest lepsze dla świadomości polskiego społeczeństwa i opinii zagranicznej: czy lepsze byłoby dalsze milczenie – aż do pojawienia się w jednej osobie dobrego historyka i artysty, czy „załatwienie” problemu w taki sposób, jak to czyni autor. Opinie widzów amerykańskich po promocji odbytej w Los Angeles (przytoczone po projekcji wrześniowej) świadczą o tym, że film poruszył mocno widownię. Ale te wypowiedzi były na tyle ogólne, że poza faktem osądzenia i egzekucji umęczonego człowieka, nie wiadomo, czego się ci ludzie dowiedzieli o historycznej postaci, o jednym z największych bohaterów Polski XX wieku. Te słowa nie są zresztą moje – przypomnę tytuł książki angielskiego historyka prof. M. Foot’a „Six Faces of Courage” (Sześć wizerunków odwagi), który wśród sześciu największych bohaterów II wojny światowej umieścił jednego Polaka – właśnie Witolda Pileckiego. Uczynił to w wyniku poznania jego działalności w Oświęcimiu, spisanej przez Józefa Garlińskiego po angielsku (był to bowiem jego londyński doktorat), a opartej zresztą na zaszyfrowanym raporcie samego „Witolda”. Książka ta w wersji polskiej miała tytuł „Oświęcim walczący” i stała się wśród historyków anglosaskich sensacją: konspiracja w obozie zagłady?! Zauważył to także jeden z reżyserów z Hollywood, chcąc – już w latach 50-ch – zrobić film na ten temat, z Pileckim jako postacią centralną. Jednakże nastroje w kręgach tej instytucji nie sprzyjały temu projektowi, choć scenariusz był już gotowy. Okazało się, że bohaterem KL Auschwitz mógł być reprezentant jednego tylko narodu. Píše o tym z żalem sam Garliński w swych Dziennikach.

wyraził się w swego rodzaju uszlachetnieniu (czy usprawiedliwieniu) czarnych person dramatu: prokuratora i sędziego, choć muszę przyznać, że ten wątek ukazuje równocześnie cynizm i tchórzostwo obu tych kolaborantów – byłych oficerów Armii Krajowej.

Odwaga Bugajskiego polega na poruszaniu trudnych tematów. Ale niestety łączy się ona z pewną ignorancją (czy nonszalancją) historyczną i może gorzej jeszcze – z utrwaloną w kręgach lewicujących pogardą dla tamtego „nieskutecznego” okresu walki z narzuconym reżimem. W cytowanym wywiadzie rozmówcy reżysera przypominają, że w tym samym czasie front walki i oporu był jeszcze dość szeroki... Na to Bugajski odpowiada – przyznajmy, że lekceważąc: *Oni mogli liczyć tylko na to, jak mi się wydaje, że jeszcze poszarpią trochę tych komunistów, trochę im szkód narobią, i rozejdą się do domów lub polegą.* Wielki dramat Drugiego Podziemia skwitowany w jednej pigułce.

W III Rzeczypospolitej utrwalono pewien styl mówienia o wielkich sprawach polskiej historii: w obawie przed patosem wskazane się stało zastosowanie szczypty ironii, wydobycie jakichś ciemnych stron nazbyt świetlanego obrazu, trochę lekceważącej wyrozumiałości z pozycji tych, co mówią w pół wieku później, wiedzą więc lepiej i są mądrzejsi. A poza tym bardziej frapujące dla wielu autorów i publicystów wydają się tajniki psychiki wszelkiego rodzaju zdrajców i katów niż nazbyt monumentalna (według ich gustu) psychika bohaterów, jakoby nazbyt już powszednia i dostatecznie omówiona. Więc tę drugą najlepiej pomijać. A razem z nią te wartości, które stały się podstawą istnienia polskiego narodu.

Film Bugajskiego (podobnie jak jego „Przesłuchanie”) jest efektywnym i robiącym wrażenie obrazem instrumentów represji czasów stalinowskich i ich wykonawców. Ale sama postać Pileckiego jest w nim bardziej ofiarą niż bohaterem.



Zdjęcie z procesu  
Witolda Pileckiego



*Odślonienie tablicy pamiątkowej na murach dawnego więzienia w Bojanowie*



*Harczerze z 6 i 8 Drużyny Harcerskiej w Bojanowie przy tablicy pamiątkowej.*



## KU PAMIĘCI

List ,a w nim nieoczekiwane zaproszenie do BOJANOWA. Miejsce odosobnienia. ZAKŁAD KARNY DLA MŁODOCIANYCH. W nim przebywałam jako polityczna w latach 1953-1954. W kopercie ZAPROSZENIE na uroczyste odsłonięcie pamiątkowej TABLICYHARCEREK\_WIEŻNIAREK<sup>1</sup>BOJANOWA podp Hm Maria Świtała Ogromne wzruszenie. Kto po 52 latach ujawnił tajemnicę skrywaną w murach obecnej szkoły podstawowej z tamtych ponurych lat stalinowskiego terroru, gdzie nawet myślenie inne było zagrożeniem dla tamtej władzy. Moja przyjaciółka Bernadetta Golecka-Schmidt też je otrzymała. Tutaj spędziła aż dwa i pół roku. Wreszcie nadszedł długo oczekiwany dzień 8 czerwiec 2006 rok Razem z moją przyjaciółką niedoli udałyśmy się w historyczną podróż do BOJANOWA miejsca odosobnienia młodocianych dziewcząt w latach 1950-1956. Gro dziewcząt to więźniarki odbywające karę za przestępstwa pospolite – kryminalne. Tylko niewielką grupę stanowiłyśmy MY przestępczynie polityczne. Sądził nas i skazywali Rejonowe Sądy Wojskowe. A sentencja wyroku brzmiała: "za próbę obalenia przemocą ustroju PRL" Wyroki były surowe odstrasżające od 5-15 lat, niewspółmierne do winy. Myślenie inne niż marksistowsko-leninowskie było już zagrożeniem dla ustroju RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ.

Po kilku godzinach jazdy pociągiem dotarłyśmy do stacji BOJANOWO Przyspieszone bicie serca. Łzy wzruszenia. Tą drogą 50 lat wstecz podążali nasi rodzice na 15 minutowe widzenie. A droga była długa i uciążliwa. Po nocy spędzonej w pociągu i krótkim widzeniu była heroiczna. I tak co miesiąc.

I tak znaleźliśmy się na rynku tego historycznego miasteczka. Tu powitała nas serdecznie bezpośrednia miła druhna hm Maria Świtała. W grupie

---

podążyliśmy na miejsce spotkania. Znaleźliśmy się na terenie byłego więzienia. Zaprowadzono nas do sali ,gdzie oczekiwała nas harcerska drużyna seniorów. Po bardzo serdecznym powitaniu rozpoczęły się rozmowy. Zaciekawieni chcieli dowiedzieć się od naocznych świadków o warunkach bytowania młodocianych przestępców politycznych. O tym co teraz myślą i myśleli. Jacy byliśmy i jacy jesteśmy. Miałyśmy wiernych i uważnych słuchaczy. Naszą obecność odnotowałyśmy w kronice drużyny seniorów.

O 17,30 wraz z zaproszonymi gośćmi(i nas czworo) udałyśmy się na teren byłego więzienia

Tu uczestniczyłyśmy w uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej.

Posadzono nas na honorowych miejscach .Przed nami ze sztandarami 6 i 8 drużyna harcerska z Rawicza.W uroczystości brał udział sam burmistrz miasta i gminy BOJANOWO Pan Józef Zuter oraz organizatorzy i zaproszeni goście .Wśród nich: Komendant Hufca hm Piotr Popielas, hm Bogdana Niemierko hm Maria Świtała, Marian Stroiński ,Zofia Waszkiewicz, Jan Bronikowski, Zenon Wechmann i inni. Obecny był również ks. Proboszcz J. Ratajczak.

Po uroczystym wprowadzeniu sztandarów rozpoczęła się część oficjalna. W imieniu byłych więźniarek głosabrały: Maria Telatyńska-Kowalska I Bernadetta Golecka- Schmidt. Pierwsza z nich na terenie ośrodka przebywała tylko dwa miesiące, lecz w innych więzieniach odbywała karę ponad dwa lata. Przedstawiła krótką historię swojego aresztowania skazania i więzienia. Bernadetta G. w Bojanowie przebywała dwa i pół roku. Zabrała głos w imieniu profesor general Zawadzkiej współwięźniarki tego ośrodka. Za Swoją działalność w AK i zgromadzenie archiwalnych zbiorów i wielokierunkową działalność otrzymała stopień generała brygady. Może być wzorem dla wielu pokoleń POLAKÓW jak trzeba służyć narodowi i Ojczyźnie .

W imieniu byłych więźniarek B.Schmidt powiedziała: "choć nie stoczyliśmy

żadnego boju, to przecież świadczyliśmy swoją obecnością, że nie straciliśmy ducha walki i sprzeciwu. Pragnę podkreślić, że nie pretendujemy do roli bohaterów, ani zasłużonych kombatantów. Nie uczyniliśmy nic wielkiego my po prostu byliśmy.” W imieniu p. profesor generał Zawackiej koleżanka pod tablicą pamiątkową złożyła wiązanek biało-czerwonych kwiatów. Drugi bukiet pochodził od byłych więźniarek harcerzek. Harcerze zapalili dwa znicze i objęli wartę honorową. Po oficjalnej uroczystości odsłonięcia tablicy pamięci zaproszono nas na improwizowane świeczkami ognisko harcerskie. Wygłoszona gawęda harcerska i śpiewane z werwą pieśni harcerskie stworzyły klimat emocjonalnych uczuć patriotycznych. Razem z druhnami i druhami śpiewaliśmy. Przypomniały nam się lata młodości jakże inne, lecz swojskie nasze polskie. Wspólnym kręgiem harcerskim i pieśnią: ogniska już dogasa blask... zakończyliśmy to wzruszające spotkanie. Rozstaliśmy się z niezwykle prężnym i bogatym w ideały ruchem harcerskim. Rośnie nowe patriotyczne pokolenie Polaków. Tu prywatnie ustąpi jakże szlachetnym ideałom: Bóg, Honor, Ojczyzna. To pokolenie pozostanie wierne ideałom swoich dziadków i pradziadków, a Polska będzie rosła w siłę.

Po pożegnaniu z harcerzami na zaproszenie pana burmistrza ZETERA udaliśmy się na uroczystą obiadokolację. Ponownie spotkaliśmy się z wybitnymi działaczami i społecznikami tego regionu. Są niezwykle prężni i ofiarni. Pielęgnują tradycje narodowe byłych pokoleń. Władze miasta Bojanowa nie zapomniały o wydarzeniach i ludziach z nimi związanych. Pisała je historia, a kamienna tablica oddała hold ludziom, którzy odważyli się powiedzieć ”NIE” zakłamej historii okresu stalinowskiego. My po prostu byliśmy sumieniem narodu. Wierni ideałom :Bóg, Honor, Ojczyzna

W imieniu koleżanek byłych więźniarek

**KRYSTYNA MUSZYŃSKA\_BOJAR**

III/4. Materiały dotyczące działalności  
Polskiej Tajnej Organizacji Żołdżek  
Białej Tarczy - akty oskarżenia i wyroki:

1. Karta tytułowa "Informatora o  
nielegalnych antypaństwowych organizacjach (...),  
ze str. 164 z uwagami - sprostowaniem  
Bernadety Schmidt, kserokop. k. 3 s. 1-3
2. Kserokop. zdjęć członków Żołdżek Białej  
Tarczy:
  1. Zakrzewski Sędzi ps. "Starkotomny" k. 1 s. 4
  2. Schmidt Zbigniew ps. "Lanigłowa" k. 1 s. 5
  3. Knapik Jan ps. "Potochi" k. 1 s. 6
  4. Pusek Zdzisław ps. "Sewandowski  
Roman" k. 1 s. 7
  5. Luknowski Zbigniew ps. "Guricki  
Tadeusz" k. 1 s. 8
3. Wyrok W S D w Bydgoszczy z 27.08.1953  
w sprawie: Zakrzewskiego Sędzi, Szmiolta  
(Schmiolta) Zbigniewa, Pusek Zdzisław, Knapik  
Jan, Luknowski Zbigniew, Wiśniewski Zenon,  
kserokop. oryg. k. 5 s. 9-18
4. Notatka ze Zgromadzenia Sędziów W S W  
z 28.12.1955 w sprawie wyroku W S W z  
27.08.1953 w zysu dotyczącej: Zakrzewskiego  
Sędzi, Schmiolta Zbigniewa, Knapika Jana,  
Pusek Zdzisława, kserokop. oryg. rękop. k. 1 s. 19
5. Postanowienie Sodu Woj. w Bydgoszczy  
z 17.07.1951 w sprawie nieważności wy-  
roków wobec: Schmiolta Zbigniewa, Knapika  
Jana, Wiśniewskiego Zenona, kserokop. oryg. k. 1 s. 20-21
6. Kserokop. zdjęć członków Żołdżek Białej  
Tarczy:
  1. Górecka Bernadeta zaim. "Schmidt"  
ps. "Hanka Wierzkowska" k. 1 s. 22
  2. Zachmielewski Tadeusz ps. "Krusza  
Józef" k. 1 s. 763

7. Wyrok Woj. Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z 11.06.1953 (znak akt Sr.107/53) w sprawie: Piewego Andrzeja, Zachmielewskiego Tadewa, Goteckiej Bernadety, Nowakowskiego Bogusława, Kucharskiego Henryka, kserokop. oryg. k. 7 s. 24-36
8. Postanowienie Sądu Woj. w Bydgoszczy z 28.06.1991 (sygn. akt. III Ko.1814/91) w sprawie nieważności oszczeni - nieważność wyroku W S D w Bydgoszczy z 11.06.1953 i z 21.07.1955 dotyczy: Piewego Andrzeja, Goteckiej Bernadety kserokop. oryg. k. 2 s. 27-38
9. Kserokop. zdjęć:
1. Gawronski Bernard k. 1 s. 39
  2. Spalomy Czesław ps. "Choracy" k. 1 s. 40
  3. Kusowski Zygryd ps. "Jascecki" k. 1 s. 41
  4. Piórkowski Komrad ps. "Zule" k. 1 s. 42
10. Woj. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy - akt oskarżenia przeciwko: Gawronski Bernard, Piórkowski Komrad, Kusowski Zygryd, Surokwasz Marian, Spalomy Czesław, Stejnske Rudolf, kserokop. oryg. k. 6 s. 43-48
11. Wyrok W S D w Bydgoszczy z 22.05.1953 dotyczy: Gawronskiego Bernarda, Piórkowskiego Komrada, Kusowskiego Zygryda, Surokwasz Mariana, Spalomy Czesława, Stejnske Rudolfa, kserokop. oryg. k. 3 s. 49-53
12. Kserokop. zdjęć:
1. Muszyńska Bogar Krystyna ps. "Teokryt" k. 1 s. 54
13. Dmygalski Bronisław ps. "Dys" k. 1 s. 55
14. Jaromi Bogoban ps. "Czyliński" k. 1 s. 56
15. Mitrowicz Antoni ps. "Wilniak" k. 1 s. 57
16. Wyrok W S D w Bydgoszczy z 19.05.1953 w sprawie: Gapińskiego Edmunda, Sewandowskiego Stanisława, Muszyńskiej Krystyny, Mitrowicza

Antonięgo, Frygelskiego Bronisława, Jaromięgo  
Bogdana, mikrokop. odpisu oryg.

k. 4 s. 58 - 64





## **Polska Tajna Organizacja Związek Białej Tarczy**

*Wiara w Boga i człowieka pozwalała przetrwać nieludzkie warunki, ciągle szczególnie nocne przesłuchania i niepewność jutra. Dlatego pragnę, aby pamięć o tych wydarzeniach stała się przestrogą i nie zatarła w umysłach ludzkich.*

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
BIURO .C.

**Tajno!**

# INFORMATOR

O NIELEGALNYCH ANTYPAŃSTWOWYCH  
ORGANIZACJACH I BANDACH ZBROJNYCH  
DZIAŁAJĄCYCH W POLSCE LUDOWEJ  
W LATACH 1944-1956

WARSZAWA - 1964 ROK

Wydawnictwo RETRO  
LUBLIN 1993



**„Obóz Chrześcijańsko-Narodowy”**

Organizacja działała w latach 1950-52 w Żmigrodzie, pow. Milcz, woj. wrocławskie, pod kierownictwem Wacława Płachty „Pantera”.

Organizacja liczyła 10 osób.

**„Organizacja Broniących Wolności i Wiary”**

Organizacja działała w latach 1948-49 w Bydgoszczy. Na czele organizacji stali: Józef Gmiot „Lis”, „Gros”, Henryk Sięzak „Asnyk”, Czesław Rządkosz. Dokonywała napadów na funkcjonariuszy MO i UB, rabowała mienie społeczne. W końcowej fazie działalności zmieniła nazwę na „Jastrząb”.

Organizacja liczyła 14 osób.

**„Organizacja Walcząca o Wolność, Wiarę i Suwerenną Polskę”**

Organizacja działała w latach 1949-52 na terenie Bydgoszczy i Torunia. Powstała z rozwiązanej organizacji pod nazwą „Krucjata Eucharystyczna”. Założona przez Lecha Zakrzewskiego „Karkołomny” z inspiracji księży Dalkowskiego i St. Forysia, pod nazwą OWWWSP po rozbiściu „Krucjaty Eucharystycznej”. Później przybrała nazwę „Polska Tajna Organizacja – Związek Białej Tarczy”. W styczniu 1952 r. przyjmuje strukturę ściśle konspiracyjną. Rozrzuciła duże ilości ulotek, prowadziła wywiad wojskowy i prasowy. Dowódcą był Lech Zakrzewski „Karkołomny”, dzieliła się na 6 grup:

- grupa dywersyjna – d-ca Konrad Plotowski „Kula” (Schmidt)
- grupa wywiadowcza – d-ca Zbigniew Szmidt „Łamigłowa”
- grupa propagandowa – d-ca Bernard Gawroński „Konopnicki”
- grupa dowódcy Jan Knapik „Potocki”
- grupa dowódcy Włodzimierz Jaszczak „Kusowski”
- dowódca Krystyna Gołęcka „Hanka Mieczkowska” (Bernadeta)

Liczyła około 40 osób.

**„Orty w Amarancie”**

Organizacja działała w latach 1948-52 w pow. Nowy Sącz i Tarnów, woj. krakowskie. Dowódcą był Józef Kurek. Liczyła 20 osób.

**„Skorplony”**

Organizacja działała w latach 1948-49. Założycielem i kierownikiem był Ryszard Perzyński, zastępcą – Ludomir Pistura. Organizacja podzielona była na trzy grupy:

- Grupa szturmowa – d-ca Zbigniew Kasztolski
- Grupa wywiadowcza – d-ca Tadeusz Kwiecień
- Grupa propagandowo-sanitarna – d-ca Jankowski.

Organizowała napady na funkcjonariuszy MO, sklepy, kolportowała ulotki. Liczyła 25 osób.

**„Terenowa Organizacja Polska”**

Organizacja działała w 1954 r. w pow. Oświęcim, woj. krakowskie, założona z inspiracji ks. Pałęgi. Dowódcą organizacji był Jerzy Tomaszewski „Arsen”.

Organizacja liczyła 3 członków.

**„Walka”**

Organizacja działała w 1952 r. w pow. Brzeg, woj. opolskie. Dowódcą organizacji był Henryk Szymański. Liczyła 8 osób.

**„Walka z Komunizmem”**

Organizacja działała od maja do października 1952 r. na terenie Elku, woj. białostockie. Kierownikiem organizacji był Lucjan Mroźewski „Dzik”. Organizacja gromadziła broń i dokonywała napadów rabunkowych.

Liczyła ponad 30 osób.

**„Związek Katolicki”**

Organizacja działała w latach 1949-50 w Sarnowie, pow. Grudziądz, woj. bydgoskie. Inspiratorem jej był ks. Franciszek Wojnowski. Na czele organizacji stał Roman Mirodka, a następnie Stanisław Oskroba. Organizacja była podzielona na dwie grupy: w Sarnowie 9 osób, w Grudziądzu 11 osób. Dysponowała dużą ilością broni i materiałów wybuchowych. Członkowie organizacji usiłowali dokonać napadu rabunkowego, a potem zbiec za granicę. Używała też drugiej nazwy: „Obrona Wiary”.

Organizacja liczyła 22 osoby.

**„Związek Młodzieży Wolnej Polski im. św. Heleny”**

Organizacja działała w latach 1950-52 w pow. Środa Śląska, woj. wrocławskie. Kierownikiem organizacji był Leszek Keim. Liczyła 4 osoby.

**„Związek Narodowo-Katolicki”**

Organizacja działała w latach 1948-49 w pow. Głubczyca, woj. opolskie. Przywódcą organizacji był Tadeusz Musiak. Liczyła 8 osób.

**„Żołnierze Chrystusa i Polski”**

Organizacja działała w latach 1952-53 w pow. Węgorzewo, woj. olsztyńskie. Przywódcą był Roman Kruczek (b. czł. AK). Liczyła 5 osób.

prawidłowo winno być Schmidt a nie Szmidt  
Bernadeta a nie Krystyna  
Zygryd Kusowski a nie Jaszczak  
Bernadeta Schmidt-Gołęcka

Bydgoszcz 7.03.2007 r.



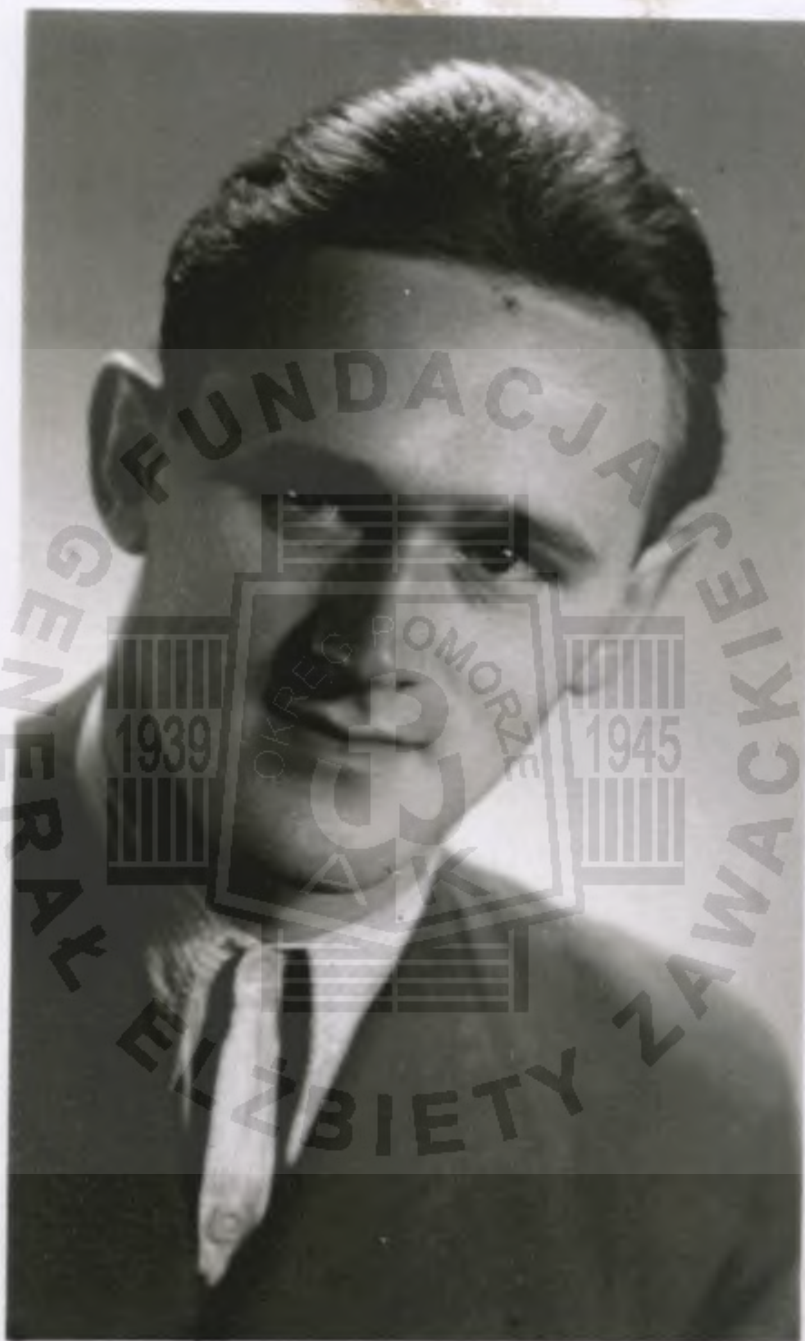
**Zdzisław Rusek – ps. „Lewandowski Roman”  
wyrok 10 lat**



**Jan Knapik – ps. „Potocki”**  
wyrok 10 lat



**Zbigniew Schmidt** – ps. „Łamigłowa”  
wyrok 11 lat



**Lech Zakrzewski – ps. „Karkołomny”**  
wyrok 15 lat



**Zbigniew Łukanowski – ps. „Gliwicki Tadeusz”**  
wyrok 3 lata 6 miesięcy

W Y R Ó K  
W IMIENIU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ.

Bydgoszcz, dnia 27. sierpnia 1953. r.

Wojakowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w składzie  
przewodniczący - mjr. Różański Roman  
sędziowie. = ppor. Trojnar Karol  
ppor. Zborowski Jan

12/0

z udziałem protokolanta por. Gregalisa Władysława,  
w obecności oskarżyciela ppor. Marcinkowskiego Andrzeja i  
obrońców - 1) adw. Mędrzyckiego Tadeusza dla osk. Zakrzewskiego Lecha, s wybo-  
ru i dla osk. Szmidta Zbigniewa - z urzędu, 2) adw. Frackowiaka Aleksandra  
dla osk. Knapika Jana z wyboru i dla osk. Wiśniewskiego Zenona z urzędu, oraz  
3) adw. Demkowa Jana dla osk-nych Ruska Zdzisława i Łukanowskiego Zbignie-  
wa z wyboru - na jawnej rozprawie w siedzibie Sądu

r o z p o z n a w s z y s p r a w ę

1) cyw. ZAKRZEWSKIEGO Lecha s. Zygmunta i Marty z d. Ziółkowska, ur. dnia 13. stycznia 1934. r. w Bydgoszczy, stale zamieszkałego w Bydgoszczy ul. Kujawska 111., narodowości i obywatelstwa polskiego, pochodzenia robotniczego, bez zawo-  
du, wykształcenie - mała matura, kawalera, przedpoborowego, bez majątku, sądow-  
nie niekaranego, bezpartyjnego,  
- osk-go o przestępstwa z art. 86 §. 2, ~~art. 7~~ KKWP., art. 7 Dekr. z 13. 6. 46. r.  
art. 24 KKWP w zw. z art. 3 pkt. 1 i 2 dekr. z 13. 6. 46. r., art. 3 pkt. 1 i 2 dekr.  
z 13. 6. 46. r., 4 §. 1 dekr. z 13. 6. 46. r.

2) SZMIDTA Zbigniewa s. Alfonsa i Gertrudy z d. Nowakowska, ur. dnia 30. grud-  
nia 1932. r. w Toruniu, stale zamieszkałego w Toruniu ul. Poniatowskiego 3, na-  
rodowości i obywatelstwa polskiego, pochodzenia - inteligencja pracująca,  
pracownika umysłowego P.M.R.N. w Bydgoszczy, wykształcenie średnie, kawalera,  
poborowego, bez majątku, sądownie niekaranego, członka ZMP. -  
- osk-go o przestępstwa z art. 86 §. 2 KKWP. i art. 15 §. 1 i 2 w zw. z art. 7.  
dekr. z 13. 6. 46. r.

3) cyw. KNAPIKA Jana s. Henryka i Janiny z d. Wardęoka, ur. dnia 24. czerwca  
1934. r. w m. Rąbin pow. Inowrocław, stale zamieszkałego w Toruniu ul. Bydgos-  
ka 52, narodowości i obywatelstwa polskiego, pochodzenia robotniczego, ucznia  
o wykształceniu 10 klas szkoły podstawowej, ostatnio słuchacza Uniwersytetu  
przygotow., poborowego, kawalera, bez majątku, sądownie niekaranego, członka  
ZMP -  
- osk-go o przestępstwa z art. 86 §. 2 KKWP. i art. 7 dekr. z 13. 6. 46. r.

4) cyw. RUSEK Zdzisława s. Stanisława i Zenaidy z d. Uszkiewicz, ur. dnia 26.  
czerwca 1935. r. w m. Bieniakonie pow. Lida, stale zamieszkałego w Bydgoszczy  
ul. Kujawska 142 a, narodowości i obywatelstwa polskiego, pochodzenia robotni-  
czego, ucznia III kl. Technikum Mech.-Elektr., przedpoborowego, kawalera, bez  
majątku, sądownie niekaranego, członka ZMP.  
- osk-go o przestępstwa z art. 86 §. 2 KKWP., art. 7, 3 pkt. 1 i 2 oraz 4 §. 1  
dekr. z 13. 6. 46. r.

5) cyw. ŁUKANOWSKIEGO Zbigniewa s. Franciszka i Leokadii z d. Klapaczyńska,  
ur. dnia 17. czerwca 1935. r. w Bydgoszczy, stale zamieszkałego w Bydgoszczy, ul  
Kujawska 128., narodowości i obywatelstwa polskiego, pochodzenia robotniczego,  
ucznia, o wykształceniu - mała matura, przedpoborowego, kawalera, bez majątku,  
sądownie niekaranego, członka Z.M.P.,  
- osk-go o przestępstwo z art. 86 §. 2 KKWP.

6) cyw. WIŚNIEWSKIEGO Zenona, s. Stefana i Janiny z d. Frydrychowicz, ur. dnia

27. stycznia 1934.r. w Bydgoszczy, ułamek zamieszkałego w Trzemiętowie pow. Bydgoszcz, narodowości i obywatelstwa polskiego, pochodzenia - inteligencja pracująca, z zawodu nauczyciela, o wykształceniu średnim, ostatnio wychowawcy Państw. Domu Dziecka, przedpoborowego, kawalera, bez majątku, sądownie niekaranego, członka ZMP.,

- osk-go o przestępstwa z art.86 §.2 KKWP. i art.24 KKWP. w zw.z art.3 pkt. 1 i 2 dekr.z 13.6.1946.r.

u s t a l i ł

Na podstawie całokształtu wyniku przewodu sądowego następujący stan faktyczny:

W lipcu 1949.r. utworzona została na terenie Bydgoszczy kontrrewolucyjna organizacja młodzieżowa pod nazwą " Polska Tajna Organizacja - Związek Białej Tarczy ", której celem była walka z ustrojem Państwa Polskiego poprzez rozpowszechnianie ulotek o treści antypaństwowej, dokonywanie aktów dywersji i sabotażu, gromadzenie broni i materiałów wybuchowych oraz zbieraniu informacji szpiegowskich.

W momencie jej likwidacji tj. w listopadzie 1952.r. organizacja liczyła 39 członków zgrupowanych w " oddziałach " z których I t. zw. dywersyjny miał za zadanie dokonywanie aktów dywersji i sabotażu, II t. zw. wywiadowczy - zbieranie informacji z dziedziny wojskowej, politycznej i gospodarczej, III t. zw. propagandowy - sporządzanie i rozpowszechnianie ulotek o treści antypaństwowej, oraz IV- i V będące w stadium organizacji skupiały członków zamieszkałych poza terenem Bydgoszczy i nie miały specjalnie określonych zadań.

Organizacja posiadała sztab w skład którego wchodził dowódca, jego zastępca oraz komendanci poszczególnych oddziałów.

Zebrań organizacyjnych odbywały się odrębnie w poszczególnych oddziałach. Na zebraniach tych przekazywano członkom rozkazy dowódcy, uchwały i decyzje podejmowane przez sztab na oddzielnych zebraniach, omawiano cele organizacji i sposoby realizacji oraz prowadzono szkolenie wojskowe i polityczne.

Dla utrzymania dyscypliny organizacyjnej utworzony był " sąd " posługujący się ułożonym przez dowódcę " kodeksem karnym " przewidującym kary w granicach od upomnienia do kary śmierci za niewykonanie ważnego rozkazu lub zdradę organizacji. Członkowie organizacji składali przed dowódcą przysięgę na wierność organizacji, zapoznawani byli z celami organizacji, wybierali sobie pseudonimy, opłacali składki miesięczne, zobowiązani byli uczęszczać na zebrania, wysłuchiwać audycji radiowe nadawane w języku polskim przez państwa imperialistyczne i omawiać je na zebraniach, a niezależnie od tego, przydzieleni do II oddziału mieli obowiązek zbierać informacje z dziedziny wojskowej, politycznej i gospodarczej i przekazywać je za pośrednictwem komandanta II oddziału - dowódcy organizacji. Dla tych ostatnich celów ułożonych było 6 rodzajów szyfrów.

Przedstawiona wyżej struktura kontrrewolucyjnej organizacji ustalona została przez dce w lutym 1952.r. po kilkakrotnych zmianach poprzednich, dyktowanych wzrostem liczby członków.

Działalność organizacji, która na przestrzeni od lipca 1949.r. do listopada 1952.r. odbyła około 100 zebrań, przejawiała się w rozrzucaniu na terenie Bydgoszczy ulotek o treści antypaństwowej - pierwszy raz w listopadzie 1949.r. i ostatni raz w dniu 22. lipca 1952.r. - w zdzieraniu plakatów, przecięciu przewodów telefonicznych na linii Bydgoszcz - Inowrocław, w zbieraniu przez członków i gromadzeniu przez dowódcę wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i wojskową oraz w gromadzeniu broni, amunicji i materiałów wybuchowych mających służyć do aktów dywersji.

Założycielem i dowódcą tej kontrrewolucyjnej organizacji był osk. ZAKRZEWSKI Lech członek " Krucjaty Eucharystycznej " - organizacji młodzieżowej przy kościele św. Ducha w Bydgoszczy, której opiekunami byli ksiądz FORYS i DALKOWSKI skazani za szpiegostwo. Po rozwiązaniu w 1948.r. " Krucjaty " osk-ny ZAKRZEWSKI korzystając z zalecanej przez byłych swoich wychowawców literatury w postaci " Przewodnika Katolickiego " oraz innych o



podobnym charakterze wydawnictw z przed 1933 r. - podejmuje latem 1949 r. myśl utworzenia kontrrewolucyjnej organizacji, którą miałaby na celu walkę z ustrojem Polski Ludowej. 11

Dnia 22. lipca 1949 r. przeprowadza na ten temat rozmowę z byłym członkiem "Krujaty" osk. ŻUKANOWSKIM Zbigniewem, który wyraża zgodę na przystąpienie do organizacji, zapoznawszy się ogólnie z jej celami. Obaj oskarżeni ustalają proponowaną przez osk. ŻAKRZEWSKIEGO nazwę organizacji, a mianowicie "POLSKA TAJNA ORGANIZACJA - ZWIĄZEK BIAŁEJ TARCZY", uzgadniają sprawę werbunku dalszych członków oraz obierają sobie pseudonimy, a to osk. ŻAKRZEWSKI osk. "Karkołomny", zaś osk. ŻUKANOWSKI ps. "Gliwioki Tadeusz".

Dnia 26. października osk. ŻAKRZEWSKI zwołuje do swego mieszkania zwerbowanych w międzyczasie członków na pierwsze zebranie konspiracyjne, na którym dokonany zostaje wybór sztabu organizacji w składzie osk. ŻAKRZEWSKI - jako dowódca, osk. WIŚNIEWSKI Zenon - jako sekretarz oraz osk. ŻUKANOWSKI - jako skarbnik. Osk. ŻAKRZEWSKI odbiera równocześnie od pozostałych osk-nych przysięgę na wierność organizacji według tekstu przez siebie ułożonego. Na najbliższych zebraniach omawiana jest sprawa sporządzenia i kolportowania ulotek.

Dnia 1. listopada 1949 r. osk-ni ŻAKRZEWSKI, SZMIDT Zbigniew i WIŚNIEWSKI udają się do mieszkania tego ostatniego gdzie korzystając z nieobecności rodziców osk. WIŚNIEWSKIEGO, sporządzają na maszynie kilka sztuk ulotek o treści antypaństwowej z których 1 egzemplarz wysyłają do Komendy Miasta MO., jeden do archiwum organizacji, a pozostałe osk. SZMIDT wspólnie z osk. ŻAKRZEWSKIM i osk. RUSKIEM Zdzisławem rozlepiają na murach i parkanach w tym jedną na gmachu Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy. W kilka dni potem osk. ŻAKRZEWSKI razem z osk. WIŚNIEWSKIM udaje się na ul. Ziemską, gdzie usiłują dokonać aktu sabotażu przez zerwanie przewodów telefonicznych na linii Bydgoszcz - Inowrocław. Osk. ŻAKRZEWSKI zarzuca przygotowaną uprzednio linkę na przewody telefoniczne, poczym wspólnie z osk. WIŚNIEWSKIM ciągną ją, by zerwać przewody telefoniczne, co jednak nie udaje się im z powodu zerwania się linki. Z braku innych narzędzi odstępują w tym dniu od zamiaru przerywania przewodów i odkładają tę sprawę na później. W ciągu listopada 1949 r. osk. ŻAKRZEWSKI dwukrotnie jeszcze sporządza ulotki i wręcza kilka sztuk osk-nyemu SZMIDTOWI RUSKOWI, WIŚNIEWSKIEMU i ŻUKANOWSKIEMU z poleceniem rozrzucenia ich na terenie Bydgoszczy, co też osk-ni ci wykonują, pozostałe zaś sam ~~ŻAKRZEWSKI~~ rozrzuca.

Również w tym miesiącu na wniosek osk. ŻAKRZEWSKIEGO utworzony zostaje " sąd organizacyjny " w którym funkcje sędziego obejmuje osk-ny KNAPIK Jan ps. "POTOCKI", prokuratora osk. ŻUKANOWSKI i sekretarza osk. ŻAKRZEWSKI. Skład ten ulega wkrótce zmianie z tym, że funkcję prokuratora obejmuje osk. SZMIDT, zaś od początku 1952 r. funkcję sekretarza obejmuje osk. ŻAKRZEWSKI, a nową funkcję sędziego śledczego osk. ŻAKRZEWSKI. Równocześnie z utworzeniem sądu osk. ŻAKRZEWSKI układa " kodeks karny " przewidujący między innymi za ujawnienie organizacji lub niewykonanie ważnego rozkazu - karę śmierci.

Na odbywających się systematycznie zebraniach osk. ŻAKRZEWSKI poleca członkom organizacji słuchać audycje zagraniczne i referować je na zebraniach. Na jednym z zebrań przyjęty zostaje wniosek osk. SZMIDTA zbierania informacji szpiegowskich, w związku z tym osk. ŻAKRZEWSKI wydaje odnośne polecenia członkom organizacji. Począwszy od stycznia 1950 r. zbierane są informacje szpiegowskie i przekazywane osk. ŻAKRZEWSKIEMU. I tak przez członka NOWAKOWSKIEGO Zbigniewa przekazane zostają osk. ŻAKRZEWSKIEMU dwa mel-dunki oraz plan piekarni wojskowej. Osk. SZMIDT przekazuje nazwiska kilku aktywnych członków PZPR, spisa pracowników P.M.R.N., numery pięciu jednostek wojskowych i miejsca ich postoju oraz adresy PUBP, WUBP, KW. MO, Komendy Miasta MO oraz Komisariatów w Bydgoszczy. Osk. ŻAKRZEWSKI gromadzi dostarczone mu informacje w zamiarze przekazania ich innej kontrrewolucyjnej organizacji, z którą udałoby mu się w przyszłości nawiązać kontakt, przyczynia na myśl organizację taką, która by miała kontakty z zagranicą i mogła zebrane wiadomości przekazać ewentualnie t. zw. " Rządowi emigracyjnemu ".

W międzyczasie w dniu 22. lutego 1950 r. osk. ŻAKRZEWSKI poleca osk. RUSKOWI udać się z nim na ul. Ziemską celem zerwania przewodów telefonicznych. Tym razem osk. ŻAKRZEWSKI zaopatruje się w przyrząd do ciągnięcia drutów t. zw. " kabinerki " przy pomocy których osk. RUSEK po wspięciu się na szpule tele-

oniczny przeciwną 4 przewody telefoniczne, na skutek czego spowodowane zosta-  
ła kilkunastogodzinna przerwa w łączności telefonicznej pomiędzy centra-  
m a Posterunkiem MO. w Nowej Wsi Wielkiej oraz z Zakł. Utyliz. w Bydgoszczy.

W lutym 1950.r. osk. SZMIDT wyznaczony zostaje przez osk. ZAKRZEWSKIEGO na  
stanowisko z-cy do organizacji, zaś osk. KNAPIK na stanowisko komendanta.  
Powiązanie sztabu dokonane zostało na skutek werbunku nowych członków. By  
skatwić zwoływanie zebrań większej ilości członków osk. ZAKRZEWSKI tworzy  
latem 1950.r. klub sportowy. W czerwcu 1950.r. członek organizacji Gołeczka  
Bernadetta przekazała osk. ZAKRZEWSKIEMU dane dotyczące stanu zatrudnienia  
jednej z instytucji bydgoskich w której pracowała oraz nazwisko i adres  
jednego z funk. UBP. Równocześnie osk. ZAKRZEWSKI polecił jej zorganizować  
apteczkę dla organizacji.

Jesienią 1950.r. osk. KNAPIK przekazał osk. ZAKRZEWSKIEMU zebrane przez  
siebie informacje szpiegowskie z terenu warsztatów elektrotechnicznych PKP  
w szczególności ilość zatrudnionych tam pracowników, nazwisko naczelnika  
warsztatów oraz sekretarza S.O.P. Ponadto przekazał dane o ilości dokonanych  
remontów parowozów w warsztatach naprawczych PKP w Bydgoszczy.

Z końcem 1950.r. osk. ZAKRZEWSKI przeprowadza podział organizacji na  
trzy "piątki" których kierownicy wchodzi w skład sztabu, a niezależnie  
od tego wyznacza z-oą komendanta całej organizacji, którym ~~został~~ pozos-  
tał nadal osk. KNAPIK ó osk. RUSKA.

Począwszy od tego czasu aż do III)51 r. zwoływane są tylko zebrania  
członków sztabu a sprawy omawiane na nich przekazywane są pozostałym  
członkom przez kierowników "piątek" w kontaktach indywidualnych.

Następną zmianę w strukturze organizacji przeprowadza osk. ZAKRZEWSKI  
w marcu 1951.r. tworząc w miejsce "piątek" dwa oddziały, komendantami  
których wyznacza osk. SZMIDTA pełniącego nadal funkcje z-cy do organizacji oraz  
osk. KNAPIKA, zaś ich zastępcami osk. RUSKA i ŁUKANOWSKIEGO. W dalszym ciągu  
zebrania odbywają się odrębnie w dwóch oddziałach.

Wiosną 1951.r. na polecenie osk. ZAKRZEWSKIEGO sporządzony zostaje przez  
osk. RUSKA i KNAPIKA plakat o treści antypaństwowej i rozwieszony przez  
nich na płocie ul. Brzozowej.

Latem 1951.r. za pośrednictwem osk. WIŚNIEWSKIEGO zamierbowana zostaje do  
organizacji MUSZYŃSKA Krystyna, która razem z GOŁECKĄ ma w przyszłości po  
zwerbowaniu większej ilości dziewcząt tworzyć t.zw. "oddział żeński".

Z początkiem lutego 1952.r. osk. ZAKRZEWSKI ustalił ostateczną strukturę  
organizacji - tworząc 4 oddziały, opisane na wstępie, określając konkretne  
zadania dla 3-cz pierwszych.

Komendantami oddziałów I i II wyznaczeni zostali osk. RUSEK - (oddział  
dywersyjny") i osk. SZMIDT - (oddział "wywiadowczy"). Komendantem oddziału  
IV. został osk. KNAPIK przebywający wówczas w Toruniu.

Po przeprowadzonej reorganizacji. wzmożła się w ciągu 1952.r. działalność  
kontrrewolucyjnej organizacji zwłaszcza na odcinku gromadzenia informacji  
szpiegowskich, odnośnie której te działalności osk. ZAKRZEWSKI wydał specjäl-  
ny rozkaz pisemny zawierający wskazówki jakiego rodzaju wiadomości i z ja-  
kich dziedzin winny być zbierane. I tak; w marcu 1952.r. członek org. Priewe  
Andrzej przekazał osk. ZAKRZEWSKIEMU dane dotyczące produkcji jednego z  
obiektów przemysłowych w Bydgoszczy, wiosną tegoż roku osk. RUSEK przekazał  
dane dotyczące obiektu wojskowego uzyskane na skutek osobistych obserwa-  
cji oraz podsłuchane z rozmowy pracowników zatrudnionych na tym obiekcie,

w czerwcu przekazał osk. KNAPIK pisemny meldunek szpiegowski o rozmieszcze-  
niu placówek organów BP. w Toruniu sporządzony przez GOŁECKĄ, we wrześniu  
Priewe Andrzej przekazał osk. ZAKRZEWSKIEMU dane dotyczące stanu osobowego  
fabryki przemysłowej i jej uzbrojenia jednego z obiektów w Bydgoszczy, zaś  
osk. SZMIDT zatrudniony w tym czasie w Wydz. Wojsk. Prez. M.R.N. w Bydgoszczy  
jawnił osk. ZAKRZEWSKIEMU w rozmowie dane dotyczące terenowej Obrony  
Przeciwlotniczej, w październiku członek organizacji Lewandowski przekazał  
osk. ZAKRZEWSKIEMU numery 3-oh jednostek W.P. i miejsce ich postoju oraz  
nazwisko i adres 2-oh funkcjonar. MO.

Niezależnie od tych otrzymanych materiałów osk. ZAKRZEWSKI zbierał i  
gromadził osobiście materiały szpiegowskie jak miejsca stacjonowania jed-  
nostek Armii Radzieckiej, numer jednostki lotniczej oraz nazwiska członków  
ZPR. Ponadto gromadził wycinki z gazet, które segregował w 17 teczkach, a  
które dotyczyły różnych zagadnień.

W czerwcu 1952.r. osk-ni ZAKRZEWSKI i SZMIDT redagowali list do "FALI

49 " , w którym w sposób oszczerczy omawiali sprawę Katynia. List ten przepisał następnie osk. ŻUKANOWSKI, poczym wysłany został przez osk. ŻAKRZEWSKIEGO. W lipcu osk. ŻUKANOWSKI przepisał na maszynie około 20 sztuk ulotek o treści antypaństwowej - redagowanej wspólnie z osk. ŻAKRZEWSKIM, których część następnie wspólnie z osk. ŻAKRZEWSKIM rozrzucili na terenie Bydgoszczy w dniu 22.7. Ponadto osk. ŻAKRZEWSKI kilkakrotnie osobiście zrywał i niszczył plakaty i afisze FRONTU NARODOWEGO w okresie przedwyborczym oraz propagujące przyjaźń Polsko - Radziecką.

Od wiosny 1950.r. osk. ŻAKRZEWSKI przechowywał pistolet bębnowy kal. 6,35 z jednym nabojem oraz rakietałnicę kal. 26 mm, które dostarczył mu członek organizacji Jaszczek. W tym też czasie na polecenie osk. ŻAKRZEWSKIEGO osk. RUSEK udał się do Osowej Góry skąd dwukrotnie przynosił amunicję różnego rodzaju, zapalniki i spłonki do min, które następnie razem z nabojami dostarczonymi przez innych członków organizacji wspólnie ukrywali.

Będąc w posiadaniu pistoletu osk. ŻAKRZEWSKI planował i omawiał na zebraniach ~~wpływy~~ sposoby zdobycia dalszej broni drogą napadów na funkc. MO. i w tym celu latem 1952.r. wspólnie z osk. RUSKIEM przechadzając się po mieście upatrywali dogodnie sytuacje. Do powzięcia decyzji dokonania napadu jednak nie doszło, między innymi i dlatego, że osk. RUSEK ociągał się nie przejawiając do tego chęci. W związku z okazywanym przez osk. RUSKA w ostatnich czasach brakiem dyscypliny, niepłaceniem składek oraz opuszczaniem bądź też niezwoływaniem zebrania swego oddziału, został on we wrześniu 1952 r. zdjęty ze stanowiska komendanta I. oddziału.

Powyższe ustalenia oparł Sąd na podstawie wyjaśnień oskarżonych przyznających się do winy, złożonych na rozprawie zeznań świadków FRIEWE Andrzeja, GOŁECKIEJ Bernadetty, ZACHMIELEWSKIEGO Tadeusza, PIORKOWSKIEGO Konrada, MUSZYŃSKIEJ Krystyny, SPALONEGO Czesława, ZMITROWICZA Antoniego, KUSOWSKIEGO Zygryda, NOWAKOWSKIEGO Zbigniewa oraz ujawnionych zeznań świadka LEWANDOWSKIEGO Stanisława (k.272.) przeglądniętych dowodów rzeczowych oraz ujawnionych z akt sprawy dokumentów.

Odnosnie zarzutu szpiegostwa osk-ni SZMIDT, KNAPIK i RUSEK bronili się jakoby wiadomości przekazane przez nich osk. ŻAKRZEWSKIEMU nie miały charakteru informacji szpiegowskich z tych względów, że większość z nich nie stanowiły żadnej tajemnicy oraz, że przeznaczone były wyłącznie do użytku organizacji i dlatego też nie zdawali sobie sprawy ze szkodliwości swego działania.

Sąd potraktował tę obronę jako naiwną i bezzasadną. Skoro bowiem wszyscy osk-ni dokładnie zapoznani byli z celami kontrrewolucyjnej organizacji, której jedną z form walki prowadzonej przeciwko ustrojowi Polski Ludowej było zbieranie informacji szpiegowskich, a nawet utworzony był w tym celu specjalny oddział, skoro znając cele i formy prowadzonej przeciwko ustrojowi walki - brali aktywny udział w organizacji, - to musieli niewątpliwie zdawać sobie sprawę, że gromadzenie dla tych celów informacji tego charakteru do jakich przyznali się osk-ni, jest bezsprzecznie działaniem na szkodę Państwa Polskiego.

W tym stanie rzeczy Sąd dopatrzył się w działaniu osk-nych istotnych znamion przestępstw zarzucanych im w akcie oskarżenia i winę wszystkich osk-nych w kierunku tych przestępstw przyjął za udowodnioną.

Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę jako okoliczności obciążające w stosunku do wszystkich oskarżonych stopień niebezpieczeństwa społeczne go ich czynów wyrażający się w stosowanych przez nich formach zbrodniczej działalności jako sabotaż i szpiegostwo, następnie fakt, że osk-ni stanowili trzon kierowniczy kontrrewolucyjnej organizacji i swoją aktywnością oraz długim czasem trwania w przestępstwie wykazali duży stopień nasilenia złej woli, jak, również ich przynależność do ZMP za wyjątkiem osk. ŻAKRZEWSKIEGO.

Jako okoliczność łagodzącą wziął Sąd pod uwagę młody wiek osk-nych zwłaszcza osk. ŻUKANOWSKIEGO i RUSKA oraz okazaną przez osk-nych WIŚNIEWSKIEGO, ŻUKANOWSKIEGO i częściowo przez osk. RUSKA skruchę, świadcząca o zrozumieniu przez nich wyrządzonego Polsce Ludowej zła.

Kierując się przepisami art.3,240,245 - 247 KWPK. Sąd

I, osk. ZAKRZEWSKI Lech s. Zygmunta - jest winien

1) że od 22.07.1949.r. do listopada 1952.r. na terenie Bydgoszczy, działając w zamiarze obalenia przemocą ustroju Państwa Polskiego brał udział w utworzeniu kontrrewolucyjnej organizacji pod nazwą "Polska Tajna Organizacja - Związek Białej Tarczy", w której pełniąc funkcję d-cy kierował całokształtem działalności organizacji, mającej na celu walkę z ustrojem Państwa Polskiego przez dokonywanie aktów sabotażu, gromadzenie informacji szpiegowskich oraz kolportowanie ulotek o treści antypaństwowej,  
— czym popełnił przestępstwo z art. 86 §.2 KKWP. za co

s k a z u j e s i ę g o

w myśl art. 86 §.2 KKWP. na karę więzienia przez 10 (dziesięć) lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 (pięciu) lat i przepadkiem całego mienia w myśl art. 46 §.1 lit. b i 48 §.1 KKWP.

2) że od I.1950.r. do listopada 1952.r. w Bydgoszczy, działając na szkodę Państwa Polskiego gromadził wiadomości stanowiące tajemnicę państwową i wojskową w szczególności dane o dyslokacji jednostek W.P. i obiektach wojskowych, o ilości i charakterze produkcji zakładów produkcyjnych, o działalności politycznej członków PZPR, oraz o rozmieszczeniu placówek Org. Bezp.,  
— czym popełnił przestępstwo z art. 7 dekr. z 13.6.46.r. za co

s k a z u j e s i ę g o

w myśl art. 7 dekr. z 13.6.46.r. na karę więzienia przez 10 (dziesięć) lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 (pięciu) lat w myśl art. 49 §.2 tegoż dekretu.

3) że w XI.1949.r. w Bydgoszczy wspólnie z osk. WIŚNIEWSKIM Zenonem usiłował dokonać aktu sabotażu przez zerwanie przewodów telefonicznych na trasie Bydgoszcz - Inowrocław w ten sposób, że przy pomocy linki zarzuconej na przewody usiłował je zerwać, czego jednak nie dokonał z powodu zerwania się linki, — a więc w zamiarze dokonania aktu sabotażu przedsięwziął działanie skierowane bezpośrednio ku urzeczywistnieniu tegoż zamiaru,  
— czym popełnił przestępstwo z art. 24 KKWP. w zw. z art. 3 pkt. 1 i 2 dekr. z 13.6.46.r. za co

s k a z u j e s i ę g o

w myśl art. 3 dekr. z 13.6.46.r. na karę więzienia przez 5 (pięć) lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 (dwóch) lat w myśl art. 49 §.2 tegoż dekretu.

4) że dnia 21.02.1950.r. w Bydgoszczy wspólnie z osk. RUSKIEM Zdzisławem dopuścił się aktu sabotażu przez to, że przeciął przewody telefoniczne łączące Bydgoszcz z Nową Wsią Wielką oraz przewody łączące centralę telefoniczną w Bydgoszczy z Zakładem Użytkowym co spowodowało kilkunastogodzinną przerwę w łączności telefonicznej z wymienionymi punktami,  
— czym popełnił przestępstwo z art. 3 pkt. 1 i 2 dekr. z 13.6.46.r., za co

s k a z u j e s i ę g o

w myśl art. 3 dekr. z dnia 13.6.46.r. na karę więzienia przez 7 (siedem) lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 (trzech) lat w myśl art. 49 §.2 tegoż dekretu.

5) że od wiosny 1950.r. do listopada 1952.r. w Bydgoszczy przechowywał bez zezwolenia broń palną, amunicję oraz materiały i przyrządy wybuchowe, a to rewolwer bębnekowy Nr. 7181 kal. 6,35 mm z jednym nabojem, od stycznia 1951.r. raketnicę Nr. 62378 i od lata 1951 r. 110 sztuk różnych nabojów, 2 pociski p.panc i 2 p-lot oraz 2 pociski do moździerza, 36 sztuk zapalników do min, 20 spłonków do min i 50 gr prochu —,

- czym popełnił przestępstwo z art.4 §.1 dekr. z 13.6.46.r., - za co

15

s k a z u j e s i ę g o

w myśl art.4 §.1 dekr. z 13.6.46.r. na karę więzienia przez 10 (dziesięć) lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 (pięciu) lat w myśl art.49 §.2 tegoż dekr.etu.

W myśl art.32 §.2 i 33 §.1 KKWP. wymierza się skazanemu ZAKRZEWSKIEMU łączną karę więzienia przez 15 (piętnaście) lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 (pięciu) lat i przypadkiem całego mienia.

II. osk. SZMIDT Zbigniew s. Alfonsa - jest winien

1) że od sierpnia 1949.r. do listopada 1952.r. działając w zamiarze obalenia przemocą ustroju Ludowego Państwa Polskiego brał udział w kontrrewolucyjnej organizacji pod nazwą "Polska Tajna Organizacja - Związek Białej Tarczy", pełniąc w niej funkcję z-cy dowódcy, komendanta II Oddziału "wywiadowczego" oraz prokuratora sądu organizacyjnego,  
- czym popełnił przestępstwo z art.86 §.2 KKWP., za co

s k a z u j e s i ę g o

w myśl art.86 §.2 KKWP. na karę więzienia przez 8 (osiem) lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 (pięć) lat i przypadkiem całego mienia w myśl art.49 §.1 lit. b. i 48 §.1 KKWP.

2) że od I.1950.r. do listopada 1952.r. w Bydgoszczy jako urzędnik Prezydium M.R.N., działając na szkodę Państwa Polskiego gromadził i przekazywał dowódcy kontrrewolucyjnej organizacji pod nazwą "Polska Tajna Organizacja - Związek Białej Tarczy" - Zakrzewskiemu Lechowi wiadomości stanowiące tajemnicę państwową i wojskową, dotyczące jednostek W.P. i obiektów wojskowych, adresy aktywnych członków PZPR., dane o rozmieszczeniach placówek organów B.P. oraz dane dotyczące Terenowej Obrony P.-Lot.-

- czym popełnił przestępstwo z art.7 dekr. z 13.6.46.r. - za co

s k a z u j e s i ę g o

w myśl art.7 dekr. z 13.6.46.r. na karę więzienia przez 8 (osiem) lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 (pięciu) lat w myśl art.49 §.2 tegoż dekr.etu.

W myśl art.32 §.2 i 33 §.1 KKWP. wymierza się skazanemu SZMIDTOWI łączną karę więzienia przez 11 (jedenaście) lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 (pięciu) lat i przypadkiem całego mienia.

III. osk. KNAPIK Jan s. Henryka - jest winien

1) że od VII.1949.r. do listopada 1952.r. w Bydgoszczy i Toruniu działając w zamiarze obalenia przemocą ustroju Ludowego Państwa Polskiego brał udział w kontrrewolucyjnej organizacji pod nazwą "Polska Tajna Organizacja - Związek Białej Tarczy", pełniąc w niej funkcję początkowo komendanta organizacji, następnie komendanta IV Oddziału, -  
- czym popełnił przestępstwo z art.86 §.2 KKWP., - za co

s k a z u j e s i ę g o

w myśl art.86 §.2 KKWP. na karę więzienia przez 8 (osiem) lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 (pięciu) lat i przypadkiem całego mienia w myśl art.46 §.1 lit. b. i 48 §.1 KKWP.

2) że od wiosny 1950.r. do listopada 1952.r. w Bydgoszczy i Toruniu, działając na szkodę Państwa Polskiego, gromadził i przekazywał dowódcy kontrrewolucyjnej organizacji p.n. "Polska Tajna Organizacja - Związek Białej Tarczy" - ZAKRZEWSKIEMU wiadomości stanowiące tajemnicę

państwową i wojskową w znacznej ilości o jednostkach W.P. oraz dane o przebiegu, stanie zatrudnienia i członkach PZPR obiektów przemysłowych, -  
- czym popełnił przestępstwo z art.7 dekr.z 13.6.46.r., - za co

s k a z u j e s i ę g o

w myśl art.7 dekr.z 13.6.46.r.na karę więzienia przez 7 (siedem) lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 (pięciu) lat w myśl art.49 §,2 tegoż dekretu.

W myśl art.32 §.2 i 33 §.1 KKWP.wymierza się skazanemu KNAPIKOWI łączną karę więzienia przez 10 (dziesięć) lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 (pięciu) lat i przepadkiem całego mienia.

IV.osk.RUSEK Zdzisław s.Stanisława - jest winien

- 1) że od września 1949.r.do listopada 1952.r.w Bydgoszczy,działając w zamiarze obalenia przemocą ustroju Ludowego Państwa Polskiego brał udział w kontrrewolucyjnej organizacji p.nazwą " Polska Tajna Organizacja - Związek Białej Tarczy " pełniąc funkcję początkowo z-oy komandanta oddziału oraz od lutego do września 1952.r.komandanta Oddziału I.t.zw." dywersyjnego",-  
- czym popełnił przestępstwo z art.86 §.2 KKWP,- za co

s k a z u j e s i ę g o

w myśl art.86 §.2 KKWP.na karę więzienia przez 8 (osiem) lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 (pięciu) lat i przepadkiem całego mienia - w myśl art.46 §.1 lit.b) i 48 §.1 KKWP.

- 2) że wiosną 1952.r.w Bydgoszczy działając na szkodę Państwa Polskiego zebrał i przekazał dcy kontrrewolucyjnej organizacji pod nazwą " Polska Tajna Organizacja - Związek Białej Tarczy " ZAKRZEWSKIEMU - wiadomości stanowiące tajemnicę państwową i wojskową dotyczące jednego obiektu wojskowego i -  
- czym popełnił przestępstwo z art.7 dekretu z dnia 13.6.46.r.za co

s k a z u j e s i ę g o

w myśl art.7 dekr.z dnia 13.6.46.r.na karę więzienia przez 6 (sześć)lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 (trzech) lat w myśl art.49 §.2 tegoż dekretu.

- 3) że dnia 21.lutego 1950.r.w Bydgoszczy wspólnie z osk.ZAKRZEWSKIM Lechem dopuścił się aktu sabotażu przez przecięcie przewodów telefonicznych łączących Bydgoszcz z Nową Wsią Wielką oraz przewodów łączących Centralę Telefoniczną w Bydgoszczy z Zakładem Utylizacyjnym co spowodowało kilkunastogodzinną przerwę w łączności telefonicznej z wymienionymi punktami,-  
- czym popełnił przestępstwo z art.3 pkt.1 i 2 dekr.z 13.6.46.r.za co

s k a z u j e s i ę g o

w myśl art.3 dekr.z dnia 13.6.46.r.na karę więzienia przez 6 (sześć) lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 (trzech) lat w myśl art.49 §.2 tegoż dekretu.

- 4) że od lata 1951.r.do listopada 1952.r.w Bydgoszczy wspólnie z osk.ZAKRZEWSKIM Lechem gromadził i przechowywał bez zezwolenia amunicję, materiały i przyrządy wybuchowe,a to około 100 różnych naboí,2 pociski przeciwpancerne,2 pociski przeciwlotnicze,36 zapalników do min i 20 spłonok do min,oraz od wiosny 1952.r.około 30 sztuk naboí kal.5,6 mm - czym popełnił przestępstwo z art.4 §.1 dekr.z 13.6.46.r., za co

s k a z u j e s i ę g o

w myśl art.4 §.1 dekr.z 13.6.46.r.na karę więzienia przez 7 (siedem) lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 (trzych) lat w myśl art.49 §.2 tegoż dekretu.

W myśl art.32 §.2 i 33 §.1 KKWP.wymierza się skazanemu RUSKOWI łączną

karę więzienia przez 10 (dziesięć) lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres (pięciu) lat i przypadkiem całego mienia. 17

V.osk.ŁUKANOWSKI Zbigniew s.Franciszka - jest winien

że od lipca 1949.r.do listopada 1952.r.w Bydgoszczy,działając w zamiarze obalenia przemocą ustroju Ludowego Państwa Polskiego brał udział w kontro rewolucyjnej organizacji pod nazwą " Polska Tajna Organizacja - Związek Białej Tarczy " - pełniąc początkowo funkcję skarbnika,a następnie z-cy komendanta ,-

- czym popełnił przestępstwo z art.86 §.2 KKWP.,za co

s k a z u j e s i ę g o

w myśl art.86 §.2 KKWP.na karę więzienia przez 7 (siedem) lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 (trzech) lat i przypadkiem całego mienia w myśl art.46 §.1 lit.b) i 48 §.1 KKWP. przyczym orzeczoną karę pozbawienia wolności złagodził Sąd o połowę tj. do 3 ~~lat~~ (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy więzienia w myśl art.4 ust.3 pkt.2 ustawy o amnestii z dnia 22.listopada 1952.r.

VI.osk.WIŚNIEWSKI Leon s.Stefana - jest winien

1) że od lipca 1949.r.do listopada 1952.r.w Bydgoszczy,działając w zamiarze obalenia przemocą ustroju Ludowego Państwa Polskiego,brał udział w kontrrewolucyjnej organizacji pod nazwą " Polska Tajna Organizacja - Związek Białej Tarczy ",pełniąc w niej funkcję sekretarza - czym popełnił przestępstwo z art.86 §.2 KKWP.,- za co

s k a z u j e s i ę g o

w myśl art.86 §.2 KKWP.na karę więzienia przez 7 (siedem) lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 (trzech) lat i przypadkiem całego mienia w myśl art.46 §.1 lit.b) i 48 §.1 KKWP.

2) że w XI.1949.r.w Bydgoszczy wspólnie z osk.ZAKRZEWSKIM Lechem usiłował dokonać aktu sabotażu przez zerwanie przewodów telefonicznych na trasie Bydgoszcz - Inowrocław w ten sposób,że przy pomocy linki zarzuconej na przewody usiłował zerwać je,czego jednak nie dokonał z powodu zerwania się linki,- a więc w zamiarze dokonania aktu sabotażu przedsięwziął działanie skierowane bezpośrednio ku urzeczywistnieniu tego zamiaru,-

- czym popełnił przestępstwo z art.24<sup>1</sup> KKWP.w zw.z art.3 pkt.1 i 2 dekr.z 13.6.46.r.,- za co

s k a z u j e s i ę g o

w myśl art.3 dekr. z 13.6.46.r.na karę więzienia przez 4 (cztery) lata.

W myśl art.32 §.2 i 33 §.1 KKWP.wymierza się skazanemu WIŚNIEWSKIEMU łączną karę więzienia przez 8 (osiem) lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 (trzech) lat i przypadkiem całego mienia.

W myśl art.56 KKWP.zalicza się wszystkim skazanym na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 8.listopada 1952.r.

Sąd zarządził przekazanie Woj.Urzędowi Bezp.Publ.w Bydgoszczy następujące dowody rzeczowe: rewolwer bębnekowy Nr.7181 kal.6.35 wraz z 1 na bojem,pistolet sygnałowy Nr.62378 kal.26 mm,64 naboje do karabinu 7,92mm 50 gr prochu do ładunku wybuchowego,2 naboje kal.7,62 do pistoletu,6 bagnetów.

Zwrócić właścicielowi maszynę do pisania marki "Reinmetall" Nr.10940 pozostałe zaś dowody pozostawić przy aktach sprawy.

Ś ę d z i a

(-) por. Trojnar Karol

(-) ppor. Zborowski Jan

Przewodniczący

mjr. Różański Roman

Wyk.K.Sw.  
Nr.260.

Porozumieniem R.S.W. z dnia 29.9.1953r. karta 139-144

I. w uwzględnieniu skarg rew. oraz WISNIEWSKIEMU Zenonowi i obrońców wojskowych wyrok zmieniono przez:

- 1/ złagodzenie skaz. ZAKPZEWKIEMU Lechowi s. Zygmunta kary łącznej do 10 /dziesięciu/ lat więzienia.
- 2/ złagodzenie skaz. KNAPIKOWI Janowi s. Henryka kary łącznej do 8 /ośmiu/ lat więzienia.
- 3/ złagodzenie skaz. RUSKOWI Zdzisławowi s. Stanisława
  - a/ orzeczonej za przestępstwo z art. 36§2 KKWP. kary 8 lat więzienia z utratą praw na okres 5 lat i przep. mienia - do kary więzienia przez 5 /pięć/ lat z utratą praw na okres 2/dwóch/ lat i przep. mienia.
  - b/ orzeczonej za przestępstwo z art. 7 MKK kary 6 lat więzienia z utratą praw na okres 3 lat do kary więzienia przez 5 /pięć/ lat z utratą praw na okres 2 /dwóch/ lat.
  - c/ orzeczonej za przestępstwo z art. 3 pkt. 1 i 2 MKK, kary 6 lat więzienia z utratą praw na okres 3 lat do kary więzienia przez 3/trzy/ lata z utratą praw na okres 2/dwóch/lat.
  - d/ orzeczonej za przestępstwo z art. 4 §:1 MKK kary 7 lat więzienia z utratą praw na okres 3 lat do kary więzienia przez 5 /pięć/ lat.
  - e/ wymierzonej kary łącznej 10 lat więzienia z utratą praw na okres 5 lat i przepadkiem mienia do kary łącznej 5 /pięciu/ lat więzienia z utratą praw na okres 2/dwóch/ lat i przepadkiem mienia.
- 4/ złagodzenie skazanemu WISNIEWSKIEMU Zenonowi s. Stefana
  - a/ orzeczonej za przestępstwo z art. 86 §:2 KKWP. kary 7 lat więzienia z utratą praw na okres 3 lat i przep. mienia do kary więzienia przez 5/pięć/ lat z utratą praw na okres 2/dwóch/ lat i przep. mienia.
  - b/ orzeczonej za przestępstwo z art. 24 §:1 KKWP. w zw. z art. 3 pkt.1 i 2 KK. kary 4 lat więzienia do kary więzienia przez 3/trzy/ lata.
  - c/ wymierzonej kary łącznej 8 lat więzienia z utratą praw na okres 3 lat i przep. mienia do kary łącznej 5 /pięciu/ lat więzienia z utratą praw na okres 2/dwóch/ lat i przepadkiem mienia.
- 5/ złagodzenie skaz. LUKANOWSKIEMU Zbigniewowi s. Franciszka orzeczonej z art. 86 §:2 KKWP. kary 7 lat więzienia z utratą praw na okres 3 lat i przep. mienia do kary więzienia przez 5 /pięć/ lat z utratą praw na okres 2/dwóch/ lat i przepadkiem mienia, przy czym tak złagodzoną karę zasadniczą na zas. art. 4 ust. 3 pkt. 2 ust. amn. z dnia 22.II.1952r. złąg. karę do 2 /dwóch/ lat i 6 /sześciu/ miesięcy więzienia

II. Z tymi zmianami wyrok pozostawiono w mocy, a skargę rew. obrońcy skaz. SCHMIDTA Zbigniewa s. Alfonsa pozostawiono bez uwzględnienia.

WYROK TEN W STOSUNKU DO WSZYSTKICH SKAZANYCH jest prawomocny z dniem 29. września 1953r. Bydgoszcz, dnia 12. października 1953r.

20.9.

20.9.

23.9. 1953r.



porozumienie:

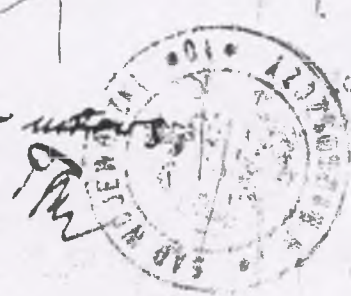
1. w sprawie, dnia 14. stycznia 1953 r. Prezesa d. S. W. (mianicie w sprawie nadzoru post. d. S. W. z 29. stycznia 1953 r. i wyrok Woj. Sądowego Sędzi Klej. w Bydgoszczy z dnia 27. stycznia 1953 r. w sprawie dotyczącej skazanego Zdzisława Fabrykara, Szymidła Zbigniewa, Knapida Józefa i Ruszki Zdzisława o sprawie następującej:

1. poprawić kwalif. wyroku skaz. Zdzisława Fabrykara opisanego w pkt. 1 i 2 sentencji wyroku z art. 86 § 2 k. k. w. p., art. 7 kodeksu, art. 24 i 1 k. k. w. p. i art. 3 kodeksu na art. 86 § 2 k. k. w. p. uchylili karę wymiarowaną Zdzisławowi z art. 7 kodeksu i dożywotnie z art. 3 kodeksu. Karę wymiarowaną Zdzisławowi z art. 86 § 2 k. k. w. p. z art. 4 § 1 kodeksu zastąpić na mocy amnestii z 1952 r. do 6 lat i 8 miesięcy więzienia z urazu praw na okres 5 lat i porzecz. miana a orzeczenie karę łączną zastąpić skaz. Zdzisławowi do 6 lat i 8 miesięcy więzienia z urazu praw na okres 5 lat i porzecz. miana.
2. poprawić kwalif. wyroku skaz. Szymidła Zbigniewa, opisanego w pkt. 1 i 2 sentencji wyroku z art. 86 § 2 k. k. w. p. i art. 7 kodeksu na art. 86 § 2 k. k. w. p. uchylili karę wymiarowaną Szymidłowi z art. 7 kodeksu i orzeczenie karę łączną. Wymiarowaną Szymidłowi z art. 86 § 2 karę łączną nie na podstawie amnestii z 1952 r. do 5 lat i 4 miesięcy więzienia z urazu praw na 5 lat i porzecz. miana.
3. poprawić kwalif. wyroku skaz. Knapida Józefa opisanego w pkt. 1 i 2 sentencji wyroku z art. 86 § 2 k. k. w. p. i art. 7 kodeksu. na art. 86 § 2 k. k. w. p. uchylili karę wymiarowaną Knapidowi Józefowi z art. 7 kodeksu i uchylili orzeczenie w stosunku do niego karę łączną. Wymiarowaną skaz. Knapidowi Józefowi z art. 86 § 2 karę 8 lat więzienia z karami dodatkowymi zastąpić na mocy amnestii z 1952 r. do 5 lat i 4 miesięcy więzienia z urazu praw na okres 5 lat i porzecz. miana.
4. poprawić kwalif. wyroku skaz. Ruszki Zdzisława opisanego w pkt. 1 i 2 sentencji wyroku z art. 86 § 2 k. k. w. p., art. 7 kodeksu i art. 3 pkt 1 i 2 kodeksu na art. 86 § 2 k. k. w. p. uchylili karę wymiarowaną skazanemu Ruszki z art. 7 kodeksu i z art. 3 kodeksu. Wymiarowaną Ruszki skazanemu karę pobawienia wolności z art. 86 § 2 k. k. w. p. i z art. 4 § 1 kodeksu zastąpić nie na podstawie amnestii z 1952 r. o pobawie to jest kładąc do 2 lat i 6 miesięcy więzienia a wymiarowaną mu karę łączną zastąpić nie do 2 lat i 6 miesięcy więzienia z urazu praw na 5 lat i porzecz. miana.  
Zastąpić w odniesieniu do orzeczenia Zdzisława Fabrykara S. Szymidła.

SZEF SĄDU  
POMORSKIEGO OKRĘGU WOJSKOWEGO



*[Handwritten signature]*



zgodność:  
*[Signature]*

Orzeczenie sk. Julia Zdzisława i Zdzisława Fabrykara  
o amnestii z 27.4.56 pkt. R. 358.  
Szymidła Zbigniewa (K. 306)  
Knapida Józefa (K. 370 i 372)

sygn. akt III Ko 221)91

## POSTANOWIENIE

Dnia 17 lipca 1991r.

Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy Wydział III Karny w składzie:

Przewodniczący-Sędzia SW. Jan Kowalski

Sędziowie

SW. Roman Sądej

SR.del. Anna Dowgiało

Protokolant sekr. sąd. Elżbieta Górzynska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Wojewódzkiej Witalisa Daszkiewicza po rozpoznaniu

wnioseków Zbigniewa Schmidta, Jana Knapika i Zenona Wiśniewskiego w przedmiocie stwierdzenia nieważności wyroków,

na podstawie art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 25 lutego 1991r.

o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób

represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu

Państwa Polskiego ( Dz. U Nr 56, poz. 147)

### postanawia:

1. stwierdzić nieważność wyroku Wojewódzkiego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 27 sierpnia 1953r. ( sygn. Sr 142)53) oraz postanowienia Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 29 września 1953r. ( sygn. nO 1622)53) skazującego - Zbigniewa Schmidta s. Alfonsa ur. 30.12.1952r. za czyn z art. 86 § 2 KKWP oraz za czyn z art. 7 Dekretu z dnia 13.06.1946r. na łączną karę 11 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw publicznych i obywatelskich praw honorowych,
- Jana Knapika s. Henryka, urodz. 24.06.1934r. za czyn z art. 86 § 2 KKWP i czyn z art. 7 Dekretu z 13.06.1946r. na łączną karę 10 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przy czym karę 10 lat więzienia złagodzona do lat 8 postanowieniem NSZ w Warszawie,
- Zenona Wiśniewskiego s. Stefana, urodz. 27.01.1934r. za czyn z art. 86 § 2 KKWP i za czyn z art. 24 § 1 KKWP w zd. z art. 3 pkt. 1 i 2 Dekretu z dnia 13.06.1946r.

na łączną karę 8 lat więzienia i 3 lat pozbawienia praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przy czym karę 8 lat więzienia złagodźono do lat 5 postanowieniem NSW w Warszawie.

2. Kosztami postępowania obciążać Skarb Państwa.

**U z a s a d n i e n i e .**

w)wym. wyżej cytowanymi orzeczeniami skazani zostali za czyny związane z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, bowiem przypisano im działanie w zamiarze obalenia przemocą ustroju ludowego Państwa Polskiego, przynależność do organizacji " Polska Tajna Organizacja- Związek Białej Tarczy" oraz aktywnej działalności w tymże związku.

W pełni zostały zatem wyczerpane przesłanki określone w art. 1 ust. 1 Ustawy z dnia 23.02.1991r. ~~zwanymi~~ pozwalające na unieważnienie orzeczeń skazujących Zbigniewa Schmidta, Jana Knapikę i Zenona Wiśniewskiego wobec czego Sąd orzekł jak wyżej.

Koszty postępowania zgodnie z art. 13 cyt. Główny ponosi Skarb Państwa.

na oryginale właściwe podpisy.



Handwritten signature.



**Bernadeta Golecka Schimidt** – ps. „Hanka Mieczkowska”  
wyrok 7 lat



**Tadeusz Zachmielewski** – ps. „Kruża Józef”  
wyrok 7 lat

Wojskowy Sąd Rejonowy  
w Bydgoszczy

Znak akt Sr. 107/53

W Y R O K

W IMIENIU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Bydgoszcz, dnia 11 czerwca 1953r.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w składzie:

1/ Przewodniczący: mjr. Zabaziewitz Włodzimierz

2/ Ławnik: ppór. Pawlak Zenon

3/ Ławnik: chor. Wąglewski Józef

przy udziale protokolanta p. or. Urbana Józefa i sekr. Urban Longiny,  
w obecności oskarżyciela kpt. Limbacha Zdzisława,  
i obrońców z wyboru osk. FRIEDEGO Andrzeja i ZACHNIEDEWSKIEGO  
Tadeusza adw. Denkowa Jana, osk. GOMECKIEJ Bernadetty adw. Mitkiewicza  
Stanisława, osk. NOWAKOWSKIEGO Zbigniewa adw. Mądrzyckiego Tadeusza  
i osk. KUCHARSKIEGO Henryka adw. Łaskowskiej Felicji,  
na jawnej rozprawie w siedzibie Sądu

rozpoznał sprawę:

- 1/ Cyw. FRIEDEGO Andrzeja s. Stanisława i Michaliny z domu Tomczak  
ur. dnia 2.4.1935r. w Bydgoszczy, Polaka, obywatela polskiego,  
kawalera, mającego wykształcenie średnie, z zawodu księgowego,  
z ojca rzemieślnika, bez majątku, orderów i odznaczeń, w WP nie  
służącego, ost. zam. w Bydgoszczy ul. Kujawska Nr 128, niekaranego,  
bezpartyjnego, członka Z.M.P.,  
- oskarżonego o przestępstwa z art. 86 § 2 KKWP i z art. 7 MKKŚ
- 2/ Cyw. GOMECKIEJ Bernadetty c. Antoniego i Rozalii z domu  
Wojciechowska, ur. dnia 15.01.1934r. w Bydgoszczy, Polki,  
obywatelki polskiej, panny, mającej wykształcenie średnie,  
studentki 2 roku Studium Przygotowawczego U.M.K. w Toruniu, córki  
robotnika, bez majątku, orderów i odznaczeń, w W.P. niesłużącej,  
ost. zam. w Toruniu ul. Mostowa Nr 4, niekaranej, bezpartyjnej,  
czł. Z.M.P.,  
- oskarżonej o przestępstwa z art. 86 § 2 KKWP i z art. 7 MKK.

3/ **Cyw. NOWAKOWSKIEGO** Zbigniewa s. Zdzisława i Marii z domu Ligarzewska, ur. dnia 7.6.1922r. w Toruniu, Polaka, obywatela polskiego, kawalera, mającego wykształcenie średnie, z zawodu księgowego, z ojca muzyka, bez majątku, orderów i odznaczeń, w W.P. niesłużący, ost. zam. w Bydgoszczy ul. Śląska nr 13, niekaranego, bezpartyjnego członka Z.M.P.,

- oskarżonego o przestępstwa z art. 86 §2 KKWP i z art. 7 MKK.

4/ **Cyw. ZACHMIELEWSKIEGO** Tadeusza s. Konrada i Marii z domu Krawiecka, ur. dnia 12.7.1934r. w Bydgoszczy, Polaka, Obywatela polskiego, kawalera, mającego wykształcenie średnie, z zawodu tokarza, z ojca piekarza, bez majątku, orderów i odznaczeń, w W.P. nie służącego, ost. zam. w Bydgoszczy ul. Łujawska nr 111, niekaranego, bezpartyjnego, członka Z.M.P.,

- oskarżonego o przestępstwo z art. 86 § 2 KKWP.

5/ **Cyw. KUCHARSKIEGO** Henryka s. Stefana i Rozalii z domu Świeca, ur. dnia 1.1.1934r. w Bydgoszczy, Polaka, obywatela polskiego, kawalera mającego wykształcenie średnie, z zawodu pracownika umysłowego, z ojca robotnika, bez majątku, orderów i odznaczeń, w W.P. niesłużącego, ost. zam. w Bydgoszczy ul. Chorwacka Nr 23, niekaranego, bezpartyjnego, członka ZMP,

- oskarżonego o przestępstwo z art. 86 § 2. KKWP.

u s t a l i ł

następujący stan faktyczny sprawy:

W dniu 22 lipca 1949r. założony został na terenie Bydgoszczy związek przestępny pod nazwą "Polska Tajna Organizacja - Związek Białej Tarczy", którego celem była walka z ustrojem Państwa Polskiej poprzez rozpowszechnianie ulotek o treści antypaństwowej, gromadzenie broni, dokonywanie zamachów na funkcjonariuszy Bezpieczeństwa, dokonywanie aktów sabotażu, oraz gromadzenie wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i wojskową. Założyciele i dowódcą tego związku był Zakrzewski Lech. Związek istniał do pierwszych dni listopada

1952r. przyczym skupił wokół siebie około 40 członków, którzy werbowani osobiście przez zakrzewskiego składali na jego ręce przysięgę na wierność organizacji, oraz pobierali sobie pseudonimy. Struktura związku ulegała zmianie w zależności od tego ilu członków brało w nim udział. W styczniu 1952r. struktura ta została ustabilizowana i przedstawiała się następująco:

Związek rozpadał się na cztery oddziały, przyczym oddział pierwszy miał na celu dokonywanie aktów sabotażu i dywersji, oddział drugi zbieranie wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i wojskową, oddział trzeci rozpowszechnianie ulotek o treści antypaństwowej, a wreszcie oddział czwarty skupiał tych członków związku, którzy nie zamieszkiwali na terenie Bydgoszczy. Na czele poszczególnych oddziałów stali komendanci, którzy wchodzili równocześnie w skład sztabu organizacyjnego kierowanego przez Zakrzewskiego. Członkowie poszczególnych oddziałów odbywali systematycznie zebrania, na których omawiane były cele organizacji i sposoby ich realizacji oraz prowadzone było szkolenie wojskowe i polityczne.

Dla utrzymania dyscypliny organizacyjnej utworzony został sąd organizacyjny posługujący się ułożonym przez Zakrzewskiego kodeksem karnym.

Każdy z członków organizacji obowiązany był opłacać składki miesięczne, które tworzyły fundusz organizacyjny.

Działalność organizacji przejawiała się w kilkakrotnie usiłowanych zamachach na funkcjonariuszy M.O. kilkakrotnym rozrzucaniu na terenie Bydgoszczy ulotek o treści antypaństwowej, przecięciu przewodów telefonicznych na linii Bydgoszcz - Inowrocław, zrywaniu plakatów, gromadzeniu przez dowódcę organizacji Zakrzewskiego przy pomocy członków organizacji wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i wojskową. Ponadto dowódca organizacji Zakrzewski zgromadził większą ilość materiałów wybuchowych mających służyć do aktów dywersji, oraz dysponował pistoletem.



27

- 3 -

Ułożony przez Zakrzewskiego szyfr miał służyć do komunikowania członków pomiędzy sobą w sprawach organizacyjnych.

Jesienią 1950r. zwerbowany został do tej organizacji osk. Priewe Andrzej przez jej dowódcę Zakrzewskiego. Zaraz po zwerbowaniu osk. Priewe złożył na ręce Zakrzewskiego przysięgę organizacyjną i obrał sobie pseudonim "Płotnicki Edward". Po reorganizacji związku osk. Priewe przydzielony został do oddziału drugiego, zwanego "Wywiadowczym". Latem 1952r. osk. Priewe wspólnie z Zakrzewskim zredagował do fali "49" oszczerczy list, w którym w sposób praktykowany przez "Głos Ameryki" przedstawił sprawę Katynia. Z początkiem września 1952r. osk. Priewe zwerbował wspólnie z Zakrzewskim osk. Kucharskiego. W październiku 1952r. mianowany on został zastępcą komendanta oddziału drugiego. Ponadto w okresie od lutego 1952r. do listopada 1952r. osk. Priewe zebrał i przekazał Zakrzewskiemu wiadomości stanowiące tajemnicę państwową, a dotyczące jakości produkcji jednego z ważnych zakładów przemysłowych w Bydgoszczy, rodzaju tej produkcji, norm przypadających na jednego robotnika, ilości zmian w tymże zakładzie przemysłowym, oraz ilości i stanu uzbrojenia strażników Straży Przemysłowej P.K.S. w Bydgoszczy.

Osk. Gołęcka zwerbowana została do związku w kwietniu 1950r. Po złożeniu przysięgi obrała sobie pseudonim "Hanka Mieczkowska" na jednym z zebrani wybrana została na sanitariuszkę i jako taka dysponowała różnego rodzaju lekami dostarczonymi jej przez członków związku. Ponadto do lata 1951r. sprawowała funkcję skarbniczki i zbierała składki od członków związku. Latem 1952r. otrzymał od Zakrzewskiego szyfr mający jej służyć do komunikowania się w sprawach organizacyjnych. Znając cele i zadania organizacji, a w szczególności zdając sobie sprawę z tego, że jednym ze sposobów walki związku z ustrojem Państwa Polskiego miało być zbieranie wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i wojskową osk. Gołęcka w okresie od czerwca 1950r. do listopada 1952r. dostarczyła Zakrzewskiemu następujące wiadomości: Dowiedziawszy się, że w domu w którym zamieszkiwała mieszkał również funkcjonariusz U.B. Lebledziński, osk. Gołęcka zakomunikowała o powyższym Zakrzewskiemu postanowiwszy

wykorzystać tę okoliczność nakłonił osk. Gołęcką do tego, aby weszła w kontakt z Lebedzińskim i wydobyla od niego w sposób podstępny wiadomości dotyczące sposobu pracy w organach B.P. Jakkolwiek osk. Gołęcka przyrzekła Zakrzewskiemu, że postąpi zgodnie z jego poleceniem, nie poczyniła ku temu żadnych kroków. Poza tym Zakrzewski wiedząc o tym, że osk. Gołęcka zatrudniona była w Rejonowym Zakładzie Czystości Nasion P.G.R. w Bydgoszczy postanowił wykorzystać i tę okoliczność i dowiedzieć się od oskarżonej ilu pracowników tegoż zakładu jest członkami P.Z.P.R. Oskarżona odpowiedziała na to Zakrzewskiemu że tego dokładnie nie wie, nie mniej jednak podała mu ogólną ilość zatrudnionych w tymże zakładzie pracowników. W końcu z polecenia Zakrzewskiego osk. Gołęcka sporządziła dla niego spis wszystkich komisariatów M.O. i Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego na terenie Bydgoszczy i Torunia, z dokładnym podaniem ich siedziby. Ponieważ zamiarem Zakrzewskiego było stworzenie specjalnego oddziału kobiecego, osk. Gołęcka typowana była przez Zakrzewskiego na komendanta tego oddziału.

Osk. Nowakowską zwerbowaną została do związku jesienią 1949r. a ~~przez~~ po złożeniu przysięgi obrał sobie pseudonim "Huta - Irek". Jako członek związku brał udział w trzech lub czterech zebraniach organizacyjnych oraz wybrany został na sekretarza sądu organizacyjnego. Z polecenia Zakrzewskiego osk. Nowakowski miał utworzyć chór, aby w ten sposób zakonspirować działalność związku. W okresie od lutego 1950r. do kwietnia 1950r. osk. Nowakowski przekazał Zakrzewskiemu za pośrednictwem członka związku Schmidta jeden meldunek dotyczący organizacji politycznej w jednej z instytucji w Bydgoszczy, jeden meldunek o metodach pracy organów Bezpieczeństwa Publicznego i plan jednego z obiektów wojskowych. Jeśli chodzi o okres końcowy działalności przestępczej osk. Nowakowskiego Sąd ustalił go na maj 1950r. Osk. Nowakowski twierdził na rozprawie, że już w marcu 1950r. stwierdziwszy iż jest na błędnej drodze postanowił z organizacją całkowicie

zerwać i od tego czasu nie uczęszczał na żadne zebrania organizacyjne. Świadek Zakrzewski zeznał, że w maju 1950r. osk. Nowakowski prosił o zwolnienie go ze związku, i że jakkolwiek nie wyraził on na to zgody, to jednak osk. Nowakowski od tego czasu na zebrania nie uczęszczał. Poza tym świadek Schmidt Zbigniew zeznał na rozprawie że osk. Nowakowski nie przychodził na zebrania, nie interesował się sprawami związku i że nawet z tego powodu miał być oddany pod sąd organizacyjny. W tym stanie rzeczy Sąd nie mógł przyjąć, że osk. Nowakowski był członkiem związku do chwili jego likwidacji, a zgodnie z zeznaniami świadka Zakrzewskiego przyjął, że członkostwo jego w związku przestępczym, a tym samym i działalność przestępcza przerwana została w maju 1950r.

Osk. Zachmielewski zwerbowany został do związku jesienią 1949r. i po złożeniu na ręce Zakrzewskiego przysięgi organizacyjnej obrał sobie pseudonim "Kruża Józef". Przydzielony do oddziału trzeciego zwanego "Propagandowym", osk. Zachmielewski sporządzał ulotki o treści antypaństwowej, a jedną z nich rozwiesił na ulicy Bydgoszczy. Ponadto brał on udział w kilkunastu zebraniach organizacyjnych, z których dwa odbyły się w piekarni jego ojca, a dwa w mieszkaniu rodziców, oraz zezwalał często Zakrzewskiemu na słuchanie z radiodobornika jego rodziców audycji zagranicznych nadawanych z państw imperialistycznych w języku polskim.

Osk. Kucharski zwerbowany został do związku z początkiem września 1952r. i po złożeniu przysięgi obrał sobie pseudonim "Śliwoński Eugeniusz". Brał udział w jednym zebraniu organizacyjnym na którym między innymi Zakrzewski wygłosił referat.

Powyższy stan faktyczny sprawy ustalony został na podstawie wyjaśnień oskarżonych oraz zeznań świadków Zakrzewskiego Lecha, Knapika Jana, Łukanowskiego Zbigniewa, Kuska Zdzisława, i Schmidta Zbigniewa.

W czynach wszystkich oskarżonych wyrażających się w dobrowolnie

przystąpieniu do związku przestępczego, z pełną wiadomością, że związek ten ma założenia kontrrewolucyjne, w dobrowolnym poddaniu się przez złożenie przysięgi dyscyplinie organizacyjnej; Sąd dopatrył się znamion przestępstwa z art. 85 §2 KKWP. Ponadto w czynach oskarżonych Priewego, Goleckiej i Nowakowskiego wyrażający się w zbieraniu i przekazywaniu wiadomości i z pełną świadomością, że wiadomości te wykorzystane zostaną przez dowódcę związku Zakrzewskiego dla szkodenia Państwa Polskiego, Sąd dopatrył się znamion przestępstwa z art. 7 Dekr. z dnia 13.6.1946r.

Sąd uznał przy tym za nieskuszne stanowisko obrońcy osk. Goleckiej że w czynie jej brak jest znamion przestępstwa z art. 7 MKK., gdyż pracując w Rejonowym Zakładzie Czyszczenia Maszyn P.G.R. w Bydgoszczy nie podpisywała tam zobowiązania o zachowaniu tajemnicy przy zbieraniu wiadomości posługiwała się książką telefoniczną i czyniła to z rozkazu Zakrzewskiego. Sąd stanął bowiem na stanowisku że kwestia podpisywania zobowiązania, działania z rozkazu czy też bez rozkazu i kwestia źródła zdobywania wiadomości jest dla sprawy obojętna, a decydującym w tej sprawie momentem jest zamiar sprawcy. Osk. Golecka znając założenia organizacji, wiedząc o tym, że jednym ze sposobów walki tejże organizacji z ustrojem Państwa Polskiego miało być zbieranie wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i wojskową, zdając sobie całkowicie sprawę, że wiadomości przez nią dostarczone miały być wykorzystane przez Zakrzewskiego w celu szkodenia Państwu Polskiemu, dopuścił się tym samym przestępstwa z art. 7 Dekr. z dnia 13.6.1946r.

Przy wymiarze kary osk. Priewemu i Goleckiej wziął Sąd pod uwagę z jednej strony ich młody wiek, z drugiej zaś strony duże napięcie złej woli wyrażające się w trwaniu w przestępstwie na dłuższej przestrzeni czasu oraz duże społeczne niebezpieczeństwo ich czynów wyrażające się w tym, że nie zawachali się oni z pełną świadomością jako członkowie ZNP i ludzie na wysokim poziomie

wykształcenia para ze zbrodnią szpiegostwa.

Przy wymiarze kary osk. Nowakowskiego wziął Sąd pod uwagę z jednej strony dużą szkodliwość społeczną jego czynów, z drugiej zaś strony jego młody wiek w chwili popełnienia przestępstwa i fakt, że z przestępstwem tym od dłuższego czasu całkowicie zerwał.

Przy wymiarze kary osk. Zachmielewskiemu wziął Sąd pod uwagę z jednej strony jego młody wiek, z drugiej zaś strony jego dużą <sup>w</sup>aktywność związku przestępczym wyrażającą się w sporządzaniu i rozpowszechnianiu ulotek o treści antypaństwowej użyczeniu swego mieszkania na zebrania organizacyjne, oraz zezwalaniu na słuchaniu audycji radia zagranicznego wykorzystywanych następnie przez Zakrzewskiego na zebraniach organizacyjnych dla podawania eszczerczych i kłamliwych wiadomości ze szkodą dla Państwa Polskiego.

Przy wymiarze kary osk. Kucharskiego wziął Sąd pod uwagę jego młody wiek i stosunkowo nikły udział w działalności przestępczej.

Przedstawiciel W.P. Rej. w Bydgoszczy na rozprawie w dniu 10 czerwca 1953r. złożył wniosek o zastosowanie wobec esk. Kucharskiego dobrodziejstwa ustawy o amnestii z dnia 22.11.1952r. Sąd biorąc pod uwagę jego nikły udział w działalności przestępczej, fakt, że nie był założycielem związku przestępczego i nie pełnił z nim kierowniczych funkcji, uznał za wskazane wobec niego dobrodziejstwa ustawy o amnestii z dnia 22.11.1952r. w przekonaniu, że wykorzysta on to dobrodziejstwo dla uczciwej pracy na dobra Państwa.

Ponadto Sąd mając na uwadze, że oskarżeni Priewe Andrzej i Nowakowski Zbigniew w chwili popełnienia przestępstwa nie mieli ukończonych 18 lat życia i że przestępstwa przez nich popełnione nie są w myśl art. 41 ustawy z dnia 22.11.1952r. wyłączone z podziałania tejże ustawy zastosował wobec nich jej dobrodziejstwo.

W tym stanie rzeczy Sąd kierując się przepisami art. 3, 240, 245-247 KWPK.

o r z e k z :

I/FRIEWE Andrzej s. Stanisława

jest winien,

1/ że w okresie od jesieni 1950r. do dnia 7 listopada 1952r. w Bydgoszczy, najpierw jako członek, a następnie jako zastępca komendanta oddziału drugiego "Wywiadowczego" związku przestępczego pod nazwą "Polska Tajna Organizacja Związek Białej Tarczy", mającego na celu walkę z ustrojem Państwa Polskiego poprzez kolportowanie ulotek o treści antypaństwowej, gromadzenie broni palnej, dokonywanie gwałtownych zamachów i aktów sabotażowych oraz zbieranie informacji szpiegowskich usiłował przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego.

- czym popełnił przestępstwo z art. 86 § 2 KKWP.

za co skazuje się go :

w myśl art. 86 § 2 KKWP na karę 8 /ośmiu/ lat więzienia, a w myśl art. 46 § 1 lit. "b" i art. 48 § 1 KKWP na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 /trzech/ lat, oraz przepadek całego mienia, przyczym na mocy art. 4 ust. 3 pkt. 2 ustawy o amnestii z dnia 22.11.1952r. złagodził Sąd orzeczoną karę pozbawienia wolności o połowę tj. do kary 4 /czterech/ lat więzienia.

2/. że w okresie od lutego 1952r. do 7 listopada 1952r. w Bydgoszczy, działając na szkodę Państwa Polskiego, gromadził i przekazywał wiadomości stanowiące tajemnicę państwową i wojskową, a dotyczącą obiektów produkcyjnych i ochrony zakładów użyteczności publicznej,

- czym popełnił przestępstwo z art. 7 Dekr. z dnia 13.06.1946r.

za co skazuje się go :

w myśl art. 7 Dekr. z dnia 13.06.1946r. na karę 7 /siedmiu/ lat więzienia, a w myśl art. 49 § 2 cyt. Dekr. na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 /trzech/ lat, przyczym na mocy art. 4 ust. 3 pkt. 2 ustawy o amnestii z dnia 22.11.1952r.

złagodził Sąd orzeczoną karę pozbawienia wolności o połowę  
tj. do kary 3 /trzech/ lat i 6 /sześciu/ miesięcy więzienia .

Na mocy art. 32 § 2 i 33 § 1 i 3 KKWP w miejsce orzeczonych  
z osobna kar za zbiegające się przestępstwa wymierzył Sąd łączną  
karę 5 /pięciu/ lat więzienia, z utratą praw publicznych i  
obywatelskich praw honorowych na okres 4 /czterech/ lat, oraz  
przepadek całego mienia.

## II. GOŁECKA Bernadetta c. Antoniego

jest w i n n ą ,

1/ że w okresie od kwietnia 1950r. do dnia 7 listopada 1952r.  
w Bydgoszczy i w Toruniu, jako członkini związku przestępczego  
pod nazwą "Polska Tajna Organizacja" Związek Białej Tarczy",  
mającego na celu walkę z ustrojem Państwa Polskiego poprzez  
kolportowanie plotek o treści antypaństwowej, gromadzenie  
broni palnej, dokonywanie gwałtownych zamachów i aktów sabotażo-  
wych, oraz gromadzenie wiadomości szpiegowskich, usiłowała  
przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego,

- czym popełniła przestępstwo z art. 86 § 2 KKWP.

za co s k a z u j e s i ę j ą ,

w myśl art. 86 § 2 KKWP na karę 6 /sześciu/ lat więzienia,  
a w myśl art. 46 § 1 lit. "b" i art. 48 § 1 KKWP na utratę  
praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres  
2 /dwóch/ lat oraz przepadek całego mienia.

2/ że w okresie od czerwca 1950r. do 7 listopada 1952r. w  
Bydgoszczy i w Toruniu, działając na szkodę Państwa Polskiego  
gromadziła i przekazywała wiadomości stgnowiące tajemnicę  
państwową i wojskową, a dotyczące organów bezpieczeństwa  
rozmmieszczenia ich placówek i danych o stanie pracowników insty-  
tucji państwowych,

- czym popełniła przestępstwo z art. 7 Dekr. z dnia 13.06.1946r

za co s k a z u j e s i ę j ą :

w myśl art. 7 <sup>2</sup>dekr. z dnia 13.06.1946r. na karę 5 /pięciu/ lat, więzienia, a w myśl art. 49 § 2 cyt. Dekr. na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 /dwóch/ lat,

Na mocy art. 32 § 2 i 33 § 1 i 3 KKWP, w miejsce orzeczonych z osobna kar za zbiegające się przestępstwa wymierzył Sąd łączną karę 7 /siedmiu/ lat więzienia, z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3/trzech/ lat, oraz przepadek całego mienia.

III. NOWAKOWSKI Zbigniew s. Zdzisława

J e s t w i n i e n

1/ że w okresie od jesieni 1949r. do maja 1950r. w Bydgoszczy, jako członek związku przestępczego pod nazwą "Polska Tajna - Organizacja Związek Białej "arczy", mającego na celu walkę z ustrojem Państwa Polskiego, poprzez kolportowanie ulotek o treści antypaństwowej, gromadzenie broni palnej, dokonywanie gwałtownych zamachów i aktów sabotażowych, oraz gromadzenie wiadomości szpiegowskich, usiłował przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego,

- czym popełnił przestępstwo z art. 86 § 2 KKWP.

za co s k a z u j e s i ę g o :

w myśl art. 86 § 2 KKWP na karę 6 /sześciu/ lat więzienia, a w myśl art. 46 § 1 lit. "b" i art. 48 § 1 KKWP. na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 /dwóch/ lat oraz przepadek całego mienia, przyczym na mocy art. 4 ust. 3 pkt. 2 ustawy o amnestii z dnia 22.11.1952r. złagodził Sąd orzeczoną karę pozbawienia wolności o połowę tj. do kary 3 /trzech/ lat więzienia.

2/ że w okresie od lutego 1950r. do kwietnia 1950r. w Bydgoszczy działając na szkodę Państwa Polskiego gromadził i przekazywał



wiadomości stanowiące tajemnicę państwową i wojskową, a dotyczące organów bezpieczeństwa, organizacji politycznych i obiektów wojskowych,

- czym popełniła przestępstwo z art. 7 Dekr. z dnia 13.06.1946r. za co s k a z u j e s i ę g o:

w myśl art. 7 Dekr. z dnia 13.06.1946r. na karę /sześciu/ lat więzienia, a w myśl art. 49 § 2 cyt. Dekr. na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 /dwóch/ lat, przycym na mocy art. 4 ust. 3 pkt. 2 ustawy o amnestii z dnia 22.11.1952r. złagodził Sąd orzeczoną karę pozbawienia wolności o połowę tj. do kary 3 /trzech/ lat więzienia.

Na mocy art. 32 § 2 i 33 § 1 i 3 KKWP w miejsce orzeczonych z osobna kar za zbiegające się przestępstwa wymierzył Sąd łączną karę 3 /trzech/ lat i 6 /sześciu/ miesięcy więzienia, z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 /trzech/ lat oraz przepadek całego mienia.

IV. ZACHMIELEWSKI Tadeusz 's. Konrada

j e s t w i n i e n,

że w okresie od jesieni 1949r. do dnia 7 listopada 1952r. w Bydgoszczy jako członek związku przestępczego pod nazwą "Polska Tajna Organizacja Związek Białej Tarczy", mającego na celu walkę z ustrojem Państwa Polskiego, poprzez kolportowanie ulotek o treści antypaństwowej, gromadzenie broni palnej, dokonywanie gwałtownych zamachów i aktów sabotażu oraz gromadzenie wiadomości szpiegowskich, usiłował przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego, - czym popełnił przestępstwo z art. 86 § 1 KKWP.

za co s k a z u j e s i ę g o:

w myśl art. 86 § 2 KKWP na karę 7 /siedmiu/ lat więzienia, a w myśl art. 46 § 1 lit. "b" i art. 48 § 1 KKWP na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 /trzech/ lat, oraz przepadek całego mienia.

13  
36  
V. KUCHARSKI Henryk s. Stefana

jest winien

że w okresie od września 1952r. do dnia 7 listopada 1952r. w Bydgoszczy jako członek związku przestępczego pod nazwą "Polska Tajna Organizacja Związek Białej Tarczy", mającego na celu walkę z ustrojem Państwa Polskiego poprzez kolportowanie ulotek o treści antypaństwowej gromadzenie broni palnej, dokonywanie gwałtownych zamachów i aktów sabotażowych oraz gromadzenie wiadomości szpiegowskich usiłował pr. emocą zmienić ustrój Państwa Polskiego,

- czym popełnił przestępstwo z art. 85 § 2 KKWP.

za co s k a z u j e s i ę g o ś

w myśl art. 86 § 2 KKWP na karę 5 / pięciu/ lat więzienia, a w myśl art. 45 § 1 lit. "b" i art. 48 § 1 KKWP na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 /dwóch/ lat, oraz przepadek całego mienia, przyczym na mocy art. 4 ust. 1 pkt 2 ~~ustawy o amnestii z dnia 22.11.1952r.~~ "b" ustawy o amnestii z dnia 22.11.1952r. złagodził Sąd orzeczoną karę pozbawienia wolności o 1/3, tj. do kary 3 /trzech/ lat i 4 /czterech/ miesięcy więzienia.

Na mocy art. 56 KKWP zaliczył Sąd wszystkim skazanym na poczet orzeczonych im kar pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania: a to FRIDWEMU Andrzejowi, ZACHMIELEWSKIEMU Tadeuszowi i KUCHARSKIEMU Henrykowi od dnia 7 listopada 1952r., Goleckiej Bernadecie i NOWAKOWSKIEMU Zbigniewowi od dnia 8 listopada 1952r. wszystkim do dnia 11 czerwca 1953r.

Na oryginale właściwe podpisy.

Niniejsze orzeczenie jest prawomocne

z dniem 14.06.1953

Bydgoszcz, dnia 5.10.1953

Przewodniczący



Za zgodność:  
Kier. Sekcji Zarządu S. W.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn.akt. III.Ko. 191/91

POSTANOWIENIE

Dnia 28 czerwca 1991 r.

Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy Wydział III Karny w składzie:

Przewodniczący SW Wiesław Juchacz

Sędziowie SW Hanna Stachowik

SR /del./ Anna Dowgiałło

Protokolant Halina Porzążyńska

przy udziale Prokuratora Zbigniewa Kaliskiego

po rozpoznaniu sprawy z wniosku Andrzeja Priewe i Bernadety Schmidz zd. Goleckiej w przedmiocie stwierdzenia nieważności orzeczenia

na podstawie art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego / Dz.U. Nr. 34 poz.149/.

postanawia

1/ stwierdzić nieważność wyroku Wojkowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 11 czerwca 1953 r. /sygn. akt. Sr. 107/53/ oraz zmieniającego go postanowienia Najwyższego Sądu Wojkowego w Warszawie z dnia 21 lipca 1955 r. /sygn.akt. Ns.346/5/ skazującego:

a/ Andrzeja Priewe urodz. 2.04.1935 r. w Bydgoszczy, syna Stanisława i Michaliny zd. Tomczak na podstawie art. 86 § 2 KKWP na karę ośmiu lat więzienia złagodzoną po zastosowaniu ustawy o amnestii z dnia 22.11.1952 r. do czterech lat więzienia, pozbawienia praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na trzy lata oraz przepadek całego mienia,

b/ Bernadeta Golecka urodz. 15 stycznia 1934 r. w Bydgoszczy córkę Antoniego i Rozalii zd. Wojciechowskiej na podstawie art. 86 § 2 KKWP na karę sześciu lat więzienia złagodzoną na mocy ustawy o amnestii z dnia 22.11.1952 r. do czterech lat więzienia, pozbawienia praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na dwa lata oraz przepadek całego mienia

kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.

- 2 4

## Uzasadnienie

.r 1991 powzeto 3S sind

Powołanymi ~~wy~~ orzeczeniami Andrzej Priewe został uznany za winnego tego, że w okresie od jesieni 1950 r. do 7 listopada 1952 r. w Bydgoszczy jako członek a później jako zastępca Komendanta Oddziału drugiego "wywiadowczego" związku przestępczego pod nazwą "Polska Tajna Organizacja - Związek Białej Tarczy" mającego na celu walkę z ustrojem Państwa Polskiego poprzez kolportowanie ulotek o treści antypaństwowej, gromadzenie broni palnej, dokonywanie gwałtownych zamachów i aktów sabotażowych oraz zbieranie informacji szpiegowskich usiłował przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego oraz tego, że w okresie od lutego 1952 r. do 7 listopada 1952 r. w Bydgoszczy, działając na szkodę Państwa Polskiego, gromadził i przekazywał wiadomości stanowiące tajemnicę państwową i wojskową, a dotyczące obiektów produkcyjnych i ochrony zakładów użyteczności publicznej t.j. przestępstwa z art. 86 § 2 KKWP i za to skazany na karę ośmiu lat więzienia złagodzoną następnie na mocy ustawy o amnestii z dnia 22.11.1952 r. do czterech lat więzienia, pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 3 /trzy/ lata oraz przepadek całego mienia.

Tymi samymi orzeczeniami Bernadeta Gołęcka została uznana za winną tego, że w okresie od kwietnia 1950 r. do 7 listopada 1952 r. w Bydgoszczy i Toruniu jako członkini członkini związku przestępczego pod nazwą "Polska Tajna Organizacja - Związek Białej Tarczy" mającego na celu walkę z ustrojem Państwa Polskiego poprzez kolportowanie ulotek o treści antypaństwowej, gromadzenie broni palnej, dokonywanie gwałtownych zamachów i aktów sabotażowych oraz gromadzenie wiadomości szpiegowskich usiłowała przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego oraz tego, że w okresie od czerwca 1950 r. do 7 listopada 1952 r. w Bydgoszczy i Toruniu działając na szkodę Państwa Polskiego gromadziła i przekazywała wiadomości stanowiące tajemnicę państwową i wojskową a dotyczące organów bezpieczeństwa, rozmieszczenia ich placówek i danych o stanie pracowników instytucji państwowych t.j. przestępstwa z art. 86 § 2 KKWP i za to skazana na karę 6 lat więzienia złagodzoną następnie na mocy ustawy o amnestii z dnia 22.11.1952r. do 4 /czterech/ lat więzienia, pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw



**Konrad Piórkowski – ps. „Kula”**  
wyrok 7 lat

- 3 -

Czyny przypisane Andrzejowi Priewe i Bernadecie Gołeckiej z uwagi na cele organizacji do której należeli wnioskodawcy uznać należy za związane z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

W odniesieniu do wnioskodawców nie zachodzą okoliczności o których stanowi art. 1 ust. 3 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

W tych warunkach postanowiono o unieważnieniu orzeczeń wymienionych w części dyspozytywnej niniejszego postanowienia - w oparciu o art. 1 ust. 1 uytowanej ustawy.

Orzeczenie o kosztach oparto na art. 13 tejże ustawy.

EB. *BP* Na oryginale właściwe podpisy.



Zasada Sobiecha  
Sekretarz Sądu Wojewódzkiego

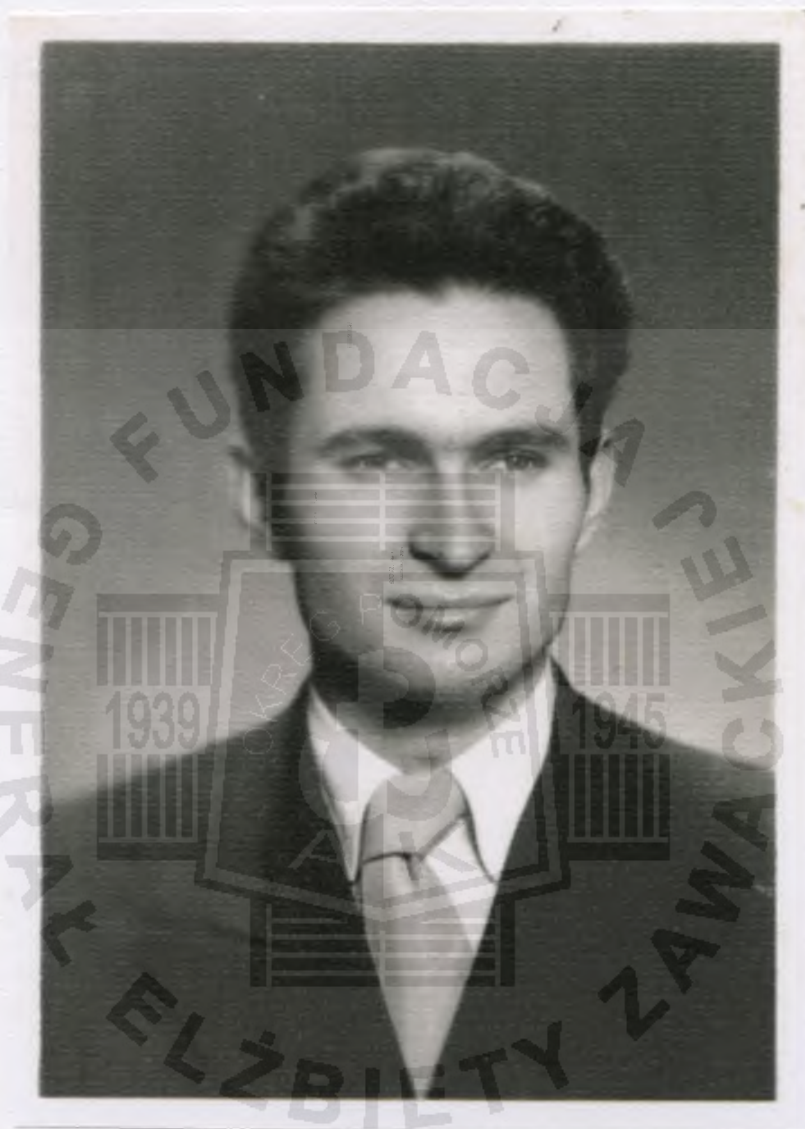


**Bernard Gawroński**  
wyrok 7 lat



**Czesław Spalony – ps. „Choracy”**  
wyrok 5 lat





**Zygfryd Kusowski – ps. „Jaszczak”**  
wyrok 6 lat

**A K T O K A R E N I A**  
WYKONAWCZY URZĄD

1-107

- 1/ GABROWSKIEMU Bernardowi s. Stanisławu
- 2/ PIORKOWSKIEMU Konradowi s. Władysława
- 3/ KUSOWCKIEMU Zygrydowi s. Franciszka
- 4/ SYROKWIASOWI Marianowi s. Bartłomieja
- 5/ SPALONEMU Czesławowi s. Józefa
- 6/ WIELKIEJEMU Rudolfowi s. Antoniego

osk. z art. 56 § 2 K.K.W.P.

/ OSKAZANI - ARRESTOWANI /

W dniu od 7. do 27 listopada 1952r. przez Organa Wykonawczego Publicznego, zatrzymanymi zostali GABROWSKI Bernard, PIORKOWSKI Konrad, KUSOWCKI Zygryd, SYROKWIASOWI Marian, SPALONY Czesław i WIELKI Rudolf, jako podejrzani o przynależność do nielegalnej organizacji p.n. "Polska Tajna Organizacja / - Świąta Siła i Tęcza".

Jak ustalono w śledztwie organizacja ta miała za zadanie prowadzenie konspiracyjnej działalności, w szczególności w obszarze łódzkiej, w celu sporządzenie i rozpraszanie ulotek o treści antypaństwowej, dokonywanie dywersji i sabotażu na zakładach pracy oraz zbieranie informacji szpiegowskich z dziedziny politycznej, gospodarczej i wojskowej.

Zakonytelnem nielegalnej organizacji powstałej wiosną 1952r. na terenie dystryktu, był osk. WIELKIEJ Lech, wnoszący się postanowionej dobitki literaturze i wydawnictw katolickich a przed 1952r. a w tymże czasie wchodził do nielegalnej organizacji SYROKWIASOWI Marian i SPALONEMU Czesławowi.

Osk. SYROKWIASOWI i SPALONEMU będąc na pierwszym zebraniu konspiracyjnym, które odbyło się w mieszkaniu SYROKWIASOWI Lecha ps. "Karkociński", odbyła przysięga na wierność organizacji, przy czym dla lepszego konspiracji obrali sobie pseudonimy i tak: SPALONY - ps. "Choracy", SYROKWIASOWI - ps. "Gajgansk".

/k. 53. 10 s./

Zebrań konspiracyjnych nielegalnej organizacji odbywały się systematycznie raz w miesiącu na które to spotkania SYROKWIASOWI s. SPALONEMU wyznaczali, a które przewodził s-on nielegalnej organizacji WIELKIEJ Lech ps. "Karkociński". Na zebraniach tych WIELKIEJ Lech osk. wiodł konspiracji i metod walki w terenie łódzkiego, wyznaczając zadania i kierunki - odbywał on wykład i wykazywał o treści wybitnie antypaństwowej, jak również polecał wstąpienie nowych członków. Na dalszych konspiracyjnych zebraniach, które odbywały się w mieszkaniu u SYROKWIASOWI

ostatni polecak skierowany do nielegalnej organizacji osobom  
zbieranie informacji z miejsc ich zamieszkania o członkach Part.  
P.P.P., Instytutu Narodowego M.O. i Krajowego Związku Zawodowców.  
/k.36. 99./

W mieście grudnia 1949r. osk. SPALONY Czesław, otrzymany  
od dowódcy nielegalnej organizacji ZAKRZYWIŃSKIEGO jedna  
ulotka o treści antykomunistycznej, w celu rozpowszechnienia jej  
wrogiej treści wśród społeczeństwa, co osk. arcy nie wątpi  
wykonał, jednakże zarazem z temu, wyjaśniając że po przeczytaniu  
ulotki tą sprawił. Osk. SPALONY udając relację z otrzymanego zadania  
swemu dowódcy ZAKRZYWIŃSKIEMU, oświadczył, że ulotkę tą rzucił  
przy ulicy nr. 101. /k.101./

W roku 1950. dat. bliziej nieustalonej w ramach nielegalnej  
organizacji powstała komórka sportowa, która to miała za  
zadanie leprzej konspiracyj. tejże organizacji, gdzie na kierownika  
tegoż komórki wybrany został osk. SINGWANK Marian, pozostając na  
tym stanowisku do chwili aresztowania.  
/k.71./

Dowódcą nielegalnej organizacji "P.P.P. - S.B.T."  
mając na uwadze wzmożenie wrogiej działalności, latem 1950r.  
skierował do wspomnianej organizacji osk. SZAJKIEGO Ludolfa,  
który służył przynależnej organizacji, otrzymując ps. "Kit".  
Osk. SZAJKA za czasu swej przynależności do nielegalnej organizac-  
-ji, jako członek w okresie od czerwca do listopada 1950r.  
uczestniczył w zebraniach konspiracyjnych członków nielegalnej  
organizacji, na których omawiano sprawy i metody działania wrogiej  
działalności. Wobec tego, że osk. SZAJKA w listopadzie 1950r.  
powołany został do czynnej służby wojskowej zerwał wszelkie  
kontakty z organizacją, przestał w kontakcie od niego niezależnych.  
/k.111./

Ponadto na przebiegu 1950r-1951r. SZAJKIEGO skiero-  
wał do nielegalnej organizacji osk. PIORKOWSKI Konrad i  
SZAJKIEGO Jerzy, którzy w składzie przynależnej organizacji  
na zebraniu, które odbyło się w zamieszaniu SZAJKIEGO otrzy-  
li pseudonimy i tak: PIORKOWSKI - obraz sobie ps. "Rula Senek",  
a osk. SZAJKA - obraz sobie ps. "Kozłowski Rafał".

SZAJKA, posiadając już duży zespół członków w nielegalnej  
organizacji, w dniu 15.11.1950r. postanowił dokonać reorganizacji w  
wyniku czego powstały poszczególne oddziały: - oddział I-ty,  
II-gi, III-ci i IV-ty. Rozkazem organizacyjnym wydanym przez d-cę  
SZAJKIEGO, przedzielani zostali osk. SZAJKIEGO i SINGWANK  
do oddziału III-ciego, którego zadaniem było prowadzenie wrogiej  
propagandy, powrót kolportowanie i rozrzućanie ulotek o treści  
antykomunistycznej, oraz zrywanie afiszy propagandowych, wywieszanych  
przez czynników władzy. Osk. SPALONY Czesław, przedzielony został  
do oddziału II-go, którego celem było zbieranie informacji szpieg-  
-skich z dziedziny politycznej i gospodarczej i wojskowej - a to  
całe o nastrojach społeczeństwa do obecnego ustroju Polski Ludowej  
o rozmiarach wstępujących jednostek wojskowych i obiektów  
przemysłowych, a także wiadomości osk. SPALONY miał bezpośrednio  
przekazywać d-cy organizacji ZAKRZYWIŃSKIEMU, a ten z kolei po  
nawiązaniu kontaktu z innym wrogiem zrodkiem. Osk. PIORKOWSKI  
Konrad przedzielony został do oddziału I-go, którego zadaniem  
było prowadzenie dywersji i sabotażu na zakładach pracy, celem  
nie dopuszczenia do wykonania przez poszczególne zakłady planów  
produkcyjnych i robocizną powstających przez klasę robotniczą.  
/k.38. 35.104.99.97.39./

Zebrania wspomnianych oddziałów odbywały się w okresie  
-nym przez d-cę organizacji szpieg, w ten sposób do poszczególnych  
oddziałów z zakresu swej działalności przesyłano zebrania od-  
-działnie, przewodnicząc na nich komendant oddziałów. /.

45  
W czasie zebrania Oddziałów nielegalnej organizacji, ZAKRZEWSKI, jako dowódca chwycił z obecnyimi członkami formy walki z ustrojem Państwa Polskiego, poncząc ich jak należało obchodzić się z bronią palną, by w wypadku jakiegokolwiek konfliktu wystąpić sbrojnie przeciwko władzy ludowej.

/k. 33. 28.55.74./

Osob. PIOROWSKI Conrad będzie członkiem oddziału I-go przez okres dwóch miesięcy pełnił dodatkową funkcję skarbnika w nielegalnej organizacji. Osob. PIOROWSKI był jednym z najaktywniejszych członków nielegalnej organizacji co uwidoczniło się w jego systematycznym uczęszczaniu na zebrania, opóźnieniu składki członkowskiej. W uznaniu tych zasług we wrześniu 1954r. rozkazem d-oy organizacji ZAKRZEWSKIEGO mianowany został komendantem tegoż oddziału. Z chwilą objęcia tejże funkcji jednocześnie wszedł w skład sztabu nielegalnej organizacji i pozostał na tym stanowisku do chwili aresztowania.

/k. 33./

Podobnie rzecz się miała z osob. GAWRONSKIM Bernardem członkiem Oddziału III-go tejże organizacji, który wywiązując się należycie z powierzonych mu obowiązków organizacyjnych skarbnika i sekretarza nielegalnej organizacji, jesienią 1954r. z polecenia dowódcy Zakrzewskiego objął funkcję komendanta Oddziału III-go i pozostał na tymże stanowisku do czasu likwidacji organizacji. Osob. GAWRONSKI po objęciu stanowiska o którym powyżej mowa przez pewien okres czasu przebywał na brygadzie "B.S.", a z chwilą powrotu ponownie jako komendant wspomnianego oddziału w dalszym ciągu przewodniczył na zebraniach komunistycznych i kierował działalnością Oddziału i członków podległego mu oddziału.

/k. 14. 17. 24./

Dowódca nielegalnej organizacji działającej p.n. "Polska Tajna Organizacja /- "Krajowa Praca", ZAKRZEWSKI Lech ps. "Karkolony", w celu szerzenia 7-go Oddziału nielegalnej organizacji w tym celu, w kwietniu 1954r. zawerbował do tejże organizacji WISOCZKIEGO Zygryda, kiedy osob. WISOCZSKI wyraził zgodę na przystąpienie do organizacji, ZAKRZEWSKI, polecił mu werbować nowych członków, odwołując się do niego na oddział 4-ty jednocześnie mianował go komendantem tegoż oddziału. Ponadto osob. WISOCZSKI dla lepszego zapoznania obrazu sobie ps. "Bylicki".

/k. 33./

Wyświetlony wyżej WISOCZSKI, wykonując zadanie powierzone przez ZAKRZEWSKIEGO, w lipcu 1954r. zawerbował do organizacji swych kolegów, WISOCZKIEGO Bernarda i GABYJELA, jednakże nie zapoznał ich bliżej z zakresem działalności organizacji z powodu aresztowania. Ponadto osob. WISOCZSKI, koncem lipca i w sierpniu 1954r. proponował wstąpienie do tejże organizacji WISOCZKIEGO Zygryda i Stanisława Henrykowi, którzy jednakże na wstąpienie do organizacji nie wyrazili zgody.

/k. 46. 31. 54. 58. 63./

Przedmiotem w charakterze podejrzanych i wciągnięci do odpowiedzialności karnej oskarżeni: GAWRONSKI Bernard, PIOROWSKI Conrad, WISOCZKI Zygryd, WISOCZKIEGO Marian, SKALONY Wiesław i STAJANA Rudolf w całej rozciągłości przynęcali się do czynów objętych niniejszym aktem oskarżenia.

Na mocy powyższego

o s k a r ż a n i :

- 1/ GAWRONSKIEGO Bernarda s. Stanisława i  
Zygryd s. Wojciech, ur. 2.VI.1934r.  
w Chrystowie, pow. Lubin, narod. i obyw.

polskiego, pochodzenia robotniczego, z wyksz. 7 klas szkoły powszechnej, z zawodu koszykarski, w W.P. nie służył, kawalera, niekaranego, ostatnio zamieszkałego w Bydgoszczy przy ul. Konewnickiej nr.1/1.

o to,

że w okresie od listopada 1952r. do dnia zatrzymania go t.j. 7 listopada 1952r. na terenie Bydgoszczy, usiłował przemocą zmienić ustroj Państwa Polskiego, a to w ten sposób, że jako członek, a w późniejszym okresie komendant oddziału III-go nielegalnej organizacji p.n. "Polska Tajna Organizacja - Związek Białej Szaroty" występując pod ps. "Konopnicki Tadeusz", kierował działalnością tegoż oddziału, organizował zebrania konspiracyjne na których omawiał sposoby i metody walki z ustrojem Polski Ludowej.

Szynem tym dopuścił się przestępstwa z art. 26 § 2 K.K.W.P.

2/ FIOREKOWSKIEGO Konrada s. Władysława i Heleny wd. Niedziarkowska, ur.3.11.1932r. w Bydgoszczy, narod. obyw. polskiego, pochodzenia robotniczego z wyksz. średnim, z zawodu slubarski, w W.P. nie służył, kawalera, niekaranego, ostatnio zam. w Bydgoszczy, przy ul. Konewnickiej 17/2.

o to,

że w okresie od marca 1952r. do dnia zatrzymania go t.j. 27 listopada 1952r. na terenie Bydgoszczy usiłował przemocą zmienić ustroj Państwa Polskiego, w ten sposób, że jako członek, a w późniejszym okresie jako komendant oddziału I-go nielegalnej organizacji, działającej p.n. "Polska Tajna Organizacja - Związek Białej Szaroty", występując pod ps. "Eula - Zoska", kierował działalnością tegoż oddziału, organizował zebrania konspiracyjne na których omawiano sposoby i metody walki z ustrojem Polski Ludowej.

Szynem tym dopuścił się przestępstwa z art. 26 § 2 K.K.W.P.

3/ KUSOWSKIEGO Zygryda s. Jana i Zofii wd. Sieroniowska, ur.5.9.1931r. w Bydgoszczy, narod. i obyw. polskiego, pochodzenie robotniczego, wyksz. średnie, bez zawodu w W.P. nie służył, kawalera, niekaranego, ostatnio zam. w Toruniu, przy ul. Rybaki, 47.

o to,

że w okresie od kwietnia 1952r. do dnia zatrzymania go t.j. 8 listopada 1952r. na terenie Bydgoszczy, usiłował przemocą zmienić ustroj Państwa Polskiego, w ten sposób, że jako komendant oddziału V-go nielegalnej organizacji działającej p.n. "Polska Tajna Organizacja - Związek Białej Szaroty", występując pod ps. "Bylicki Jan", kierował działalnością tegoż oddziału, oraz werbował nowych członków z którymi omawiał sposoby i metody walki z ustrojem Polski Ludowej.

Szynem tym dopuścił się przestępstwa z art. 26 § 2 K.K.W.P.

./.

4/ SYRONWASZA Mariana s. Stanisława i Bartłomieja, ul. Kasprzak, nr. 12. 9. 1934r. w Bydgoszczy, narod. i obyw. polskiego, pochodzenia robotniczego, z wyksz. 7 klas szkoły powszechnej i 2 kl. zawodowej z zawodu elektryk, w N.P. nie służący, kawalera, niekaranego, ostatnio zam. Bydgoszcz, przy ulicy Kujawskiej nr. 122/3.

o to,

że w okresie od lipca 1949r. do dnia zatrzymania go t.j. 8 listopada 1952r. na terenie Bydgoszczy usiłował przemocą zmienić ustroj Państwa Polskiego, w ten sposób, że jako członek oddziału III-go nielegalnej organizacji p.n. "Polska Tajna Organizacja - Związek Białej Tarczy", występując pod ps. "Galganek", brał udział w zebraniach konspiracyjnych, na których omawiano formy i metody walki z ustrojem Polski ludowej.

Czynem tym dopuścił się przestępstwa z art. 25 § 2 K.K.W.P.

5/ SKŁONEGO Czesława s. Józefa i Stanisławy, ul. Deklara, nr. 50. IV. 1935r. w Bydgoszczy, narod. i obyw. polskiego, pochodzący z zawodu robotniczego, z wyksz. średnim, z zawodu technika, w N.P. nie służący, kawalera, nie karanego, ostatnio zamieszkałego w Bydgoszczy, ul. Chałubińskiego nr. 50/9.

o to,

że w okresie od września 1949r. do dnia zatrzymania t.j. 15 listopada 1952r. na terenie Bydgoszczy, usiłował przemocą zmienić ustroj Państwa Polskiego, w ten sposób, że jako członek oddziału II-go nielegalnej organizacji p.n. "Polska Tajna Organizacja - Związek Białej Tarczy", występując pod pseudonimem "chorący", brał udział w zebraniach konspiracyjnych, rozrzucał ulotki o treści antypaństwowej.

Czynem tym dopuścił się przestępstwa z art. 25 § 2 K.K.W.P.

6/ STANIEWSKI Rudolfa s. Augusta, i Augustyny ad. Pal, nr. 16. V. 1930r. w Kosciierzynie, pow. Bydgoszcz, narod. i obyw. polskiego, pochodzenia robotniczego, z wyksz. 7 klas szkoły powszechnej, z zawodu pitkarza, w N.P. nie służący, bez stażu, orderów i odznaczeń, kawalera, niekaranego, ostatnio zam. w Bydgoszczy, przy ul. Kujawskiej nr. 111/m.1.

o to,

że w okresie od lipca 1950r. do dnia zatrzymania go t.j. 17. listopada 1952r. na terenie Bydgoszczy, usiłował przemocą zmienić ustroj Państwa Polskiego, w ten sposób, że jako członek nielegalnej organizacji p.n. "Polska Tajna Organizacja - Związek Białej Tarczy", występując pod ps. "Lit", brał udział w zebraniach konspiracyjnych, na których omawiał formy i metody walki z ustrojem

Polaki Ludowej

Czynem tym dopuścił się przestępstwa z art. 86 § 2 K.K.W.P.

Sprawa niniejsza na podstawie art. 51 Dekr. z dnia 13.03.1946r. podlega rozpatrzeniu przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy,

Akt oskarżenia sporządzono w Bydgoszczy, dn. 15.IV.1952r.

Oficer Sledczy K.K.W.P. w Bydgoszczy

/-/ PRZYGODA Wladyslaw, st. sierż.-

WIKAS OSOB PODLEGAJĄCYCH WZEWANIU NA ROZPRAWĘ

Oskarżeni:

- 1/ GAWRONSKI Bernard - więzienie Karno-Sledcze w Bydgoszczy /k.11./
- 2/ PIOTROWSKI Konrad - więzienie Karno-Sledcze w Bydgoszczy /k.34./
- 3/ KUSOWSKI Eustygi - " " /k.58./
- 4/ SIROKWAŁE Marian - " " /k.77./
- 5/ SPALONY Grzegorz - " " /k.96./
- 6/ STYJNEK Rudolf - " " /k.115./

Świadkowie:

- 1/ ZAKHIZENSKI Leon - więzienie Karno-Sledcze w Bydgoszczy /k.125./
- 2/ RUSSEK Stanisław / więzienie Karno-Sledcze w Bydgoszczy /k.130./
- 3/ ZACHMIELIŃSKI Fedosus - więzienie Karno-Sledcze w Bydgoszczy /k.132./
- 4/ LUKANOWSKI Ebdigniew - więzienie Karno-Sledcze w Bydgoszczy /k.134./
- 5/ WISOCKI Jan - zam. w Bydgoszczy, przy ul. Toruńskiej 12, p. 6. /k.136./
- 6/ GABRIEL Józef, - zam. Grunwaldska, Bydgoszcz/nr. 2. m. 9. /k.137./

POWODY - PRZECZYSTOŚĆ

nie ma

POWODY - I N N N

do oceny:

- 1. Iona o karalności /k.... /
- 2/ Charakterystyki oskarżonych /k..... /.

W Y R O K

W IMIENIU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Bydgoszcz, dnia 22 maja 1953r.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy, w składzie:

przewodniczący	-	mjr. Różanski Roman
sędzia	-	ppor. Zborowski Jan
ławnik	-	chor. Węglewski Józef

z udziałem protokółanta por. Gregalisa Władysława, w obecności oskarżyciela por. Sworackiego Ryszarda i obrońców: 1/ adw. Dcmkowa Jana dla oskarżonych Gawrońskiego Bernarda i Piórkowskiego Konrada - z urzędu oraz dla oskarżonego Syrokwassa Mariana - z wyboru, 2/ adw. Laskowskiej Felicji dla oskarżonych Kusowskiego Zygfrieda i Stejnkiego Rudolfa - z urzędu oraz dla osk. Spalonego Czesława z wyboru,

r o z p o z n a w s z y s p r a w ę:

- 1/ Cyw. GAWROŃSKIEGO Bernarda s. Stanisława i Pelagii Wojtczak, ur. dnia 4 czerwca 1904r. w Chraplewie pow. Szubin, stale zam. w Bydgoszczy, ul. Zbożowy Rynek 1, narodowości i obywatelstwa polskiego, pochodzenia robotniczego, o wykształceniu 7 kl. szkoły powszechnej i 2 kl. zawodowej, z zawodu kontysty, kawalera, przedpoborowego, bez majątku, sądownie niekaranego, bezpartyjnego,
- 2/ Cyw. PIÓRKOWSKIEGO Konrada s. Władysława i Walerii Wieczorkowskiej, ur. dnia 3 listopada 1932 r. w Bydgoszczy i tam stale zamieszkałego, narodowości i obywatelstwa polskiego, pochodzenia robotniczego, o wykształceniu 7 klas szkoły powszechnej i 1 kl. zawodowej, z zawodu ślusarza, kawalera, przedpoborowego, bez majątku, sądownie niekaranego, bezpartyjnego,
- 3/ Cyw. KUSOWSKIEGO Zygfrieda s. Jana i Zofii Sierosławskiej, ur. dnia 3 września 1931r. w Bydgoszczy i tam stale zamieszkałego, narodowości i obywatelstwa polskiego, pochodzenia robotniczego, o wykształceniu średnim, studenta U.M.K. w Toruniu, kawalera, poborowego, bez majątku, sądownie niekaranego, członka Z.M.P.,
- 4/ Cyw. SYROKWASZA Mariana s. Bartłomieja i Stanisławy Kasprzak, ur. dnia 12 września 1934r. w Bydgoszczy i tam stale zamieszkałego, narodowości i obywatelstwa polskiego, pochodzenia robotniczego, o wykształceniu 7 klas szkoły powszechnej i 2 kl. zawodowej, z zawodu elektrykontera, kawalera, przedpoborowego, bez majątku sądownie niekaranego, bezpartyjnego,
- 5/ Cyw. SPALONEGO Czesława s. Józefa i Stanisławy Szklarz, ur. dnia 30 kwietnia 1933r. w Bydgoszczy i tam stale zamieszkałego, narodowości i obywatelstwa polskiego, pochodzenia urzędniczego, o wykształceniu średnim, z zawodu technika mierniczego, kawalera, przedpoborowego, bez majątku, sądownie niekaranego, członka Z.M.P.
- 6/ Cyw. STEJNKIEGO Rudolfa s. Augusta i Augustyny Pol, ur. dnia 15 maja 1900r. w Kościerzynie, ~~xxx~~ stale zamieszkałego w Bydgoszczy, ul. Kujawska 111, narodowości i obywatelstwa polskiego, pochodzenia rzemieślniczego, o wykształceniu 6 klas szkoły powszechnej, z zawodu piekarza, kawalera, w W.P. od XI.50r. do XI.52r. w stopnie szereg., posiadającego 1 ha ziemi w Kościerzynie, sądownie niekaranego, bezpartyjnego, -

- wszystkich oskarżonych o przestępstwo z art.86 § 2 K.K.W.P -

u s t a l i ł

następujący stan faktyczny sprawy:



W lip-cu 1949r. urworzony został na terenie Bydgoszczy związek przestępczy pod nazwą "Polska Tajna Organizacja - Związek Białej Marczy" którego celem była walka z ustrojem Państwa Polskiego poprzez rozpowszechnianie ulotek o treści antypaństwowej, gromadzenie broni, dokonywanie zamachów na funkcjonariuszy bezpieczeństwa, dokonywanie aktów sabotażu oraz gromadzenie wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i wojskową. Organizatorem i dowódcą tego związku był Zakrzewski Lech.

Na przestrzeni czasu od 1949r. do połowy 1952r. zawerbowanych zostało do związku około 40 osób, którzy złożyli przysięgę na wierność organizacji oraz obrali sobie pseudonimy.

Początkowo związek tworzył jedną grupę, w miarę zaś powiększania się ilości członków zorganizowane zostały oddziały, z których pierwszy miał za zadanie dokonywanie aktów sabotażu i dywersji, drugi gromadzenie informacji szpiegowskich, trzeci rozpowszechnianie ulotek o treści antypaństwowej. Czwarty oddział oraz będący w stadium organizacyjnym piąty oddział nie miały ściśle określonych zadań.

Na czele poszczególnych oddziałów stali komendanci, którzy wchodzili równocześnie w skład sztabu organizacji, kierowanego przez dowódcę organizacji - ZAKRZEWSKIEGO Lecha.

Członkowie poszczególnych oddziałów odbywali systematycznie każdego miesiąca zebrania, na których omawiane były cele organizacji i sposoby ich realizacji oraz prowadzone było szkolenie wojskowe i polityczne.

Celem utrzymania dyscypliny organizacyjnej utworzony był Sąd organizacyjny, posługujący się ułożonym przez siebie "kodeksem".

W ramach organizacji utworzone zostało "Koło sportowe" którego zadaniem było ukławić i zamaskować pracę konspiracyjną.

Każdy z członków organizacji opłacał miesięczne składki, które tworzyły fundusz organizacyjny.

Działalność organizacji przejawiała się w kilkakrotnie usiłowanych zamachach na funkcj. M.O., rozrzucaniu ulotek o treści antypaństwowej, usiłowaniu przecięcia przewodów telefonicznych, zrywaniu plakatów przez Lecha Zakrzewskiego posiadającego broń palną oraz w gromadzeniu przez niego wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i wojskową.

Do wymianienia nielegalnej organizacji zawerbowani zostali między innymi oskarżeni GAWROŃSKI, PIÓRKOWSKI, KUSCOWSKI, SYROKOWASZ, SPALONY i STEJNKE. Werbunek oskarżonych przeprowadzony był przez dowódcę nielegalnej organizacji ZAKRZEWSKIEGO Lecha osobiście, bądź też przy jego współudziale, przyczym każdy z oskarżonych zaznajomiony został uprzednio z celami nielegalnej organizacji i po obraniu sobie pseudonimu s kładał na ręce ZAKRZEWSKIEGO przysięgę na wierność organizacji. Przysięgi takiej nie zdażył złożyć jedynie osk. KUSOWSKI, który będąc zawerbowany przez ZAKRZEWSKIEGO w maju 1952r. otrzymał polecenie zawerbowania nowych członków, utworzenia "V" Oddziału i objęcia następnie funkcji komendanta tegoż oddziału.

Oskarżony GAWROŃSKI zwerbowany został jesienią 1950r. obierając sobie pseudonim "Konopnicki Teofil". Początkowo pełnił funkcję skarbnika, następnie sekretarza, wchodząc równocześnie jako członek w skład II Oddziału, zaś od lutego 1952r. wyznaczony został przez dowódcę nielegalnej organizacji ZAKRZEWSKIEGO na stanowisko komendanta III Oddziału, którą to funkcję pełnił do chwili zatrzymania, biorąc udział w kilkunastu zebraniach organizacyjnych i opłacając składki członkowskie.

Oskarżony PIÓRKOWSKI zwerbowany został wiosną 1950r. obierając sobie pseudonim "Kula Zenek". Od lipca do września 1950r. pełnił funkcję skarbnika nielegalnej organizacji. Przydzielony był do I Oddziału w którym następnie po zdjęciu ze stanowiska komendanta RUSKA Zdzisława - w październiku 1952r. objął po nim funkcję komendanta i pełnił ją do chwili zatrzymania. Brał udział w kilkunastu zebraniach organizacyjnych i opłacał składki członkowskie.

Oskarżony KUSOWSKI w maju 1952r. wyraził zgodę na wstąpienie do nielegalnej organizacji i przyjął pseudonim "Bylicki". Zgodnie z poleceniem ZAKRZEWSKIEGO podjął się zorganizować V Oddział przeprowadzając w tym celu rozmowy z pięcioma swoimi kolegami, którym proponował wstąpienie do organizacji. W organizowanym V Oddziale miał objąć zgodnie z rozkazem ZAKRZEWSKIEGO funkcję komendanta. Z przebiegu prac nad werbowaniem nowych członków zdawał relację ZAKRZEWSKIEMU.

Oskarżony SYROKWASZ zwerbowany został w lipcu 1949r. obierając sobie pseudonim "Gałganek". Od wiosny 1950r. wyznaczony został przez ZAKRZEWSKIEGO na kierownika "Koła sportowego". Przydzielony był do III Oddziału. Brał udział w około 20 zebraniach organizacyjnych i opłacał składki członkowskie.

Oskarżony SPALONY zwerbowany został we wrześniu 1949r. obierając sobie pseudonim "Horacy". Po zorganizowaniu Oddziałów przydzielony został do I Oddziału jako członek. W końcu 1949r. otrzymał od ZAKRZEWSKIEGO jedną ulotkę o treści antypaństwowej celem rozwieszenia. Ulotkę tę po przeczytaniu spalił, meldując ZAKRZEWSKIEMU o wykonaniu polecenia. Brał udział w kilkunastu zebraniach. Z początkiem 1952r. zaprzestał uczęszczać na zebrania i opłacać składki członkowskie.

Oskarżony STEJNKE zwerbowany został latem 1950r. obierając sobie pseudonim "Kit". Jako członek pozostawał w nielegalnej organizacji do listopada 1950r. biorąc udział w 4-ch zebraniach. W październiku 1950r. rozkazem ZAKRZEWSKIEGO wyznaczony został na stanowisko z-cy komendanta /członka sztabu/. Funkcji tej nie pełnił, gdyż krótko po tym powołany został do odbycia służby czynnej w W.P. Przed wyjazdem do wojska na własne żądanie i za zgodą ZAKRZEWSKIEGO wystąpił z nielegalnej organizacji.

Powyższe ustalenia oparł Sąd na podstawie wyników przewodu sądowego, a w szczególności na podstawie wyjaśnień oskarżonych, zeznań świadków ZAKRZEWSKIEGO Lecha, RUSEK Zdzisława, ZACHMIELEWSKIEGO Tadeusza, ŁUKANOWSKIEGO Zbigniewa, WYSOCKIEGO Jana i GABRIELA Józefa, ujawnionej ogólnej charakterystyki organizacji i odczytanych z akt sprawy dokumentów.

Oskarżeni za wyjątkiem KUSOWSKIEGO przyznali się do zarzuczonych im przestępstw.

Sąd w działaniu oskarżonych, którzy zapoznawszy się z celami organizacji wyrazili zgodę na przystąpienie a następnie w ramach tejże organizacji przejawiali pewną działalność, podporządkowując się rozkazom dowódcy i dyscyplinie organizacyjnej - dopatrywał się znamion przestępstwa z art. 86 § 2 KKWP i winę wszystkich oskarżonych w kierunku tego przestępstwa przyjął za udowodnioną.

Sąd nie podzielił stanowiska obrony osk. KUSOWSKIEGO jakoby nie złożenie przez tego oskarżonego przysięgi na wierność nielegalnej organizacji, nie branie udziału w zebraniach i nie płacenie składek członkowskich stanowiło niezbędny wymóg kwalifikacji jego czynu z art. 86 § 2 KKWP.

Świadek ZAKRZEWSKI stwierdził stanowczo, że osk. KUSOWSKI po zaznajomieniu go z celami nielegalnej organizacji wyraził zgodę na wstąpienie i podjęcie się funkcji komendanta V Oddziału po jego zorganizowaniu.

Kłamliwość obrony oskarżonego w tym przedmiocie wynika ponadto z faktu - przyznanego zresztą przez oskarżonego i potwierdzonego zeznaniami św. GABRIELA i WYSOCKIEGO, - że osk.-ny podjął w tym kierunku starania, przeprowadzając rozmowy zmierzające do werbowania członków do V Oddziału i zdawał o tym relacje ZAKRZEWSKIEMU.

Sprawą złożenia przysięgi była w tym wypadku jedynie kwestia czasu i formalnością, której osk. KUSOWSKI nie zdążył załatwić przed rychłym zatrzymaniem, zaś nieuczestniczenie jego w zebraniach wytłumaczone jest strukturą organizacyjną zgodnie z którą zebrania zwoływane były nie ogólne dla wszystkich członków organizacji, lecz w ramach poszczególnych Oddziałów. Skoro więc Oddział V - którego komendantem wyznaczony został osk. KUSOWSKI - nie był zasadniczo jeszcze utworzony, nie mógł oskarżony więc zwoływać, czy też brać udział w zebraniach.

Przy wymiarze kary osk.GAWROŃSKIEMU i PIÓRKOWSKIEMU wziął Sąd pod uwagę jako okoliczność obciążającą długi czasokres trwania w przestępstwie, stosunkowo znaczną ich aktywność oraz pełnienie przez nich funkcji kierowniczych w poszczególnych oddziałach, w stosunku osk.KUSOWSKIEGO jego dojrzały wiek w chwili wyrażenia zgody wyrażenia zgodna wstąpienie do nielegalnej organizacji, jego wykształcenie oraz przynależność do Z.M.P.

Jako okoliczność łagodzącą w stosunku do oskarżonych GAWROŃSKIEGO, SYROKWA-SZA, i SPALONEGO wziął Sąd pod uwagę fakt iż w chwili zawierbo-wania ich do organizacji nie mieli oni ukończonych jeszcze 17 lat życia w stosunku do osk.STEJNKIEGO jego krótki okres działania w ramach orga-nizacji i następne wystąpienie z organizacji, oraz w stosunku do SYRO-KWASZA i SPALONEGO ich nikłą aktywność w organizacji oraz przejawioną przez osk.SPALONEGO chęć zerwania z organizacją w początkach 1952r. i zaję-cia się nauką i uczciwą pracą.

Na rozprawie w dniu 21 maja 53r.podprokurator Wojsk.Prok.Rej. w Bydgoszczy złożył wniosek o zastosowanie ustawy o amnestii z dnia 22.11.1952r. w stosunku do oskarżonych STEJNKIEGO, SPALONEGO, SYROKWA-SZA i KUSOWSKIEGO. Sąd mając na uwadze ich nikłą aktywność w ramach nielegalnej organizacji, fakt że nie pełnili oni zasadniczo żadnych czynności kierowniczych oraz przytoczone wyżej okoliczności przy wymia-rze kary - uznał za wskazane zastosowanie w stosunku do nich dobro-dziejstwa tejże ustawy amnestyjnej.

W tym stanie rzeczy Sąd kierując się przepisami art.3,240, 245 - 247 K.W.P.K.

o r z e k ł:

- GAWROŃSKI Bernard s. Stanisława,
- PIÓRKOWSKI Konrad s. Władysława,
- KUSOWSKI Zygfryd s. Jana,
- SYROKWA-SZ Marian s. Stanisława,
- SPALONY Czesław s. Józefa,
- STEJNKE Rudolf s. Augusta

s ą w i n n i,

że jako członkowie związku przestępczego pod nazwą "POLSKA TAJNA ORGANIZACJA - ZWIAZEK BIAŁEJ TARCZY" - działając na terenie m.Bydgoszczy na przestrzeni czasu od lipca 1949r. do listopada 1952r., a którego celem była walka z ustrojem Państwa Polskiego poprzez kolportowanie ulotek o treści antypaństwowej, gromadzenie broni palnej, dokonywanie gwałtownych zamachów, zbieranie informacji szpiegowskich oraz dokonywanie aktów sabotażu - usiłowali prze-mocą zmienić ustrój Państwa Polskiego pełniąc w wymienionym związku przestępczym funkcje:

GAWROŃSKI Bernard ps."Konopnicki-Teofil" - skarbnika, sekretarza a następnie komendanta "Oddziału III", zwerbowany jesienią 1950r.,

PIÓRKOWSKI Konrad ps."Kula - Zenek" - skarbnika a następnie komendanta "Oddziału I", zwerbowany wiosną 1950r.,

KUSOWSKI Zygfryd ps."Bylicki" - komendanta organizującego się "Oddziału V" - zwerbowany wiosną 1952r.,

SYROKWA-SZ Marian ps."Gałganek" - członka "Oddziału III" i kierownika "Kółka Sportowego", zwerbowany w lipcu 1949r.,

SPALONY Czesław ps."Horacy" - członka "Oddziału II" zwerbowany we wrześniu 1949r.

STEJNKE Rudolf ps."Kit" - członka nielegalnej organizacji w okresie czasu od lipca 1950r. do listopada 1950r., -

czym pop-eli-nili przestępstwo z art.86 § 2 KKWP, za co

s k a z u j ę s i ę

w myśl art.86 § 2 KKWP GAWROŃSKIEGO Bernarda s.Stanisława i PIÓRKOWSKIEGO Konrada s. Władysława na karę więzienia po 7/siedem/ lat każdego z nich, KUSOWSKIEGO Zygryda s.Jana i SYROK WASZA Mariana s.Stanisława na karę więzienia po 6 /sześć/ lat każdego z nich, SPALONEGO Czesława s. Józefa i STEJNKIEGO Rudolfa s.Augusta na karę więzienia po 5 /pieć/ lat każdego z nich, a w myśl art.46§1 lit.b.i art.48§1 KKWP na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych - GAWROŃSKIEGO I PIÓRKOWSKIEGO na okres 3 lat, KUSOWSKIEGO, SYROK WASZA, SPALONEGO i STEJNKIEGO na okres 2 lat i przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

W myśl art.4 ust.1 pkt.2 ustawy o amnestii z dnia 22.11.1952r. łagodzi się orzeczone KUSOWSKIEMU Zygrydowi, SYROK WASZOWI Marianowi, SPALONEMU Czesławowi i STEJNKIEMU Rudolfowi kary pozbawienia wolności o 1/3 t.j. KUSOWSKIEMU Zygrydowi i SYROK WASZOWI Marianowi do 4/czterech/ lat więzienia oraz SPALONEMU Czesławowi i STEJNKIEMU Rudolfowi do 3/trzech/ lat i 4 /czterech/ miesięcy więzienia.

W myśl art.56 KKWP zalicza się wszystkim skazanym na poczet orzeczonych im kar pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztu a to: GAWROŃSKIEMU Bernardowi od dnia 7 listopada 1952r., PIÓRKOWSKIEMU Konradowi od dnia 27 listopada 1952r., KUSOWSKIEMU Zygrydowi od dnia 8 listopada 1952r., SYROK WASZOWI Marianowi od dnia 10 listopada 1952r., SPALONEMU Czesławowi i STEJNKIEMU Rudolfowi od dnia 17 listopada 1952r.

Przewodniczący

*Różański R.*

Sędzia:

*Zborowski J.*

Bawnik:

*Węglewski J.*

Wypłata jest prawaniczy z datą 30.5.53

Bydgoszcz, dnia 3.06.53

Sędzia Wojskowy

masz

2.2.

2.2.

54 389

54 383

Spalonego Przewars. 10.2.53



Za zgodą  
Sekretarza Sądu Wojewódzkiego

*Korby Karwie*  
*10.2.53*  
*6.06.53*

55.

405

16.3.

Steinke Rudolf s. Augusta

19.3.

55

Pran

Postan. Woj. Sąd. Rej. z 7.5.55, Kase 420 i 425  
 na pos. amnestii z 22.4.1955. Nag. karz 0 1/3 Skrajnie  
 Piotrowskiemu Konradowi s. Władysława do 4 lat i 8 miesięcy więzienia  
 Garrowiskiemu Bernardowi s. Stanisława do 4 lat i 8 miesięcy więzienia  
 Bydgoszcz, dnia 9 maja 1955.

Postanowieniem Wojkowego Sądu  
 powego w Bydgoszczy / dnia 20.6.55  
 19 karta: 456 w myśl art. 61 §: II  
 KKWP. warunkowo zwolniony z reszty  
 kary. Kusowski Zygfryd s. Józef  
 Bydgoszcz, dnia 28.6.1955

7/3-55  
 Konrad  
 Piotrowski s. Władysława  
 2/3-1955

Post. Sąd. Wojew. w Bydgoszczy z dnia 9.5.56. warunk  
 sk. Garrowiskiemu Bernardowi warunk karz 4 lat i 8 m. więz  
 na zas. art. 3 u 1. ust. o amnestii z dn. 27.4.1956. (K. 450)  
 13.10.56 Tłoczy



Za zgodność  
 Sekretarz Sąd. Wojewódzkiego  
 [Signature]



**Krystyna Muszyńska Bojar – ps. „Teatrzyk”**  
wyrok 3 lata 4 miesiące



**Bronisław Drygalski – ps. „Ryś”**  
wyrok 2 lata 6 miesięcy



**Bogdan Jaroni – ps. „Chyliński”**  
wyrok 3lata 4 miesiące





**Antoni Zmitrowicz – ps. „Wilniak”  
wyrok 3 lata 4 miesiące**

A M N E S T I A

Sąd państwowy  
Wojskowy Sąd Rejonowy  
w Bydgoszczy

Znak nr. 86/53

## W Y R O K

W IMIENIU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Bydgoszcz dnia 19 maja 1953 r.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy

## W składzie:

przewodniczący mjr. Łabaziewicz Włodzimierz

kawnik chor. Węglewski Józef

kawnik kpr. Szmaja Zygmunt z J.W. 1653 Bydgoszcz

w obecności prokuratora wojskowego por. Sworackiego Ryszarda

obrońcy z urzędu dla osk. 1/ i z wyboru osk.-nych 2/ i 3/ adw. Łyskowskiej Felicji

i z wyboru osk.-nych 4/ 5/ i 6/ adw. Lityńskiego Władysława

oraz przy udziale protokolanta ppor Urbana Józefa

rozpoznawszy sprawę 1/ Cyw. Łapińskiego Edmunda syna Józefa i Marty z domu Raczyńska

urodzonego dnia 9 czerwca 1933 r. w m. Bielawy pow. Szubin, narodowości polskiej,

obywatela polskiego, kawalera, mającego wykształcenie 9 klas szkoły ogólnokształcącej

z zawodu kontysty, s, gluszarza, nie posiadającego majątku, stale zamieszkałego w Bydgoszczy

ul. W. Stefańskiego Nr. 1/2, w W.P. nie służącego, nie odznaczony, niekarany,

bezpartyjnego, członka Z.M.P. oskarżonego z art. 86 § 2 K.K.W.P.

2/ Cyw. Lewandowskiego Stanisława s. Józefa i Elżbiety z domu Kolber

ur. dnia 23 kwietnia 1932 r. w m. Klotyldzin, pow. Chodzież, Polaka, obywatela

polskiego, kawalera, mającego wykształcenie 5 kl. szkoły powszecznej, z zawodu

piekarski, z ojca rzemieślnika, bez majątku, orderów i odznaczeń, w W.P. nie służącego

stale zam. w Bydgoszczy ul. Kujawska Nr. 111, sądownie karany, bezpartyjnego

- osk. z art. 86 § 2 K.K.W.P.

3/ Cyw. Muszyńskiej Krystyny c. Bolesława i Walerii zd. Babacz ur. dnia

1 lipca 1934 r. w Bydgoszczy, Polki, obywatelki polskiej, panny, mającej wykształcenie

średnie, z zawodu nauczycielki, z ojca rzemieślnika, bez majątku, orderów i odznaczeń

w W.P. nie służącej zam. w Bydgoszczy ul. Kujawska Nr. 78 m.l. nie karanej,

bezpartyjnej członkiem ZMP.

- osk. z art. 86 § 2 K.K.W.P.

4/ Cyw. Zmitrowicza Antoniego s. Andrzeja i Malwiny zd. Kołpak ur. dnia 5 sierpnia 1933 r. w m. Stobódko pow. Wilno . Polaka, obyw.polskiego, kawalera mającego wykształcenie 7 kl. szk. powsz. bez zawodu, z ojca robotnika, bez majątku orderów i odznaczeń w W.P. nie służącego, zam. w Toruniu ul. Bydgoska Nr. 52, nie karanego, bezpartyjnego, członka ZMP

- osk. z art. 86 § 2 K.K.W.P.

5/ Cyw. Drygalskiego Bronisława s. Bronisława i Anny z domu Bojka ur. dnia 27 października 1935 r. w Bydgoszczy, Polaka, obyw. polskiego, kawalera, mającego wykształcenie średnie, ekspedienta, z ojca rzemieślnika, bez majątku i orderów i odznaczeń, W.P. nie służącego zam. w Bydgoszczy ul. Gen. Stalina Nr. 107 m.3 niekaranego, bezpartyjnego, czł. ZMP

- osk. z art. 86 § 2 K.K.W.P.

6/ Cyw. Jaromiego Bogdana s. Józefa i Apolonii z domu Radtke ur. dnia 11 kwietnia 1934 r. w Bydgoszczy Polaka, obywatela polskiego, kawalera, mającego wykształcenie 7 klas szkoły powszech. z zawodu szofera, z ojca ogrodnika, bez majątku, orderów i odznaczeń, w W.P. nie służącego, zam. w Bydgoszczy, ul. Podległa Nr. 6, nie karanego, bezpartyjnego,

- osk. z art. 86 § 2 K.K.W.P.

na podstawie wyników przewodu sądowego, a w szczególności na podstawie wyjaśnień oskarżonych i zeznań świadków Zakrzewskiego Lecha, Gawrońskiego Bernarda, Ruska Zdzisława, Żukanowskiego Zbigniewa, Piórkowskiego Konrada, Knapika Jana, Wiśniewskiego Zenona, - odczytanej ogólnej charakterystyki organizacji.

#### u s t a l i k

następujący stan faktyczny: sprawy:

Zakrzewski Lech, wychowywany we wrogiej Polsce Ludowej atmosferze i powstający pod wpływem czytanych artykułów "Przewodnika Katolickiego" z przed 1939 r. postanowił w pierwszej połowie 1949 r. założyć na terenie Bydgoszczy związek przestępczy do walki z ustrojem Państwa Polskiego.

W dniu 22 lipca 1949 r. po porozumieniu się z Żukanowskim Zbigniewem

- 3 -

Zakrzewski związek taki stworzył i nadał mu nazwę " Polska Tajna Organizacja - Związek Białej Tarczy". Wkrótce po tym Zakrzewski przystąpił do werbowania członków, a dla utrudnienia dekonspiracji nadawał im pseudonimy i wiązał przysięgą organizacyjną, którą osobiście od werbowanych członków odbierał. Ponadto dla utrzymania dyscypliny organizacyjnej Zakrzewski powołał do życia sąd organizacyjny działający na podstawie ułożonego przez niego "kodeksu karnego". Każdy z członków związku zobowiązany był do wpłacania składek miesięcznych, które tworzyły fundusz organizacyjny. Celem związku była walka z ustrojem Państwa Polskiego, poprzez gromadzenie wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i wojskową, dokonywanie aktów sabotażu, dokonywanie zamachów na funkcjonariuszy bezpieczeństwa, gromadzenie broni palnej, rozpowszechnianie ulotek o treści antypaństwowej, zrywanie plakatów propagandowych. W realizacji przyjętego przez związek celu Zakrzewski zgromadził znaczną ilość wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i wojskową, zdobył rewolwer i materiały wybuchowe, zrywał plakaty propagandowe, członkowie związku dokonali przecięcia drutów telefonicznych na linii Bydgoszcz-Inowrocław, rozrzućili ulotki o treści antypaństwowej, kilkakrotnie planowali dokonanie zamachu na funkcj. MO.

Związek skupiał wokół siebie około 40 członków, pochodzących w większości z Bydgoszczy, a w nieznacznej części z Torunia. Członkowie związku odbyli około 100 zebrań, na których omawiane były cele organizacji i sposoby ich realizacji, odczytywane były .....artykuły z przedwojennych czasopism szkalujące Związek Radziecki, omawiane wiadomości z radia zagranicznego nadającego audycje w języku polskim oraz przeprowadzane szkolenia z dziedziny wojskowej jak nauka o broni, terenoznawstwo, budowa ulicznych barykad.

Do kilkakrotnych, dokonywanych przez Zakrzewskiego zmian w strukturze organizacyjnej w styczniu 1952 r. dokonany został ostateczny podział organizacji który przedstawiał się następująco: związek dzielił się na cztery oddziały, z których pierwszy miał za zadanie dokonywanie aktów sabotażu i dywersji, drugi gromadzenie wiadomości szpiegowskich, ~~trzeci~~ trzeci przeprowadzanie akcji "propagandowych" przez rozpowszechnianie ulotek o treści antypaństwowej,

czwarty natomiast skupiał członków zamieszkałych poza Bydgoszczą. Na czele poszczególnych oddziałów stali dowódcy, cały natomiast związek podlegał Zakrzewskiemu. Zakrzewski wraz z dowódcami oddziałów stanowił sztab organizacyjny. Członkowie związku z sprawach organizacyjnych posługiwali się ułożonym przez Zakrzewskiego szyfrem.

Osk. Łapiński Edmund zwerbowany został do związku przez Zakrzewskiego w lutym 1950 r., złożył przysięgę organizacyjną, posługiwał się pseudonimem "Szymura", brał następnie udział w około 10 zebraniach organizacyjnych. W lutym 1952 r. przydzielony został przez Zakrzewskiego do oddziału III. Przewód sądowy nie wykazał, aby osk-ny w tym oddzialek wykazał jakąkolwiek aktywność.

Osk. Lewandowski Stanisław zwerbowany został w czerwcu 1952 r. złożył przysięgę, obrał sobie pseudonim "Kujawa Antoni", przydzielony został do I oddziału, brał udział w około 3 zebraniach organizacyjnych, z których dwa odbyły się w jego mieszkaniu.

Osk. Muszyńska Krystyna zwerbowana została do związku w lipcu 1951 r. przez Zakrzewskiego, za pośrednictwem Wiśniewskiego Zenona. Była wówczas uczennicą zaś liceum pedagogicznego. W parę dni po werbunku obrała sobie pseudonim "Teatryk". Przysięgi organizacyjnej nie składała i nie uczestniczyła w żadnym zebraniu.

Osk. Zmitrowicz Antoni zwerbowany został do związku przez Knapika Jana 5 1951 r. W maju 1952 r. złożył przed Zakrzewskim przysięgę organizacyjną. W zebraniach oddziału nie brał.

Osk. Brygalski Bronisław zwerbowany został do związku w czerwcu 1952 r. przez Zakrzewskiego i przydzielony został przez niego do oddziału I. Składał przysięgę organizacyjną i posługiwał się pseudonimem "Rys". Brał udział w około 4 zebraniach organizacyjnych.

Osk. Jaroni Bogdan zwerbowany został przez Zakrzewskiego we wrześniu 1952 r. i przydzielony do oddziału III. Obrał sobie pseudonim "Chyliński", udziału w zebraniach organizacyjnych nie brał.

Wszyscy oskarżeni zdawali sobie całkowicie sprawę z celów organizacji, do której zostali zwerbowani, to też Sąd stwierdziwszy, że wszyscy oskarżeni dobrowolnie wyrazili zgodę na przystąpienie do związku, a tym samym dobrowolnie poddali się obowiązującej w związku dyscyplinie w czynach wszystkich oskarżonych dopatrył się znamion przestępstwa z art. 86 § 2 K.K.W.P.

Z początkiem listopada 1952 r. założony przez Zakrzewskiego związek przestępczy został przez władze bezpieczeństwa zlikwidowany.

Wszyscy oskarżeni przyznali się do zarzucanych im przestępstw, a przewód sądowy winę ich całkowicie potwierdził.

x Przy wymiarze kary osk. Łapińskiemu wziął Sąd pod uwagę jego długi, blisko trzyletni okres trwania w przestępstwie, co świadczy o dużym nasileniu złej woli.

Przy wymiarze kary osk. Lewandowskiemu wziął Sąd pod uwagę duże napięcie oraz złej woli wyrażające się w dwukrotnym użyczeniu swego mieszkania na zebranie organizacyjne oraz fakt, że był już karany sądowo

Przy wymiarze kary osk. Muszyńskiej Sąd wziął pod uwagę jej nikłą aktywność w związku przestępczym, młody jej wiek i działanie pod wpływem zwiększonej pobudliwości wynikającej z przyjaźni jaka łączyła ją z Wiśniewskim Zenonem.

Przy wymiarze kary osk. Zmitrowiczowi, Drygalskiemu i Jaromiemu wziął Sąd pod uwagę ich stosunkowo nikłą aktywność w związku przestępczym.

Na rozprawie w dniu 19 maja 1953 r. Podprokurator W.P.Rej. w Bydgoszczy złożył wniosek o zastosowanie ustawy o amnestii z dnia 22.11.1952 r. wobec osk-nych Muszyńskiej Krystyny, Zmitrowicza Antoniego i Jaromiego Bogdana. Sąd biorąc pod uwagę stosunkowo małą aktywność tychże osk-nych związku przestępczym, a tym samym małą szkodę społeczną, a ponadto biorąc pod uwagę fakt, że osk-ni ci nie byli założycielami związku i nie pełnili w nich czynności kierowniczych, uznał za właściwe zastosowanie wobec nich dobrodziejstwa ustawy o amnestii z dnia 22.11.1952 r. w przekonaniu, że osk-ni ci okazane im

xxxxxxxxxxxx  
dobrodziejstwa

dobroćniejstwo wykorzystają dla uczciwej pracy dla dobra Państwa.

W tym stanie rzeczy Sąd kierując się przepisami art. 3, 240, 245-247

K.W.P.K.

o r z e k ł :

Zapiński Edmund s. Józefa, Lewandowski Stanisław s. Józefa, Muszyńska  
Krystyna c. Bolesława, Zmitrowicz Antoni s. Andrzeja, Drygański Bronisław s. Bronisława,  
Jaroni Bogdan s. Józefa są winnymi, że do dnia 8 listopada 1952 r. a  
w Bydgoszczy, Zapiński od lutego 1950 r., Lewandowski od czerwca 1952 r.,  
Muszyńska od lipca 1951 r., Zmitrowicz od jesieni 1951 r., Drygański od  
czerwca 1952 r., i Jaroni od września 1952 r. jako członkowie związku  
przestępczego pod nazwą "Polska Tajna Organizacja - Związek Białej Tarczy"  
mającego na celu walkę z ustrojem Państwa Polskiego poprzez dokonywanie  
zamachów, dokonywanie aktów sabotażu, kolportowanie ulotek o treści  
anty państwowej, gromadzeniu broni palnej, usiłowali przemocą zmienić  
ustrój Państwa Polskiego - czym popełnili przestępstwo z art. 86 § 2 KKWP  
za co

s k a z u j e s i ą :

w myśl art. 86 § 2 KKWP Zapińskiego Edmunda s. Józefa na karę 8 /sześciu/  
lat więzienia, Lewandowskiego Stanisława s. Józefa na karę 6 /sześciu/  
lat więzienia, Muszyńską Krystynę c. Bolesława na karę 5 /pięciu/  
lat więzienia, Zmitrowicza Antoniego s. Andrzeja na karę 5 /pięciu/  
lat więzienia, Drygańskiego Bronisława s. Bronisława na karę 5 /pięciu/  
lat więzienia, Jaroniego Bogdana s. Józefa na karę 5 /pięciu/  
lat więzienia, a w myśl art. 46 § 1 lit. b i art. 48 § 1 KKWP każdego z nich na utratę  
praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 /dwóch/  
lat, oraz przepadek całego mienia.

Na mocy art. 4 ust. 1 pkt. 2 b ustawy o amnestii z dnia 22.11.1952r.  
złagodził Sąd orzeczone kary pozbawienia wolności Muszyńskiej Krystynie,  
Zmitrowiczowi Antoniemu i Jaroniemu Bogdanowi o 1/3 t.j. każdemu z nich  
do kary 3 /trzech/  
lat i 4 /czterech/  
miesiący więzienia, a na mocy art. 4  
ust. 1 pkt. 2 art. ustawy o amnestii złagodził Sąd orzeczone kary pozbawienia

wolności Drygalskiemu Bronisławowi o połowę t.j. do kary 2 /dwóch/ lat i 6 /sześć/ miesięcy więzienia.

Na mocy art. 56 KKWP zaliczył sąd wszystkim ~~osobom~~ skazanym na poczet orzeczonych im kar pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania a to Łapińskiemu Edmundowi, Lewandowskiemu Stanisławowi i Drygalskiemu Bronisławowi od dnia 8 listopada 1952 r. Muszyńskiej Krystynie i Jaroniemu Bogdanowi od dnia 11 listopada 1952 r. Zmitrowiczowi Antoniemu od dnia 9 listopada 1952 r. wszystkim do dnia 19 maja 1953 r.

Przewodniczący  
/-/ podpis nieczytelny

Członkowie:  
/-/ podpis nieczytelny  
/-/ podpis nieczytelny

Pieczęć okrągła z godłem państwowym i napisem:  
Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy

Wynik ten jest prawomocny z dniem 27.5.1953 r.

w stosunku do: Łapińskiego Edmunda s. Józefa, Muszyńskiej Krystyny c.Bolesława Zmitrowicza Antoniego s. Andrzeja, Drygalskiego Bronisława s. Bronisława, Jaroniego Bogdana s. Józefa.

Bydgoszcz, dnia 29.5.1953 r.

Pieczęć okrągła z godłem państwowym i napisem:  
Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy

Sędzia Wojskowy  
/-/ podpis nieczytelny  
/Mgr. Łabaziewicz Włodzimierz  
major

karty karne wysłano dnia 21.5.1953r.

/-/ podpis nieczytelny

Postanowieniem N.W. Wojskowego z dnia 23.6.1953r.

karta 211-212..... uwzględniona

wynik utrzymany, /nie można odczytać/

WYNIK TEN JEST PRAWOMOCNY z dniem 23.6.1953 r. w spr. Lewandowskiego Stan.  
Bydgoszcz, dnia 6.7.1953 r.

Sędzia Wojskowego Sądu Rejonowego  
w Bydgoszczy  
/-/ podpis nieczytelny  
/ Mgr.Łabaziewicz Włodzimierz  
major

Pieczęć okrągła z godłem państwowym i napisem:  
Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy

Post. W.Sądu Rej. z dnia 16.12.1953  
karta 277 na zasadzie amnestii  
z 22.11.1953 r. złagodzone skaz.  
Łapińskiemu Edmundowi karę o 1/3  
t.j. do 4 /czterech/ lat więzienia  
Bydg. dnia 7.5.54 r.  
/-/podpis nieczytelny



Post. W. Sądu Rej. z 7.9.54 r. karta 322  
na zasadzie amnestii z 22.11.1952 r.  
złagodzone skaz.

Lewandowskiemu Stanisławowi s. Józefa  
karę o 1/3 t.j. do 4 /czterech/  
lat więzienia.

Bydg. dnia 13.9.1954 r.

/-/ podpis nieczytelny

Postanowieniem Wojskowego Sądu Rejonowego  
w Bydgoszczy z dnia 30.10.1954 r. karta  
340 w myśl art. 61 § 1 KKWP warunkowo  
zwolniony z reszty nieodcierpianej kary  
skazanego

Jaroniego Bogdana s. Józefa

Bydgoszcz, dnia 10.11.54 r.

/-/ podpis nieczytelny

Postanowieniem Wojskowego Sądu Rejonowego  
w Bydgoszczy z dnia 29.1.1955 r. karta 354  
w myśl art. 61 § 1 KKWP warunkowo  
zwolniony z reszty nieodcierpianej kary  
skazanemu

Lewandowskiego Stanisława s. Józefa

Bydgoszcz, dnia 10.2.1955 r.

Postanowieniem Wojskowego Sądu  
Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 30.7.1954  
karta 311 w myśl art. 61 § 1 KKWP  
warunkowo zwolniony z reszty ~~kary~~  
nieodcierpianej kary skazanego  
Muszyńską Krystynę c. Bolesława

Bydgoszcz, dnia 4.8.54 r.

Postanowieniem Wojskowego Sądu  
Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 27.12.  
1954 r. karta 347 w myśl art. 61 § 1  
KKWP warunkowo zwolniony z reszty  
nieodcierpianej kary skazanego  
Łapińskiego Edmunda s. Józefa

Bydgoszcz, dnia 31.12.1954 r.

/-/ podpis nieczytelny

Postanowieniem Wojskowego Sądu  
Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 29.  
1955 r. karta 359 w myśl art. 61 § 1  
KKWP warunkowo zwolniony z reszty  
nieodcierpianej kary skazanego  
Zmitrowicza Antoniego s. Andrzeja

Bydgoszcz, dnia 10.2.1955 r.



Na oryginalne właściwe  
podpisy

zgodność  
Sekretarz Sądu Wojewódzkiego

III/5. Materiały inne zebrane przez  
B. Schmidt (z d. Górecka)

1. Tekst mowy pożegnalnej nad grobem  
Aleksandry Sokolowskiej, mpis, kserokop.  
onyg. k. 2 s. 1-2
2. Kserokopia zdj. A. Sokolowskiej  
i B. Schmidt. k. 1 s. 3
3. Inf. o odstąpieniu tablicy  
pamiątkowej Helimy Stabrowskiej,  
"Express Bydgoski" z 28.09.2007,  
onyg. k. 1 s. 4
4. P. Pzeszotek, Baraki ze kolesestym  
drutem, "Nowości" z 28.09.2007, onyg. k. 1 s. 5
5. Informacja o odstąpieniu tablicy  
pamiątkowej, wraz z tłumaczeniem w  
języku staron., kserokop. (mpis.) k. 2 s. 6-7
6. art. 'Pamięci ffordonijskich więźniarek',  
- "Głos Świątyni" w Katowicach, nr 7-8 nr 2002 r.,  
kserokop. miesięcznika "parafraza" k. 2 s. 8-10  
ker. Butwińskiego.
7. Więzienie w Fordonie, kserokop. zdj. k. 1 s. 11
8. Tablica pamiątkowa na więzieniu w Fordo-  
nie i karta ewidencyjna, kserokop. k. 2 s. 12-14
9. Tablica pamiątkowa na murach Centralnego  
więzienia Kobiet w Fordonie odst. 10.05.2002 r.:  
- zdjęcie ewidencyjne, zdjęcie tablicy, kserokop. zdj. tabl.,  
karta ewidencyjna, kserokop. k. 4 s. 15-19
9. Tablica pamiątkowa w łodzi w  
Fordonie - kserokop. zdj. - zob. str. 10 k. 2 s. 20-21
10. Kserokop. zdj. różnych dr. m. in. Sicheski  
verte! k. 6 s. 22-27

11. Lista wizytarek Fundacji proek as one  
pnes D. Schmidt z Zawackiej w marcu  
2006, mpis, kszachop. k. 1 s. 28



Bydgoszcz, dnia 20.10.2006

Mam zaszczyt w imieniu pani gen. prof. dr hab. Elżbiety Zawackiej pożegnać panią porucznik Aleksandrę Sokołowską PS. „Elżbieta”.

Kochana Oleńko! Dla Ciebie słowa Bóg, Honor, Ojczyzna nie były pustymi słowami. Według nich szłaś przez całe życie.

Ufałaś Bogu, służyłaś ludziom i ojczyźnie. Już w 1943 roku weszłaś do konspiracji – byłaś łączniczką referatu WSK inspektoratu AK Bydgoszcz, a po 1945 działałaś dalej w konspiracji.

„W nagrodę” za odwagę i poświęcenie zostałaś 6 grudnia 1945 roku aresztowana i zatrzymana przez UB w Bydgoszczy. Później przebywałaś w więzieniu w Bydgoszczy, a następnie w więzieniu śledczym w Inowrocławiu.

W kwietniu 1946 roku zostałaś skazana przez Rejonowy Sąd Wojskowy w Poznaniu na 2 lata więzienia, które odbywałaś w więzieniu karnym dla kobiet w Fordonie. Szczególnie trudne były czasy stalinowskie i bardzo trudne były warunki w więzieniu. Ty się nie załamałaś, byłaś zawsze uśmiechnięta i życzliwa dla wszystkich.

Bardzo pragnęłaś by pamiętano o tych, co dla Polski walczyli i dla niej zginęli.

Na miarę swoich możliwości wspomagałaś finansowo i zbierałaś materiały dla fundacji Archiwum Pomorskie AK w Toruniu.

Byłaś na każdej sesji naukowej i uczestniczyłaś we wszystkich uroczystościach. Byłaś przedstawicielką „Memoriału Generał Marii Wittek” i zbierałaś materiały dokumentujące udział Polek w II Wojnie Światowej.

Szczególne przyjaźń łączyła Cię z Marylką Sobocińską i gen. Elżbietą Zawacką, którym będzie Cię bardzo brakowało.

Do ostatnich dni swojego życia pracowałaś w Zarządzie Okręgu Światowego Związku Żołnierzy AK w Bydgoszczy.

Dziękujemy Ci za wszystko i zegnamy współwięźniarki

*Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie  
dla sprawiedliwości  
Albowiem do nich należy królestwo niebieskie*  
M + (5, 10)

W dniu 5 października 2006 r. przeszła do nowego życia z Jezusem Chrystusem nasza Ciocia śp.

**ALEKSANDRA  
SOKOŁOWSKA**

**lat 87**

**Żołnierz AK, więzień systemu totalitarnego**

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20.10.2006 r. o godz. 14.00 na cmentarzu parafialnym św. Trójcy przy ul. Stawowej w Bydgoszczy.

gen. Elżbieta Zawacka  
Maryla Sobocińska  
Bernadeta Schmidt



Dziękuję Ci, o Boże mój  
Za dobroć Twoją, łaski źródło [...]  
Do cierpień dna, żeś dotrzeć dał,  
Żeś aby wytrwać siły wlał,  
Żeś wyzwiał nas na święty bój,  
Że wizją jutra chłodziś znój,  
Że drogę prawdy wskazujesz mi,  
O dobry Boże - dziękuję Ci.

Za młodość zamkniętą w celi,  
Za mur, co nas od świata dzieli,  
Za mądrość, której życie uczy  
Tęsknotą krat i brzękiem kluczy,  
Za przyjaźń, za wzruszenia tży,  
Za wszystko, coś dał - dziękuję Ci.

(przedruk z „Przemocą obalają  
panujący ustrój”)

„Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią”  
(Mt. 5,7)

Dnia 15 października 2006r. zasnęła w Bogu,  
otoczona oceanem Miłosierdzia

**NASZA CIOCIA**

śp.

**Aleksandra  
Sokołowska**

**lat 87**

Żołnierz Armii Krajowej  
Sodalicus Marianus

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się  
20 października 2006r. o godz. 14.00 na cmentarzu  
parafii pw. św. Trójcy przy ul. Stawowej w Bydgoszczy.

„Bo tysiąc lat w Twoich oczach jest jak wczorajszy dzień,  
który minął niby straż nocna” (Ps 90,4)

Prosimy o nieskładanie kondolencji







Biała bluzka to p. Bernadeta Schmitt;  
niebieska w kwiaty - p. Aleksandra  
Sokołowska

przeprata B. Schmidt  
Express Bydgoski

Bydgoszcz  
28.09.2007



## Dama Orderu Wojennego uhonorowana w Bydgoszczy



Wczoraj na kamienicy przy al. Mickiewicza odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą Halinie Stabrowskiej, Dame Orderu Wojennego Virtuti Militari, która współpracowała, m.in., z komendantem Armii Krajowej - gen. Tadeuszem Borem-Komorowskim. Tablicę uroczyście odsłonili zastępca prezydenta Bolesław Grygorewicz, Jan Wyrowiński oraz Paweł Zajdler, wnuk działaczki podziemia, który w ratuszu opowiedział o życiu swojej babci. Wspominał rodzinne historie, które obrazował fotografiami ze starych albumów.



# Baraki za kolczastym drutem

Wydawałoby się, że w XX-wieczna historia Torunia nie kryje żadnych tajemnic. Tymczasem odnaleziono sensacyjne fotografie, przedstawiające obóz koncentracyjny, znajdujący się w centrum miasta!

Radosław Rzeszotek

To miała być zwykła, żmudna praca historyka. Przeglądanie tysięcy starych zdjęć, widokówek, dokumentów. Aleksandra Mierzejewska z Muzeum Okręgowego w Toruniu zupełnie przypadkiem natrafiła na fotografie, które sprawiły ją w osłupienie. Odwróciła je na drugą stronę i przeczytała słowa napisane drżącą ręką: obóz koncentracyjny w Toruniu.

## Co się stało z więźniami?

XX-wieczna historia Torunia wydaje się jasna i oczywista. Bogactwo źródeł, fotografii, relacji świadków, wspomnień i pamiętników teoretycznie pozwala na odtworzenie najdrobniejszych detali z życia miasta w ciągu ostatnich dziesięcioleci. Nawet mroczny okres okupacji hitlerowskiej wydawał się być dobrze zbadany. W miejscach masowych kaźni przeprowadzono już dawno ekshumacje. Historycy przewertowali archiwa, a archeolodzy zbadali grunt. W szczególnych miejscach ustawiono pomniki i tablice pamiątkowe.

- Kiedy wzięłam do ręki te zdjęcia, nie wierzyłam własnym oczom - mówi Aleksandra Mierzejewska, organizatorka wystawy „Toruń - inny portret miasta”, którą można oglądać w Domu Eskenów Muzeum Okręgowego w Toruniu. - Jestem historykiem i dajcie Torunia znam dość

nie chcą się nawet na ten temat wypowiadać.

Dr Mirosław Golon, badający szczegółowo, między innymi, dzieje kaźni na toruńskiej „Szmalcówce”, poinformowany o odnalezieniu kilkunastu zdjęć przedstawiających obóz na Jordankach, nie krył swojego zaskoczenia. Jego zdaniem, baraki na Jordanach mogły być obozem przejściowym, który mógł zostać założony w 1941 roku, kiedy do Torunia napłynęła fala jeńców wojennych ze Wschodu. Naukowiec zastrzega jednak, że są to tylko rozważania nieoparte badaniami.

Rozmawialiśmy również z dr Sylwią Grochowiną, zajmującą się, między innymi, szkolnictwem toruńskim w czasach okupacji. Ona również w swoich badaniach nie natrafiła na ślad obozu na Jordankach.

Nieoficjalnie udało nam się ustalić, że niedawno ze zdjęciami zapoznał się prof. Jan Sziling, znawca historii Torunia właśnie z okresu okupacji. Jakie jest jego zdanie na temat odkrycia - nie wiemy, ponieważ profesor do końca września przebywa na urlopie.

- Dlaczego historycy o tym dotąd nie wiedzieli, trudno mi powiedzieć - stwierdza Aleksandra Mierzejewska. - Prawdopodobnie dlatego, że Niemcy, kiedy przegrywali wojnę, zaczęli tuszować ślady swoich zbrodni...

Precyzyjne określenie, jak obóz wyglądał, ile osób w nim się



Wystawa „Toruń - inny portret miasta” - to podczas jej przygotowywania Aleksandra Mierzejewska z toruńskiego Muzeum Okręgowego natknęła się na zdjęcia przedstawiające obóz na Jordankach

takt wszystkich, którzy mogliby pomóc nam w odkrywaniu prawdy o tym miejscu - dodaje Aleksandra Mierzejewska. - Wierzymy, że żyją jeszcze ludzie, którzy pamiętają tamte czasy i to miejsce.

Przed rozpoczęciem budowy Centrum Sztuki Współczesnej zlikwidowano kamień z tablicą

Okazuje się jednak, że o możliwości istnienia obozu na Jordankach wiedzieli urzędnicy toruńskiego magistratu. Kiedy bowiem rozpoczynano budowę Muzeum Sztuki Współczesnej, do urzędu wpłynął list przypominający, iż w tym miejscu znajdował się obóz.

Podczas przygotowań wystawy

- Były też plany radykalnej przebudowy okolic Rynku Staromiejskiego - zapewnia Aleksandra Mierzejewska. - Wynika z nich, że pomiędzy rynkiem, ulicą Różaną, Piekarami i ulicą Panny Marii miały powstać archiwum, biblioteka i ogromna sala, prawdopodobnie konferencyjno-widowiskowa

humacie. Historycy przewertowali archiwa, a archeolodzy zbadali grunt. W szczególnych miejscach ustawiono pomniki i tablice pamiątkowe.

- Kiedy wzięłam do ręki te zdjęcia, nie wierzyłam własnym oczom - mówi Aleksandra Mierzejewska, organizatorka wystawy

„Toruń - inny portret miasta”, którą można oglądać w Domu Eskenów Muzeum Okręgowego w Toruniu. - Jestem historykiem i dzieje Torunia znam dość dobrze. Interesowałam się nie tylko wiekami średniowiecznymi czy nowożytnymi, ale również historią najnowszą. Dlatego widok baraków, ogrodzonych drutem kolczastym z Teatrem im. Wilama Horzycy i obecnego Collegium Maius w tle, był dla mnie wyjątkowo zaskakujący.

O obozie koncentracyjnym, zbudowanym przez Niemców na toruńskich Jordankach, trudno szukać wzmianek w opracowaniach historyków. Tego typu ustalenia nie dotarły do szerszej grupy badaczy. Historycy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika informacjami na temat obozu na Jordankach są bardzo zaskoczeni. Oficjalnie

okupacji. Jakże jest jego zdanie na temat odkrycia - nie wiemy, ponieważ profesor do końca września

przebywa na urlopie.

- Dlaczego historycy o tym dotąd nie wiedzieli, trudno mi powiedzieć - stwierdza Aleksandra Mierzejewska. - Prawdopodobnie dlatego, że Niemcy, kiedy przegrywali woj-

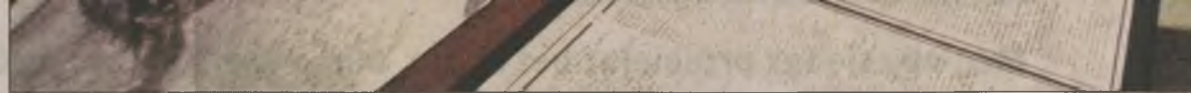
nę, zaczęli tuszować ślady swoich zbrodni...

Prezyzyjne określenie, jak obóz wyglądał, ile osób w nim się znajdowało lub też co stało się z więźniami, będzie dziś praktycznie niemożliwe. Trudno będzie też ustalić datę jego powstania i likwidacji. Orientacyjne ramy czasowe jego funkcjonowania określić można jednak na lata 1940-1943. Pracownikom Muzeum Okręgowego udało się natrafić na dwie grupy zdjęć przedstawiające obóz koncentracyjny na Jordankach. Na jednych zdjęciach widać obóz otoczony drutem kolczastym, stróżówki, drewniane baraki, a w nich więźniów. Zdjęcia wystawione na pokaz publiczny pochodzą z okresu, kiedy obóz był już nieczynny.

- Nasza wiedza jest bardzo skromna, dlatego prosimy o kon-

**Kiedy wzięłam do ręki te zdjęcia, nie wierzyłam własnym oczom.**

Aleksandra Mierzejewska



Fot. Adam Zak

Wystawa „Toruń - inny portret miasta” - to podczas jej przygotowywania Aleksandra Mierzejewska z toruńskiego Muzeum Okręgowego natknęła się na zdjęcia przedstawiające obóz na Jordankach

takt wszystkich, którzy mogliby pomóc nam w odkryciu prawdy o tym miejscu - dodaje Aleksandra Mierzejewska. - Wierzymy, że żyją jeszcze ludzie, którzy pamiętają tamte czasy i to miejsce.

Przed rozpoczęciem budowy Centrum Sztuki Współczesnej zlikwidowano kamień z tablicą upamiętniającą pomordowanych podczas okupacji. Usuwający go robotnicy zapamiętali dwóch starszych panów, którzy z politowaniem przyglądali się robotom.

- Jeden z nich powiedział wyraźnie, że w tym miejscu był obóz koncentracyjny, w którym życie straciło wielu ludzi - twierdzą robotnicy. - Ale kto by ich słuchał? Obóz w centrum miasta? Kto słyszał o obozie w Toruniu?

### Nieznane plany Niemców

O dwóch starszych panach słyszała również Aleksandra Mierzejewska, jednak jak dotąd jeszcze się z nią nie skontaktowali.

Okazuje się jednak, że o możliwości istnienia obozu na Jordankach wiedzieli urzędnicy toruńskiego magistratu. Kiedy bowiem rozpoczęto budowę Muzeum Sztuki Współczesnej, do urzędu wpłynął list przypominający, iż w tym miejscu znajdował się obóz.

Podczas przygotowań wystawy „Toruń - inny portret miasta” udało się ustalić więcej nieznanych faktów z historii Torunia. Natrafiono, między innymi, na plany przebudowy zachodniej części miasta. Od miejsca, gdzie dziś znajduje się stadion żużlowy, aż po dawny Central Park miał rozciągać się kompleks sportowo-rekreacyjny z kilkumetrową wieżą. Plany przebudowy były dość szczegółowe i nie ma wątpliwości, że na przeszkodzie w ich realizacji stanęła wyłącznie klęska Wehrmachtu.

- Były też plany radykalnej przebudowy okolic Rynku Staromiejskiego - zapewnia Aleksandra Mierzejewska. - Wynika z nich, że pomiędzy rynkiem, ulicą Różaną, Piekarami i ulicą Panny Marii miały powstać archiwum, biblioteka i ogromna sala, prawdopodobnie konferencyjno-widowiskowa.

Niemcy planowali wyburzyć wieżę kościoła jezuickiego. Gdyby zdążyli, toruńska starówka straciłaby wiele na swoim uroku.

Jakie jeszcze tajemnice kryją toruńskie archiwa? Ile nieznanych kart historii zostanie jeszcze odkrytych?

Wydawałoby się, że

odkrycie nowych faktów jest prawie niemożliwe. Tymczasem przypadek, taki jak odnalezienie zdjęć obozu koncentracyjnego na Jordankach, może rzucić zupełnie nowe światło na poukładaną precyzyjnie historię...

**Prosimy o kontakt wszystkich, którzy mogliby pomóc nam w odkryciu prawdy o obozie na Jordankach.**

Aleksandra Mierzejewska

## FAKTY

### Tam też ginęli ludzie

- ▶ Najstraszniejszą sławą podczas II wojny światowej okryły się hitlerowskie obozy zagłady - w Oświęcimiu, Majdanku, Sztutowie, Dachau i wielu innych. Wymordowano w nich miliony osób - w imię nazistowskiej wizji oczyszczenia świata z „podludzi”.
- ▶ W wielu miejscach funkcjonowały również obozy koncentracyjne, czyli miejsca, których zbierano więźniów hitlerowskiego aparatu państwowego. Na ich terenie rzadko dopuszczano się masowych zbrodni, jednak nie ma wątpliwości, że i tam ginęli ludzie. Podobnie było w obozach jenieckich, gdzie trafiali schwytni do niewoli żołnierze.



Fot. Muzeum Okręgowe w Toruniu

Opustoszone już baraki obozowe. W tle Teatr im. Wilama Horzycy oraz obecny budynek Collegium Maius UMK.



Fot. Muzeum Okręgowe w Toruniu

Nie wiadomo dokładnie, kiedy zbudowano ogrodzone drutem kolczastym baraki na toruńskich Jordankach. Historycy nie wiedzieli dotąd o ich istnieniu.

tablice  
pamiątkowe

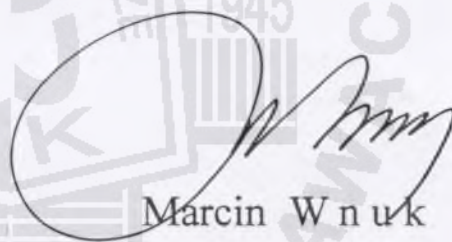
str. 6-21



6

19 października 1996 roku w Inowrocławiu nastąpiło odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej ku czci ofiar tutejszego więzienia, ufundowanej przez mieszkańców miasta. Uroczystość zaszczylicili swoim udziałem Jego Ekscelencja Ksiądz Arcybiskup Henryk Józef Muszyński Metropolita Gnieźnieński oraz Wicewojewoda Bydgoski Eugeniusz Kłopotek, Przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

Dziękując za osobisty udział w uroczystości proszę o przyjęcie tego okolicznościowego dokumentu -



Marcin W n u k



## PAMIĘCI

56 OFIAR "KRWAWEJ NOCY"  
Z 22 NA 23 PAŹDZIERNIKA 1939 ROKU,  
WŚRÓD KTÓRYCH BYLI  
PREZYDENT INOWROCŁAWIA  
APOLINARY JANKOWSKI,  
WICEPREZYDENT WŁADYSŁAW JUENGST

KS. DZIEKANA MATEUSZA ZABŁOCKIEGO  
ORAZ CO NAJMNIEJ 11 INNYCH OBRONCÓW  
ZIEMI GNIEŹNIEŃSKIEJ  
STRACONYCH W PAŹDZIERNIKU 1939 ROKU

ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ  
ROZSTRZELANYCH W 1946 ROKU

WIĘŹNIAREK POLITYCZNYCH,  
KTÓRE ZGINĘŁY W LATACH 1952-1956  
NIE WYTRZYMUJĄC TRUDÓW  
NAJCIEŹSZEGO ZAKŁADU KARNEGO DLA KOBIET

W HOŁDZIE WSZYSTKIM,  
KTÓRZY NIEWINNIE CIERPIELI  
I ZGINĘLI W TYM WIĘZIENIU

INOWROCŁAWIANIE

W PAŹDZIERNIKU 1996 ROKU

FUNDACJA  
"Archiwum i Muzeum Pomorskie  
Armii Krajowej, oraz Wojskowej Służby Polek"  
w Toruniu

Wpłynęło dnia: 14.10.2008

L. dz. 1619/30m-410/08

Załączniki: .....

Referent: .....



## Kapłani fordońscy

## Proboszczowie i administratorzy

(cz. 5)

Następcą proboszcza ks. J. Schmitda został ks. LEON GAWIN - GOSTOMSKI urodzony 17 grudnia 1881 r. w Wąbrzeźnie. Był synem Mariana burmistrza miasta Wąbrzeźno i Berty z Etterów. Kształcił się w Gimnazjum w Poznaniu i od 1895 r. w Chełmnie, gdzie w roku 1901 złożył egzamin dojrzałości. W Berlinie i w Królewcu odbywał studia filozoficzne, natomiast teologiczne we Fryburgu Szwajcarskim i w Seminarium Duchownym w Pelplinie. Po święceniach, które otrzymał 21 marca 1909 r. osiadł jako wikary w Brodnicy. Po kolejnych placówkach duszpasterskich (Gniew, Czersk, Piaseczno) otrzymał probostwo w Rajkowach. Był w tym czasie sekretarzem Związku Kapłanów Diecezji Chełmińskiej „Unitas” oraz został delegatem na pierwszy zjazd przedstawicieli diecezjalnych organizacji kapłańskich w Rzeczypospolitej Polskiej w Kielcach. Do Fordonu przybył 19 września 1927 r., by dzień później rozpocząć pracę jako nowy proboszcz parafii w najtrudniejszym dla niej okresie, mianowicie w mo-

mencie rozpoczęcia budowy kościoła. Mimo kryzysu gospodarczego ukończył budowę i wyposażył kościół w nowe ołtarze i dzwony. W latach 1935 - 1937 pełnił obowiązki dziekana dekanatu fordońskiego. Był również radcą duchownym, wizytatorem szkolnym w obrębie parafii Fordon, członkiem *consilii a vigilantia*. W latach 1909-1937 należał do Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Zmarł w Fordonie po wieloletniej chorobie płuc 29 grudnia 1937 r.\*

Z dat ustalonych według dostępnych źródeł wynika, że pomiędzy śmiercią ks. Leona Gawina - Gostomskiego, a przybyciem na to stanowisko nowego proboszcza pozostaje okres około sześciu miesięcy, co do których nie ma żadnych informacji na temat ewentualnego rządcy parafii. Prawdopodobnie parafia w tym czasie nie miała ani proboszcza ani administratora.

D.G.

\* Inne źródło podaje datę 29.12.1937 roku jako datę pogrzebu



(APMF, Złota księga).

Źródła:

Jubileuszowy dodatek „Dziennika Bydgoskiego” na 500 - lecie miasta Fordonu 1424 - 1924, „Dziennik Bydgoski”, nr 161:1924 r.; „Orędownik Urzędowy Powiatu Bydgoskiego”, nr 11: 1924, s. 67; H. Mross, Słownik biograficzny kapłanów diecezji chełmińskiej wyświęconych w latach 1821 - 1920, Pelplin 1995; „Urzędowy Orędownik Kościelny dla Diecezji Chełmińskiej”, nr 5: 1925, nr 11: 1937; APMF, Złota księga.

## Pamięci fordońskich więźniarek

2 czerwca 2002 r. ksiądz arcybiskup Henryk Józef Muszyński, metropolita gnieźnieński poświęcił tablicę ku czci Kobiet Polskich - straconych, więzionych, prześladowanych w latach 1939 - 1956 r.

*Jakie odczucia towarzyszyły Pani/Panu przy odstawianiu tablicy pamiątkowej? Co się nasuwało? - pytamy więźniów okresu stalinowskiego:*

Jan Mokwiński, represjonowany przez UB: „Tablica bardzo potrzebna, przypomina historię polskiego podziemia oraz gehennę i martyrologię kobiet w więzieniu w Fordo-

nie. Umieszczona jest we właściwym miejscu, w sumie dawno oczekiwana przez byłe więźniarki polityczne. Niech służy jako świadectwo tych strasznych czasów dla pokoleń Polaków, jako nauka i ku przestrodze.”

Irena Anikiejew, była więźniarka polityczna: „Tablica podobała mi się, uroczystość także. Takie uroczystości powinny się odbywać, lepiej późno niż wcale. Jednak zwracam uwagę, że podobnej treści tablica została już powieszona przed kilku laty na frontonie więzienia”.

Zenon Grzegorowski, represjonowany przez UB: „Wmurowanie tablicy było dobrze

przemysłane. Znajduje się ona na wprost więzienia. Sama oprawa uroczystości przepiękna. Homilia zacnego naszego proboszcza, ks. kanonika Romana Bulińskiego i przemówienie ks. abpa Henryka Muszyńskiego to wskazanie wielkiej miłości do ludzi ciężko doświadczonych przez los - zwłaszcza kobiet - więźniarek. Podniosła to była chwila dla „Fordonianek”. Wyobrażam sobie ich łzy, bo sam to przechodziłem. Po latach można swobodnie ucałować ich ręce. Warte są tego. Lata więzienia to kuźnia hartu ducha i wspomnienia, wspomnienia. To są dzieje szlachetnych ludzi, których losy nie mogą pójść w zapomnienie. Jako stary kombatanat sędzę, że to już ostatni świadkowie tych strasznych czasów, tego nieprzyjemnego ludziom świata. Życzę im, aby z Bogiem i z wiarą przekazywały swój sztandar młodym.

lipiec - sierpień 2002

Fordon - Jan

www.mikolaj-bydgoszcz.home.pl



# G Ł O S

## ŚWIĘTEGO

# MIKOŁAJA

ISSN 1508-5910

Nr 7-8 (47-48) Miesięcznik Parafii Świętego Mikołaja w Bydgoszczy - Fordonie Lipiec-sierpień 2002

Archiwum i Muzeum Pomorskie  
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek  
w Toruniu

W numerze:

Pamięci fordońskich więźniarek - str. 2, Bieda - str. 5,

Wpłynęło dnia: 14.10.2008 Wisła w dziejach Fordonu - str. 8, Wtajemniczenie w Mszę św. - str. 10,

L. dz. 1649/Pom-4/10/08 Uwaga! Sekty - str. 12, Informator parafialny - str. 15.

## WAKACJE

**R**ozpoczęły się wakacje, urlopy, różne wyjazdy - słowem: czas odpoczynku. Ale trzeba to wyraźnie przypomnieć niektórym: nie ma nigdy odpoczynku od Pana Boga, od przykazań Bożych, od niedzielnej Mszy św., od codziennego pacierza, od wykonywania dobrych uczynków. Jeśli ktoś chciałby przeżyć wakacje lub urlop bez Pana Boga, to na pewno będzie to czas stracony, a nie prawdziwy odpoczynek. Pojawia się wyrzuty sumienia i różne niepowodzenia. Sprawdza się to naprawdę za każdym razem i nie ma co eksperymentować w tej dziedzinie.

Warto natomiast tak zaplanować ten czas dany nam przez Boga, aby móc go później radośnie wspominać, nawet po wielu latach. Przecież nie żyjemy na świecie tylko po to, aby wciąż pracować, jak automaty i niewolnicy. Ale też nie żyjemy tylko po to, aby się wciąż bawić i leniuchować. Tak jak z jedzeniem i pić należy zachować umiar, tak też podobnie i z innymi sprawami na-



szego życia. Trzeba tak kierować swoim życiem doczesnym na ziemi, aby go nie zmarnować, ale przeżyć jak najlepiej i zasłużyć sobie na wieczny odpoczynek w niebie.

W tym czasie wakacyjnym i urlopowym, trzeba to mocno zaakcentować, należy zwrócić szczególną uwagę na wartość Najświętszej Ofiary. To właśnie niedzielna i świąteczna Msza św. jest okazją do spotkania się z innymi ludźmi, okazją do wspólnej modlitwy - a przede wszystkim okazją do umocnienia wiary i pokrzepienia swojej duszy poprzez przyjęcie Komunii św.

Jakże często brakuje nam sił, jakże łatwo załamujemy się, rozkładamy bezsilnie ręce. Może właśnie dla-

tego coś nam nie wychodzi, bo chcemy wszystko zrobić sami - a zapominamy o starym polskim przysłowiu: „*Bez Boga ani do proga*”.



(Ciąg dalszy ze strony 3)

otrzymaliśmy ten szacunek dzięki ich ofercie. Chociaż wszystko dla mnie było oczywiste, to wtedy niejako eksperymentalnie dotknąłem tej prawdy i z przerażeniem stwierdziłem, że to, co otrzymaliśmy, to nie tylko dar, ale przede wszystkim wielkie zadanie. Zrozumiałem, że nam nie wolno tego szacunku stracić, że mamy go utrzymać a nawet pomnożyć przez swoją pracę i służbę dla Boga i ludzi.

Coś podobnego jest z wolnością. Mamy to szczęście żyć w tych czasach, kiedy otrzymaliśmy wolność. To jest ten wielki dar, który podczas zaborów, okupacji i okresu stalinowskiego swoimi ofiarami wysłużyły nam pokolenia. To wielkie morze krwi, ludzkich łez, wielu rozstań, tragedii... jeden wielki krzyż – to zapłata za naszą wolność.

Drogie Siostry i Bracia! Powinniśmy przerazić się tym wielkim darem, gdyż otrzymana wolność jest nie tylko darem ale zarazem zadaniem. Mamy ją utrzymać, zagospodarować

Przełożmy to na konkretny, praktyczny język codziennego życia.

Otóż więźniarki modliły się chociaż im zabraniano. Modląc się, narażały się na represje. Jednak pragnienie modlitwy było większe niż strach. Czuły potrzebę modlitwy do Tego, który wszystko może i wierzyły, że w Tym, który ich umacnia jest ich siła. Dlatego klękały.

Dziś w wolnej Polsce możemy się modlić. Ilu z nas rano uklękło do modlitwy? Ilu z nas postawiło na siebie, a nie na Tego, który nas umacnia? Ten mały, ale istotny odcinek życia chrześcijańskiego i życia człowieka nie został przez wielu odpowiednio zagospodarowany.

W czasie okupacji, a także po wojnie, szczególnie młodzież stowarzyszała się. Powstawały różne organizacje wolnościowe, religijne, patriotyczne. Młodzież ta była prześladowana, skazywana na więzienie. Wielu poniosło nawet śmierć. Znam ludzi, tu z naszego Fordonu, którzy wiele lat spędzili w więzieniach tylko dlatego, że jako młodzi zakładali organizacje. My dzisiaj możemy zakła-



dać organizacje i stowarzyszenia. Mamy w tym zakresie pełną wolność. Możemy działać w tych organizacjach dla dobra człowieka. A jak wygląda rzeczywistość na tym polu? Wczoraj miałem to szczęście być w Gnieźnie na 5 rocznicy erygowania Akcji Katolickiej. Przybyło wielu wiernych, ale to byli przedstawiciele z kilkunastu parafialnych oddziałów Akcji Katolickiej. A przecież wszyscy otrzymaliśmy możliwość gromadzenia się, stowarzyszenia. Pytam się co robią pozostali? Akcja Katolicka mocno stawia na laikat. Laikat jest to olbrzym, który wprawdzie uśpiony, gdy się przebudzi może wiele dobrego dokonać. Gdy ludzie poczują się Kościołem, wtedy mogą ofiarować mu swoje talenty, zdolności, swój czas.

Tylko chodzi o przyzwolenie, o wykorzystanie wolności, i dlatego trzeba i w tej dziedzinie zrobić rachunek sumienia.

Ludzie represjonowani mężnie wyznawali swą wiarę. Za wyznanie swej wiary w obozach koncentracyjnych, a także po wojnie oddawali swoje życie. Starsi pamiętają te czasy jak udawano się do obcej parafii, najczęściej poważnie oddalonej od miejsca zamieszkania, aby tam ochrzcić dziecko czy zawrzeć sakramentalny związek małżeński.

Dzisiaj wolno wyznać swoją wiarę czy to w kościele, czy na zewnątrz, po prostu wszędzie. Jak my

wykorzystujemy tę wolność w zakresie wyznania swej wiary? Ktoś powie – tysiące ludzi w dzisiejszą niedzielę przewinęło się przez ten kościół. Ale, powiem, tysiące ludzi nie przyszło do tego czy innego kościoła, nie wyznało swej wiary. W czasie procesji Bożego Ciała tysiące ludzi szło za Chrystusem Eucharystycznym. Ale wielu nie przyszło.

W czasie okupacji byliśmy w niewoli. Po II wojnie światowej też nie byliśmy samorządni. Teraz żyjemy w wolnym kraju. Rządzą nami nasi ludzie. Jak wykonują swą władzę? Jak to wygląda w rzeczywistości? Rządzący, zamiast służyć ludziom, myślą o sobie. Nie mam na myśli najwyższych władz. Nie chodzi o bicie w cudze piersi. To jest proste, ale nic nie daje.

Spójrzmy po prostu na siebie. Każdy z nas ma jakąś władzę, chociażby minimalną. Zadajmy sobie pytanie: jak tę władzę wykonujemy? Czy myślimy o innych, czy tylko o sobie? Czy my tutaj zgromadzeni traktujemy władzę jako służbę? Nasz Papież, którego jeden z tytułów brzmi: „Sługa sług Bożych”, służy ludziom swoim nauczaniem, cierpieniem, modlitwą i ofiarą. A my?

Dobrze, że w tym kościele jest ta tablica. Niech przypomina tych, którzy swoim cierpieniem przyczynili się do odzyskania wolności, niech ona będzie takim pozytywnym wyrzutem sumienia.

Kazanie wygłoszone przez ks. kanonika Romana Bulińskiego podczas uroczystości poświęcenia tablicy pamiątkowej.

„*Fordon. Małe miasteczko. Kolej, szosa, rzeka, resztki mostu, prom, przystań. Lotnisko z daleka. W rynku kościół, wieża, dzwony, krzyż i zegar – czas zwodzący wskazówką dookoła... Przed wejściem do więzienia posterunek. Wokoło grube mury. Nad murem drut kolczasty*” – wierszem Ireny Tomalakowej – mjr AK, więźniarki fordońskiej wchodzimy w atmosferę i klimat dzisiejszej uroczystości religijno – patriotycznej.

Ekscelencjo. Najdostojniejszy Ks. Arcybiskupie, Metropolito.

Bracia kapłani.

Panie Prezydencie miasta Bydgoszczy.

Przedstawiciele Urzędu do Spraw Kombatantów.

Kobiety – Żołnierze Niepodległościowego Podziemia z okresu 1939 – 1956.

Dlaczego gromadzimy się dzisiaj w Fordonie?

Fordon dla kobiet był tym, czym Wronki i Rawicz dla więzionych mężczyzn. W środowiskach niepodległościowych Fordon urósł do rangi symbolu, symbolu martyrologii kobiet. Kierowano tam kobiety z terenu całego kraju, kobiety o wielkich zasługach dla kraju, o znanych nazwiskach, kierowano wyróżniającą się młodzież Ak-owska, często mającą za sobą udział w Powstaniu Warszawskim.

Dlaczego ta tablica ku czci Kobiet Polskich straconych, więzionych, prześladowanych jest umieszczona w tym kościele?

Więźniarki przeżywały swoją tragedię, swój krzyż, patrząc z okien tego więzienia na ten kościół. Codziennie słyszały dzwony wzywające na nabożeństwa czy też na „Aniol Pański”. Słyszały bicie zegara. Dochodziły do nich z tego kościoła odgłosy modlitw, śpiewów czy też organów. Krewni, którzy przybywali odwiedzić więźniarki, najpierw swoje kroki kierowali do tej świątyni,

aby tutaj pokłonić się Panu i prosić o siłę dla więzionych i tych, od których ich zabrano. Dlatego ten kościół. Dlatego Fordon.

Więzienie swoją ponurą sławę zyskało szczególnie po II wojnie światowej. Kobietom w więzieniu towarzyszyło przeludnienie, brak lekarstw, nędzne pożywienie, ograniczone porcje wody, tyfus, gruźlica, nerwice a także zastraszenie, szantaż, rewizje nocne i propozycja współpracy i sprzedania swoich przekonań.

Wielką pomocą w niesieniu tego krzyża była religia i patriotyzm.

Więźniarka *Jadwiga Dajczak* pisze: „Ogromną siłą była modlitwa i wiara. Gdyby nie wiara i modlitwa nie zniosłabym tego maltretowania psychicznego”.

*Ruta Czaplinska* także pisze: „Wiara w najgorszych momentach pobytu w samotnej celi broniła mnie przed samobójstwem... źródłem siły była wiara, był... patriotyzm wyniesiony z domu”.

Wiara umożliwiała przetrwanie tortur, a także długich lat więzienia oraz broniła przed zdradą najwyższych wartości.

Mimo zakazu modlono się nie tylko z okazji świąt. W wielu celach modlono się wspólnie. Więźniarki w modlitwie szukały wsparcia, duchowej pomocy.

Bohaterskie kobiety dochowały wierności za cenę życia albo utraty zdrowia i najpiękniejszych



lat młodości. To cena wolności, którą dziś posiadamy.

Za naszą wolność zapłacono tu w więzieniu fordońskim i wielu miejscach Ojczyzny morzem łez, bólu, krwi a także ofiarą z życia. Ta wolność, która przyszła do nas jest wielkim darem, ale zarazem wielkim zadaniem.

Zdobędę się na osobistą refleksję. Przed 34 laty udałem się na pierwszą placówkę do Ziemi Lubawskiej do Grodziczna. Co mnie, młodego kapłana, zaszokowało? To ogromny szacunek wiernych dla kapłaństwa, a także dla mnie, młodego kapłana. Będąc w Pelplinie podzieliłem się swymi spostrzeżeniami z mądrym profesorem, ks. Franciszkiem Znanieckim. Powiedział on krótko: Bracie, to nie nasza zasługa. Na ten szacunek pracowały pokolenia kapłanów. Kapłani, którzy oddawali życie w czasie okupacji czy okresie terroru stalinowskiego. Kapłani, którzy bronili ludzi i wstawiali się za nimi. My

(Ciąg dalszy na stronie 4)



FUNDACJA  
"Archiwum i Muzeum Pomorskie  
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek"  
w Toruniu

Wpłynęło dnia: 14.16.08

L. dz.: 1649/Pom-410/08

Załączniki: .....



FUNDACJA  
"Archiwum i Muzeum Pomorskie  
Armii Krajowej, oraz Wojskowej Służby Polak"  
w Toruniu

Wpłynęło dnia: 14.10.2008  
L. dz. 1649/Pom-46/08

Załącznik: \_\_\_\_\_  
\_\_\_\_\_

Nazwa obiektu	Miejscowość	Gromada	Powiat	Województwo
Tabela	Przedgamer	Tordos		

Lokalizacja i opis miejsca (wraz z dojazdem)

Mur Zakładu Karnego przy pl. Zwycięstwa

Rodzaj obiektu (pomnik, obelisk, płyta, cmentarz, miejsce akcji i pobojuwisko, miejsce straceń, pacyfikacji itp.)

Tabela mównica

Stan obiektu – charakterystyka opisowa

Mównica nowa tabela

Data upamiętnienia (przez kogo)

28 stycznia 1993 r.

Czy istnieje literatura opisowa obiektu, wzmianka w przewodniku PTTK, publikowane fotografie itp.

U w a g a; kartę ewidencyjną wypełnić dla każdego obiektu osobno

FUNDACJA  
 "Archiwum i Muzeum Pomorskie  
 Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polki  
 w Toruniu

Wpłynęło dnia: 19.10.2008  
 L. dz.: 1649/Pom-410/08

Załączniki: .....  
 Referent: .....

Data wydarzenia i krótki opis historyczny

Opis na tablicy

W czasie niemieckiej okupacji tutaj więziono i przetransportowano do obozu zagłady w Oświęcimiu około 500 Polek.

Uwagi i późniejsze zmiany

Szkic sytuacyjny miejsca upamiętnienia

Miejsce na nalepienie odbitki fotograficznej

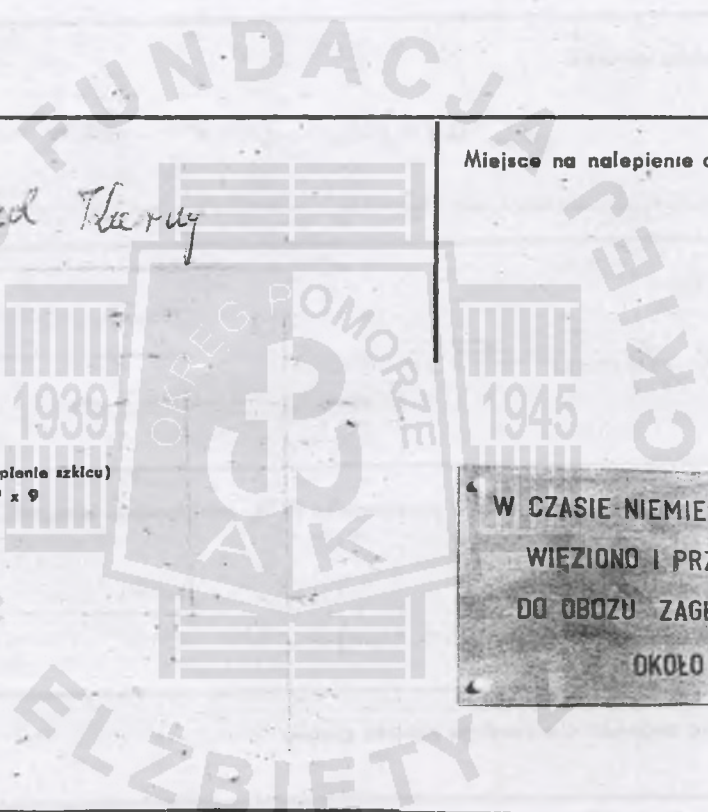
Brama

Zakład Karany

Dzielnica

(miejsce na nalepienie szkłcu)  
format 9 x 9

Hościel



W CZASIE NIEMIECKIEJ OKUPACJI TUTAJ  
WIEZIONO I PRZETRANSPORTOWANO  
DO OBOZU ZAGŁADY W OŚWIECIMIU  
OKOŁO 500 POLEK

10.05.1992

15

## A K T E R E K C Y J N Y

Tablicy pamiątkowej na murach Centralnego Więzienia  
Kobiet w Fordonie, ku czci Kobietom Polkom,  
więźniarkom Politycznym Okresu Stalinowskiego.

Działo się to dnia 10-go maja Roku Pańskiego  
tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątego drugiego;

1992

- Gdy Papieżem był Polak Jan Paweł II,  
Prymasem Polski Kardynał Józef Glemp,  
Biskupem Jego pomocniczym rezydujący w Bydgoszczy  
Ks. Jan Nowak,  
Ks. Biskupem Polowym Wojska Polskiego generał  
Sławoj Leszek Głódź,  
Kapelanem Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego  
Ks. Prałat Romuald Bieniak,

\* \* \* \*

- Gdy Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej był Lech Wałęsa,  
Prezesem Rady Ministrów Jan Olszewski,  
Wojewodą bydgoskim Antoni Tokarczuk,  
a Prezydentem Miasta Bydgoszczy Edwin Warczak.

\* \* \* \*

- W czasie drugiej kadencji pierwszego Prezesa Związku  
Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego  
Oddział w Bydgoszczy Władysławy Balbuzy.

\* \* \* \*

Tablica została ufundowana przez społeczeństwo miasta  
Bydgoszczy, Władze wojewódzkie i miejskie oraz członków  
Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego.

\* \* \* \*

Uroczystego odsłonięcia tablicy w Fordonie dokonał marszałek  
Sejmu RP prof. Władysław Chrzanowski, wicemarszałek Senatu RP  
prof. Alicja Grześkowiak oraz była więźniarka fordońskiego  
więzienia, sekretarz generalny Zarządu Głównego Związku  
Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego, Władysława  
Magnuszewska.

\* \* \* \*

Tablica została poświęcona przez duszpasterza Wojska Polskiego  
gen. ks. biskupa Sławoja Leszka Głódzia w obecności biskupa  
Jana Nowaka, pocztów sztandarowych ZW POS z całego kraju,  
mieszkańców Fordonu oraz przedstawicieli władz miejskich  
i wojewódzkich: wojewody Antoniego Tokarczuka,  
senatora Piotra Pankanina i prezydenta Bydgoszczy  
Edwina Warczaka. Salwę honorową oddała kompania reprezentacyjna  
Pomorskiego Okręgu Wojskowego.



FUNDACJA  
\*Archiwum i Muzeum Pomorza  
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby  
w Toruniu

Wpłynęło dnia: 14.10.2008

L. dz. 1649/Pom-410/08

Załączniki: .....

Referent: .....



\* \* \* \*

### Treść tablicy:

Strona lewa:

"CIENIOM WASZYM MELDUJEMY-NIE ZGINĘŁA"  
ZWIĄZEK WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH OKRESU STALINOWSKIEGO"  
1939 - 1956  
FORDON - 1992.05.10

Strona prawa:

"W HOŁDZIE OFIAROM ZBRODNI STALINOWSKIEGO  
LUDOBÓJSTWA Z LAT 1939 - 1956 UMĘCZONYM I POMORDOWANYM  
PRZEZ OBCE I RODZIME AGENTURY NKWD i UB"  
WSPÓLTOWARZYSZE WIĘZIENNI.  
WAM ODEBRANO ŻYCIE, BY NIE POWSTAŁA MYŚL NIEPODLEGŁA,  
NAM KNEBLOWANO USTA BYŚMY NIE DALI ŚWIADECTWA.

\* \* \* \*

Niniejszy akt erekcyjny spisano w 6 egzemplarzach, które złożono:

- w Zarządzie Głównym ZWPOS
- w Zarządzie Oddziału ZWPOS Bydgoszcz
- w Muzeum im. L.Wyczółkowskiego w Bydgoszczy
- w Wojewódzkim Komitecie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa
- w Miejskim Komitecie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa
- w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej

\* \* \* \*

Akt ten ustanawiamy historycznym dokumentem Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego w Bydgoszczy,

a objęte nim fakty swoimi podpisami stwierdzamy:

1. Ks. Biskup  
Jan Nowak
2. Marszałek Sejmu  
Wiesław Chrzanowski
3. Prezydent Miasta Bydgoszczy  
Edwin Warczak
4. Była więźniarka Fordonu  
Władysława Magnuszewska
5. Prezes Związku Więźniów Politycznych  
Okresu Stalinowskiego Oddział Bydgoszcz  
Władysława Balbuza

+ Jan Nowak  
 Chrzanowski  
 Warczak  
 Magnuszewska  
 Balbuza



**CIENIOM WASZYM  
MELDUJEMY  
NIE ZGINĘKA**

**ZWIĄZEK WIEŹNIÓW  
POLITYCZNYCH  
OKRESU  
STALINOWSKIEGO  
1939-1956  
FORDON  
10 MAJA 1992**

**W HOŁDZIE  
Kobietom Polkom  
Ofiarom zbrodni  
Stalinowskiego ludobójstwa  
z lat 1939-1956  
Umęczonym i pomordowanym  
przez obce i rodzime agentury  
NKWD i UB  
Współtowarzysze więzienni!**

**ODEBRANO WAM ŻYCIE. BY NIE  
POWSTAŁA MYŚL NIEPODLEGŁA  
KNEBLOWANO NAM USTA BYŚMY  
NIE DALI ŚWIADECTWA**

Fordon -

FUNDACJA

"Archiwum i Muzeum Pomorskie  
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polaków  
w Toruniu

Wpłynęło dnia: 14.10.2008

L. dz. 1649/Pom-419/08

Załączniki:

Referent:



14

W CZASIE NIEMIECKIEJ OKUPACJI TUTAJ  
WIEZIONO  
DO OBOZU  
OKOŁO 500 POLEK



Nazwa obiektu	Miejscowość	Gromada	Powiat	Województwo
Tablica	Bydgoszcz	Fordele Rycki		
Lokalizacja i opis miejsca (wraz z dojazdem) ul. Zakładu Harweg, <del>Plac Zwycięstwa</del>				
Rodzaj obiektu (pomnik, obelisk, płyta, cmentarz, miejsce akcji i poboju, miejsce straceń, pacyfikacji itp.) Tablica z brązu pamiątkowa gen. Puzińskiego w Głoc 195 cm x 70 cm				
Stan obiektu – charakterystyka opisowa j.w.				
Data upamiętnienia (przez kogo) 10 maja 1992 przez dr. Władysława Polityczny Obrona S. Kulowickiego 1935-56 (P. Palbuz)				
Z inicjatyw Urzędu miasta w Bydgoszczy				
Czy istnieje literatura opisowa obiektu, wzmianka w przewodniku PTTK, publikowane fotografie itp.				
U w a g a : kartę ewidencyjną wypełnić dla każdego obiektu osobno				

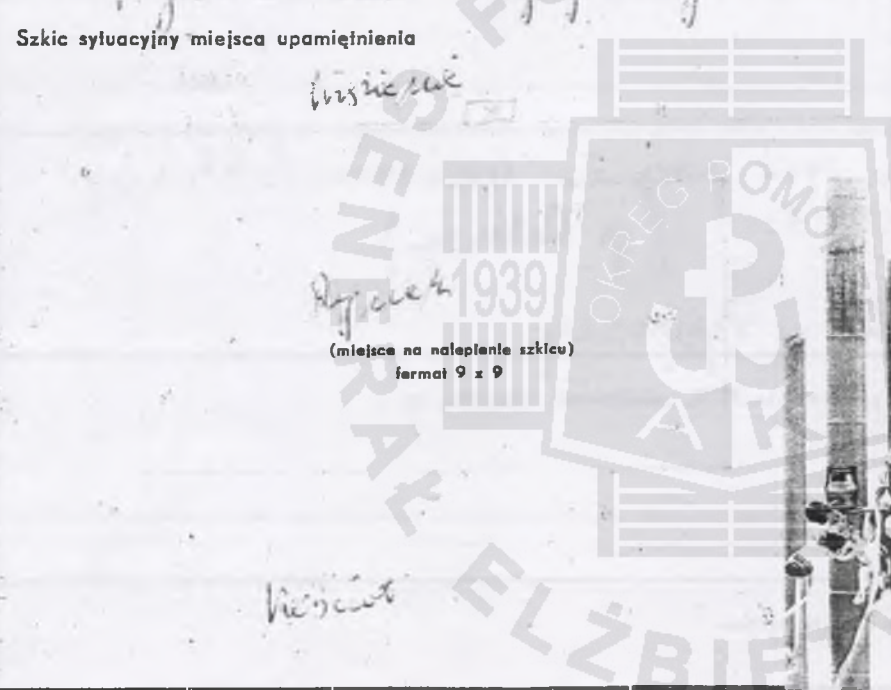
FUNDACJA  
"Archiwum i Muzeum Pomorskie  
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Powstań  
w Toruniu

Wpłynęło dnia: 14.10.2008  
L. dz. 1649 / Pom - 410/08

Załączniki:  
Referent:

Data wydarzenia i krótki opis historyczny *czajni na tablicy, to byłoby miejsce w Szwajcarii  
opisano w historii szwajcarskiego ruchu oporu w lat 1935-1945  
Dyskusyjny i pominięty przez cześć i rednicia agentury NKWD  
U.D.P. wyjątkowo w tym miejscu*

Uwagi i późniejsze zmiany *W rzeczywistości celnicznia i pominięcia tablicy  
miał ulicę Hamadeh Sejmu D.P. w mieście Ruzhycy. nie pamiętam  
pół ulicy Gnesdowa w Tomzera, przerywał miasto Gwinu i w rezer.  
Pominięcia do czasu kłopoty w P. gen. Jeneh, Stancij Głochi i w-ny  
i litera Jem Almar i Burzomery.*





FUNDACJA  
POMORSKI  
1945  
ZAWACKIEJ



*Książki w Fundacji*

FUNDACJA  
 "Archiwum i Muzeum Pomorskie  
 Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek"  
 w Toruniu

Wpłynęło dnia: 14.10.2008

L. dz. 1649 / Pom - 410/08

Załączniki: .....





PAMIEĆ  
 KOBIET POLSKICH  
 WALCZĄCYCH  
 O NIEPODLEGŁOŚĆ OJCZYZNY  
 Z NAZISTOWSKIM I KOMUNISTYCZNYM  
 TOTALITARYZMEM  
 STRACONYCH, WIĘZIONYCH  
 PRZEŚLADOWANYCH  
 W LATACH 1939-1945  
 I ICH WSPÓLCIERPIĄCYCH  
 RODZIMYCH  
 AD  
 WSPÓLWIEZNI



FUNDACJA  
"Archiwum i Muzeum Pomorskie  
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek"  
w Toruniu

Wpłynęło dnia: 14.10.2008

L. dz. 1649/Pom-410/08

Załączniki: .....

Oficerant: .....



**Czynić wszystko najlepiej, jak to możliwe;  
kochać wolność nade wszystko  
i nigdy nie zdradzać prawdy.**



***“Ten kto nie szanuje i nie ceni swej przeszłości,  
ten nie jest godzien szacunku teraźniejszości  
i nie ma prawa do przyszłości.”***

***Józef Piłsudski***



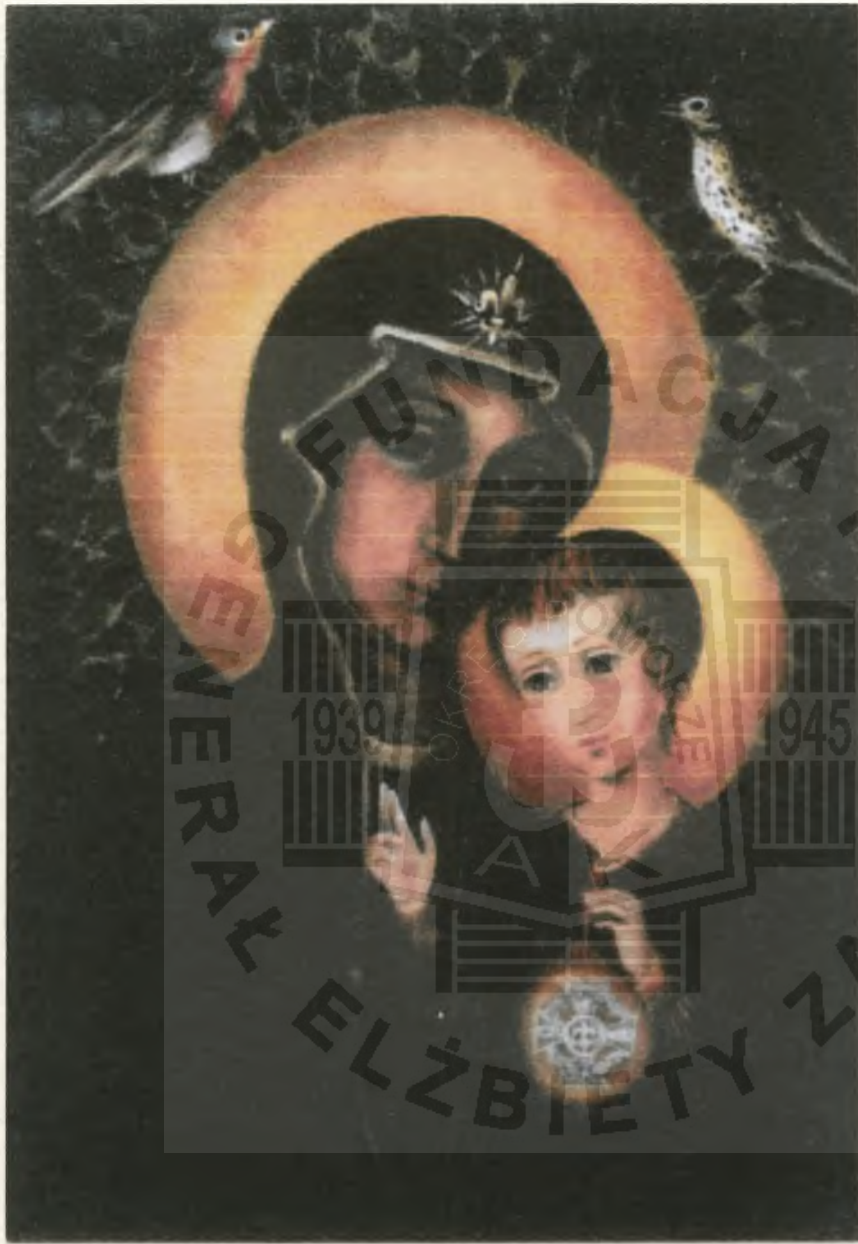


**ZWIĄZEK JAWORZNIACY**  
ZWIĄZEK MŁODOCIANYCH WĘDRÓW  
POLITYCZNYCH LAT 1944-1954  
MATKO BOLESNA LICHAŃSKA  
KROLOWO POLSKI  
MODL SIĘ ZA NAMI  
UCZESTNICZY WYŻOBU I W. ZIAZDU  
LICHAŃ - WRZESIEŃ 2004



**Pomnik Związku Więźniów Politycznych  
Okresu Stalinowskiego w Licheniu**







Od E. Skewskiej  
B. Schmidt

P. 243/07

BG56  
Schmidt  
28

Szanowna Pani Profesor !

Dnia 26. 03. br. do Fundacji dzwoniła Pani Bernadetta Schmidt i prosiła mnie o przekazanie Pani Profesor informacji, które zapisałam :

Adresy Kombatantek :

1. Krystyna Bojar ( z d. Muszyńska ), ul. Libelta 3 / 25 , 85-080 Bydgoszcz
2. Maria Kowalska ( z d. Telaczyńska ), ul. Wyrzyska 18 , 89-240 Kcynia
3. Bernadetta Schmidt , ul. Lelewela 48/55 , 85-638 Bydgoszcz
4. Alicja Szletyńska ( z d. Perz ), ul. Aleksandrowska 14/38, 91-120 Łódź
5. Hanna Rajner , ul. Nicejska 1/ 360 , 02 - 763 Warszawa
6. Stefania Molenda ( z d. Jurek ), ul. Nowa 7 / 11 , 87-200 Szubin
7. Wanda Falewicz , ul. Asfaltowa 2/12 , 02- 527 Warszawa
8. Jadwiga Grudzińska ( z d. Rek ), ul. Przy Agorze 25/6 , 01-930 Warszawa
9. Maria Krawiec-Szumilak, ul. Struga 8/2 , 58- 560 Jelenia Góra
10. Maria Andrysiak , ul. Cieplicka 20, 60-472 Poznań - utrzymuje kontakty z p. prof. Otwinowską

Komendzińska stopień majora.

Telefon do p. Bogdany Niemierko w Rawiczu : ( 065 ) 545 35 66  
( Pani Niemierko jest obecnie w Japonii )

Dołączam także biuletyn „Czuwaj” nr 38 z 2006 r. , gdzie na str. 4 jest artykuł B. Niemierko.

Z poważaniem

*Elżbieta Skewska*

IV / 1. Korespondencja bieżąca

Bernadety Schmidt z Elżbietą Zawacką,  
i Fundacją:

1. list z Zawackiej z 11.08.1997 - dot. działalności Memoriału Generał M. Wittke, kopia  
oryg. rękop. k. 1 s. 1-2
2. jak wyżej z 24.04.2003 - dot. gromadzenia  
mater. z lokalnej prasy i nawiązania kontaktów  
ze środowiskiem wileńskim w Bydgoszy,  
mpis kserokop. oryg. k. 1 s. 3
3. jak wyżej z Wielkanoce 2003 - ogłoszenia i  
prośba o współpracę, kop. oryg. rękop. k. 1 s. 4
4. jak wyżej - Gęszołka 2003 - ogłoszenia i  
prośba o współpracę w przygotowaniu t. II  
"Sykretki - kobiety żołnierzy", kserokop. oryg.  
rękopisu k. 1 s. 5
5. Pismo Fundacji z 5.04.2004 - dot. -  
pomoc w nawiązaniu kontaktu z rodziną  
Ireny Schmidt z d. Cierniak, kserokop.  
oryg. mpisu k. 1 s. 6
6. Karta postowa z 14.04.2004 - odp.  
na poz. 6 + nr wmuksu Ireny Cierniak,  
oryg. k. 1 s. 7
7. listy z Zawackiej z 2004(?) - Gęszołka  
i 2006 (Wielkanoce); prośba o współpracę,  
kserokop. oryg. rękop. k. 2 s. 8-9
8. Karta postowa do Elżbiety Zawackiej  
z 29.06.2006 - dot. spotkania w Bojard-  
manie, rękopis, oryg. k. 1 s. 10
9. list z Zawackiej (D. Kromp) z 27.07.2006;  
- dot. Ireny Malinowskiej i lady Sve  
Byles, kserokop. oryg. rękopisu k. 1 s. 11

10. List E. Zawackiej (D. Krump) z 10.01.2007;  
kserokop. oryg. napisu; pis k. 1 s. 12
11. Karta S. Gotteckiej-Schmidt z 10.04.2007;  
- dot. smortej Aleksandry Sokolowskiej,  
oryg. k. 1 s. 13
12. Pismo D. Krump z 14.05.2009; dot.  
Płyty DVD z filmem o Lady Sme  
Byder, kserokop. oryg. napisu k. 1 s. 14
13. Pismo do Imolajji z 11.11.2009;  
- dot. Sme Byder - przesłanie drugiego  
egzemplarza płyty DVD i in. kserokop.  
napisu k. 1 s. 15



Prof. dr hab. Elżbieta Zawacka  
ul. Gagarina 136 m 26, tel. 517-344  
87-100 TORUŃ

Kopie

Termin 11 08 97  
dole 1251/WSK/97

Bernadetta Majmłone,  
mam nadzieję, że dawno u Ciebie  
bracisz się seryjnie, ale na wszelki  
wypadek przesyłam Ci dodatkowy  
egzemplar, nie dostałam bowiem  
Twojego „Założenie” do wyświadczenia  
z Memoriatem (donosach w tym bro-  
mury 939 OKRĘGOWY MORZE 1945  
MAM IAD DO BARBERY OTWORCZYK -  
nie przypominam Ci o Zjednem For-  
dosmanie i nie popełniać u Ciebie.  
Bernadetta Usta - mam u Was  
teraz 596/WSK, chciałabym, żeby  
była przedstawicielką Memoriatu  
Gen. Marka Wittka” dla Fordo-  
manek, żeby wówczas pewnie, że  
nie przegapić kontaktów.

Przepraszam  
nie przesyłać  
29.08.97

Posłanie z adresu p. Balbuz. Czy  
dotarła broszura?

Czekam na ty srodnie Klubu Histo-  
rycznego, gdzie interesujecie dysku-  
sja o Cichociemnych

Barbara Sendecka pozdrawia

Elżbieta



**Elżbieta Zawacka**  
87-103 Toruń, ul. Gagarina 136 m 26  
tel. 651-73-44

L. dz. 2054/E.2

1 kopia u E2.

Do B. Schmitt

Toruń 24 IV 2003 r.

3

Bernadetto Kochana,

Dziękuję Ci za tak bardzo mi miłe wyrazy Twojej pamięci - i Tobie w myśli przesyłałam serdeczne życzenia świąteczne.

Mam do Ciebie trzy sprawy:

- Potrzebny nam ktoś, kto śledziłby regularnie lokalną prasę (jakie tam są u Was poważne dzienniki, tygodniki itd.?), wypisywał, wycinał lub kserował nekrologi i artykuły historyczne. Chcielibyśmy co miesiąc mieć dane. Może ktoś je abonuje lub może iść raz na tydzień do pobliskiej biblioteki publicznej.

Liczyłam trochę na p. Grzywacz - a może włączy się A. Sokołowska, H. Nowicka, ktoś inny - może się skontaktujesz z nimi i przeczytasz im ten list?

- Jest przygotowywany kolejny nasz tom o dowódcach i sztabach AK na Pomorzu. Może da się coś zdobyć o strukturach Wojskowej Służby Kobiet w Komendzie Okręgu, o Szajkowskiej i jej sztabie? Mogą być krótkie informacje, ale na oddzielnej kartce dla każdego nazwiska.

- Czy nie znasz przypadkiem kogoś bliżej z bydgoskiego środowiska wileńskiego, tak bardzo nam zależy na dobrym kontakcie z nimi, na wymianie materiałów kombatanczkich.

Przekaż proszę wszystkim, które o nas pamiętają, moje serdeczne pozdrowienia - a może ustalicie sobie jakieś spotkania okresowe?

Miocno Cię zastanawiam

Elżbieta Zawacka

P.S. I jeszcze jedno - chciałabym bardzo wiedzieć, czy funkcjonuje <sup>bydgoskie</sup> Fundacja im. J. Pałubickiego, co się z nią dzieje?

FUNDACJA  
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej

Memoriał General Marii Wittek  
87-100 Toruń, ul. Wielkie Garbary 2, tel. 056/65 22 186  
www.um.torun.pl/~archAK, e-mail: archAk@um.torun.pl  
Konto: WBK II Oddział w Toruniu  
10901506-4675-128-00-0



WYSTAWA  
Wojskowa Służba Polek  
Toruń 16 XI - 31 XII 2002 r.  
Dom Eskenów, ul. Łazienna 16

1 kopia UE2  
1 wystawa z Biu (etykietami)

Stanisław Pami  
Bernadetta Schmidt  
ul. Lelewela 48/55  
85 638 Bydgoszcz

Toruni Wilkowie 2003

Bernadetta Witte,

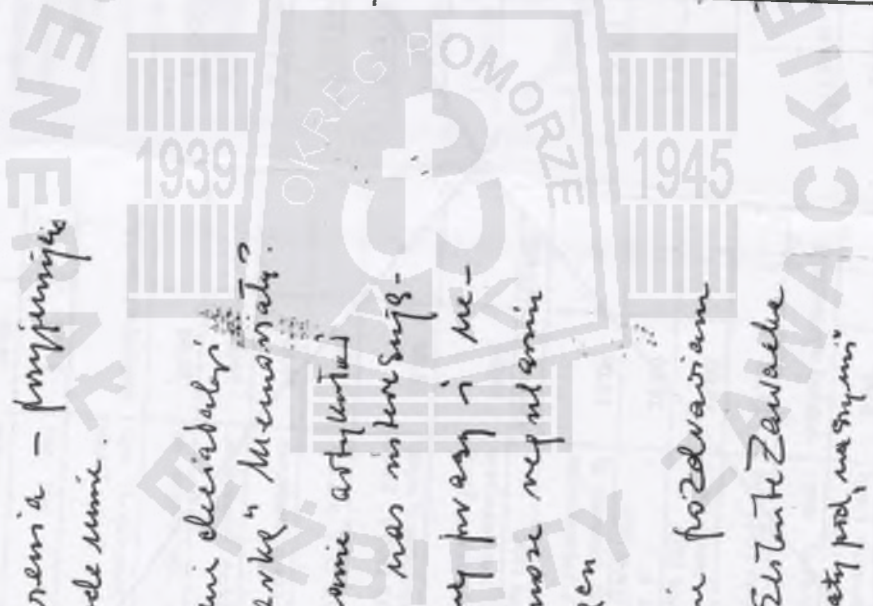
Dziękuję za zaproszenie - przygotowanie  
Perestrojki jest od razu.

Bernadetta - mi dziękuję za  
bycie "dramatyczną" uczestniczką.

Cieszę się z wyrażeniem artystycznej  
historiografiki was interesującej -  
cykle z doświadczeń prasy i me-  
diów - może reprezentacji  
1 raz w miesiącu

Serduszkami pozdrawiam

Elżbieta Zawadzka  
P.S. Liczne listy -  
czytając widać to wszystko pod naszymi  
tablicami.



1 kopie 4 E2

5

Do B. Schmitt

L. dz. 9086/E. 2/03

Gwiazdka 2003

Bernadetto miła,  
Tak nam zależy na srebrkiej rozsprowadziny,  
może jako prezent gwiazdki, "Kombatanek"  
mamych 100 sylwestra

W II tomie, jeśli przygotujemy poziom, czy znaleźć  
Fordonianki, może być?

Co o tym myślisz? Może policam?

Złoty proszę ode mnie życzenia i miłemu Kobi  
Grodziickim (miła mi choroba), Głady-  
Koskim (kiedy się jestis tam ostatkiem  
wspierający) Serdecznie Sciskam  
Esterka

Gwiazdka 2003

Bernadetto miła

Przemysław Tobie i Krystkowi  
Tobie Blistkim "rodzinnym" i  
"Kombatanek"

Najlepsze życzenia miłej  
Gwiazdki i Dzieni, Polni 2004  
i wspaniałym, razem z Tobą -  
ze mną, życzenia formujące  
się naszej, Esterki

Esterka Zawacka





# FUNDACJA

## ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUN • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-186  
<http://www.um.torun.pl/AK>, e-mail: [AK@um.torun.pl](mailto:AK@um.torun.pl), [fapak@wp.pl](mailto:fapak@wp.pl)

KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU - NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

Toruń 5. 04. 2004 r.

*Kserokop. w benzce Schmidt Ireny;  
wydana z "Biuletynem" nr 1/2004 r. f.*

Pani  
Bernadetta Schmidt  
85-638 Bydgoszcz

Szanowna Pani !

Piszę do Pani, ponieważ podczas urodzinowych uroczystości Pan Zdzisław Goździewski przekazał mi smutną wiadomość o śmierci Pani Ireny Schmidt z d. Cierniak ps. "Wanda". Chciałabym nawiązać kontakt z Rodziną Zmarłej, celem uzupełnienia informacji o Jej życiu po 1945 r. Nie mamy także informacji o odznaczeniach nadanych śp. Irenie, ani też aktualnych stopni wojskowych. Będę bardzo zobowiązana za okazanie mi pomocy. Informacje, o które proszę, są niezbędne do opracowania w przyszłości biogramu do "Słownika biograficznego konspiracji pomorskiej".

Z okazji Świąt przesyłam Pani, w imieniu pracowników Fundacji, najlepsze życzenia.

Z wyrazami szacunku i poważania .....

*Elżbieta Skerska*  
Elżbieta Skerska dokumentalistka

Bydgoszcz, 14.04.2004 r.

Szanowna Pani Elżbieto!

Kontakt z Rodziną Zmarłej  
Ireny Schmidt można nawiązać  
telefonicznie 052 322-53-05

Rozmawiałam z Jej  
bardzo sympatycznym wnukiem,  
który obiecał sam napisać  
wspomnienia o swojej Babci.

Podaję Wasz adres oraz  
nr. telefonu do Fundacji.

FUNDACJA im. szachnika

"Archiwum i Muzeum Pomorskie

Armii Krajowej oraz Hołkowskiej Strony Polak  
w Toruniu

16 04 2004


Wpłynęło dnia:

17 04 2004

L. dz. 1276/Pom-410/04

Schmidt

Załączniki:



*Dobry przyjaciel jest  
wielkim darem nieba.*

**Platon**

2d. Gotecka  
T-K- 607/607/Pam  
Do B. Schmitt

8

Bernadetto Miła,  
Przesyłam powieści  
Ezeremia Spokojnij  
Gwiardki w gwomi  
Blińskie  
i

Dobrego Zdrowego Nowego  
2006 Roku

Dumajcie o czasach  
fordon'skich zażerem  
ci "Marylka"

Ślutek,

2ed.

"Marylka"  
Biał.

Wielkocena 2006

Do B. Schmidt

Kopie Bernadeta Kochanek  
Severekomunizyrenu Świsbeck,

prinymluwa i zdawia alle  
Cubri i Turzicki Polzicki.

— Ty, Kustoszki „Museum Fer-  
de manek”, zuzjedli dle  
naszego Museum Wozymu.

Stawby Polek skapowaly,  
nasz gabinet dle jz katu  
plan 2gd.

Zyngter osobnego wypradzio-  
lanie dle „Museum 2006”

2 k. 2006. Sympatykanu

2 B. ydy omny

, 20'

B656

Od B. Schmidt p. 87/06 Bydgoszcz 29/06.2006v.

30 VI 06 10

Kochana Pani generał!

Wszyscy mieszkańcy Bojanowa są ogromnie zdziwieni, że w ich miejscowości przybywała Pani generał oraz harcerki za przynależność do nielegalnych organizacji.

Proszę nikogo o tym nigdy nie mówić. Spotkanie było bardzo życzliwe i serdeczne. Przesyłam wyrazy szacunku od uczestników Bernadeta

198

Fot. „Braini Zew”  
© Copyright by Wydawnictwo OO. Franciszkanów „Braini Zew”



Dobrego  
dnia!

199

2-dz. 1661/T-210r

Do B. Schmidt

tytuł 11

Projekt: Marzanna Wróblewska

Tamem, 27 VII 2006r.

Szanowne Pani,

Na prośbę Pani Profesor  
początkiem adres p. Język  
Makowskiej, która zajmuje się  
sprawami lady Sue Ryder w  
Warszawie: ul. Kopernika 28/6F,  
00-335 Warszawa, tel 022 827 3611  
p. J. Makowska otrzymała już  
adres Pani adres.

Zrećzom serdeczne pozdrowienie

z wyrazami szacunku

Dorota Kromp

Sekretarka prof. Elżbiety Zeweckiej

201

11 Agel



L. 012. 10 / E2/06 kopie

12

Do B. Schmidt

Pomnik Łączniczki w Józefowie k. Warszawy (projekt prof. B. Chmielewski); projekt karty: K.M.; druk: Wąbrzeskie Zakłady Graficzne

Toruń, 10 I 2007 r.

Szanowne Pani,

Dziękujemy za list z 7 bm.  
oraz za załączoną książeczkę  
z okazji 50 rocznicy Pani ślubu -  
przekazemy ją do naszego Archiwum  
do Paniteczki osobowej.

Praszamy serdecznie życzenie  
zdrowia i pomyślności w Nowym  
2007 Roku!

Z wyrazami szacunku i pozdrowieniami  
Dorota Kramp  
Sekretarka prof. Elżbiety Lewickiej

Bydgoszcz 10.04.2007r.

13

Droga Pani!

Serdecznie dziękuję za  
Biletyn oraz zaproszenie.

Z ogromnym wzruszeniem go  
czytałam.

Tak dobrze znałam Oleńkę  
Sokolowską, która mnie jako  
współwizniarkę we Fordonie, do AK  
jako Honorowego Członka w 1984 roku  
przyjmowała. Przyjeżdżaliśmy się przez  
wszystkie lata aż do jej śmierci.

Walczyłam do Koła p. Henryka  
Nierobskiego, znałam osobście również  
p. Mariana Gonina jako prawego  
członka. Razem uczestniczyliśmy we  
wszystkich uroczystościach.

W załączeniu przesyłam  
kilka stron o mojej organizacji  
'Zwiazek Białej Tarczy', które proszę  
dotrzeć do porządanych przez Was  
materiałów.

Z poważaniem

↓  
sobi  
a. M / 4  
Bernadeta Gótecka-Schmidt

202



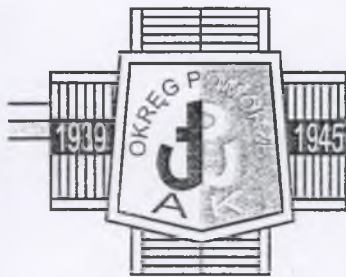
Radosnych dni...

---

14

# FUNDACJA

## ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK



BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL. (0-56) 65-22-186  
<http://www.um.torun.pl/archAK>, e-mail: AK@um.torun.pl, fapak@wp.pl

KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU · NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

Toruń, 14 V 2009 r.

L. dz. 620/WSK-412/09

Pani Bernadeta Schmidt

85-638 Bydgoszcz

Szanowna Pani,

Dziękuję za przekazanie do naszej fundacji płyty DVD z filmem *Zakręty dziejów – Lady Sue Ryder „Baronowa Warszawy”*. W naszym Archiwum Wojennej Służby Kobiet znajduje sięteczka osobowa na nazwisko Sue Ryder (sygn. 2460/WSK) i film ten będzie jej cennym uzupełnieniem. Jest on dla nas także ważny ze względu na wielką przyjaźń jaka łączyła Sue Ryder z naszą śp. gen. Elżbietą Zawacką.

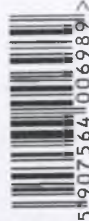
Przesyłam serdeczne pozdrowienia, także od wszystkich pań z fundacji, zwłaszcza od p. Elżbiety Skerskiej, wraz z życzeniami wszystkiego najlepszego.

Z wyrazami szacunku

SEKRETARZ ZARZĄDU

*Dorota Kromp*  
mgr Dorota Kromp

Bydgoszcz 11.11.2009r.



Moje Kochane Panie!

Przesyłam Wam wyrazy szacunku i podziękowania za Waszą pracę, która w my patriotyzmu następuje poświęcenia w zataczeniu przesyłam

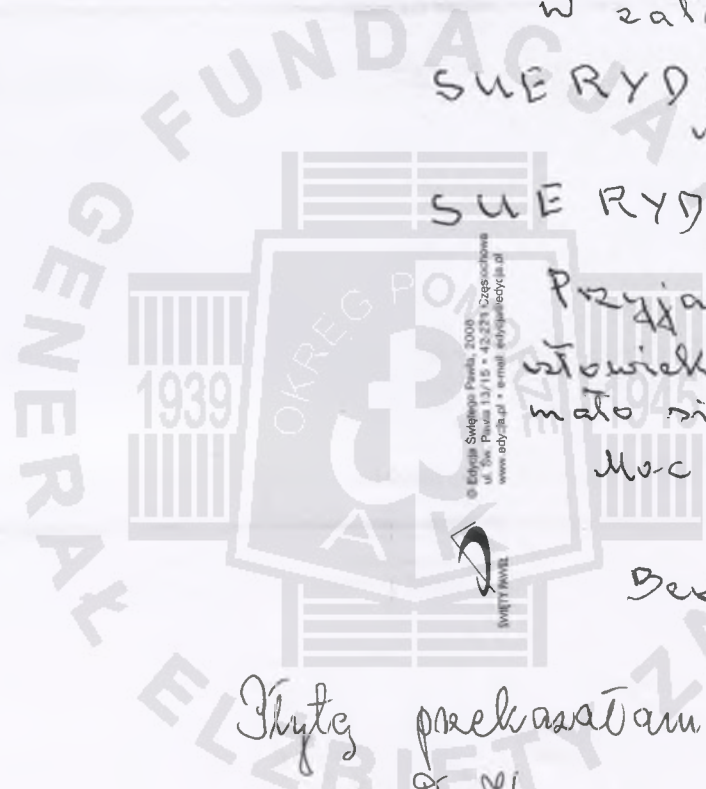
SUE RYDER Baronowa warszawy (zgi roz) SUE RYDER "Dotknij życia"

Przyjaciółki "20" stowicka o którym tak mało się mówi!!!

Moc pozdrowień przesyła Bernadeta Schmidt

Też przekazywam do Arch. WS  
- p. J. Chromp.

Estesok-



© Edycja Świętego Pawła, 2008 ul. św. Pawła 13/15 • 42-221 Częstochowa www.edycja.swietypawla.pl e-mail: edycja@swietypawla.pl

seria Mysi ks. Jana Twardowskiego

Torun,

~~85-605 Bydgoszcz~~

~~-----~~

~~tel. 43 03 50~~



• Schmidt Bernadetta

85-638 Bydgoszcz  
tel. 41 09 22

K-607

"AK"  
Bydgoszcz

Gotecka Bernadeta  
zam. Schmidt 206

Odświeżenie tablicy  
pamiątkowej w Bojanowie  
w czerwcu 2006.

„Pamięci harcerzek wziętych  
w Bojanowie w l. 1951-56”

- zdjęcia
- artykuły

prekasała przez p. Bernadeta  
Gołecką, Dan. Schmiolt



Budgoszcz  
„Zw. Białej Torzej”  
Gołecką Bernadeta  
zam. Schmiolt  
„Mieczkowska Hanka”

K: 607/607 Pom.  
2-3

# Odstomienie tablicy pamiątkowej w Bojanowie - czerwiec 2006 r.:

t. 3

1. Czasopismo „Osuwaj”, nr 38(49) kwiecień - czerwiec 2006 (2 zł w Ławicy) - poświęcony uroczystości odstomienia tablicy, omg. k. 6 s. 1-12
2. Informacja - str. internetowa Gimnazjum w Bojanowie - historia, wydruk k. 2 s. 13-14
3. Weiss Sech J., Dwieście lat w Bojanowie, horewkom i „Bojanowa”, Bydg. 3.07. 2006, kserokop. k. 1 s. 15
4. Zaproszenie dr. Bernadety Schmielt na uroczystości odstomienia tablicy pamiątkowej na byłym więzieniu w Bojanowie, dn. 8.06.2006, omg. + kserokop. k. 2 s. 16-19
5. Widokówki i fotografie dotyczące:
  1. Bojanowa i Komitetu organizacyjnego w/w uroczystości, omg. + kserokop. k. 2 s. 20-31
6. Tablice pamiątkowa „Dzień horcówek więzionych w Bojanowie w l. 1951-1956”, odstomienie w sierpniu 2006 z przewodnikiem Komitetu organizacyjnego, kserokop. k. 1 s. 22
7. Zdjęcia (omg. + kserokopie) z uroczystości w/w:
  - odstomienie tablicy i tekst przemówienia D. Goteckiej-Schmielt w imieniu gen. E. Za-wackiej k. 2 s. 23-24
  - zdjęcia uczestników uroczystości: Im. im. D. Schmielt, Maria A. Andrysiak, Krystyna Kurzyńska-Bojar, Anna Kowalska-Telatyńska, k. 7 s. 25-31



Tak więc w tym naszym kulturalnym miasteczku od tego czasu zaistniały dwa światy - ten nasz uczniowski, swobodny, pełen nadziei na awans po skończeniu edukacji, i ten za murami, w zakratowanych celach, pełnych rozpaczki ich mieszkańców, po uprzednio ciężkich więzieniach w Fordonie, Grudziądzu i Rawiczu. Latami, dniem i nocą, w dni robocze i świąteczne, morze łez wylały z tęsknoty za rodziną i wolnością, za którą walczyły.

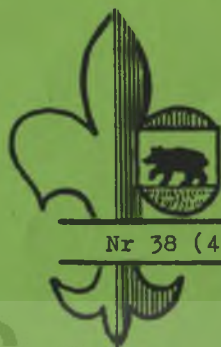
W tym czasie „bezpieka” wzięła się za Naszą Szkołę” Jak pisaliśmy szczegółowo w poprzednich numerach „Siejby”, „ubowcy” zdjęli krzyże wiszące w klasach, rozwiązali „burżuazyjne” TKB, wypędzili przedwojennych nauczycieli na czele z dyrektorem doc. dr hab. Janem Sondlem, a przywódców protestujących uczniów na kilka lat „wpakowali” do więzień jako przestępców, za próbę obalenia „władzy ludowej”.

Nasza Szkoła wyszła z tego nieszczęścia obronną ręką, bo ci nowi wykazali się również dobrą wiedzą zawodową oraz darem od Pana Boga wpajania w młodzież szkolną tradycyjnej kultury narodowej i patriotyzmu. Choćby wymienić magister Janinę Nickowską, magister Marię Juchnowicz i magistrę Lucjana Kryszkiewicza.

Po przeszło pół wieku na uroczystościach patriotycznych spotkałem w Bydgoszczy byłe więźniarki z bojanowskiego Zakładu Karnego, a obecne mieszkanki Ziemi Kujawsko - Pomorskiej.

...W obecnym czasie w budynkach tego zakładu karnego mieści się szkoła podstawowa i dom spokojnej starości dla osób samotnych. A miasto jednego już świata - spokojne, schludne, gospodarni mieszkańcy i władza, z roku na rok poprawiają warunki swojego życia na nowocześniejsze..

*Bolesław Dynowski*



# CZUWAJ

Nr 38 (49) kwiecień - czerwiec 2006



## Po latach ... w BOJANOWIE

*Dziękuję Ci, o Boże mój  
 Za dobroć Twoją, łaski źródł[...]  
 Do cierpień dna, żeś dotrzeć dał,  
 Żeś aby wytrwać siły wlał,  
 Żeś wyzwiał nas na święty bój,  
 Że wizją jutra chłodziś znój,  
 Że drogę prawdy wskazujesz mi,  
 O dobry Boże - dziękuję Ci.*

*Za młodość zamkniętą w celi,  
 Za mur, co nas od świata dzieli,  
 Za mądrość, której życie uczy  
 Tęsknotą krat i brzękiem kluczy,  
 Za przyjaźń, za wzruszenia tży,  
 Za wszystko, coś dał - dziękuję Ci.*

*(przedruk z „Przemocą obalaty  
 panujący ustrój”)*



wysłałam za mego Eugeniuszka i od tej pory ciągnęliśmy, ciągle po grudzie, choć czasem i po kwiecistej łące ten nasz życiowy wózek.

Dziś cieszę się, że doczekałam zasłużonej emerytury i że dzięki Zjazdowi Fordonianek odnalazłam moje bratnie dusze.- odżyły wspomnienia załopotwały serca - i że trzykrotnie (w tym roku z uwagi na chorobę małżonka nie pojechałam) u stóp tej najcudowniejszej z Matek, która nam zawsze pomagała, mogłam pomodlić się i podziękować za ten olbrzymi dar - wiarę w Boga. Boża dobroć, przemożna opieka oraz pomoc w najtrudniejszych chwilach jest dla mnie źródłem siły i hartu ducha oraz ogromną radością. Myślę, że człowiek wierzący jest po prostu szczęśliwy, bo jest mu lżej żyć.

*Za to, że wierzę w Ciebie,  
 że modłę się, gdy dzień wstanie,  
 że lubię każdego człowieka  
 dzięki Ci Stwórco, Panie!*

Kcynia, lipiec 1996

#### DWA ŚWIATY W JEDNYM MIASTECZKU BOJANOWIE

/Fragmenty z „SIEJBY”/

Bojanowo dla nas, pokolenia II wojny światowej, było rajem. Przybyliśmy tu z całej Polski do Państwowego Technikum Rolniczego, mogliśmy beztrudnie pobierać nauki, leczyć rany moralne zadane przez dwóch okupantów (sąsiadów z Zachodu oraz Wschodu) i kształtować swoją osobowość kulturalną, będąc ludźmi wolnymi.

Bojanowo znane było na cały kraj nie tylko z najlepszej szkoły rolniczej, ale też z Zakładu Karno - Poprawczego. To piękne, schludne miasteczko, pracowitych i kulturalnych jego mieszkańców, przed wybuchem wojny spełniało rolę wychowawczą, aż nastał czas zniewolenia tzw. stalinowskiego terroru.

W latach 1950 - 1951 wychowawczy zakład po przejęciu przez UB został zamieniony na więzienie dla młodocianych kobiet za działalność polityczną, przeciwników przekształcenia ZHP o tradycjach patriotycznych na socjalistyczne i tzw. „malwersacje” gospodarcze. „Starą”, doświadczoną kadrę zwolniono, przywożąc z zewnątrz między innymi szefową z Fordonu. Zgodnie z propagandą komunistyczną głosili, że w tym zakładzie od tego czasu przebywają młode kobiety złych obyczajów.

aresztowano wyglądał żałośnie na prawie dziewiętnastoletniej pannicy, „zdobił go” dodatkowo ogromny monogram wyszyty przez jedną więźniarkę jeszcze w więzieniu w Bydgoszczy, a zdjąć go nie mogłam, bo spódnica była w wielu miejscach poprzecierana. Najgorzej jednak prezentowały się buty (tyrolki), które po długim przebywaniu w depozycie pootwierały swoje pyski, tak że musiałam ściągnąć je sznurkami.

I tak z mieszanymi uczuciami, z workiem papierowym chowającym resztę mojej garderoby, stanęłam na progu wolności. Oczywiście młodość, piękna pogoda i wolność szybko przypięły skrzydła i ruszyłam w stronę miasta i dworca. Pierwszy zakup to oczywiście białe tenisówki, które odmieniły żebraczy wygląd nóg, a drugi, drugi to oczywiście coś do zjedzenia. Pamiętam, że „grubszą gotówkę” (500 zł.) schowałam jak cyganka pod stanik, a za tę w kieszonce „ślicznego” fartucha kupiłam luksus - Boże drogi! - sześć białych bułek i bodaj kilogram twarożku. Już w duchu się śmiałam, jak na stacji (bałam się przegapić pociąg) usiądę i będę ucztować. Oczywiście moja radość zmniejszyła się, kiedy szara torba papierowa, bo tak wtedy pakowano, rozmokła i ten pyszny twarożek pozostał na bojanowskiej ziemi, a mnie na stacji wystarczyły bułki i woda z pompy.

Zdawało mi się, że zachowuję się normalnie, ale jednak mój oryginalny strój, a szczególnie „neseser” musiały robić wrażenie, skoro już w Bojanowie podeszła do mnie starsza pani i po krótkiej serdecznej rozmowie starała się mną opiekować aż do Poznania (przesiadaliśmy się w Lesznie), a nawet proponowała nocleg. Zawsze miałam szczęście do szlachetnych ludzi.

Mijają lata - to już 43 - a ja pamiętam wszystko, jakby to było wczoraj. Pierwsze dni w domu też były trudne. Zamykałam szczelnie drzwi między pokojami, każdy usłyszany na ulicy głos zdawał mi się głosem mojej Mamy. Konieczność dotarcia na posterunek i do fotografa była męczarnią. Oczywiście po kilku tygodniach wszystko wróciło do normy, tym bardziej że harowałam, aby nie być, broń Boże, ciężarem dla rodziców (taka ambicja), no i o wszystkich serdecznych więziennych koleżankach i przeżyciach wieczorami opowiadałam mojej sympatii (obecnie małżonek), a on cierpliwie słuchał, choć nie mam pewności, czy słyszał i rozumiał.

Po roku udało mi się dzięki Hani Rojner (też ze mną siedziała) dostać do liceum korespondencyjnego i po trudach związanych i z pracą, i z dojazdami, w 1956 zdałam dość dobrze maturę. W tym samym roku

## Druhny i Druhowie!

Współczesne nam czasy cechuje ogromne przyspieszenie i rozwój. W niewyobrażalnym tempie zarzucają nas nowinkami technicznymi, wynalazkami, odkryciami - szczególnie tymi, dotyczącymi człowieka - biologii, medycyny i innych dziedzin. Są jednak takie, które zdają się przysypiać nieco w kącie czasu, czekając cierpliwie na swoją kolej.

Taką cechą posiada bez wątpienia historia i ukryte w niej losy człowieka. Gdzieś w zaciszu ludzkich myśli i serc klarują się, często goją i zablźniają, penetrując szczegółowo pokłady obiektywnej prawdy, aby, kiedy na nowo ujrzą światło dnia, mogły ukazać się ludziom, z prawdziwym obliczem. Tak z najbliższych dziejów wyłaniają się rzesze ciche bohaterów - nie chwalebnych, spektakularnie zdobywanych pól bitewnych, ale skromnych zdobywców, strażników szlachetności i cnoty, patriotyzmu, służby Bogu i człowiekowi, piewców zwyczajnej służby Ojczyźnie, zatroskanych o jej losy, o losy rodaków, losy własne własnych rodzin i dzieci.

O takich bohaterach mówił w ostatnich dniach w Oświęcimiu Benedykt XVI, ukazując w nich nie tyle ofiary hitlerowskiego reżimu, ale raczej wirtuozów pokory i ofiary z których Bóg potrafi wyprowadzić dobro i pojednanie dla świata.

Przewrotność czasów, wykracza często poza granice ludzkiego pojmowania i niezrozumiałym staje się, jak wychodząc z jednej formy zbrodni i niewoli, zaszczepić można, bez przerywania ciągłości czasu, następną. Ta nowa, mniej może dramatyczna, bo rozciągnięta w czasie, poraniła całe pokolenie ludzkich istnień, tumaniąc fałszywą ideologią część społeczności, drugą zaś zastraszając lub niewoląc fizycznie.

W dniu 8 czerwca 2006 roku upamiętnimy, zawieszając na murach byłego więzienia dla kobiet w Bojanowie, kamienną tablicę, która uczci harcerki lat powojennych, wierne swoim ideałom i przekonaniom, za które osadzono je za więziennymi murami. Wiele z nich odeszło na „wieczną wartę”, pozostając w naszej pamięci. Witamy z radością Druhny, które żyją i mimo trudów podróży, są dzisiaj pośród nas, aby świadczyć o aktualności harcerskich ideałów we współczesnych czasach. Jako bracia harcerska Bojanowa i całego Hufca ZHP Rawicz jesteśmy Wam wdzięczni, że dzięki Waszej wierności, harcerskie symbole, harcerskie ideały, harcerska służba może kwitnąć pośród nas.

-CZUWAJ-

Komendant Hufca  
hm Piotr Poplelas

Dzisiejszy numer gazetki w całości przeznaczamy na upamiętnienie niezwykle okoliczności, która przed pół wiekiem wpisała się w dzieje miasta Bojanowa i Związku Harcerstwa Polskiego.

W murach nieistniejącego już więzienia dla kobiet osadzono młode druhny skazane wyrokami Sądów Wojskowych na wiele lat za to, że „przemocą obalały panujący ustrój”. Dziś, kilka z nich gościmy między nami. Spiećmy jeden wielki wspólny krąg młodych i niezłomnych rąk i serc weteranek!

Wszystkim, którzy przyczynili się do utrwalenia pamięci nasze gorące podziękowania i zapewnienia, że będziemy trzymać harcerską wartę!

CZUWAJ!

## DRUHINY I DRUHOWIE !

Spotykamy się z okazji niezwyklej, niewycieczajna też powinna być harcerska gawęda.

ZHP w swoim programie stawia sobie za cel wychowanie młodzieży . W każdym procesie wychowawczym ważne są wzorce godne naśladowania. Nie przypadkiem więc mówimy „Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy”. Po cóż nam dzisiaj w 21 wieku Zawisza rycerz z wieku 15-tego? Nie musimy cofać się tak daleko do zalet rycerskich. Mamy „pod ręką” zaledwie pokolenie wstecz prawdziwie bohaterskie postacie harcerzek więzionych w latach 1950 - 56 w bojanowskim więzieniu. Dlaczego nie mają być wzorem i przykładem? Dlatego, że realizowały harcerskie cele i zasady Ojczyzna - Nauka - Cnota, tworząc nielegalne związki. Aby to zrozumieć potrzebna jest krótka znajomość historii.

Po drugiej wojnie światowej ZHP próbował działać wg zasad przedwojennych zgodnie z podstawami światowego ruchu skautowego, jako jego część. Ideologia harcerska, patriotyzm, służba Bogu i Ojczyźnie tradycje Szarych Szeregów i Powstania Warszawskiego silne związki z Armią Krajową, obyczajowość tradycja, sprawności harcerskie były w konflikcie z ideologią komunistyczną i nie do zaakceptowania przez komunistyczne władze.

1-go czerwca 1950 roku komuniści ofiarowują dzieciom nowe przyrzeczenie harcerskie . Przystaje istnieć ZHP. Powstaje Organizacja Harcerska , a ZMP staje się jej bezpośrednią nadbudową ideowo wychowawczą. Na obozach harcerskich już po latach 1948-49 zamiast wypoczynku i zabawy jest praca w gospodarstwie rolnym i nadleśnictwie. Powstaje pismo „Świat Młodych”, które propaguje nowe wzorce wychowawcze np. przodowników pracy, radzieckiego człowieka, propaguje model ubóstwa duchowego i materialnego, propaguje marksizm, leninizm i stalinizm. Nastąpił generalny odwrót od religii, duchowości, patriotyzmu. W harcerstwie było zawsze wiele dzieci ze środowisk inteligenckich, wielu uczniów szkół średnich i studentów. Ich rodzice i dziadkowie walczyli w Armii Krajowej więc razem z nimi nie pochwalali nowego ustroju. Można

Maria Telatyńska-Kowalska „Słoń”

## „Moja wolność” - czerwiec 1953 rok

Zachęcona przez kol. Irenę Bukowką ośmielałam się opisać moje przeżycia po wyjściu na wolność. Najpierw jednak przepraszam za śmiałość i pokornie chylę czoło przed tymi koleżankami, które opuszczały więzienie w 1956 r., i to po przebyciu bardzo wielu lat w więzieniu. Usprawiedliwieniem niech będzie fakt, że w chwili aresztowania w 1950 r. ze względu na młody wiek miałam skończone 16 lat), mimo iż przemocą obalałam panujący ustrój, „łaskawy” Sąd Wojskowy skazał mnie na siedem lat więzienia, a po śmierci Stalina znowu ze względu na młody wiek - amnestia zdjęła mi połowę wyroku, tak że już w kwietniu 1953 r. wiedziałam, że w połowie lipca pewnie uda mi się odetchnąć wolnym powietrzem.

Jednak poza tymi wszystkimi „łaskawościami” władz ostatnie miesiące mijały ciężko. Najpierw za jakies zdanie krytyki umieszczono nas: Stenię Jurek, Halinę Szulc i mnie w izolatce, zabierając z celi małolat i pozbawiając pracy w czapkarni, a w maju kazano znów zwinąć „dobytek” i przeniesiono do Bojanowa. Pamiętam tę ciężką noc - najpierw bolesny przejazd przez stację naszego rodzinnego miasteczka - Kcynię - obie ze Stenią, też kcynianką, ukradkiem otarliśmy łezki, a potem ciężką drogę ze stacji Bojanowo do więzienia. Może straszne zimno (kwiatki kwitnących drzew posypał śnieżek), a może ciężki wór, który mi przypadł w udziale do niesienia sprawiły, iż było mi jakoś smutno i źle. Zresztą sama cele w Bojanowie w porównaniu z celami w Fordonie wydawała mi się brzydka i obca. Nikt mnie jednak nie pytał o samopoczucie i już na drugi dzień rozpoczęłam pracę na polu. I właśnie w piękny słoneczny dzień czerwcowy przyszła po mnie na pole oddziałowa i wezwała do kancelarii. Tam dowiedziałam się, że od kary odliczono mi za pracę jeden miesiąc i wychodzę na wolność. Wiem, że było to tak nagle, że nie umiałam się ucieszyć, a już rozpacz napelnił mnie fakt, że nie będę się mogła pożegnać ze Stenią. Na moją prośbę, aby mi pozwolono uścisnąć koleżankę, usłyszałam, że nie zasługuję na wyjście i tym podobne głupstwa, które mnie doprowadziły do wściekłości. Musiałam mówić głośno, i coś nie tak, skoro czekająca w kolejce po zwolnienie starsza więźniarka szepnęła, gdy przechodziłam koło niej, że słyszała i gorąco się modliła, aby mnie jednak wypuszczono.

To „przedwczesne” (3 lata i 5 miesięcy) wyjście dostarczyło i innych problemów. Otóż okazało się, że szkolny fartuch, w którym mnie

Wzywanie młodzieży do kształcenia się w kółkach konspiracyjnych, na podstawie podręczników z literatury i historii wydawanych w okresie rządów sanacyjnych.

Kultywowanie reakcyjnej, kosmopolitycznej ideologii baden-powellowskiego harcerstwa. Czyny te stanowiły przestępstwo przewidziane w art. 87 i 87 par. 2 KKWP i skutkowało surowym skazywaniem na kilkuletnie kary pozbawienia wolności (znane są przypadki również wykonania wyroków śmierci). Aresztowani chłopcy odbywali kary w Jaworznie dziewczęta w Fordonie i Bojanowie.

Ta inteligentna i zbuntowana młodzież, głównie uczniowie szkół średnich, nie dali się stłamsić. Nie podporządkowali się zakazom. Wymyślili np. że jeśli nie wolno oficjalnie nosić krzyża harcerskiego, będą go nosić na szyji wraz z medalikiem Matki Boskiej Częstochowskiej. Czytanie podstawowych dla harcerstwa, jego program książek Baden Powella, Małkowskiego a nawet "Kamieni na szaniec" też było zabronione. Nielegalne stały się dawne harcerskie pieśni: Płonie ognisko i szumią knieje, Bracia skauci dożyć kurzu, Pałacyk Michła. A czym harcerstwo bez pieśni, dlatego wspominają, że śpiewały nawet w Bojanowie.

Druhny podają we wspomnieniach, że przewieziono ich do Bojanowa kilkanaście. Przeciętnie przebywały tu 2 - 4 lata. Ustaliłam bez cienia wątpliwości 9 nazwisk i dat. Napewno nie wszystkie. Nie będę opowiadać indywidualnych historii oddam za chwilę głos samym bohaterkom. Wspomnę tylko postać najwybitniejszą z pośród więźniarek Elżbietę Zawacką. Już przed wojną była instruktorką harcerską, wśród młodocianych dziewcząt była więc nauczycielem, opiekunem i ogromnym autorytetem. W uznaniu jej zasług głównie wojennych w Armii Krajowej profesor Zawacka miesiąc temu 3 maja 2006 otrzymała stopień generała Wojska Polskiego. Ma obecnie 97 lat.

Chcę podkreślić, że wszystkie harcerki-więźniarki Bojanowa były osobami z charakterem, inteligentne, nietuzinkowe, dzielne, ciekawe osobowości. Opinię taką potwierdza ich młodzieńcza działalność i całe ich życie. Skoro są wśród nas oddajmy im głos

*hm. Bogdana Niemierko*

Opracowano na podstawie:  
Mateusz Wyrwich - Łagier Jaworzno"  
Barbara Otwinowska - „Przemocą obalały ustrój”  
Prywatne zapiski Marii Telatyńskiej i Bernadety Gołęckiej.

## Archiwum ZK Rawicz - ppor. Piotr Bruder

### ZK BOJANOWO

1. Blochowiak Bożena nr wg książki 14947  
od 30.08.1952r. do 07.08.1954r.
2. Dziedzic Alina nr wg książki 15003  
od 09.11.1953r. do 31.08.1954r.
3. Gołęcka Bernadetta nr książki 15580 ✓  
od 08.11.1952r. do 16.09.1955r.
4. Jabłońska Barbara nr wg książki 15607  
od 14.12.1954r. do 15.09.1955r.
5. Perz Alicja nr wg książki 15273  
od 24.06.1950r. do 09.03.1954r.
6. Szulc Halina nr wg książki 13957  
od 08.09.1950r. do 07.10.1952r.
7. Zawadzka Elżbieta nr wg książki 15984 ✓  
od 05.09.1951r. do 02.04.1955r.
8. Telatyńska Maria nr wg książki 14839  
od 28.01.1950r. do 23.06.1953r.

9. Jankowska Alicja c. Antoniego ur. w 1932r.  
od 18.11.1950r. do 08.09.1954r.

Nie można ustalić danych i okresu przebywania Pani:

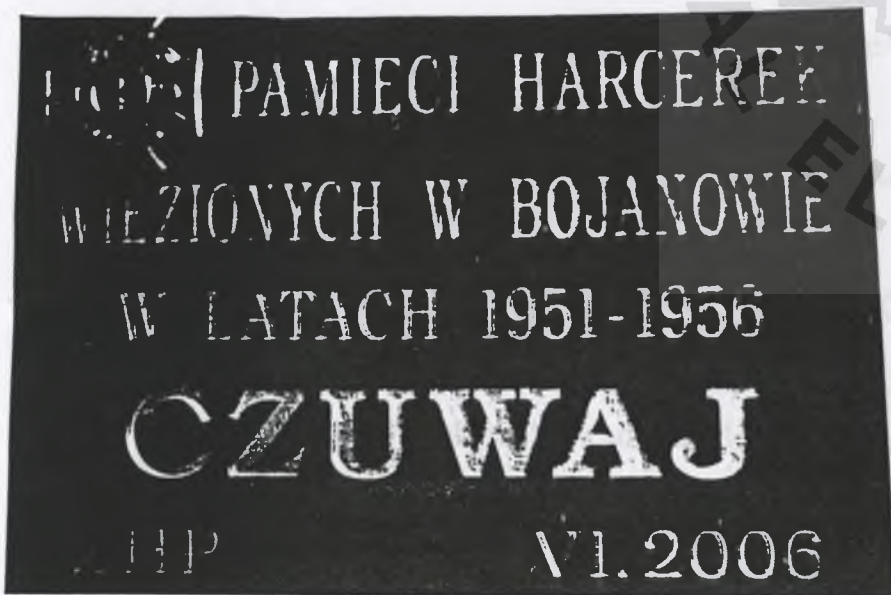
1. Haber Irena,
2. Jurek Stenia.

Potrzeba bardziej szczegółowych danych (np.: rok opuszczenia zakładu)

Z poważaniem

*Piotr Bruder*

SRARZY INSPEKTOR  
Działu Organizacyjno-Prawnego  
Zakładu Karnego w Rawiczu  
*ppor.mgr Piotr Bruder*



więc zrozumieć, że ta inteligentna, aktywna i rozczarowana młodzież, zaczęła tworzyć własne harcerstwo, zrzeszała się nielegalnie w swoich organizacjach, szukając własnych celów, lub kontynuując te przedwojenne. Dotyczyło to głównie uczniów szkół średnich, w wieku 16-18 lat. Oto przykład działania organizacyjnego:

Młodzież z rozwiązanego warszawskiego hufca „Orlęta” pisała w pierwszych wydawanych ulotkach ”Znamy z własnych przeżyć pięcioletnią noc okupacji niemieckiej, dumni jesteśmy z tradycji naszych dziadów i ojców. Tradycje to idea wolności. Braci harcerska ! Widzimy co się dzieje w naszej Ojczyźnie. Znowu upadliśmy, tym razem przez samych Polaków w niewolniczą zależność od wroga. Dąży się do zrusyfikowania naszej Ojczyzny, do włączenia jej w granice Rosji. Przygotujmy się do walki! Zbrojmy się w piękne ideały! Siejmy przyjaźń i braterstwo. Wg danych Ministerstwa .Spraw Wewnętrznych w latach 1944 - 1956 istniało 491 organizacji niepodległościowych, a przecież nie wszystkie ujawniono. Nazywano je „nielegalnymi organizacjami antypaństwowymi i bandami zbrojnymi”. Znaczna część członków nowo powstających organizacji stanowili harcerze z rozwiązanego wcześniej ZHP.

Urząd Bezpieczeństwa postawił sobie za cel walkę z tymi organizacjami, że były w nich dzieci, młodzież szkolna nie miało żadnego znaczenia. Walka była bezwzględna aresztowania liczne, przesłuchania okrutne i ordynarne, jurysdykcja wojskowa, odpowiedzialność z KKWP (Kodeks Karny Wojska Polskiego). Dziś powiedzielibyśmy nie prawo a bezprawie dostosowane do potrzeb tamtych lat i ustroju totalitarnego. Obowiązywało kształtowanie świadomości komunistycznej wszelkie przejawy myślenia antysowieckiego były tępione. A co naprawdę działo się w tych organizacjach ? Oto przykład: Grupa 17-latków w Kole zakłada organizację pod nazwą „Orlęta”. Jej wartościami są Bóg, Honor i Ojczyzna. Przybierają pseudonimy, składają przysięgę. Na spotkaniach poszukują prawdziwej historii Polski i świata. Szukają prawdy o mordzie w Katyniu. Słuchają „Roty” z płyty na starym paterfonie. Uczą się tradycji narodowych. Drukują na ten temat ulotki. To wszystko było w śledztwie nazywane „próbą obalenia ustroju”.

.Przykładowy akt oskarżenia zarzucał:

Usiłowanie zmiany przemocą ustroju Państwa Polskiego przez inspirowanie wrogości do światopoglądu marksistowskiego, kultury radzieckiej i Związku Radzieckiego.

www.gimnazjumbojanowo.net

wydruk 2 13<sup>III</sup> 2007 r.

13

Zdanele  
Hirnowe  
Kotlanowce

Gimnazjum w Bojanowie

ul. Lipowa 2

63-940 Bojanowo

(065)-54 67 512

szkola@



Bojanowo to wielkopolska miejscowość, którą przecina droga nr 5 - bardzo ruchliwa trasa łącząca Wrocław z Poznaniem. Gdybyś jadąc od strony Wrocławia skręcił w znajdującą się tuż za kościołem ulicę, ujrzałbyś oddaloną o ok. 150 metrów bramę naszej szkoły. Znajduje się ona na terenie będącym wspólnym wraz ze szkołą podstawową. Gimnazjum mieści się w dawnych zabudowaniach pruskich, które

14

mają bardzo interesującą historię sięgającą końca XIX wieku. Tutaj mieściły się koszary dla żołnierzy pruskich, a po powrocie Bojanowa do Polski -[17.01.1920r] starosta rawicki utworzył Zakład dla Korygentów i Ubogich. W czasie okupacji hitlerowskiej w tych budynkach utworzono obóz koncentracyjny dla sióstr zakonnych i czasowo księży. W historii bojanowski obóz znany jest jako " NONNENLAGER - SCHMUCKERT ". W obozie więziono siostry z 27 zgromadzeń zakonnych. W latach 1941-45 w miejscu kaźni przebywało 615 sióstr i 37 księży .W okresie terroru stalinowskiego w budynkach utworzono więzienie dla kobiet. W latach PRL-u obiekt ten przeznaczony na potrzeby ZOMO. W latach 90-tych budynki przeznaczono na potrzeby szkolnictwa.

Dyrektorem Gimnazjum w Bojanowie jest Wojciech Ptasiak, który oprócz sprawowania tej funkcji uczy biologii. Funkcję zastępcy dyrektora pełni nauczycielka j. polskiego Krystyna Rejek

W obecnym roku szkolnym do naszego gimnazjum uczęszcza 389 uczniów. Część z nich to młodzież miejscowa lub mieszkająca w przylegającej do miasta wsi Gołaszyn. Kilkoro przychodzi do szkoły z oddalonego o ok. 3 km. od Bojanowa Karolewa. Większość jednak dojeżdża autobusami szkolnymi z okolicznych, należących do bojanowskiej gminy , wiosek - Giżyna, Czechnowa, Trzebosza, Pakówki, Zaborowic, Parłowic, Szemzdrowa, Goliny, Golinki, Gierłachowa, Kawcza, Wydartowa I, Wydartowa II, Potrzebowa, Gościejewic i Sowin.



*Lech Jan Weiss*

***Dzieczęta mocarne***  
*Harcerkom z „Bojanowa”*

Druhny nasze kochane,  
Polskie dziewczęta, harcerki !  
Chciałyście przemocą ten ustrój  
Obalać jak puste butelki ?  
Dzieczęta nasze mocarne,  
Na coście wy się porwały ?  
Żeście tę z Rosji komunę  
Siłą obalać chciały ?  
Drogo was kosztowała  
Odwaga i miłość Ojczyzny:  
Przez lata – cęła mała,  
Kawałek chleba i blizny.  
Dałyście Ojczyźnie wszystko,  
Co tylko w Was najlepsze,  
A za to Was skazali  
Ubeki i sędzie – wieprze.  
Za murami zeszyły Wam lata  
I młodość mijała ze łzami.  
Dozorcy na wzór kata  
Pastwili się nad Wami.  
Wiemy, że Polska po wojnie  
Znalazła się w mocy wroga.  
Nie zdobyliśmy wolności,  
W „jasyr” wiodła nas droga.  
Lecz wiecie kto był przyczyną  
Polski w zniewolonym stanie ?  
To Roosevelt Franklin Delano  
Sprzedał nas w Teheranie.

Bydgoszcz, 3.07.2006

**Przyjazd pociągiem do Bojanowa**



KOMITET ORGANIZACYJNY:

URZĄD MIEJSKI W BOJANOWIE

KOMENDA HUFCA ZHP W RAWICZU

REFERAT HISTORYCZNY KH RAWICZ

6 i 8 DRUŻYNA ZHP Z BOJANOWA

FUNDACJA  
GENERALNA  
ELŻBIETY ZAWA  
OKRĘG POMORZE  
1939 1945  
AK



ZAPROSZENIE

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY**

**DRUHĘ**

**BERNADETĘ SCHMIDT**

**NA  
UROCZYSTE ODŁONIĘCIE  
PAMIĄTKOWEJ TABLICY  
HARCEREK – WIĘŹNIAREK  
BOJANOWA**

**W DNIU 8 CZERWCA 2006 R  
O GODZ. 17.30  
DO BOJANOWA  
/ TEREN BYŁEGO WIĘZIENIA /.**

**CZUWAJ !!!**

**W IMIENIU ORGANIZATORÓW**

  
**hm MARTA ŚWITŁA**



**Ci, którzy wnoszą  
w życie innych ludzi  
promień słońca  
to ludzie,  
którzy nie potrafią  
zatrzymać go  
tylko dla siebie.**



**BOJANOWO, 12 MAJA 2006 R.**



KOMITET ORGANIZACYJNY:

URZĄD MIEJSKI W BOJANOWIE

KOMENDA HUFCA ZHP W RAWICZU

REFERAT HISTORYCZNY KH RAWICZ

618 DRUŻYNA ZHP Z BOJANOWA



ZAPROSZENIE

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

DRUHĘ

BERNADETĘ SCHMIDT

NA

UROCZYSTE ODŁONIĘCIE  
PAMIĄTKOWEJ TABLICY  
HARCEREK – WIĘŹNIAREK  
BOJANOWA

W DNIU 8 CZERWCA 2006 R

O GODZ. 17.30

DO BOJANOWA

/ TEREN BYŁEGO WIĘZIENIA /.

CZUWAJ !!!

W IMIENIU ORGANIZATORÓW

hm. MARIA ŚWIEĆBA



Ci, którzy wnoszą  
w życie innych ludzi  
promień słońca  
to ludzie,  
którzy nie potrafią  
zatrzymać go  
tylko dla siebie.



FUNDACJA  
"Archiwum i Muzeum Pomorskie"  
Armi Krajowej oraz Wojskowej Służby Polki  
w Toruniu

Wpłynęło dnia: 14.10.2008  
L. dz.: 1649/Pom-414/08

Załącznik: \_\_\_\_\_  
Referent: \_\_\_\_\_

BOJANOWO, 12 MAJA 2006 R.



20

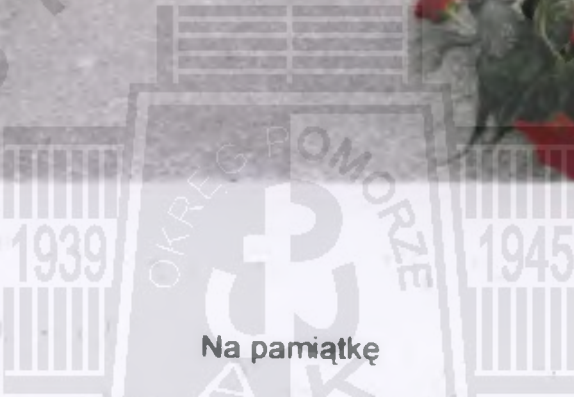
8.06.2006 r. upamiętniono  
koncerki więzione w Bojanowie  
w l. 1951-1956, zawieszając  
na murach więzienia dla  
dziesięć kamienną tablicę.



21

BOJANOWO  
I OKOLICE

Komiteł organizacyjny:  
 Marszał Miejski w Bojanowie  
 Komendant Hufca ZHP w Rawiczu  
 6 i 8 Drużyna ZHP  
 oraz  
 hm. Jan Bronikowski



Na pamiątkę

uroczystego odsłonięcia tablicy

poświęconej harcerkom - więźniarkom politycznym

w Bojanowie w latach 1945 - 1970

8 DRUŻYNA HARCERSKA  
W BOJANOWIE  
ul. Lipowa 2  
63-940 Bojanowo

*Piotr Leonardowicz*

6 DRUŻYNA HARCERSKA  
im. Bolesława Chrobrego  
w Bojanowie

*imi Hanna Swoboda*

BURMISTRZ

*[Handwritten signature]*

Bojanowo, 8 czerwca 2006 roku





Na murach więzienia  
 Maria Andrysiak i Maria  
 Kowalska odsłaniają



B. Gólecka - Schmielt  
 składa kwiaty i podpis ko-  
 wanie (w setce tysięcy) od  
 gen. E. Zawackiej



**Na murach więzienia Maria Andrysiak  
i Maria Kowalska odsłaniają tablicę**



**Bernadeta Gołęcka Schmidt składa kwiaty  
i podziękowania od Gen. Elżbiety Zawackiej**

Bojanowo 08.06.2006 r.

## Szanowni Państwo, kochane harcerki i harcerze !

Mam zaszczyt w imieniu pani Generał, profesor dr hab. Elżbiety Zawackiej byłej współwięźniarki Bojanowa pozdrowić wszystkich zebranych oraz podziękować za dzisiejszą uroczystość.

Jestem przekonana, że tablica ta będzie służyć budzeniu patriotycznych postaw u naszej młodzieży a szczególnie harcerek i harcerzy, którym życzy aby nigdy nie zaznali wojny i mogli czerpać radość życia ze swojej pracy w coraz piękniejszej Polsce.

Cieszę się ogromnie, że możemy wszyscy razem przeżywać to dzisiejsze święto ale przykro mi bardzo, że o młodzieżowym niepodległościowym Ruchu Oporu lat 1945-1956 przemilczano, nawet wasi dziadkowie i rodzice słyszeli niewiele.

Śmiano się „głupie dzieciaki chciało im się bawić w wojsko nie powinny zapaść duże wyroki!”. Niestety zapadły – naszą organizację liczącą 40 osób „Polską Tajną Organizację Związek Białej Tarczy” obdarzono wyrokami 15 lat, 11 lat, 10 lat, 8 lat, 7 lat itd. na nasze 17 czy 18 lat w chwili aresztowania, czy to mało?

Byliśmy! Jak ten przysłowiowy kamień – zawałidroga na drodze do socjalizmu.

Choć nie stoczyliśmy żadnego boju to przecież świadczyliśmy swoją obecnością, że nie traciliśmy ducha walki – sprzeciwu.

Na zakończenie pragnę, za Chudzicką „Halszką” mocno podkreślić, że nie pretendujemy do roli bohaterów ani zasłużonych kombatantów, nie uczyniliśmy nic wielkiego my po prostu „Byliśmy”.

Bernadeta GołECKA-Schmidt  
ps. „Hanka Mieczkowska”  
wyrok 7 lat  
areszt. 08.11.1952 r.  
zwoln. 16.09.1955 r.



Klasa, w której mieszka  
 gen. E. Zawacka w Bojanowie  
 w l. 1954-1955 (wziesienie dla dziewcząt)  
 Bojanowo 8.06.2006 (we solj. D. Schmidt) 231







Na pamiątkę

*uroczystego odsłonięcia tablicy*

poświęconej harcerkom - więźniarkom politycznym

w Bojanowie w latach 1945 - 1970

**8 DRUŻYNA HARCERSKA**

**W BOJANOWIE**

ul. Lipowa 2

63-940 Bojanowo

*Piotr Lewandowski*

**6 DRUŻYNA HARCERSKA**

**im. Bolesława Chrobrego**

**w Bojanowie**

*mgr Hanna Swirteń*

**BURMISTRZ**

*Józef Zuter*

*Bojanowo, 8 czerwca 2006 roku*

233



Klasa w której uczyła  
Pani Generał w Gojanowie  
w 1954-1955 roku  
we wspieraniu dla dziewcząt

Gojanowo

8.VI.2006r



Bernadeta Gotecka - Schmidt i Maria  
Andmysiak wzięmiarki Fordonu i Bojanowa  
przeoglądają prezent



B. Gotecka-Schmidt i Krystyna Muszyńska-Bojar  
w klesie, w której były matematyki







L. Wąszińska, mm. D. Niemińska,  
K. Bojar, B. Schmidt, J. Bronikowska



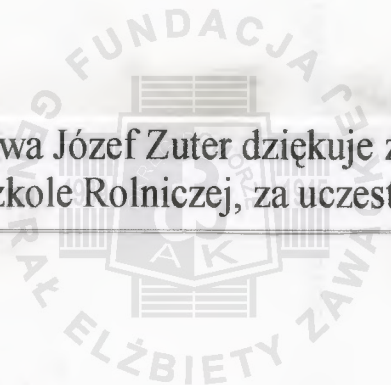
Durmistrz Bojanowa Józef Luter  
dziękuje zaproszonym gościom za  
wzięcie w uczestnictwie (obiad w Szkole Polniczej)





Z. Waszkiewicz, hm. B. Niemierko, K. Bojar,  
B. Schmidt, J. Bronikowski





Burmistrz Bojanowa Józef Zuter dziękuje zaproszonym gościom przy obiedzie w Szkole Rolniczej, za uczestnictwo w uroczystości



B. Schmidt i Krystyna Bojar  
 przed pomnikiem Powstańca Wielkopolskiego  
 (Bojanowo, Świątka Polnisa)



1. Kowalska-Telatyńska Maria
  2. B. Górecka-Schmidt
  3. W. Juszczak-Bojar
  4. oraz Andrysiak Maria - reżymiarke Fordorn
- } reżymiarke Bojanowa i Fordorn



**Bernadeta Golecka - Schmidt i Krystyna Muszyńska- Bojar  
przed pomnikiem Powstańca Wielkopolskiego  
przy Szkole Rolniczej w Bojanowie**



1. Kowalska Maria - Telatyńska
2. Schmidt Bernadeta - Gólecka
3. Bojar Krystyna - Muszyńska

wieziarki Bojarkowa i Fordown

4. Andrysiak Maria Fordanianka



Mr. Bogumiła Wierucha w wygłoszeniu  
przepiękną gawędę: Zofia Waszkiewicz, H.  
Kłowska,

29



Zenon Wechmann i hm. Iwona  
Świkata śpiewają naszym i horcerskim  
horcerskie piosenki



Z. Waszkiewicz, H. Bojar,  
B. Schmielt, H. Anolrysia, hm. J. Bronikowski

249



FUNDACJA  
GENERAŁ  
ELŻBIETY SŁAWACKIEJ  
OKRĘG POMORZE  
1939 1945  
A&K

Hm. Bogdana Niemierko wygłosiła  
przepiękną gawędę.

Zofia Waszkiewicz, Maria Andrysiak,  
Marian Stroinski, Maria Kowalska,  
Zenon Wechmann i hm. Maria Świtała  
śpiewają razem z harcerzami  
i harcerkami harcerkie pieśni





**Z. Waszkiewicz, K. Bojar, B. Schmidt,  
M. Andrysiak, hm. J. Bronikowski**

km. M. Switkala wśród hercerzy  
6 i 8 Drużyny ZHP, Bojanowa

30



Harcerze z km. M. Switkala,  
Marią Kowalską i Marianem  
Stroinskiem





Hm. M. Świtała wśród harcerek i harcerzy  
6 i 8 Drużyny ZHP z Bojanowa







Harcerki i harcerze z hm. M. Świtałą,  
Marią Kowalską i Marianem Stroïnskim

31



Mr. Stvoimski zapala świece  
„Świeczkowisko” w byłym więzieniu w Bojanowie



6 zdj





A

19A

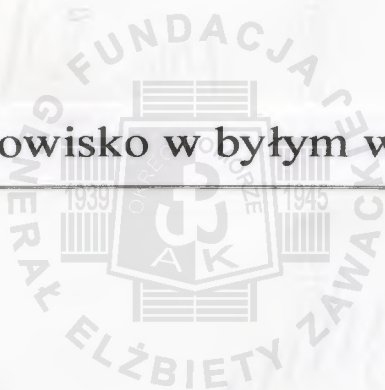
Świeczkowisko



A

15A

## Świeczkowisko w byłym więzieniu











Świczekowisko w Bojanowie

pod znakiem  
krzyża i lilijki



zostając w naszej pamięci, wiele z nich żyje do dnia dzisiejszego nosząc w sercach dumę z niezłomności i wierności własnym przekonaniom. We wstępie do okazjonalnego "Czuwaj" napisałem :

*"(...) Przewrotność czasów, wykracza często poza granice ludzkiego pojmowania i niezrozumiałym staje się, jak wychodząc z jednej formy zbrodni i niewoli, zaszczepić można, bez przerywania ciągłości czasu, następną. Ta nowa, mniej może dramatyczna, bo rozciągnięta w czasie, poraniła całe pokolenie ludzkich istnień, tumaniąc fałszywą ideologią część społeczności, drugą zaś zastraszając lub niewoląc fizycznie.*

*"(...) Z najbliższych dziejów wyłaniają się rzesze ciche bohaterów - nie chwalebnych, spektakularnie zdobywanych pól bitewnych, ale skromnych zdobywców, strażników szlachetności i cnoty, patriotyzmu, służby Bogu i człowiekowi, piewców zwyczajnej służby Ojczyźnie, zatroskanych o jej losy, o losy rodaków, losy własne własnych rodzin i dzieci.*

*O takich bohaterach mówił w ostatnich dniach w Oświęcimiu Benedykt XVI, ukazując w nich nie tyle ofiary hitlerowskiego reżimu, ale raczej wirtuozów pokory i ofiary, z których Bóg potrafi wyprowadzić dobro i pojednanie dla świata."*

Ilustracją tej uroczystości i wydarzeń, które wieńczyła, niech będzie gawęda, wygłoszona do gości, harcerzek i harcerzy przez hm Bogdanę Niemierko podczas świeczkownika.

#### DRUHNY I DRUHOWIE !

Spotykamy się z okazji niezwyklej, niezwykajna też powinna być harcerska gawęda. ZHP w swoim programie stawia sobie za cel wychowanie młodzieży. W każdym procesie wychowawczym ważne są wzorce godne naśladowania. Nie przypadkiem więc mówimy : "Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy". Po cóż nam dzisiaj w 21 wieku Zawisza rycerz z wieku 15-tego ? Nie musimy cofać się tak daleko do zalet rycerskich. Mamy "pod ręką" zaledwie pokolenie wstecz prawdziwie bohaterskie postacie harcerzek więzionych w latach 1950 - 56 w bojanowskim więzieniu. Dlaczego nie mają być wzorem i przykładem ? Dlatego, że realizowały harcerskie cele i zasady Ojczyzna - Nauka - Cnota, tworząc nielegalne związki. Aby to zrozumieć potrzebna jest krótka znajomość historii.

Po drugiej wojnie światowej ZHP próbował działać wg zasad przedwojennych, zgodnie z podstawami światowego ruchu skautowego, jako jego część. Ideologia harcerska, patriotyzm, służba Bogu i Ojczyźnie tradycje Szarych Szeregów i Powstania Warszawskiego, silne związki z Armią Krajową, obyczajowość, tradycja, sprawności harcerskie - były w konflikcie z ideologią komunistyczną i nie do zaakceptowania przez komunistyczne władze.

1-go czerwca 1950 r. komuniści ofiarowują dzieciom nowe przyrzeczenie harcerskie. Przystaje istnieć ZHP. Powstaje Organizacja Harcerska, a ZMP staje się jej bezpośrednią nadbudową ideowo-wychowawczą. Na obozach harcerskich już po latach 1948-49 zamiast wypoczynku i zabawy jest praca w gospodarstwie rolnym i nadleśnictwie. Powstaje pismo "Świat Młodych", które propaguje nowe wzorce wychowawcze np.: przodowników pracy, radzieckiego człowieka, propaguje model ubóstwa duchowego i materialnego, propaguje marksizm, leninizm i stalinizm. Nastąpił general-

## PRZEDWAKACYJNY CZERWIEC, A TYLE POWAGI !

W dniu 8 czerwca 2006 r. upamiętniliśmy - zawieszając na murach byłego więzienia dla kobiet w Bojanowie, kamienną tablicę - harcerki lat powojennych, wierne swoim ideałom i przekonaniom, za które osadzono je za więziennymi murami. Wiele z nich odeszło na "wieczną wartę", po-

ny odwrót od religii, duchowości, patriotyzmu. W harcerstwie było zawsze wiele dzieci ze środowisk inteligentnych, wielu uczniów szkół średnich i studentów. Ich

rodzice i dziadkowie walczyli w Armii Krajowej więc razem z nimi nie pochwalali nowego ustroju. Można więc zrozumieć, że ta inteligentna, aktywna i rozczarowana młodzież, zaczęła tworzyć własne harcerstwo, zrzeszała się nielegalnie w swoich organizacjach, szukając własnych celów lub kontynuując te przedwojenne. Dotyczyło to głównie uczniów szkół średnich, w wieku 16-18 lat. Oto przykład działania organizacyjnego :

Młodzież z rozwiązanej warszawskiego hufca "Orlęta" pisała w pierwszych wydawanych ulotkach : "Znamy z własnych przeżyć pięcioletnią noc okupacji niemieckiej, dumni jesteśmy z tradycji naszych dziadów i ojców. Tradycje to idea wolności. Braci harcerska ! Widzimy co się dzieje w naszej Ojczyźnie. Znowu upadliśmy, tym razem przez samych Polaków, w niewolniczą zależność od wroga. Dąży się do zrusyfikowania naszej Ojczyzny, do włączenia jej w granice Rosji. Przygotujmy się do walki ! Zbrojmy się w piękne ideały ! Siejmy przyjaźń i braterstwo." Wg danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w latach 1944-1956 istniało 491 organizacji niepodległościowych, a przecież nie wszystkie ujawniono. Nazywano je "nielegalnymi organizacjami antypaństwowymi i bandami zbrojnymi". Znaczną część członków nowo powstających organizacji stanowili harcerze z rozwiązanej wcześniej ZHP.

Urząd Bezpieczeństwa postawił sobie za cel walkę z tymi organizacjami, a to że były w nich dzieci, młodzież szkolna - nie miało żadnego znaczenia. Walka była bezwzględna : aresztowania, liczne przesłuchania okrutne i ordynarne, jurysdykcja wojskowa, odpowiedzialność z KKWP (Kodeks Karny Wojska Polskiego). Dziś powiedzielibyśmy : nie prawo a bezprawie dostosowane do potrzeb tamtych lat i ustroju totalitarnego. Obowiązywało kształtowanie świadomości komunistycznej, a wszelkie przejawy myślenia antysowieckiego były tępione. A co naprawdę działo się w tych organizacjach? Oto przykład : grupa 17-latków w Kole zakłada organizację pod nazwą "Orlęta". Jej wartościami są Bóg, Honor i Ojczyzna. Przybierają pseudonimy, składają przy-

sięgę. Na spotkaniach poszukują prawdziwej historii Polski i świata. Szukają prawdy o mordzie w Katyniu. Słuchają "Roty" z płyty na starym patefonie. Uczą się tradycji narodowych. Drukują na ten temat ulotki. To wszystko było w śledztwie nazywane "próbą obalenia ustroju". Przykładowy akt oskarżenia zarzucał : "Usiłowanie zmiany przemocą ustroju Państwa Polskiego przez inspirowanie wrogości do światopoglądu marksistowskiego, kultury radzieckiej i Związku Radzieckiego. Wzywanie młodzieży do kształcenia się w kółkach konspiracyjnych, na podstawie podręczników z literatury i historii wydawanych w okresie rządów sanacyjnych. Kulturowanie reakcyjnej, kosmopolitycznej ideologii Baden-Powellowskiego harcerstwa."

Czyny te stanowiły przestępstwo przewidziane w art. 87 i 87 § 2 KKWP i skutkowały surowym skazywaniem na kilkuletnie kary pozbawienia wolności (znane są przypadki również wykonania wyroków śmierci). Aresztowani chłopcy odbywali kary w Jaworznie, a dziewczęta w Fordonie i Bojanowie.

Ta inteligentna i zbuntowana młodzież, głównie uczniowie szkół średnich, nie dali się stłamsić. Nie podporządkowali się zakazom. Wymyślili np., że jeśli nie wolno oficjalnie nosić krzyża harcerskiego, będą go nosić na szyi wraz z medalikiem Matki Boskiej



Częstochowskiej. Czytanie podstawowych dla harcerstwa, jego programu, książek Baden Powella, Małkowskiego, a nawet "Kamieni na szaniec" też było zabronione. Nielegalne stały się dawne harcerskie pieśni: "Płonie ognisko i szumią knieje", "Bracia skauci dosyć kurzu", "Pałacyk Michla". A czym harcerstwo bez pieśni?! Dlatego wspominają, że śpiewały nawet w Bojanowie.

Druhny podają we wspomnieniach, że przywieziono ich do Bojanowa kilkanaście. Przeciętnie przebywały tu 2-4 lata. Ustaliłam bez cienia wątpliwości 9 nazwisk i dat. Na pewno nie wszystkie. Nie będę opowiadać indywidualnych historii, oddam za chwilę głos samym bohaterkom. Wspomnę tylko postać najwybitniejszą spośród więźniarek Elżbietę Zawacką. Już przed wojną była instruktorką harcerską, wśród młodocianych dziewcząt była więc nauczycielem, opiekunem i ogromnym autorytetem. W uznaniu jej zasług głównie wojennych w Armii Krajowej profesor Zawacka miesiąc temu 3 maja 2006 r. otrzymała stopień generała Wojska Polskiego. Ma obecnie 97 lat.

Chcę podkreślić, że wszystkie harcerki-więźniarki Bojanowa były osobami z charakterem, inteligentne, nietuzinkowe, dzielne, ciekawe osobowości. Opinię taką potwierdza ich młodzieńcza działalność i całe ich życie. Skoro są wśród nas oddajmy im głos.

**hm. Bogdana Niemierko**

(opracowano na podstawie: Mateusz Wyrwich - "Łagier Jaworzno" Barbara Otwinowska - "Przemocą obalały ustrój" oraz prywatne zapiski Marii Telatyńskiej i Bernadety Gołęckiej.)



przez Chorągiew Wielkopolską ZHP, mobilizując rzesze harcerzy do głębokiego wejrzenia w istotę tamtych zdarzeń. Zwieńczeniem działań harcerzy będzie zlot w Poznaniu w dniach 27-29.06.2006 r., będą sprawności harcerskie i tytuły drużyn "Czerwiec'56". Największym jednak sukcesem i owocem będzie pamięć i kolejne ziarna patriotyzmu zasiane w serca młodych harcerzy - Polaków.

Składam podziękowanie: Dyrekcji Szkoły, druhom i druhom: Weronice Bujak, Elżbiecie Popielas, Marioli Iwanickiej, Krzysztofowi Ziętkowi oraz pani Marcie Tobiasz za organizację i przygotowanie wystawy.

**Komendant Hufca ZHP Rawicz hm Piotr Popielas**

## POZNAŃSKI CZERWIEC 1956

Ilustracją wystąpień robotników przeciw tej samej władzy komunistycznej w czerwcu 1956 domagających się godnych warunków pracy, chleba, religii w szkołach, poszanowania ludzkiej godności, stała się wystawa, zorganizowana przez harcerzy z drużyn rawickich: 21 RDH, 17 RDH, 11 RDH, 9 RDH i 1RDH. W budynku Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Rawiczu zagospodarowali przestrzeń korytarza i jednej z klas, aby upamiętnić tamte wydarzenia i ludzi. Na ścianach pojawiły się napisy, plakaty, fotografie, a wchodzących witał napis "Czerwiec'56". Charakter wystawy podkreślały flagi narodowe.



Wystawę otwarto 7 czerwca. Zebrani wysłuchali wprowadzenia, po czym dyrektor szkoły pani Barbara Danielczyk uroczystie przecięła wstęgę. Harcerki odczytały rys historyczny

poznajskich wydarzeń, pozostali towarzyszyli zwiedzającym i pełnili wartość przy pamiątkowej ekspozycji ozdobionej flagą narodową. Przygotowana klasa wypełniona była muzyką tamtych dni i dawała możliwość obejrzenia kronik - prac uczniowskich i harcerskich, które przybliżały bohaterów czerwca, często rówieśników dzisiejszych zwiedzających. Wystawę zamykała prezentacja multimedialna, ukazując obraz po obrazie wydarzenia oplecione komentarzem lektora, dźwiękami wystrzałów, okrzykami tłumu. Jej całość spinały słowa Ojca Świętego Jana Pawła II, który wspominał poznański czerwiec 25 lat później na placu Adama Mickiewicza, podkreślając chwalebne owoce, które wypłynęły z ofiary prawie 100 poległych od bratnich kul bohaterów, setek rannych i ich rodzin, gnębionych i przesładowanych.

Warto wspomnieć, że wystawa jest efektem ruchu programowego "Poznański Czerwiec", który ogłoszony został



(c.d. ze str. 5)

łowi i Jego ewangelizacji. Odpowiadając na wezwanie papieża Benedykta XVI zaakcentowała potrzebę tworzenia królestwa dobra, miłości, solidarności, mądrości, siły i wytrwałości w oparciu o Boga poprzez wstawiennictwo Matki Bożej Królowej Polski.

Następnie kapłani przeszli do Kaplicy Matki Bożej (my pozostaliśmy na Szczycie) i ogłosili Akt Zawierzenia Akcji Katolickiej. Na zakończenie odmówiliśmy Anioł Pański.

My - członkowie rawickiej Akcji Katolickiej i sympatycy - uczestniczyliśmy w obchodach w drugim dniu (17.06.2006 r.). Po uroczystościach odbyliśmy drogę krzyżową przy obrazach artysty malarza Dudy-Gracza, który wstrząsająco realistycznie przedstawił mękę Chrystusa. Ta droga krzyżowa była dla nas głębokim przeżyciem.

Dziękuję bardzo wszystkim uczestnikom naszej pielgrzymki za miłą i podniosłą atmosferę.

**Danuta Majer**

## 65-lecie ŚWIĘCEŃ KAPŁAŃSKICH

19 czerwca br. przeżyaliśmy szczególną uroczystość jubileuszową: 65-lecie święceń kapłańskich obchodził O. Kazimierz Szymurski OMI. W liście skierowanym do Jubilata, ks. Abp Szczepan Wesoły napisał:

"Właściwie całe swoje życie kapłańskie Czcigodny Ojciec spędził w postudze polskiej emigracji. Najpierw jako kapelan wojskowy, a później przez lata posługi w duszpasterstwie polskim w Belgii. Była to posługa zawsze pełna poświęcenia i duszpasterskiego zapału. Przez lata Czcigodny Ojciec zorganizował i prowadził duszpasterstwo młodych, zwłaszcza jako dyrektor KSMP. Organizował pielgrzymki, prowadził chóry, pomagał w pogrzebach. (...)

Zyczę, by dobry Bóg w swoim Miłosierdziu błogosławił Czcigodnemu Ojcu w dalszym życiu."

Kazanie wygłosił O. Walenty Zapłata. Podkreślił w nim szczególną rolę kapłana, jako pośrednika między Bogiem i ludźmi. Dziękując O. Szymurskiemu za wytrwanie w powołaniu, przypomniał o Jego trudnej - bo w czasach wojny - drodze do kapłaństwa.

W imieniu parafii podziękowania i życzenia złożył ks. Kan. Józef Podemski. (foto na str. 15)

**M.H.**

Materiały Jانا W. Bonikowskiego  
dotyczące (niezawieszania w Rewizji)

1. tablica odstonigłowej Bojanowie  
8.06.2006r. s. 1-3
2. Gazeta "Czwaj" nr 7/82 1997; 13/112 1998  
s. 4-5
3. Opr. pt. "Kryje merce, na  
cyrobach w Rewizji" s. 6
4. Moje życie - wspomnienia  
"Mieczysława Wąbarskiego" s. 7



Budgoszcz  
Zw. Białej Tarcey  
Gołecka Bernadeta  
zam. Schmidt  
"Mieczkowska Hanna"

K: 607/607 Pom.  
3-3

Jan W. Bonikowski  
ul. Rolnicza 7a/4  
63-900 R A W I C Z

Rawicz, dnia 28 IX 2006 r. 1

<b>FUNDACJA</b> "Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek" w Toruniu	
Wpłynęło dnia:	3.10.06
L. dz.	1908/2006-54/06
Załączniki:	.....
Referent:	.....

Fundacja

Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej  
oraz Wojskowej Służby Polek

87-100 T O R U Ń

Dot. b. harcerek-więźniarek w Bojanowie.

W ślad za już posiadanymi materiałami dot. harcerek  
więźniarek - przesyłam następujące pozycje do archiwum:

1. Opis tablicy. t. Bojanowo
2. Gazetkę "CZUWAJ" - nr 7-8, 13-14 i 38.
3. Opracowanie pt "Krzyże harcerskie na grobach  
w Rawiczu".
4. Kserokopie akt i opis pt. "Moje życie - wspomnienia  
Mieczysława Norberczaka".

Dla organizatorów Archiwum i Muzeum życzę dobrego zdrowia  
i pomyślności.-

Czuwaj !

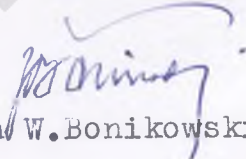
*Jan W. Bonikowski*  
hm Jan W. Bonikowski HR  
Przewodniczący Komisji  
Historycznej Hufca ZHP  
w Rawiczu



OPIS TABLICZY

---

1. Kamień czarno-zielony /grubość 30 mm/
2. Wymiary - 35 x 50 cm
3. Krzyż Harcerski /miedź/ nakładany
4. Liternictwo - piaskowane i pokryte złotą farbą
5. Projekt - hm. Jan W. Bonikowski
6. Wykonawca - Zakład Kamieniarski J. Sierpowski w Rawiczu
7. Fundator - Urząd Miasta i Gminy Bojanowo pow. Rawicz
8. Koszt wykonania - 800,00 zł.

  
Jan W. Bonikowski

Rawicz, dnia 28 IX 2006 r.



FUNDACJA  
PAMIĘCI HARCEREK  
WIEZIONYCH W BOJANOWIE  
W LATACH 1951-1956  
**CZUWAJ**  
ZHP VI.2006



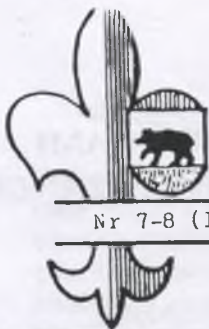


FUNDACJA  
"Archiwum i Muzeum Pomorskie  
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polak"  
w Toruniu

Wpłynęło dnia: 14.10.2008  
l. dz. 1649 / Par. 410/08

Zapiszniki: .....

Referant: .....



# CZUWAJ

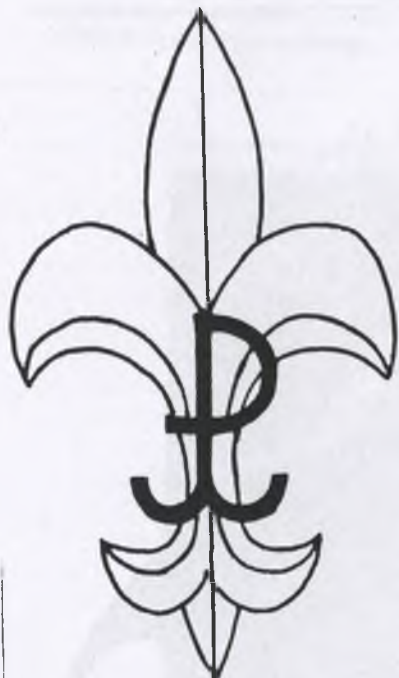
Nr 7-8 (18-19)

LIPIEC - PAZDZIERNIK

1997



## ONI SĄ KAMIENIAMI NA HARCERSKIM SZANCU



hm. EDMUND BONDKE

phm. WŁADYSŁAW BONDKE

ćw. MIECZYŚLAW DRAŻKOWIAK

pwd. KAMILA DURCZEWSKA

HO EDWARD FABIŚ

phm. MARIAN FIAŁKOWSKI

ćw. CZESŁAW KACZMAREK

ćw. MIECZYŚLAW KULCZAK

HR ROMAN RICHTER

HR JÓZEF WUENSCHÉ

zostali pośmiertnie odznaczeni

### KRZYŻEM ZA ZASŁUGI DLA ZHP Z ROZETA - MIECZAMI

Te wysokie odznaczenia w dniu 18 października 1997 r. członkom rodzin przekazał Komendant Hufca ZHP w Rawiczu hm. Jerzy Kleszczyński na okolicznościowej zbiórce w rawickim ratuszu.

*W bój poszedł krwawy hufiec harcerczy,  
proporzec z krzyżem wiódł ich do boju.  
Wiodły ich cienie zmarłych rycerczy  
bronąć Ojczyzny praw i pokoju.*

J.B.

## KRÓTKO O NASZYCH BOHATERACH

- hm. Edmund Bondke - urodził się 29.07.1912 r. Od najmłodszych lat harcerz, pełnił różne funkcje w drużynach i hufcu męskim. Nauczyciel. Oficer Wojska Polskiego, uczestnik września 1939 r. Zamordowany w Katyniu.
- phm. Władysław Bondke - urodzony 25.05.1916 r. w Sarnowie, brat Edmunda. Zamiłowany wodniak, pływał na „Zawiszy Czarnym”. Aktywny współorganizator konspiracji wojennej w powiecie rawickim i gostyńskim. Aresztowany w 1941 r. Przebywał w więzieniach Rawicza, Wionek, Moabitu oraz obozach koncentracyjnych Gross-Rosen i innych. Zakończony w zatoce lubeckiej na statku „Cap Arkona” dnia 3.5.1945 r.
- ćw. Mieczysław Drażkowiak - urodzony 23.05.1929 w Ruchocicach pow. Wolsztyn. Uczeń ślusarski Zakładów Mechanicznych (dziś GAZOMET) Przyboczny 4 Drużyny Harcerczy im. gen. Henryka Dąbrowskiego (pozaszkolna) Płomienny patriota, członek tajnej organizacji wolnościowej w Rawiczu. Aresztowany z grupą harcerczy i skazany przez Sąd Wojskowy w Poznaniu na 15 lat więzienia. Zwolniony na podstawie amnestji dnia 18.6.1956 r. Wykonując polecenie współwzięcia - oficera AK zmierzał do wolnej Austrii, by przekazać informacje o warunkach więziennych. Zastrzelony na granicy Czech i Austrii w Mikulov dnia 30.8.1956 r. Na cmentarzu parafialnym w kwatery więziennych „Za Murem” w Rawiczu jest jego symboliczny grób.
- pwd. Kamila Durczewska - urodzona 12.07.1905 r. w Lutczy pow. Rzeszów. Od 1920 roku w Rawiczu. W Państwowym Gimnazjum i Liceum zakłada zastęp żeński „Jaskółki”. Aktywna w pracach organizacyjnych. Nauczycielka w Seminarium Nauczycielskim w Wadowicach i Rawiczu. W sierpniu 1939 r. zaprzysiężona w Dywersji Pozafrontowej. Po wojennej tułaczce w Rawiczu nawiązuje kontakty z grupą konspiracyjną ZWZ/AK. Prowadziła tajne nauczanie. Aktywna również w KPH. Jej wojenne pseudonimy to „Kama” i „Lutcza”. Umiera dnia 25.07.1989 r. w Puszczykowie.
- HO Edward Fabiś - urodzony 7.06.1922 r. w Rawiczu. W 1939 r. ukończył gimnazjum. W 1930 r. wstępuje do gromady zachowawczej przy 1 DH im. Stanisława Staszica, przechodzi wiele funkcji. Uczestnik wielu zlotów łącznie z Spalą. Podczas okupacji pracuje w hurtowni spożywczej Frosta w Rawiczu. Od początku współdziała z twórcą harcerskich konspiracji HR, Romanem Richterem. Szef grupy Szarych Szeregów. Aktywny w służbie dla polskiej ludności. Zginął w pracy dnia 2 lutego 1943 r. Pochowany z krzyżem harcerskim w kłapie marynarki.
- phm. Marian Fiałkowski - urodzony 18.11.1911 r. Nauczyciel w Bojanowie i innych miejscowościach. Aktywny w pracach harcerskich drużyny seminarystycznej oraz Bojanowa. Podporucznik rezerwy. Powiązany organizacyjnie z rawicką konspiracją wojenną. Oficer łącznikowy sztabu obwodu ZWZ/AK. Po aresztowaniu Józefa Wuenschego obejmuje funkcję komendanta Szarych Szeregów Ziemi Rawickiej. Aresztowany przez Gestapo dnia 27.6.1944 r. - więziony w Zabikowie i Gross-Rosen. Zginął w styczniu 1945 r.

- ów Czesław Kaczmarek urodzony 12.10.1923 r. w Rawiczu. Kadet KK2 im. Marszałka Śmigłego Rydzia. W sierpniu ewakuowany do Lwowa. Uczestniczył w jego obronie. Po powrocie do Rawicza nawiązuje kontakty z kadetami i wychowawcami. Jest zastępcą komendanta Rejonu Szarych Szeregów. Aresztowany z dużą grupą Akowców 27.6.1944, osadzony w Zabikowie i Gross-Rosen. Zginął w kwietniu w „marszu śmierci” w okolicach Regensburga.
- ów Mieczysław Kulczak urodzony w 1920 r. Uczeń kupiecki, ostatni drużynowy 2 DH im. Tadeusza Kościuszki (poza szkolnej). Pracował w latach okupacji w hurtowni Frosta, razem z Edwardem Fabistem. Aktywny w miejscowych Szarych Szeregach. Aresztowany i osadzony w obozie koncentracyjnym. Zginął przy likwidacji obozu Zerbst-Stragut w 1945 r. Jego symboliczny grób jest razem z grobem rodziców na cmentarzu parafialnym.
- HR Roman Richter - urodzony 5.08.1916 r. w Lesznie. Działacz harcerski. Jako fotograf przybył do Rawicza w połowie lat trzydziestych i prowadził własny zakład. Utrzymywał kontakty z drużynami starszo-harcerskimi i Kołem Przyjaciół. Związany był z Oficerskim Posterunkiem II Oddziału Sztabu Generalnego WP. Aktywny w organizowaniu Pogotowia Wojennego Harcerzy, później konspiracji harcerskiej. Komendant Szarych Szeregów, żołnierz Dywersji Pozafrontowej i ZWZ. Wydawał jednokartkową gazetkę „Polska Walczy”. Dokumentował fotograficznie działania okupanta. Aresztowany w styczniu 1940 r. Przebywał w obozach koncentracyjnych Dachau i Gross-Rosen, gdzie zginął 26.9.1942 r.
- HR Józef Wuensche - urodzony 3.12.1906 r. w Turku. Działacz harcerski, w harcerstwie od zarania. Nauczyciel, profesor polonista w Państwowym Gimnazjum i Liceum w Rawiczu. Członek Komendy Hufca Harcerzy, Płomienisty patriotą. W maju 1939 r. obejmuje funkcję Hufcowego i Komendanta Pogotowia Wojennego. Aresztowany we wrześniu 1940 r. Zginął 23.9.1940 r. w obozie koncentracyjnym Mathausen-Gusen.

w/g opracowania J. Durczewskiego  
i materiałów własnych.

#### DZIECIOM POWODZIAN

W pomoc powodzianom włączył się także nasz hufiec, przyjmując 20 osobową grupę dzieci w wieku 10 do 17 lat na obóz letni w Kuźnicy Zbąskiej. Uczestników wytypował Kurator Oświaty i Wychowania miasta Wrocławia. Bezpłatnego przewozu dokonał wypróbowany przyjaciel harcerstwa Pan Ireneusz Stachowiak. Autobus dzięki konwojowi policji na sygnale szybko pokonał przeszkody komunikacyjne.

Dobre warunki zakwaterowania i wyżywienia oraz życzliwość kadry obozowej pozwoliły na beztrudny pobyt w dniach 18 do 28 sierpnia b.r. Koszty utrzymania pokrył Urząd Miasta i Gminy Rawicz.

Sanepid z Nowego Tomysła zbadał zdrowie przybyłych, nie stwierdzając żadnych chorób. Polski Czerwony Krzyż w Rawiczu z zebranych darów od społeczeństwa przykazał każdemu dziecku na zawsze koldrę lub śpiwór oraz inną bieliznę i odzież. Ksiądz proboszcz w Tuchorzy zorganizował zbiórki środków sanitarno-higienicznych. Ten życzliwy klimat wielu ludzi dobrej woli pozwolił na kilka naciąganych dni wśród lasów i jezior.

Za okazaną pomoc wszystkim serdecznie dziękuję!

hm. Jerzy Kleszczyński

Wyjdź przed dom jeszcze raz  
i zagrodę swą obejdziesz dokoła,  
trudny jest jeszcze czas  
może ktoś cię z daleka wola?

Wyjdź przed wrota i tam  
Stań z latarką, słuch wyłóż wśród nocy,  
Choćbyś zginąć miał sam  
ratuj tego, kto wzywa pomocy.

#### MOJE JUBILEUSZE

Jesienna zbiórka Kręgu Harcerskiej Przyjaciół została zaplanowana w wigwamie leśniczówki „Dębno” na 23 września 1997 r. Jedziemy tam autobusem. Jedzie z nami komendant hufca oraz dwoje młodszych instruktorów w mundurach. Myślałem, że to popularny „harcerski start” w nowy rok pracy. Tajemnica trwa. Jakaś krzątanina za wigwamem. Druh Komendant hm. Jerzy Kleszczyński rozpala ognisko. Szefowa kręgu druha harcmistrzyni Jolanta Wasilewska uchyla kurtynę tajemnicy i ogłasza, że Jasiu obchodzi 70 urodziny i 60-lecie pracy harcerskiej... Komendant w asyście podchodzi do mnie i wręcza prawdziwą szpadę, na której są wyryte słowa - „Druhowi hm. Janowi Bonikowskiemu w 70-tą Rocznicę Urodzin - KH ZHP Rawicz, 4.08.97” oraz wiązaną kwiatów. Od miłego mojemu sercu Kręgu otrzymuję bukiet 7 czerwonych róż (takich, jak w starej piosence), pyszny tort harcerskiej roboty z jedną zapaloną świeczką. Szybko wytłumaczono mi, że 70 byłoby mi trudno za „jednym zamachem” zgasić - czyli dbają o moje zdrowie! Laurka jest szczególnie wymowna. Oto jej treść: „hm. Janowi Bonikowskiemu - wiernemu Prawom Harcerskim Druhowi w 70 rocznicę urodzin najlepsze życzenia zdrowia, szczęścia, uśmiechu, dużo radości i wielu jeszcze przygód na harcerskich wyprawach - życzy Brać harcerska z Kręgu Harcerskiej Przyjaciół w Rawiczu (podpisy wszystkich obecnych). Rawicz, 4.08.1997 - „Wykopka” do lasu - wigwam leśniczówki „Dębno” w dniu 23.09.1997 r.” Niekończące się gorące życzenia indywidualne z buziakami od przemilych druzhen i druhów - prawdziwych przyjaciół. Raz jeszcze potwierdziły się słowa, że harcerstwo to braterski związek...

Nieocenione gospodynie wspierały podzieliły jubileuszowy tort domowego wypieku. Oczywiście każdy dostał i palce lizał! Przy blasku jarzącego się ogniska inicjatorką, główny wykonawca i dusza kręgu harcmistrzyni Jola Wasilewska zapoznała z zadaniami na najbliższe miesiące, a Druh Tomek Kubacki podzielił się informacjami z narady programowej w Komendzie Chorągwi. Niekonczące się śpiewy i smażenie nad ogniskiem kiełbasek. Moglibyśmy tam długo bawić, ale „antyharcerskie” komary nie pozwoliły na to! Było grupowe zdjęcie i video Druha Stefana Giersa Kochani - raz jeszcze wszystkim dziękuję i daję bracie słowo w braterskim kręgu - Czuwaj, Czuwajmy na każdym miejscu!

Jan

## BYŁAM W LONDYNIE

Londyn jest miastem położonym nad Tamizą. Jest to miasto pełne uroku, posiadające mnóstwo obiektów do zwiedzania. Podczas pobytu na obozie poznaliśmy, największe wrażenie zrobił na mnie Pałac Buckingham i zmiana warty przed pałacem. Zwiedzaliśmy mnóstwo obiektów m.in. Muzeum Madame Tussaud, gdzie oglądaliśmy podobizny znanych ludzi odlanych z wosku. Podobiznę królewską Jana Pawła II, byłego prezydenta RP - Lecha Wałęsę, prezydenta USA Billa Clintona, piosenkarzy, aktorów, sportowców itp. Zwiedziliśmy również muzeum Cieni Londynu. Byliśmy w Greenwich, gdzie mogłam obejrzeć południk 0. Przechodziliśmy obok budynków Parlamentu i mogliśmy zobaczyć słynny Big Ben. Jest to wysoka wieża zegarowa, gdzie godziny wybija z dokładnością do sekundy. Następnie Opactwa Westminster, gdzie odbywały się uroczystości koronacyjne. Dalej Downing Street nr 10. Od 250 lat jest oficjalną siedzibą premiera. Przed domem nr 10 stoi nieruchomo policjant na posterunku.

W Londynie jest mnóstwo zieleni. Na trawnikach spożywalismy „lunch”. Po mieście przemieszczaliśmy się metrem. Zafascynowały nas taksówki i słynne londyńskie autobusy. Londyn słynie z gęstej mgły. Myśleliśmy, że już jej nie zobaczymy, ponieważ była piękna pogoda, lecz podczas powrotu do kraju, już na promie, kanale La Manche mieliśmy okazję zobaczyć. Wracaliśmy zmęczeni ale zadowoleni, że zobaczyliśmy piękne, ciekawe miasto.

Kinga Szczepanek

9 DH im. Marii Konopnickiej

## Z ZAGRANICY ...

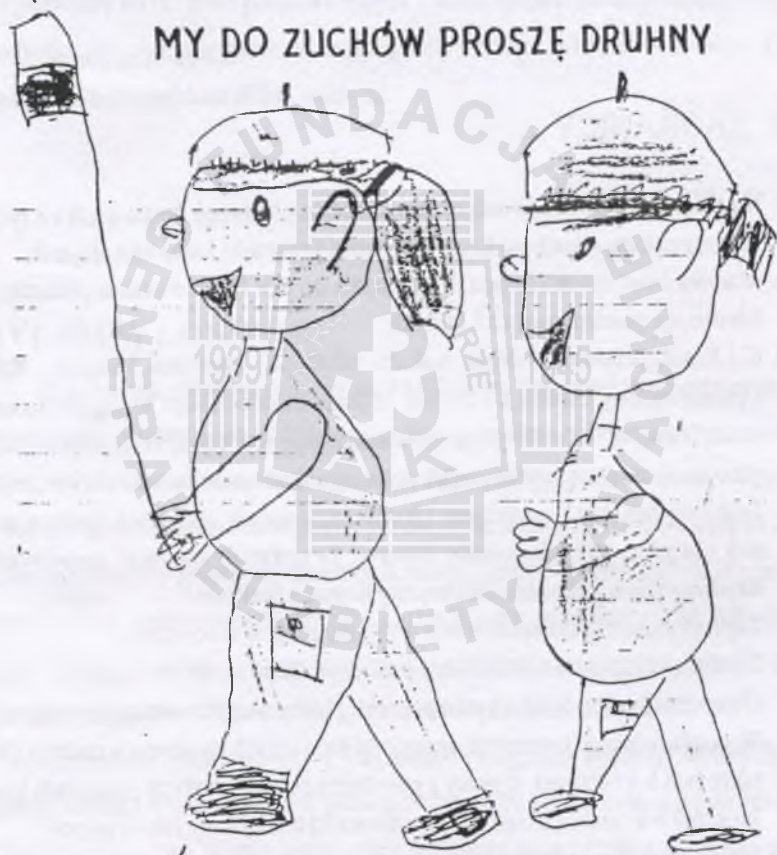
1. Na adres Druhny Joli Wasilewskiej nadeszła z Nowego Jorku kartka z życzeniami dla wszystkich członków Kręgu od naszej koleżanki Janki Mikolajczak.
2. Marysia Joachimiak i Iwona Guzikowska do K.J. Bonikowskich przesyłały harcerskie pozdrowienia z Londynu.
3. K.J. Bonikowskich podczas wakacji odwiedził obywatel Niemiec, Rawiczanin i przedwojenny harcerz z 3 DH im. Stefana Czarnieckiego Wolfgang Eckert zamieszkały w Gelsenkirchen. Dowiedzieliśmy się, będąc emerytem wraca do szkoły jako społeczny nauczyciel języka polskiego dla najmłodszych. Prosił o pomoc w dostarczeniu tekstów aktualnie w drużynach śpiewanych piosenek i piosenek, których chciałby nauczyć. Te materiały zamierza opracować Druhna Krystyna Giers z mężem. Dziękujemy Krysii i Stefanie! Zapropował także możliwości wymiany grup wakacyjnych.
4. Z wizytą w Rawiczu bawiła także pani Eryka Martyniuk zamieszkała w Choisy le Roi (Francja). Przedwojenna harcerka, córka hufcowego Leona Klichowskiego. W przyjacielskiej rozmowie opowiedziała o losach wojennych rodziny (2 bracia także byli harcerzami), o pracy z młodzieżą polską i żywych tradycjach harcerskich. Jej krzyż harcerski i książeczka służbowa są traktowane jako świętość. Goście Wolfgang i Eryka na moje ręce przekazali najlepsze życzenia owocnej działalności dla braci harcerskiej rawickiego hufca ZHP. Może ktoś zechce nawiązać kontakty listowne z drużynami skautowymi i harcerskimi za granicą? Pomyślmy i zadziałajmy w harcerskim stylu!

Jan Bonikowski

## WĘDRUJMY ....

Jesień to okazja różnych wycieczek Blizszych i dalszych. Wyjdźmy za opłotki Rawicza i innych miejscowości, otworzymy oczy i chociaż na chwilę starajmy się dopatrzeć tego co piękne, szlachetne i konieczne utrwalenia w pamięci. Jedni pojedą luksusowymi „góralami”, inni może autostopem czy nawet samochodem. Możemy także pójść we dwoje, troje czy „swoją paką”. Weźmy aparat fotograficzny. Dzisiaj zrobienie dobrego zdjęcia na automatach jest drobiazgiem. Utrwalmy zanikające zjawiska. Napiszcie w dowolny sposób do redakcji „CZUWAJki”. Zapewniamy o zamieszczeniu tekstów i foto. Tylko chwila odwagi na to potrzebna!

Będzie to realizacja akcji programowej ZHP jaka zrodziła się w Wielkopolsce pod nazwą MOJE OJCZYZNY.



rys. Olga Wróblewska  
lat 6

Wydawca Krąg Harcerskiej Przyjaźni w Rawiczu. Redaguje zespół. Skład komputerowy p.w.d. Wanda Sobczak. Nakład 75 egz. Adres do korespondencji - Komenda Hufca ZHP Rawicz, ul. Westerplatte 2 z dopiskiem „Redakcja CZUWAJki”.



# CZUWAJ

Nr 13-14 (24-25) LIPIEC - PAŹDZIERNIK 1998



1939 · 1945 · 1956



## MAMY MIEJSCE PAMIĘCI

Radujemy się, że po 2 letnich oczekiwaniach, w 59 rocznicę powstania Szarych Szeregów, władze miasta Rawicza zezwoliły na wykonanie tablicy pamiątkowej poświęconej poległym, zamęczonym i zmarłym harcerkom i harcerzom. Usytuowanie teje w pobliżu pomnika Żołnierza Polskiego stanie się miejscem szczególnej pamięci i czci w rawickim parcieonie. Skromne, ale mocne CZUWAJ zobowiązuje wszystkich zuchów, harcerki i harcerzy, kadrę oraz seniorów do pamięci o tych co odeszli na wieczną wartę.

Panu Burmistrzowi - Druhowi Jerzemu Zerkowi za okazaną zyczliwość i wydatną pomoc finansową na zrealizowanie tego ważnego znaku pamięci gorąco dziękujemy !

Zamieszczamy niektóre biogramy tych, którzy oddali swoje życie na ołtarzu Ojczyzny. W numerze 7-8 z 1997 r. „CZUWAJ” znajdziecie tych, których Przewodnicząca ZHP pośmiertnie odznaczyła Krzyżem za Zasługi dla ZHP z Rozetą-Mieczami. Jak zauważyliście, większość naszych bohaterów straciła życie z dala od Rawicza,

Nie zapomnijmy, że w Rawiczu w latach 1939-1956 było najcięższe więzienie. Dla wielu pozostało w bolesnej pamięci jako miejsce cierpień i śmierci. Dziś - dzięki współpracy z Komisjami Historycznymi ZHP - ogłaszamy nazwiska 11 druhów, członków Szarych Szeregów z Gniezna straconych w miesiącu wrześniu i październiku 1943 r. oraz zamęczonych i zmarłych z Gniezna, Leszna, Kościana, Kórnika, Poznania, Wągrowca. Nadal są prowadzone działania zmierzające do poznania dotąd nieznanych nazwisk. Chyba trafnym będzie określenie rawickiego więzienia jako „Harcerskiej Golgoty”.

Czuwaj !

hm. Jan W. Bonikowski HR.  
Przewodniczący Komisji  
Historycznej Hufca ZHP

## Program uroczystości dnia 26 września 1998 roku

1. Msza św. W intencji harcerki i harcerzy poległych za Ojczyznę - kościół św. Andrzeja Boboli - godz.- 17,30
2. Odstąpienie i poświęcenie tablicy pamiątkowej.  
Apel poległych - godz. 18,30.
3. Ognisko harcerskie - boisko Szkoły Podstawowej nr 2 im. Szarych Szeregów  
godz. 19,15

## BIOGRAMY

- HR Zygmunt BALBUS urodził się 23.11.1916 r. Od młodości członek ZHP w Rawiczu. Instruktor Komendy Hufca Harcerzy. Nauczyciel, kierownik szkoły powszechnej w Tworzanicach pow. Leszno. Tam prowadził drużynę harcerską. Uczestnik wojny 1939 r., zginął w walkach nad Bzurą - IX.1939 r.
- ks.harcemistrz Ignacy WĘCŁAWSKI. Prefekt Państw.Gimnazjum w Rawiczu, później proboszcz w Krzycku Małym pow. Leszno. Hufcowy Harcerzy w Rawiczu przez 6 lat. W wojnie obronnej kapelan w stopniu kapitana. Śmiertelnie ranny w bitwie nad Bzurą, zmarł 30.01.1940 r. w Skierniewicach.
- HR Bolesław RADOJEWSKI, członek 4 DH im.Tadeusza Kościuszki (pozaszkolnej) w Rawiczu. Z zawodu kowal, uczestnik wielu obozów i wypraw pieszych np.do Gdyni. Ułan w Gnieźnie, kapral. Zmobilizowany wiosną 1939 r.,ginie w walkach nad Bzurą - IX.1939 r.
- phm. Bolesław SKOTARCZAK, lat 26, drużynowy i kierownik Kręgu Starszoharcerskiego w Rawiczu. W Obornikach Wilk. Podejmuje pracę. Był zastępcą komendanta Pogotowia Wojennego. W konspiracji redaktor biuletynów z nasłuchu radiowego. Jesienią 1941 r. wysiedlony do Generalnej Guberni. Zginął w powiecie Garwolińskim jako partyzant AK.
- wyw. Roman BACHORSKI urodzony 1.5.1932 w Poznaniu. Wcześniej osierocony mieszka u dziadka w Rawiczu. W latach wojny członek Szarych Szeregów - ps."Jeleń". Po wojnie uczeń gimnazjum. Należy do 1 DH im.Zawiszy Czarnego. Członek tajnej organizacji niepodległościowej „Skauting podziemny” ps. „Zbicż”. Podczas aresztowań grupy ucieka wraz z A.Rahnenfeldem zagranicę. Ujęty w Czechach X/1948 r. Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu skazany na 8 lat więzienia i 3 lata pozbawienia praw. Więziony w Rawiczu, Wronkach, Jaworznie i Więziennym Obozie pracy przy kopalni węgla w Brzeszczu. Zwolniony na podstawie amnestii dnia 14.7.1953 r. Z ciężką gruźlicą mieszka u ciotki w Poznaniu. Zmarł 18.7.1966 r. w Poznaniu.

Tekst piosenki, którą czasami cichutko,  
a niekiedy i nieco głośniejsz, więźniowie  
śpiewali ku pokrzepieniu serc, a wrogom  
na pohybel.

Tę piosenkę dość często nucono.

Z kazamatów smutna płynie pieśń  
Nad Rawiczem cichą nutką drga  
Budzi miasto żarem naszych serc  
Młodych serc, mocnych serc, polskich serc !  
Akowców śpiew, więzienną pieśń  
Wietrze hen nad Polską nieś !

Kto więzienną dolę poznał raz  
Pomny na przelanie polskiej krwi  
Ten nienawiść w sercu będzie nieść  
Za ich krew, młodą, polską krew !

Akowców śpiew, więzienną pieśń  
Wietrze hen nad Polską nieś !

### HARCERZE HUFCA ZHP RAWICZ KTÓRZY ZGINĘLI ZA OJCZYZNĘ W LATACH 1939-1956

Lp.	Nazwisko ,imię (stopień)	Data i miejsce śmierci
-----	--------------------------	------------------------

#### I. Polegli w 1939 r.

- |                                 |                               |
|---------------------------------|-------------------------------|
| 1. Baibus Zbigniew phm.p.chor.  | IX/1939, nad Bzurą            |
| 2. Lipowski Stanisław HO, ppor. | :                             |
| 3. Lipowski Władysław ćw.ppor.  | :                             |
| 4. Radojewski Bolesław HO,kpr.  | :                             |
| 5. Ks.Węclawski Ignacy hm,kpt.  | Ranny zmarł I/1940, Skiemlewo |

#### II. Rozstrzelani

- |                             |                     |
|-----------------------------|---------------------|
| 6. Durczewski Zdzisław hm.  | VIII/1944, Warszawa |
| 7. Scherwentke Józef HO     | IX/1939, Rawicz     |
| 8. Sowiński Edmund dz.harc. | X/1939, Kościan     |
| 9. Skotarczak Bolesław phm. | 1942, Garwolin      |

#### III. Zamordowani w ZSRR

- |                                 |             |
|---------------------------------|-------------|
| 10. Bondke Edmund hm.ppor.      | 1940, Katyń |
| 11. Głowacz Piotr               | 1940, Katyń |
| 12. Grzybek Marian              | 1940, Katyń |
| 13. Naglik Franciszek phm.ppor. | 1940, Katyń |
| 14. Porada Władysław            |             |
| 15. Skwara Józef dz.harc.ppor.  | 1940, Katyń |

#### IV. Zginęli w obozach i wiewzieniach hitlerowskich

- |                                 |                                     |
|---------------------------------|-------------------------------------|
| 16. Bondke Władysław phm.       | V/1945, zatopiony na „Cap Arkona”   |
| 17. Cichosz Mieczysław          | Zabikowo                            |
| 18. Fiałkowski Marian phm.ppor. | 1945, Gross Rosen                   |
| 19. Grudziński Bernard          | 1939, Fort VII Poznań               |
| 20. Janiak Stefan               | Zabikowo                            |
| 21. Kaczmarek Czesław ćwik      | IV/1945, Regensburg „Marsz śmierci” |
| 22. Klepalski Jan               | 1939, Fort VII Poznań               |
| 23. Kulczak Mieczysław ćwik     | III/1945, Stragut-Zerbst            |
| 24. Matyslak Tomasz             |                                     |
| 25. Miller Zdzisław             |                                     |
| 26. Nieborak Czesław phm.ppor.  | Zabikowo                            |
| 27. Przewoźny Józef hm.         | Szczerzyny k/Jasła                  |
| 28. Pstrąg Kazimierz HO         |                                     |
| 29. Regulski Antoni HO,ppor.    | Gross Rosen                         |
| 30. Richter Roman HR            | 1942, Gross Rosen                   |
| 31. Sobkowiak Jan               | Zabikowo                            |
| 32. Skrzypczak Czesław          | Fort VII Poznań                     |
| 33. Skrzypczak Franciszek       | Fort VII Poznań                     |
| 34. Suchanecki Teofil           | Zabikowo                            |
| 35. Wawrzyniak Wacław HO,ppor.  | Gross Rosen                         |
| 36. Węclaw Jan                  | Zabikowo (Fort VII Poznań ?)        |
| 37. Wuensche Józef dz.harc.     | IX/1940, Mauthausen-Gusen           |

#### Tragicznie zmarli i zmarli po wiewzieniach PRL

- |                                |                             |
|--------------------------------|-----------------------------|
| 38. Bachorski Roman wywiadowca | 18.7.1966, Poznań           |
| 39. Drażkowiak Mieczysław ćwik | 30.8.1956, Mikulov (Czechy) |
| 40. Fabiś Edward HO            | 2.2.1943, Dolsk             |
| 41. Kaminiarz Jerzy            | I/1945, Jutrosin            |

### HARCERZE STRACENI I ZMARLI W RAWICKIM WIEWZIENIU W LATACH 1939-1945

Lp.	Nazwisko,imię (stopień)	Hufec	Data śmierci
1.	Adamczyk Władysław	Gniezno	stracony 27.10.1943
2.	Banach Tadeusz HR	"	stracony 17.9.1943
3.	Dolacki Aleksander HR	"	stracony 13.10.1943
4.	Frydrych August (Bogdan)	"	zmarł 7.7.1943
5.	Gruszka Ludwik hm.	"	stracony 27.10.1943
6.	Gruszka Wacław HR	"	zmarł 8.8.1943
7.	Gryglieł Klemens HR	"	stracony 27.10.1943
8.	Kubiak Marian	"	zmarł 20.9.1943
9.	Leonard Stefan	"	stracony 13.10.1943
10.	Paulus Edward	"	stracony 18.11.1943
11.	Pawlak Walerian phm.	"	stracony 27.10.1943
12.	Purek Bolesław HR	"	stracony 27.10.1943
13.	Rólski Zdzisław	"	zmarł 11.11.1943
14.	Różycki Stanisław phm.ppor.	"	stracony 21.10.1943
15.	Rybicki Edmund	"	stracony 13.10.1943

16. Sedlewski Józef phm.	"	stracony 27.10.1943
17. Zamiara Jan wywiadowca	"	zmarł 13.5.1944
18. Rajewski Edmund	Kościan	zmarł 9.12.1942 (M.Górka)
19. Czachowski Jan hm.	Kórnik	zmarł 23.7.1944
20. Andrzejewski Kazimierz HO	Leszno	zmarł 5.2.1943
21. Głogiński Władysław HO	"	zmarł 24.8.1942
22. Tkustek Zdzisław	"	zmarł 26.6.1943 (Bojanowo)
23. Tórz Antoni ćwik	Poznań Jeżyce	zmarł 27.9.1942 (M.Górka)
24. Cieślak Marian	Poznań Rataje	zmarł 29.9.1942
25. Komorowski Franciszek	"	zmarł 1.11.1943
26. Król Józef	"	zmarł 5.3.1943
27. Byczyński Alojzy HO	Wągrowiec	zmarł 28.10.1943

### Ostatnie listy ...

Hm. Edmund Bondke z Rawicza zamordowany w Katyniu

Dwie kartki pocztowe ze Starobielska; jedna z datą 29.XI.1939 zaczynająca się od słów: Najdroższa Janeczko! Jestem w Rosji Sowieckiej. Czuję się zupełnie zdrowy. Ranny nie byłem. Powiadom o tym Marcię, Władka i Twoich rodziców..., druga z datą 11.12.1939 z życzeniami z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, łamię się w myśli z Tobą, rodzicami Twoimi i rodzeństwem opatkiem wigilijnym. Życzę Wam, aby Nowy Rok był dla nas łaskawszy i pomyślniejszy. Mnie zdrowie dopisuje, jedynie niepokoi mnie brak wiadomości od Twoich..." oraz ostatni telegram ze Starobielska w języku niemieckim z datą 8.IV.1940 r., potwierdzający odbiór kartki pocztowej, pisany do Żony Janiny Bondke.

Hm. Ludwik Gruszka  
stracony w Rawiczu  
27.X.1943 r.

Rawitsch, dnia 27.X.43.

Najdroższa Miciu  
Najdroższy Jurciu  
Najdroższy Lesiu  
Najdroższa Dziuniu

Przesyłam Wam ostatni list, zegnaj Was, pozostajcie z Bogiem. Niech Bóg Was prowadzi i w Swej ma opiece, jako i mnie w Swej opiece ma. Wola Boża nad nami dokonuje się. Kochana Miciu jeżeli uda Ci się to odszukaj mój grób, resztki moje złoż w ziemi rodzinnej, a kiedyś resztki twe złoż obok moich. Życzę Tobie i dziecią, jak i wszystkim krewnym i znajomym szczęścia i pomyślności, łaski Bożej i życia długiego.

Pozostaj z Bogiem

Ludwig.

Niech was Bóg prowadzi.

*Mieczysław w Rawiczu*

Do wolnej Polski (tę linię częściowo usunęła cenzura)

Ćwik Antoni Tórz, lat 20 z Poznania  
zmarł 13.X.1942 w Miejskiej Górcie

Rawicz, 13.9.1942 r.

Kochani Rodzice, Bracia i Siostry.

Przekazuję Wam, że z radością otrzymałem od Was pocztówkę z dnia 0.7., za co serdecznie dziękuję. Piszecie mi, że tak długo nie pisałem. Kochani Rodzice. To nie jest tak jak na wolności, że można pisać kiedy się chce. Mogę pisać dopiero wtedy, gdy dostanę list i termin. Tak więc przekazuję Wam kochani Rodzice, że od 18 lipca 1942 jestem rozpoznany jako chory na płuca i czuję się bardzo osłabiony, ale proszę nie martwić się o mnie, gdyż każdy ma swój los, ale ja mam wielką wolę zobaczyć się z Wami i rozmawiać, więc proszę Was, starajcie się o pozwolenie w administracji więzienia w Rawiczu, żeby mnie odwiedzić.

Do Rawicza trafiłem 24 czerwca i teraz znowu jestem w oddziale w Rawiczu, gdzie są chorzy na płuca w Miejskiej Górcie. Martwię się jeszcze o tą drugą sprawę, która się jeszcze znajduje w Poznaniu. A jeżeli Wy do mnie będziecie pisać, to proszę nie piszcie o Zbyszku, Władziu, ale też i o innych, gdzie pracują, jak im się powodzi, i głównie o Marianie. Nie piszcie pocztówki, tylko list, ale nie mniej niż na pocztówce.

Kochani Rodzice i Rodzeństwo. Kończę mój smutny list i przesyłam Wam, kochani Rodzice i Rodzeństwo serdeczne pozdrowienia i pocałunki od Waszego syna i brata. Pozdrowienia dla znajomych i krewnych i dla Dziazków.

### L A T O 1998

Tego lata, Komenda Hufca ZHP w Rawiczu była organizatorem kilku, małych samodzielnych obozów harcerskich. Dziś przedstawiamy czytelnikom informację o jednym z nich.

#### Obóz wędrowny w Bieszczady „WETLINA”

Już po raz drugi, starsza młodzież wybrała się w Bieszczady. Było ich 29 pod wodzą komendanta hufca hm. Jerzego Kieszczyńskiego i pomocy młodej kadry - Honoraty Kokot oraz dwóch Tomków - Kubackiego i Kasperskiego. Nad zdrowiem czuwała niezawodna drużyna pielęgniarka. Uczestnicy z Rawicza wyjechali autobusem Auto-Karu w sobotę, dnia 1 sierpnia. Droga była udana, bez przeszkód technicznych. Na obozowisku w Wetlinie uczestników zakwaterowano w domkach turystycznych. Powstały zastępy: Wąligóry, Monsuny i Wierchy. Kilkoro posiadało doświadczenia z ubiegłego roku, ale nowe „koty bieszczadzkie” musiały przyjąć na siebie rygor harcerza-turysty.

Nie obyło się bez stania w dybach i spożycia mikstury oraz klapsów na „pupę”. Jednolite ciemne koszulki z emblematami skautowej rodziny wyróżniały rawiczaków. Gimnastyka i przeróżne harce przygotowywały obozowiczów do zdobywania licznych szczytów, a było tego kilkanaście. Aby uzmysłowić czytelnikom skalę trudności, wymienię niektóre i ich wysokości nad poziomem morza: Jawornik 1022, Smerk 1222 z wielkim żelaznym krzyżem, Szczawnik 1098, Jasło 1153, Okraglik 1101, Ferczate 1102, Szeroki Wierch 1268, Rozsypaniec 1280, Tarnica 1346 - najwyższy szczyt Bieszczad gdzie zatknęto flagę Rawicza, Małe Jasło 1102, Worosoka 1024, Rożki 943 i inne. Przepiękne poloniny Caryńska i Wetlińska oraz Zalew Soliński oczywiście przejazd statkiem „Zubr” wywarły niezapomniane wrażenia. Zwiedzono leśną wypalnię węgla drzewnego, okoliczne osiedla i wioski, uczestniczono we mszach św., wysłuchano koncertów: Włosate, Wolnej Grupy Bukowina i Stare Dobre Małżeństwo.

Częste ogniska i zabawy wyzwalaly nowe pomysły organizatorów. Był oczywiście „ślub obozowy” Ani Michalik z Krzysiem Świtale, była nawet kolejka oczekujących..., randka w ciemno i wiele innych wesołości. Posiłki przygotowywały poszczególne zastępy - wszystko było OK.!

Na pożegnalnym apelu wszyscy otrzymali sprawność „Wielkiej stopy” oraz wydano dyplomy Dorocie Gorzyckiej, Marcie i Zofii Stolaś za wzorowe wykonywanie obowiązków. Za umuzykalnianie obozu Arturowi Białkowskiemu a Krzysiovi Świtale „najbardziej roztrzępanemu uczestnikowi”. Kadra dostała „Przewodniki bieszczadzkie” i dyplomy. W piątek, 14 sierpnia pobudka o godz. 4,00 i pakowanie autobusu. Jedziemy bez przeszkód. Dopiero kilkanaście kilometrów od domu mała awaria, ale „Druh Mercedesik” (nasz kierowca) szybko naprawił i dojechaliśmy do Neptuna. Tam ostatnie pożegnania!

Redakcja życzy, aby w roku następnym po takich doświadczeniach pojechać w Tatry!

Oprac. na podstawie kroniki  
J.B.

## O WSZYSTKIM MOŻNA WNET ZAPOMNIEĆ, LE CZ O HARCERSTWIE NIGDY NIE

Okazało się, że naprawę przeżycia związane ze zdobywaniem sprawności harcerskich, wędrówką po malowniczej polskiej ziemi zostawiają niezatarty ślad w psychice druchen i druhów. Wspomnienia, pragnienia uhonorowania zasług harcmistrza Jana Cichego spowodowało przybycie wielu znakomitych gości do Jutrosina na uroczystość odsłonięcia krzyża i lilijki na jego grobie dnia 7 października 1995 r. Obecnie w 1998 roku dnia 19 lipca, to samo pragnienie kazało przyjechać reprezentantom różnych miejscowości z Polski, a nawet z Australii, aby powspominać odległe, jakże urocze lata.

O godzinie 10,00 sprzed Domu Kultury w Jutrosinie wyruszyła gromadka kobiet i mężczyzn w stronę cmentarza - dwoje (w tym hm Zofia Cicha) zmieściło się w mundury instruktorskie. Już przed miejscem zbiórki wymieniano wspólnie przeżyte przygody. Nie obeszło się bez badawczego przyglądania się sobie i okrzyków - Ach! - to Ty... Czas jest nieubłagany, zostawia ślady. Nie można zapomnieć o tych, którzy odeszli, a którym zawdzięcza się tak wiele. Nad grobami: hm Jana Cichego. Leona Zimniaka - założyciela drużyny harcerzy w Jutrosinie, kadry - Edmunda Stachowiaka, Krystyna Andrys, Tadeusza Kasprzaka, Mariana Andrzejewskiego, Janiny Tyrakowskiej i opiekunki drużyny Eufemii Cichockiej - cicho szumił wiatr, niektórym wydawało się, że śpiewa znaną piosenkę „Płonie ognisko i szumią knieje: - a przecież to tylko były ogniki zapalonych zniczy. Druhá Zofia Cicha wywoływała z zapomnienia sylwetki zmarłych głosem spokojnym, melodyjnym, kojącym jak wspomnienia o nich. Największy znicz zapłonął przy cmentarnym krzyżu. Tutaj nawiązano do zasług harcerzy - wielkich patriotów, którzy oddali życie w walce o wolną i niepodległą Ojczyznę. Mocne, silne głosy podjęły hymn „O Panie Boże Nasz”. Rozległ się okrzyk „Spoczywajcie drухowie w pokoju - czuj! Czuj! - czuwaj!” - i znowu cisza, zaduma nad sensem życia, przywoływanie obrazów z przeszłości. Nastrój powagi sprawił, że nawet do samochodów oczekujących przed cmentarzem wsłuchano cicho, jakby w obawie, by nie zakłócać już spokoju umarłych.

Kawalkada samochodów ruszyła w stronę Osieka, drogą dobrze oznakowaną strzałkami, jak przystało na harcerzy. Miło było wdychać leśne powietrze. Gospodarz imprezy dh Krzysztof Wrzeszcz powitał przybyłych - „czuj!, czuj!” - czuwaj! padło w odpowiedzi.

Dh Stefan Szymanowski, wielki miłośnik koni, prowadzący piękną stadninę koni w Owieńskich odegrał powitanie na trąbce. Echo powtórzyło ostatnie tony, a w oczach obecnych zabłysnął jakiś blask młodości i bez troski. Wesoło zasiadano wokół dREW przygotowanych na ognisko. Rozległa się piosenka „O wszystkim można wnet zapomnieć, lecz o harcerstwie nigdy nie”. Słowa te doskonale, krótko i treściwie ujmują przyczynę przybycia do lasu i tego spotkania. Z wypiekami na twarzy mówiono o obozach nad jeziorem, o nocnych podchodach, ucieczkach, wybrykach, młodzieńczych miłościach, zauroczeniach otoczeniem, szczególnie zachodzącym słońcem. Rozmowy przeplatały piosenki. Zapomniano o zmęczeniu, niedomaganiu nóg, rozpoczęły się płasy. Dh. Zosia, jak zwykle o wszystkim pamiętała, służyła radą, pomocą, mundur ją odmłodził, była znowu młodą dziewczynką, harcerką gotową zrobić wszystko by „jej drухny i drухowie” byli zadowoleni. A byli zadowoleni, właśnie podano smaczną grochówkę z chlebem. Jedli wszyscy i chwalili. Nikt jakoś nie myślał o wątrobie, żołądku. Po posiłku sąsiedzkie rozmowy, może najciekawsze, potwierdzały maksymę, że po jedzeniu „Polak leniwy” - nie ma reguły bez wyjątku, wspomniany już dh Stefan Szymanowski głosem płynącym aż po niebo, prowadził „śpiewy”. Zrobiło się niezwykle wesoło - odświeżono znane dowcipy, popisywano się nowymi. Zjawia się kawa, ciasto - miło było nie myśleć o kłopotach dnia codziennego, poddać się urokowi chwil. Z bez troskich rozmów wyłonił się temat odpowiedzialności za powierzoną sobie grupę. Przykład dh Jasia - wspomnienia o nim - uwierczeniem było odczytanie artykułu z prasy obrazującego uroczystość odsłonięcia emblematów harcerskich na jego grobie. Bez komendy wstali wszyscy by minutą ciszy uczcić pamięć harcmistrza Jana Cichego.

Jakże w takiej chwili nie pamiętać o ognisku - symbolu spotkań harcerskich. Dh Krzysztof Wrzeszcz spisał się na ocenę celującą, ognisko strzeliło wysokim płomieniem. Jego blask zachęcił do dalszych rozmów o tym co było.... Przeniesiono kiełbasy. Nadziano je na kijki i odbyło się smażenie - niektórzy „wyszli z wprawy” - smakowita kiełbasa zniknęła w językach zachłannego ognia. Nie było jednak się czym martwić, pogoda dopisała, nie było zbyt upalnie, wiał wietrzyk, spacer po lesie w taki dzień to prawdziwa przyjemność, stąd gromadkami zazywano tej przyjemności.

Co miłe szybko mija. I ten pobyt dobiegł końca. Harcerski krąg, smutne i wesołe „Do zobaczenia”. To ma być niedługo realne. Zaplanowano następne spotkanie.

A mnie osobiście piszącej te trochę nieuczestane wrażenia, mimo woli, przypomniał się głośny film „Stowarzyszenie Umarłych Poetów” reż. Peter Weir, gdzie charyzmatyczny nauczyciel poprzez stosowanie niekonwencjonalnych metod nauczania wniósł powiew świeżości i dał uczniom niezapomniane przeżycia - na zakończenie naszego spotkania chciało się krzyknąć:

„Kapitanie, ach mój Kapitanie”

- chciałyby się to powiedzieć temu co przyczynił się do wniesienia w codzienność życia trochę romantyzmu, pozwolił zakwitnąć uczuciom wyższego rzędu odpornym na wszelkie przeciwności losu.

Genowefa Błaszyk  
Zofia Cicha



Nad grobem pfm. Leona Zimniaka

## OBRZĘDOWOŚĆ HARCERSKA

Okres letni obfituje w częsty i szeroki kontakt z naturą poprzez obozy, biwaki, wy-cieczki, sprzyja obrzędowości. Warto przypomnieć co to jest obrzędowość i jak ją zdefinio-wać. Jest to ogół zwyczajów, ceremonii występujących w harcerstwie. Inaczej można po-wiedzieć, że obrzęd to zespół uświęconych tradycją czynności i praktyk towarzyszących różnym formom życia zespołu harcerskiego.

Szczególnie często sięgamy do obrzędowości, gdy zbiórka harcerska ma nabrać uro-czystego charakteru. Obrzędowość wiąże się ściśle z tradycją, nawiązuje do historycznych wartości, przekazywana jest kolejnym pokoleniom. Istotą obrzędowości jest nie zewnętrzny efekt, ale oddziaływanie na sferę emocjonalną. Wspólnie przeżywane uczucia tworzą po-czucie więzi, dają możliwość zżycia się zespołu, wzmagają spontaniczną chęć współdziałania.

W praktyce wychowawczej harcerstwa obrzędy tworzą atmosferę niecodzienną, niezwykłą, trochę teatralną. Środkami wyrazu obrzędu są: rytualne gesty, specjalne słownictwo, strój-ubiór, piosenka, hasło, zawołanie, przedmioty magiczne (np. totem). Obrzęd nie powinien stanowić celu samego w sobie, lecz stanowić rytuał, tworzyć miłą atmosferę, na którą bar-dzo podatna jest psychika człowieka, szczególnie młodego. Wspólne przeżycie pozwala się identyfikować z tymi, z którymi się przeżywało, tworzy więź grupową i poczucie wspólnoty.

Obrzędy wywodzą się ze zwyczajów ludowych (wianki, topienie marzanny) z tradycji rycerskiej (bohaterowie drużyn) itp. Dobrze pracująca drużyna może tworzyć własne obrzę-dy, najczęściej jednak są one charakterystyczne dla całej braci harcerskiej.

Znakomitą okazją do kultywowania obrzędowości harcerskiej są obozy. Fakt, że przebywa się ze sobą całą dobę daje możliwość wzajemnego poznania i dostosowania symboliki do potrzeb i zainteresowań grupy. Uczucie przeżywane razem w harcerskim kręgu przy ognisku, na warcie, czy w dniu przyrzeczenia pozostają we wspomnieniach na całe dorosłe życie.

W sobotę poprzedzającą „noc świętojańską” zgodnie z tradycją Krąg Harcerskiej Przyjaźni bawił się przy ognisku w lesie nad jeziorem w Olejnicy. Aura była łaskawa, można było cały dzień przebywać na powietrzu, zbieraliśmy, na pewno jedni z pierwszych tego-roczne jagody. Żartowaniu, dowcipkowaniu nie było końca, choć największą atrakcją był mecz w dwa ognie. Wszyscy mogli popisać się pomysłowością przy robieniu wianków, które spłynęły na jezioro o zmroku. Wianki były nowoczesne (na styropianie) i tradycyjne na korze. Jeden miał nawet kształt żaglówek i został nazwany „Zawiszą”. Trochę kłopotu było z samym „spławieniem” gdyż jezioro było spokojne, bez fal. Ale od czego harcerska pomysłowość „zrobiliśmy falę”. Część oficjalna przy ognisku była nastrojowa i romantyczna. Deklamowano wiersze miłosne, śpiewano najbardziej romantyczne piosenki jak Laura i Filon i Obozowe Tango. Przemily nastrój rozciągnął się na drogę powrotną dosłownie do północy.

Hm. Bogdana Niemierko

Druhno i druhu, czy pamiętasz, że w minionych latach na Wszystkich Świętych, na cmentarzach pracowite ręce harcerskie uporządkowały groby żołnierskie, więzienne i te opuszczone. Znajdź chwilę dla nich !

Komisja Historyczna Hufca dziękuje za złożone pamiątki i inne materiały do zbioru archiwalnego poszerzające naszą wiedzę o minionych latach. Czytelników zachęcamy do pójścia ich śladami.

C z e k a m . y



foto T.Łaszkiwicz

---

Wydawca: Krąg Harcerskiej Przyjaźni w Rawiczu. Redaguje zespół. Skład komputerowy p.wd. Wanda Sobczak. Nakład 75 egzemplarzy. Adres do korespondencji - Komenda Hufca ZHP Rawicz, ul. Westerplatte 2 z dopiskiem „Redakcja CZUWAJ”.

**ZHP**  
**KRAJ HARCERSKIEJ PRZYJAŹNI**  
**w Rawiczu**



M Ł O D Z I E Ż Y !

PATRZ NA TEN KRZYŻ,  
HUFCE DŹWIGAŁY GO WZWYŻ  
PRZEZ POŁA, LASY I WAŁY  
DLA CIEBIE P O L S K O  
I DLA TWEJ CHWAŁY !

5.6.

**FUNDACJA**

"Archiwum i Muzeum Pomorskie  
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek"  
w Toruniu

Wpłynęło dnia: 3.10.05

L. dz. 1909 / 25442/02 KRZYŻE HARCERSKIE NA GROBACH

Załączniki: Na obozie harcerskim (1935r.) w Lipuszu na Pomorzu w nur-  
Referent: tach jeziora poniósł śmierć podharcemistrz Jan Kistowski -

instruktor Komendy Hufca Harcerzy w Rawiczu. Na jego mogile opodal bramy cmentarnej umieszczono tablicę w kształcie krzyża harcerskiego z napisem: nad lilijką KISTOWSKI JANEK, pod lilijką PHM, z lewej strony \*21.3.1915, z prawej + 11.8.1935. Wykonawcą tego był mistrz ślusarski Karol Bier z Rawicza. Na posiadanej fotografii w języku niemieckim, gotykiem napisał, że wykonał z żelaza i miedzi. Na mogile do niedawna znajdowała się lilijka z metalowej bandówki jako obramowanie do posadzonych tam kwiatów.

Druh Józef Moraś (ur. 1923r.) - rawiczanie, więzień obozu koncentracyjnego, były członek 7 Drużyny Kolejowej ZHP z Leszna, w 1945 roku wykonał 4 krzyże nagrobne. Na krzyżu z metalowych rur umieścił wykonane w metaloplastyce liście dębu a pośrodku krzyż harcerski. Te zostały umieszczone na grobach zamęczonych przez hitlerowców w rawickim więzieniu członków 7 Drużyny Kolejowej w Lesznie: H.O. Władysława Głogińskiego, Kazimierza Andrzejewskiego, Maćkowiaka i Tłustka. Krzyże te były do momentu ekshumacji szczątków i przeniesieniu do Leszna. Grób Druha Władysława Głogińskiego znajdował się na cmentarzu więziennym "Za murem", w pierwszym rzędzie i niemal u samej góry. Grób ten był dla mnie i grupy przyjaciół miejscem szczególnej pamięci i troski przez wiele lat.

1 czerwca 1987 roku podczas sesji egzaminacyjnej w Poznaniu nagle umiera profesor Walerian Sobisiak, Harcerz Orli b.Hufcowy w Rawiczu. Jego doczesne szczątki spoczęły w grobie rodzinnym Sobisiaków i Szurkowskich. Wychowanek 3 Drużyny Harcerzy im. Stefana Czarnieckiego w Rawiczu, której drużynowym był zmarły Druh Walerek - harcemistrz Czesław Bronisław Sędłak ufundował

plakiety krzyża harcerskiego o wymiarach 13x13 cm. Jej odlew w brązie wykonał hm. Czesław Frąckowiak z Kościana. Krzyż ten umieszczono na poziomej płycie od strony nóg. Przy pięknej, słonecznej pogodzie nad grobem była matka zmarłego pani Teodozja Sobisiakowa, grono przyjaciół oraz harcerska brata. Krzyż był zasłonięty niebieską chustą 3 DH. Dostałem zaszczytu jego odsłonięcia. Tę chustę przekazałem pani Teodozji na pamiątkę. Były krótkie słowa wspomnienia tej niezapomnianej harcerskiej postaci w Rawiczu, modlitwa harcerska i chwila milczenia.

W dziesiątą rocznicę śmierci kilkunastoosobowa delegacja Kręgu Harcerskiej Przyjaźni w Rawiczu złożyła biało-czerwoną wiązanek kwiatów i zapaliła znicz. Chwila zadumy i wspomnień. Harcerski salut i słowa Panie Boże Ojczy Nasz kończą apel.

Ten artystycznie wykonany krzyż harcerski zachęcił mnie, aby takie umieścić na grobach harcerskiej braci z Rawicza. Przeprowadziłem rozmowy i korespondencję z wykonawcą hm. Czesławem Frąckowiakiem. Dla nas było wykonanych 10 plakiety. W związku z tym, że p. hm. Zbigniew Piotrowicz zadeklarował pomoc, poleciłem jemu dokonanie odbioru. Niestety nie wykonał. Druh Frąckowiak zapytany, czy sprawa nadal jest aktualna, w liście z 4 marca 1992 r. odpowiedział, że telefonicznie powiadomił pracowniczkę Komendy Hufca w Rawiczu o wykonaniu zlecenia. Informacja ta nie dotarła do mnie. Na skutek tego zapas krzyży wykupił Krąg Seniorów z Gostynia. Tam zwróciłem się o wypożyczenie jednej plakiety na wzór do odlewu w Rawiczu. Niestety, prośba pozostała bez odpowiedzi. W międzyczasie czyniłem starania o pozyskanie stosownej plakiety dla naszych celów, też bez efektu. Dopiero sprawa nabrała rozmachu, gdy pani Zofia Szczepko - wdowa po zmarłym przewodniczącym Koła Przyjaciół Harcerstwa mgr Jerzym Szczepko - przekazała za pośrednictwem p. Bernadety Swojak do zbioru Komisji Historycznej pamiątkę imienną w postaci metalowego krzyża harcerskiego o wymiarach 10x10 cm, umieszczonego na tarczy herbowej z dedykacją HO Waleriana Sobisiaka (24.4.1948 r.)

Z tego krzyża, artysta plastyk i medalier p. Zbigniew Łukowiak z Rawicza w miesiącu kwietniu 1995 r. wykonał 5 odlewów w cenie po 13,- złotych.



Plakiety-krzyże harcerskie umieszczono na grobach: ówika Mieczysława Drażkowiaka (grób-miejsce pamięci) powstały z inicjatywy H.O. Alojzego Kistowskiego z Rawicza, na kwaterze więziennej "Za murem" dnia 25 sierpnia 1994 r, ówika Tadeusza Matuszewskiego - ostatniego drużynowego 4 DH, phm. Andrzeja Marii Cieślińskiego - instruktora i członka Harcerskiego Klubu Łączności "Rawicz", oraz Tadeusza Kasprzaka. Piąty krzyż przeznaczono dla hm. Jana Cichego b.przybocznego Hufcowego, kwatermistrza i drużynowego w Jutrosinie. Krzyż ten wraz z lilijką odsłonięto uroczystie dnia 7 października 1995 r. Koszty wykonania tych 5 plakiety pokryto z nadwyżki dobrowolnych wpłat na grób Mietka Drażkowiaka, szczególnie ofiary współwięźnia Władysława Janego zamieszkałego we Wrocławiu. Montażu na grobach dokonał kamieniarz Ryszard Kuteraś z Gostynia, wykonawca róbót na grobach więziennych.

Kolejną serię plakiety w ilości 10 sztuk również wykonał p. Łukowiak w październiku 1995r. Z tej serii prywatnie zakupili hm. Jolanta Wasilewska i Jan Bonikowski. Pozostałe osiem w warsztatach Zasadniczej Szkoły Zawodowej uzupełniono w bolce mocujące. Ta seria plakiety miała być umocowana przed dniem 1 listopada na Wszystkich Świętych. Niespodziewane rychłe przymrozki z przyczyn technicznych zmusiły do odłożenia prac na cieplejsze, wiosenne dni 1996r. Do montażu przystąpiono w dniu 5 czerwca 1996r. przy wydatnej, bezinteresownej pomocy zięcia mojej siostry Anny - p. Jana Jóska. Elektryczną wiertarką wykonano stosowne otwory w płytych poziomych do osadzenia na specjalny klej marki "AKEMI Marmorkitt 1000" bezpłatnie użyczony przez firmę kamieniarską p. Sierpowskiego z Rawicza (ul. Armii Krajowej). Nawiązanie kontaktu z p. Sierpowskim zawdzięczam pomocy druha hm. Tadeusza Walkowiaka b. komendanta Hufca. Plakiety zamontowano na grobach: phm. Jana Kistowskiego, hm. Walentego Ciądra, hm. Marii Wandy Urbaniak, HR Franciszka i Felicji Nowaków, hm. Bogumiła Nowaka, Marii Michalskiej, hm. Andrzeja Jędrzejczaka oraz na "Krzyżu Katyńskim". Po odmowie władz miasta Rawicza na umieszczenie na pomniku żołnierza tablicy z lilijką, wystąpiłem do Księdza Proboszcza Józefa Podemskiego z prośbą o pozwolenie umieszczenia krzyża harcerskiego, upamiętniającego zamordowanych w Katyniu i innych miejscach kaźni członków ZHP. Wielka życzliwość Ks. Proboszcza

ratuje od zapomnienia ofiary poniesione dla Ojczyzny.

Koszt wykonania tych 8 plakietek poniosłem z własnej kieszeni. Komenda Hufca zaproponowała mi, że po dostarczeniu rachunku kwotę zrefunduje. Niestety, rachunek dostarczyłem ale do lipca 1997 roku pieniędzy nie otrzymałem. Plakietkę na grób H.R. Edwarda Fabisia nie zamontowano na prośbę jego brata Kazimierza, gdyż przewiduje rychłą wymianę dotychczasowych płyt.

Przed umieszczeniem plakietek, każdorazowo występowałem do rodziny zmarłego o ich zgodę. Uzyskano zgody pisemne i ustne. Do bardzo ciekawego przypadku należy uzyskanie zgody od rodziny ówika Mieczysława Kulczaka, więźnia obozu koncentracyjnego zmarłego podczas wyzwania. Wiele starań w tej sprawie poczynił phm.Marian Kulczyński - osobisty kolega Mieczysława, jednak bezowocnie. Zachęcony przeze mnie hm.Stefan Giers od mieszkańców dawnego domu Kulczaków przy ul.Józefa Piłsudskiego nr 23 w Rawiczu dowiedział się, że adres siostry zamieszkałej w Warszawie, zna właścicielka apteki pani Henryka Figas, oraz że w Rawiczu mieszka jego krewna p.Nowakowa (brak bliższego adresu). Życzliwa pani Henryka Figas nawiązała kontakt telefoniczny z siostrą Mieczysława i uzyskała natychmiastową zgodę. Na ten grób zakupiłem od p.Łukowiaka plakietkę o wymiarach 8x8 cm, jakie to swego czasu wykonał dla hm.Władysława Piosickiego z Leszna.

Zamiarem moim jest, aby na każdym cmentarzu na Ziemi Rawickiej w podobny sposób oznakować mogiły harcerskie. Rawicz i Jutrosin już oznakowano. Czeka grób hm.Bogumiły Kruś w Golejewku i hm.Czesława Bronisława Sędłaka w Lesznie. Prowadzi się rozpoznania w Bojanowie, Sarnowie, Miejskiej Górcie oraz innych miejscowościach. W Rawiczu jest jeszcze kilka grobów oczekujących na zgodę rodzin i środki na zakup.

Na szczególną uwagę zasługuje ostatni z harcerskich grobów - harcmistrza Andrzeja Jędrzejczaka. Gdy zwróciłem się do wdowy p.Zdzisławy Jędrzejczak o pozwolenie, powiedziała mi, że przy bytności na cmentarzu śp.Andrzej wyraził wolę, że na grobie pragnie mieć swój znak krótkofalarski i krzyż harcerski. I tak na klocku-poduszce został umieszczony krzyż harcerski a pod nim znak SP3IPO. O takim przypadku w Polsce jeszcze nie słyszałem.

Podczas Zjazdu Hufca w czerwcu 1996 roku sztandar Hufca w asyście drużyny i członków Kręgu Harcerskiej Przyjaźni salutował groby harcerskie z plaketami oraz i te jeszcze nie oznakowane. Na początku akcji znakowania grobów "rawickim" krzyżem harcerskim, wzruszająca była "Godzina czuwania" (11,30 do 12,30) dawnych kolegów-współwięźniów, członków Kręgu Harcerskiej Przyjaźni i rodziny przy symbolicznym grobie ów. Mieczysława Drażkowiaka, który poniósł śmierć na granicy Czesko-Austriackiej. Działo się to czuwanie w Dniu Wszystkich Świętych. Wartę honorową wystawił 2-gi samodzielny zastęp łączności "Lisy", na płycie wyłożono fotografię Mietka, proporzec 4 DH im. gen. Henryka Dąbrowskiego, której zmarły był przybocznym, kwiaty i znicze. Druh Stanisław Matuszewski b.czwartak poprowadził dziesiątkę różańca świętego za pokój jego duszy. Były wspomnienia, milczenie i łzy serdeczne.

Z grobu Franciszka i Felicji Nowaków zginął krzyż. Pani Zofia Taciak (siostra Felicji) zakupiła następny. Ten został prawidłowo zamontowany przez kamieniarza Janusza Sobkowiaka. Ku mojemu wielkiemu zdziwieniu, znalazłem plaketę luźno leżącą na grobie. Czyżby te dwa przypadki były dziełem złego człowieka? Może czas wyjaśni.

Godnym uwagi jest, że kilkunastu członków KHP i innych zakupiło takie krzyże dla siebie. Obecnie mają one zdobić domowe kąćki pamięci a później zgodnie z wolą właścicieli zamontowane na mogiłach.

Wszyskim życzliwym pomocnikom w utrwalaniu harcerskiej pamięci z serca dziękuję, prosząc, aby rozpoczęte dzieło kontynuować dla pamięci Związku Harcerstwa Polskiego.

C z u w a j !

Hm. Jan Władysław Bonikowski HR  
Przewodniczący Komisji Historycznej Hufca ZHP Rawicz.

Rawicz, dnia 21 lipca 1997r.

NA ICH GROBACH BYŁY PIERWSZE KRZYŻE HARCERSKIE



phm. JAN KISTOWSKI



NA KRZYŻU KATYŃSKIM Krzyż harcowski



*Przeżył w Szarym  
Wojnie, walczył w armii  
wielkiej, walczył o kraj  
walczył o Polskę  
KAROL BIER *szary*  
mistrz ślusarski  
RAWICZ  
(1935 r.)*

(Wolny przekład)

Polska odznaka harcowska jako tablica nagrobna z napisami którą wykonałem z miedzi i żelaza.

KAROL BIER mistrz ślusarski  
Rawicz



H.O. WŁADYSŁAW GŁOGIŃSKI  
z Leszna



H.O. JAN W. BONIKOWSKI przy grobie  
Druha Władka na kwaterze "Za murem"



H.O. WALERIAN SOBISIAK  
niezłomny Hufcowy Rawicza



Zmarł  
dniu  
30 go sierpn. 1956.  
wypadek  
śmierć  
w Okulcu  
Czechosłowacja.  
Część jego  
rodziny -  
Dziś.



ówik MIECZYSLAW D R A Ż K O W I A K  
i jego przyjaciele nad symbolicznym grobem  
na kwaterze więziennej "Za murem"



(stan z 1.9.2006)  
ALFABETYCZNY SPIS ZMARTYCH HARC. NA CMENTARZU PARAFIALNYM  
W RAWICZU (nr grobu na planie)

---

Andrzejewska Leokadia (31)	Moraś Józef (44)
Bonikowska Krystyna (30)	Niemierko Maciej (47)
Ciąder Walenty (2)	Nowak Bogumił (13)
Cieślawska Teresa (48)	Nowak Felicja (11)
Cieśliński Andrzej (15)	Nowak Franciszek (11)
Doliński Mariusz (38)	Nowak Leon (13)
Domaszewska Maria (40)	Nowiński Romuald (20)
Drażkowiak Mieczysław (5)	Olejnik Zygmunt (25)
Fabiś Edward (1)	Piotrowicz Zbigniew (53)
Fengler Jan (4)	Pomin Marian (24)
Giers Stefan (50)	Rutkowski Józef (26)
Jakimiuk Władysława (28)	Salewski Alfons (37)
Jędrzejczak Andrzej (19)	Skotarek Marian (27)
Józefowicz Leopold (23)	Sobisiak Walerian (6)
Kaczmarek Zenon (51)	Skrzypek Feliks (49)
Kalicki Józef (34)	Stasik Jadwiga (45)
Karkosz Czesława (33)	Szczepka Jerzy (16.)
Kasprzak Tadeusz (18)	Szperlik Stefan (21)
Kędzia Henryk (10)	Szymański Zbigniew (50)
Kistowski Jan (3)	Urbaniak Anna (35)
Klichowski Leon (12)	Urbaniak Maria Wanda (8)
Król Józef (42)	Wasilewski Marian (46)
Książek Edmund (39)	Wojciechowski Mieczysław (17)
Kulczak Mieczysław (7)	Zelek Jerzy (32)
Kulczyński Marian (29)	
Lamperski Roman (41)	
Maćkowiak Stanisław (43)	
Markowiak Władysław (36)	
Marówka Jacek (22)	
Matuszewski Tadeusz (9)	
Michalska Maria (14)	

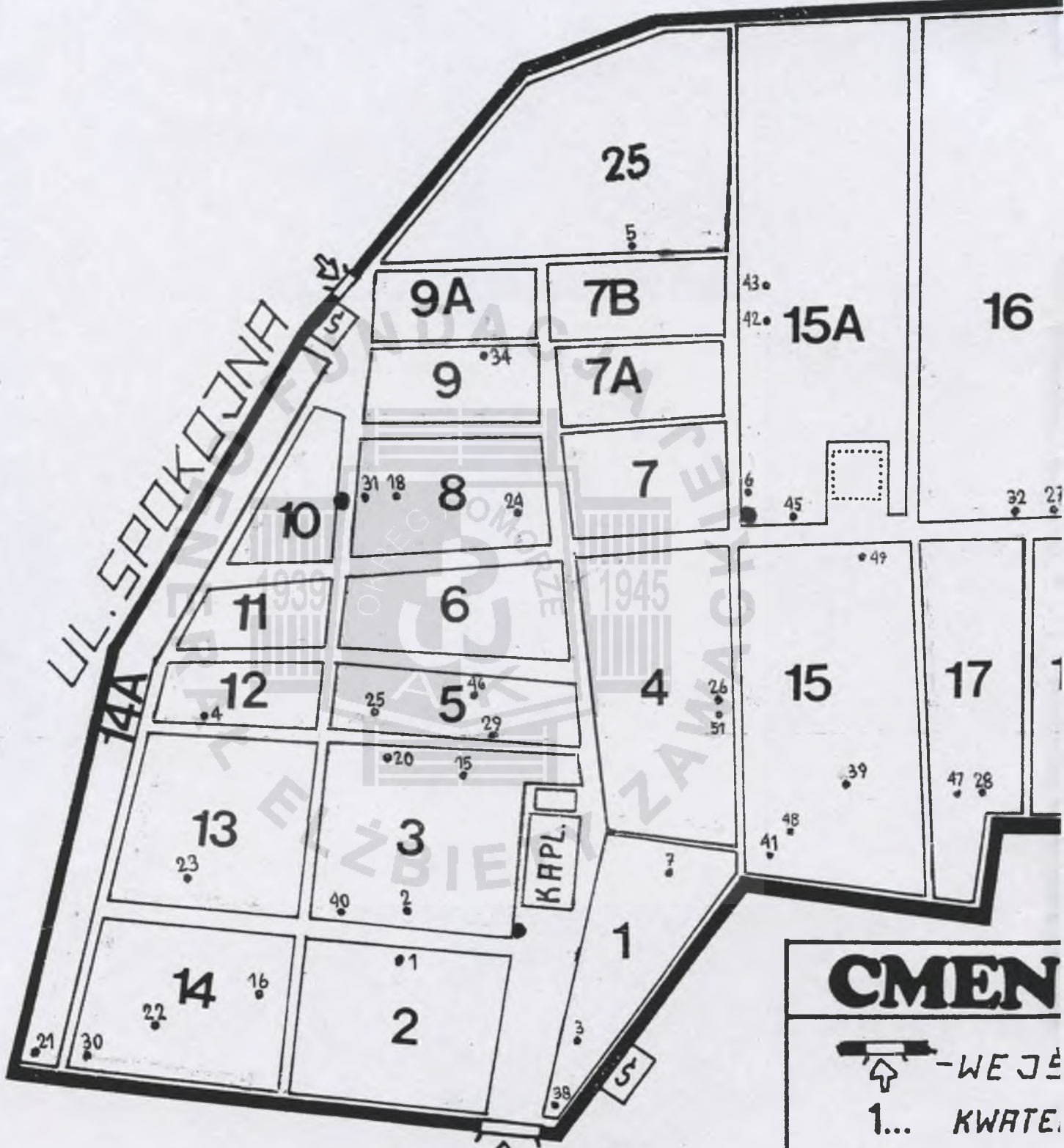
GROBY HARCERSKIE NA CMENTARZU PARAF. W RAWICZU  
(stan z 1.9.2006)

Nr na planie. x=krzyż	Nazwisko, imię, stopień	Zapis w księgach parafialnych Kwaterna/rząd/grób data zgonu
	1 Fabiś Edward HR, SzSz	(2) 6/7 02.02.1943
x	2 Ciąder Walenty hm	(3) 2/8 06.02.1987
x	3 Kistowski Jan phm	(1) 6/4 11.08.1935
	4 Fengler Jan ówik	(12) 1/5 21.02.1975
x	5 Drażkowiak Mieczysław ówik	(25) przy murze 30.08.1956
x	6 Sobisiak Walerian	(15) 3/2 01.06.1987
x	7 Kulczak Mieczysław	(1) 15/16 18.03.1945
x	8 Urbaniak Wanda Maria hm	(20) 7/7-8 08.04.1992
x	9 Matuszewski Tadeusz ówik	(21) 21/7-8 21.07.1982
x	10 Kędzia Henryk hm	(24) 1/16 05.01.1991
x	11 Nowak Franc.HR i Felicja węd	(22) 1/15-16 Fe: 18.08.1994 Fr: 03.01.1985
x	12 Klichowski Leon hm	(19) 6/23 23.12.1988
x	13 Nowak Bogumił hm, Leon wyw.	(22) 12/11-12 Bo: 27.07.1991 Le: 02.02.1987
x	14 Michalska Maria pwd	(23) 3/19-20 05.03.1991
x	15 Cieśliński Andrzej Maria phm	(3) 12/11 15.06.1987
	16 Szczepka Jerzy (przew.KPH 45r.	(14) 7/33-35 24.03.1972
x	17 Wojciechowski Mieczys.SzSz	(21) 1/17 10.01.1981
x	18 Kasprzak Tadeusz wyw.	(8) 8/5 12.01.1991
x	19 Jędrzejczak Andrzej hm	(24) 17/5 26.03.1996
	20 Nowiński Romuald ówik	(3) 13/7-8 06.09.1995
	21 Szperlik Stefan	(14a) poł.wsch.narożnik 04.11.1997
	22 Maruwaka Jacek phm	(14) 5/19 05.12.1988
	23 Józefowicz Leopold	(13) 5/25 13.06.1990
	24 Pomin Marian ówik	(8) 6/26-27 20.04.1997
	25 Olejnik Zygmunt	(5) 5/10
x	26 Rutkowski Józef HO	(4) 15/21-22 07.07.1999
x	27 Skotarek Marian HO	(16) 1/18-19 30.11.1999
	28 Jakimiuk Władysława phm	(17) 14/12-13 27.02.2000
x	29 Kulczyński Marian phm	(5) 1/25 28.11.2000
x	30 Bonikowska Krystyna hm	(14) 2/1-2 06.06.2001
x	31 Andrzejewska Leokadia hm	(8) 8/1 21.08.2001
	32 Zelek Jerzy pwd	(16) 1/12-13 10.09.2001
x	33 Karkosz Czesława hm	(23) 10/18 08.06.2002
x	34 gen.Kalicki Józef (przew.KHP 1934)	(9) 1/13 11.08.1934



Nr na planie. x=krzyż	Nazwisko, imię, stopień	Zapis w księgach parafialnych Kwaterna/rząd/grób data zgonu	
x 35	Urbaniak Anna sam.	(20) 6/7-8	22.05.2001
	36 ks.Markowiak Władysław SzSz	Kapłańska przy	15.12.1998
x 37	ks.Salewski Alfons phm	Kapłańska krzyżu	15.09.2000
x 38	Doliński Mariusz phm	(1) 1/1-2	14.10.2001
x 39	Książek Edmund wyw.	(15) 10/14-15	17.07.1950
	40 Domaszewska Maria	(3) 2/3-5	12.07.1958
	41 Lamperski Roman	(15) 18/1	04.09.1989
	42 Król Józef (Poznań Rataje)	(15a)zb.więź.nr 4	05.03.1943
	43 Maćkowiak Stanisław (Leszno)	(15a) " " nr 2	24.08.1942
x 44	Moraś Józef	(21) 15/31-32	28.02.2003
x 45	Stasik Jadwiga HR	(15a) 1/10	04.06.2003
	46 Wasilewski Marian phm	(5) 5/21	27.10.2003
x 47	Niemierko Maciej phm	(17) 14/7-8	05.02.2005
	48 Cieślawska Teresa HR	(15) 16/12	04.05.2005
	49 Skrzypek Feliks	(15) 1/19-20	23.05.1998
	50 Szymański Zbigniew	(3)	30.01.2004
	51 Kaczmarek Zenon	(4) 14/23	.1981
	52 Giers Stefan hm	(22) 3/37-38	14.12.2005
	53 Piotrowicz Zbigniew	(20) 16/26-27	16.05.2006

UL. POO



UL. SPOKOJNA

UL. ŻWIROWA

**CMEN**

↑ - WEJŚCIE

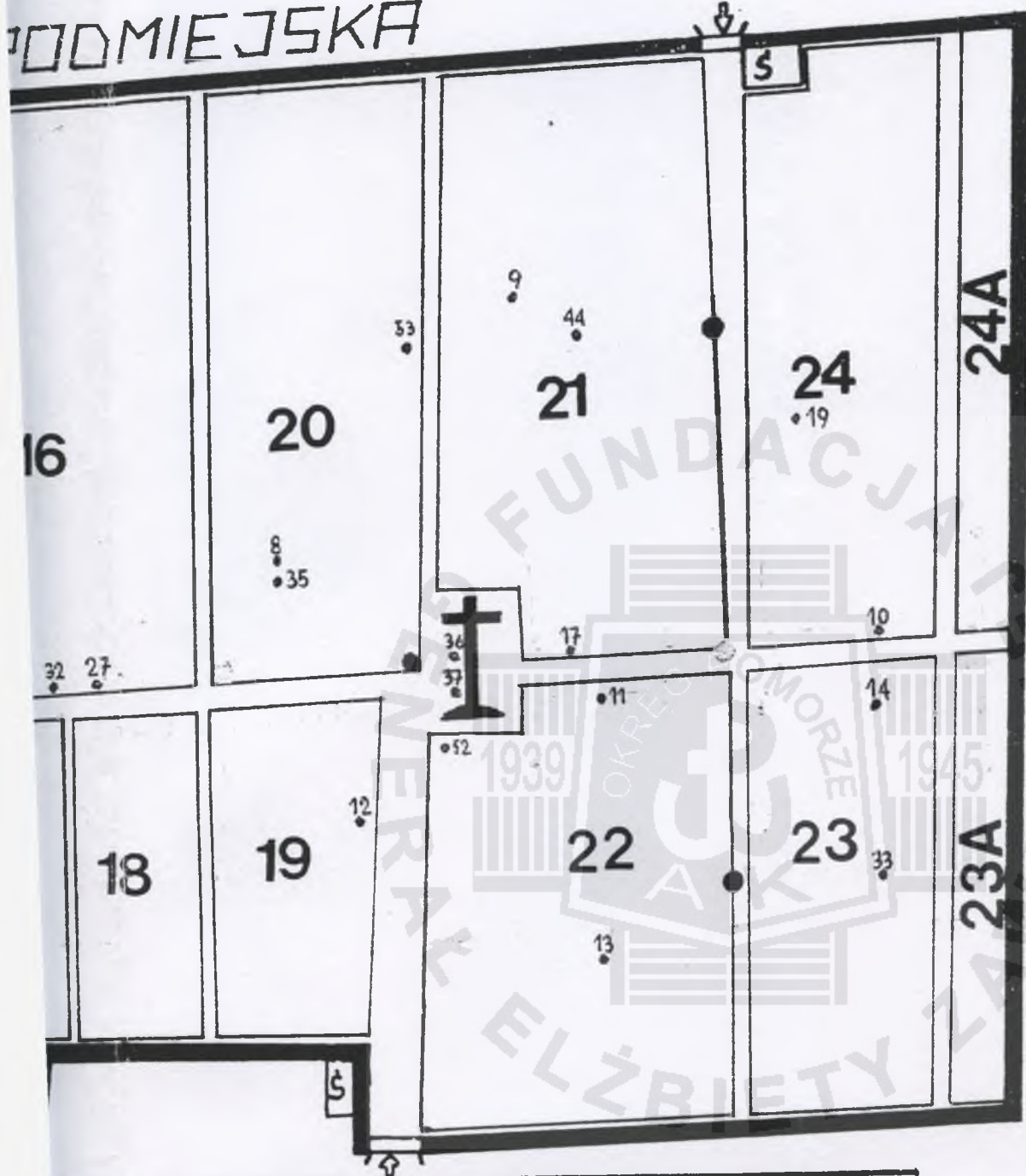
1... KWATERA

↑  
NR RZĘDÓW -  
kwatery 1-16, 20, 21, 22

↑  
NR GROBÓW -  
kwatery 15-19, 22, 23

= MATKA =

PODMIEJSKA



UL. PIK SUDSKIEGO

# NTARZ - RAWICZ

JŚCIE      •-WODA      Ś-ŚMIETNIK

ATERA

y 1-9A, 15A,      • GRÓB HARCERSKI (nr wykazu)  
21, 24

OW →

y 15, 17, 18,  
23

Naniesiono 23.9.2002r.

Jan W. Bonikowski

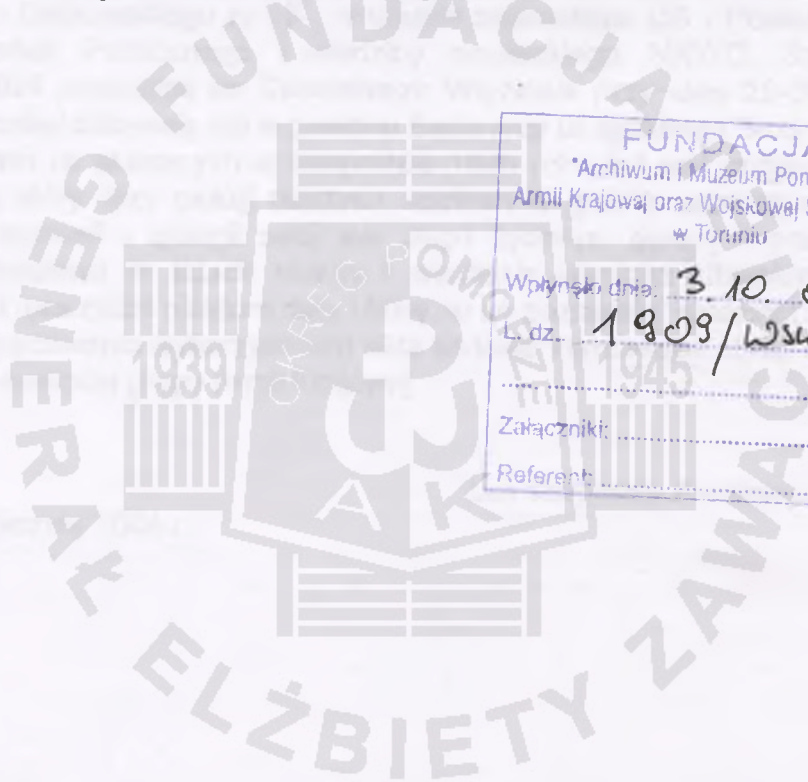
(stan z 1.9.2006)

zat. do listów  
Jana W. Bonikowskiego  
z 28.03.2006  
lv.

WPROWADZENIE

## MOJE ŻYCIE

Wspomnienia Mieczysława Norberczaka



FUNDACJA	
"Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek w Toruniu"	
Wpłynęła dnia:	3.10.06
L. dz.:	1909/WSM-412/06
Załączniki:	.....
Referent:	.....

Rawicz 2004

## WPROWADZENIE

W Rawiczu, jak niemal w każdym zakątku Polski po „wyzwoleniu” w 1945 roku przeszły fale niezadowolenia i oporu wobec nowego porządku pochodzącego ze wschodu. Były tego różne formy.

Tu miały miejsce procesy przed sądami wojskowymi różnych grup walczących o zmianę narzuconego ustroju politycznego. Odbływały się w sali Domu Katolickiego przy Wałach Dąbrowskiego nr 15 - w bliskim sąsiedztwie UB - Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i siedziby sowieckiego NKWD. Stąd skazanych żołnierze KBW prowadzili do Centralnego Więzienia przy ulicy 22-Stycznia nr 28. Niektóre procesy odbywały się w gmachu Sądu przy ul. Ignacego Buszy nr 1.

Jednym ze skazanych w listopadzie 1949 roku był mój przyjaciel Mieczysław Norberczak, który przy okazji naszych spotkań w gronie rodzinnym - chociaż z niemałymi oporami - ujawnił swój los. Jego życiorys, gorący i prawy patriotyzm, niezłomna postawa w latach służby i więzienia wymaga utrwalenia ku pamięci potomnych. Czas zatarł niektóre daty i fakty, to co pozostało, spisałem.

W opracowaniu wykorzystałem akta sądowe stanowiące obraz i klimat tamtych lat działania rawickiej grupy Armii Krajowej.

*Jan Władysław Bonikowski*

Rawicz, w styczniu 2004 r.

## MŁODOŚĆ

Mieczysław Norberczak, syn Wojciecha i Wiktorii z domu Józkowiak, urodził się 22 kwietnia 1922 roku w Sierakowie pow. Rawicz. Jego rodzeństwo to; siostra Krystyna i bracia Tadeusz, Witold i Tomasz. Przed wojną mieszkali w Rawiczu przy ul. Piastowskiej nr 3. Tu uczęszczał do Szkoły Powszechnej nr 1 „pod zegarem”. Jego ojciec był pracownikiem fizycznym Polskich Kolei Państwowych w Rawiczu.

Gdy wybuchła wojna w 1939 roku, razem z uciekinierami jechali wozem konnym do Warszawy. W drodze powrotnej został przez Niemców zatrzymany i osadzony w obozie jenieckim w Gnieźnie. Powodem tego był mundurek koloru zielonego. Tam przebywał około 2 tygodni. Dopiero za wstawiennictwem rawickiego Niemca (nazwisko zatarto się), który potwierdził, że nie był ochotnikiem do wojska, został zwolniony i powrócił do Rawicza.

## LATA OKUPACJI NIEMIECKIEJ

Okupant każdego Polaka zmuszał do pracy przymusowej, zarówno mężczyzn, kobiety oraz młodzież. Mieczysław również był wprężony w te rygory. Pierwszy nakaz do dwojga starych, samotnych Niemców gospodarujących w Masłowie k.Rawicza. Wyznaczono jemu pracę z końmi i inwentarzem. Po kilku dniach gospodarz z jego pracy nie był zadowolony i wygonił do domu...Również następny nakaz był do niemieckiego gospodarza w Tarchalinie koło Bojanowa, do sołtysa wsi czyli (Ortsbauerfuhera). W związku z powołaniem jego szwagra do wojska został skierowany do pracy w gospodarstwie w Seidorf (Bierutowice). Tam wydarzył się przypadek kradzieży roweru, o kradzież którego podejrzewano Mietka. Został aresztowany i osadzony w areszcie w Hirschberg (Jelenia Góra). Ponieważ sprawa miała związek z Poznaniem - to i tam jego przewieziono do więzienia przy ul. Młyńskiej i dalej do Wronek. We Wronkach widział Rawiczana Dziekana wywożonego do obozu koncentracyjnego Auschwitz. Po zakończonym śledztwie został uwolniony i powrócił do Rawicza.

Kolejny los rzucił Mieczysława wraz z grupą młodych Polaków do Poznania do obozu zbiorczego, gdzie po dezynfekcji odzieży, specjalnym pociągiem wieziono kilkuset młodych ludzi do Rzeszy. Po drodze odłączano kolejne grupy. Nasza Rawicka 10-ka pojechała do stacji kolejowej Dienstacken koło Duisburga. Zapamiętał nazwiska: Marian Wróbel i Pośrednicki z Bojanowa oraz Walkowiak z Niemarzyna. Był zatrudniony w ogromnych zakładach mięsnych. Z tej okazji nie cierpiał głodu, jak to wtedy bywało. Wynoszono mięso i słoninę nie tylko na potrzeby własne, ale dożywiano wielu innych ludzi nie mających takiej sposobności. Robiono to w sposób bardzo ostrożny, gdyż za kradzież groziła wielka kara więzienia z karą śmierci włącznie.

Gdy zmarła matka otrzymał telegram. Od szefostwa firmy dostał przepustkę do Rawicza na pogrzeb. Niestety, podróż miał z przeszkodami - do Rawicza dotarł już po pogrzebie. Co robić? Ojciec pracował przy budowie torów kolejowych w okolicy Konina. Bracia Tadeusz i Witold pracowali u polskich rolników w Zielonej Wsi. Najmłodszy 6-letni Tomek był bez opieki w domu. Mietek odważył się nie wrócić do Essen. Skutkiem tego czynu była wizyta policjantów Hanischa i Webera wzywająca do

natychmiastowego wyjazdu. Krok swój tłumaczył potrzebą otoczenia opieką nieletniego brata. Nakazano udanie się do Arbeitsamtu (urzędu zatrudnienia). Tam pracował jego równieśnik i kolega z klasy - Niemiec Stephan. Jemu to przedstawił powód pozostania w domu. Ten wysłuchawszy poradził, aby udał się do kierownika Franza Lindnera. Poznawszy jego usprawiedliwienie zapytał o bombardowania miejscowości, gdzie mieszkała jego rodzina. Gdy dowiedział się prawdy o zbombardowaniu i ewakuacji ludności, pozwolił pozostać i oczekiwać na nowe wezwanie. W ten sposób pozostał z Tomkiem.

Kolejne i to już ostatnie skierowanie do pracy przymusowej było do firmy pod nazwą „LIA Ausenstelle Sud - Stab OST” z siedzibą w Rawiczu przy Wilhelmsstadtgraben nr 5 (Wały Powstańców Wielkopolskich). Kierownictwo firmy stanowili oficerowie Wehrmachtu: dr major Badoli, hauptman (kapitan) Luckemeier i feldwebel (sierżant) Strobel. W biurze pracowały dwie młode Niemki i jedna Ukrainka. Biuro mieściło się na parterze po lewej stronie. Na piętrze było laboratorium. Firma zajmowała się hodowlą rośliny podobnej do mlecza, służąca do wytwarzania sztucznego kauczuku „Koksadif”. Roślinę tę uprawiano w byłym majątku ziemskim w Łaszczynie i Sobiałkowie pow. Rawicz. Wojskową obsadę LIA tłumaczy strategiczny charakter - czyli kauczuk. Magazyny zebranego surowca były w rawickim młynie i na Cepterze. Natomiast w magazynie w sali wiejskiej w Dębnie Polskim w beczkach były kiełbasy, mięso, masło, smalec, miód i wiele innych artykułów spożywczych. Również w dawnym Korpusie Kadetów też wiele różnych wyrobów z czekoladą włącznie. W dawnej karczmie „Biały Orzeł” przy szosie do Bojanowa magazynowano różne części do maszyn. Po zlikwidowaniu tego magazynu, urządzono tam obóz dla Żydów. Jak wspomina Mietek, posiadał klucze do tych magazynów. Stąd wywoził platformą konną różne pakunki na dworzec kolejowy. W stajni w Sierakowie stało kilka koni podlegających jego opiece.

Dla uproszczenia polskiego imienia Mieczysław, kapitan Luckemeier wołał imieniem KAROL. Praca była bardzo dobra i na miejscu. Wynagrodzenie pozwalało na życie, do tego otrzymywał przydziały odzieży i środków do utrzymania czystości. Warunki te były gwarancją życia i opieki nad Tomkiem.

## EWAKUACJA

Kłęski Niemców na froncie wschodnim i inwazja aliantów na zachodzie zmieniła tok życia również w mieście i w LIA. Zima w 1944 roku była dokuczliwa w każdej dziedzinie. Firma dla prowadzenia dalszej działalności potrzebowała węgla. By temu brakowi zaradzić, skierowano własne wozy konne do Gleiwitz (Gliwice) po węgiel. „Karol” ubrany w kozuch i filcowe buty jechał powózką konną z Luckemeierem. Gdy część wozów była już załadowana, Luckemeier otrzymał telefoniczną wiadomość, że Armia Czerwona jest już w Częstochowie. Wtedy padła komenda natychmiastowego powrotu wozów do Rawicza.

Mietek został zapytany, czy zgodzi się pojechać dalej? Po namyśle wybrał to, co wtedy wydawało się lepsze i pojechał. Ruszyli bryczką do miejscowości Delitzsch w górach Harcu. Miejscowość Delitzsch i cały powiat był wyznaczony na miejsce pobytu dla ewakuowanej ludności z miasta i powiatu Rawicz. W drodze do ostatniego miejsca postoju napotkali duży obóz jeniecki dla Francuzów, Anglików i Powstańców Warszawy. Po drugiej stronie drogi były koszary SS - straży obozu. W późniejszym czasie dowiedział się, że część jeńców zamordowano.

Dalsza droga wiodła do Nordhausen i Heringen-Helme. W drodze spotkał Rawiczana Edmunda Mikołajczyka. Kresem drogi był majątek ziemski własności Luckemeiera, czy dr Badoliego (tego nie zdołał ustalić). Był tam potężny pałac, czy zamek z XV wieku, zbudowany z kamienia z wielką ilością komnat. Byli tam

zakwaterowani Polacy z dziećmi z Warszawy i okolic Sandomierza. W tych warunkach oczekiwano końca wojny. Dokładnej daty wejścia wojsk amerykańskich nie pamięta, ale było to na przełomie kwietnia i maja 1945 roku. Byli wreszcie wolni!. Warunki bytowania bardzo się poprawiły. Każdego dnia każdy otrzymywał paczkę z żywnością i innymi niezbędnymi do życia materiałami jak na przykład ... skarpetki, mydło i wiele innych.

Ludzie poszukiwali i odnajdywali swoich bliskich i znajomych. Planowali co dalej i dokąd? W Heringen-Helme była gorzelnia. Każdy bezpłatnie zaopatrzył się w ten towar. Było tego dużo, gromadzono w konwiach.

Po jednej nocy, rano niespodzianka, nie było Amerykanów! Byli za to Sowieci, czyli dostali się do Radzieckiej Strefy Okupacyjnej. I zaczęło się dziać wiele nieznanych dotąd spraw. Oto niektóre z nich: zaczęła się rozbiórka różnych zakładów, gdy fragmenty „zdemontowanego”, a raczej już przy rozbiórce zniszczonego urządzenia był za duży - wtedy powiększano otwór okienny i rzucano na ziemię. Inne ekipy zdejmowały szyny kolejowe. Wtedy okazało się, że zdemontowane maszyny załadowane na wagony nie mogły ruszyć dalej, bo brakowało torów!. Na prędcie inni musieli na nowo ułożyć tory, by jechać z łupem wojennym na wschód.

Grupa kolegów dogadała się, że wykorzystają okazję, by tym pociągiem wrócić do Polski. Komendant pociągu obdarowany dużą ilością samogonu dał do dyspozycji jeden wagon towarowy. Każdy z własnym dobytkiem załadował się i oczekiwał na odjazd. Pociąg jechał z różnymi przeszkodami w kierunku Wrocławia. Posiadany zapas bimbrowo często łagodził trudne i niebezpieczne sytuacje, bo każdy woj był komandirem... We Wrocławiu zniszczone mosty kolejowe. Pociąg pojechał do Lignicy (dziś Legnica). Tam liczne kontrole sowieckie, ale grupie udało się dzięki Bogu tym samym pociągiem dojechać do naszego i utęsknionego RAWICZA. Pociąg pojechał dalej przez dworzec wschodni - na wschód !

Przed dworcem głównym powracających zatrzymał patrol radziecki, żądając dokumentów i brał się do rewidowania walizek. Sytuacja niebezpieczna, co dalej? Na szczęście nadszedł patrol Milicji z Edmundem Cichym, Kazimierzem Samolem i trzecim o nieznanym nazwisku. Była krótka rozmowa „to są Polacy idą z nami na komendę Milicji”. Powracający byli wolni i wielce szczęśliwi.

Mietek udał się do mieszkania przy ul. Piastowskiej. Nikt nie otwiera. Ktoś z sąsiadów informuje, że ojciec wyprowadził się na ul. Kamińskiego 7. Poszedł i zastał swoich! Wielka radość. Koniec okupacyjnych dni niewoli..

## NA ZEW

Po powrocie z wojennej tułaczki poszukuje pracy. Zachęcany przez jednego z kolegów podjął pracę w leśnictwie Załęczu u leśniczego Mądrego. Praca na powietrzu i płaca znośna, do tego były deputaty w drewnie. Chęć nadrobienia potrzeb życiowych spowodowała, że samowolnie ten deputat „zwiększano”. Drewno było chętnie kupowane przez rolników za pieniądze i brakującą jeszcze żywność. Następnym miejscem pracy była fabryka szczotek Durczewskiego w Rawiczu. Zatrudnienie stałe i na miejscu.

Gwałtownie wprowadzane zmiany w ustroju politycznym Ojczyzny, wiele aresztowań ludzi niewygodnych i częste ich „zaginienia” dawały wiele do myślenia. To rodziło opozycję do ustroju politycznego przyniesionego ze wschodu. Młodzi patrioci poszukiwali form przeciwdziałania temu wszystkiemu. W gronie zaufanych kolegów prowadzono rozmowy stwierdzające, że trzeba działać. W grudniu 1946 roku trafił do Rawicza kolejarz ze Ścinawy Jan Kot ps. „Lech”. Nie pamięta, przez kogo został wprowadzony na rawicki teren. On to przedstawił grupie formy działania w Armii



Krajowej. Po przemyśleniu tej propozycji pozyskał tu 6 chętnych, w tej liczbie i Mieczysława Norberczaka. Nowych członków zaprzysiężył Edmund Cichy.

Przedstawione cele i metody omawiano na spotkaniach w różnych miejscach. Równocześnie poszukiwano broni palnej. Jedną z form pracy było pisanie i wysyłanie do działaczy PPR (Polska Partia Robotnicza poprzedniczka PZPR) anonimów ostrzegających i grożących śmiercią. Wyszkolenia wojskowego podjęli się przedwojenni podoficerowie Wojska Polskiego. Grupa w głębokiej konspiracji prowadziła też zajęcia praktyczne.

Po jednym ze szkoleń w lesie państwowym za Doliną Świętojańską z udziałem Stefana Morusa, Władysława Kazubskiego, Edmunda Jankowiaka oraz Mieczysława Norberczaka wracała 2 lutego 1947 r. ulicą Żwirki i Wigury (obecna Marszałka Piłsudskiego), gdzieś w okolicy domu nr 43 albo 45. Tam około godz. 22,00 spotkali kapitana Armii Czerwonej Mikołaja Kowalczyka. Został on przez grupę rozbrojony. Zabrano pas z pistoletem, pagony, legitymację, rękawice, zegarek oraz gotówkę. Według protokołu dochodzeniowego miało tam być 17 tys. złotych i 6 tys. rubli. Norberczak kwoty te poddaje w wątpliwość. Towarzysz na pożegnanie dostał małe łanie...

Latem 1947 roku grupa przygotowała zasadzkę na znanego z okrucieństwa wobec więźniów naczelnika Centralnego Więzienia w Rawiczu kapitana Kazimierza Szymonowicza. Jego prawdziwe nazwisko - Klejman Kopel Kazimierz. Niestety, z przyczyn niezależnych zamachu nie było.

Działania komórki Armii Krajowej były intensywnie rozpracowywane przez UB, mieszczący się przy Wałach Batorego (dziś Jarosława Dąbrowskiego) nr 21. Nastąpiły aresztowania i przesłuchania z różnymi formami nacisku fizycznego i psychicznego.

W dniu 12 listopada 1949 roku przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Poznaniu na wyjeździe w Rawiczu, w sali Domu Katolickiego - skład sędziowski w osobach: przewodniczący Sędzia Wojskowego Sądu Rejonowego mjr Eugeniusz Lach, ławnicy żołnierze z 10 pułku KBW w Rawiczu - szer. Tadeusz Madej i szer. Mieczysław Pasierb oraz oficer śledczy ppor. Zenon Eliasz oskarżył komórkę AK w Rawiczu o to, że siłą dążyła do obalenia ustroju Państwa Polskiego, za nielegalne posiadanie broni itd. skazał wszystkich na pozbawienie wolności.

Mieczysław Norberczak syn Wojciecha i Wiktorii skazany został na łączny wyrok pozbawienia wolności na 12 (dwanaście) lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 (pięć) lat i przepadek całego mienia. W omawianiu kary sąd napisał:

„Odnośnie oskarżonego Norberczaka Mieczysława jako okoliczność łagodząca jego młody wiek, zaś z drugiej strony jako obciążająca stosunkowo wysokie napięcie złej woli”

Szczegóły sprawy są zawarte w załączonych kserokopiach dokumentów. Część z nich mimo słabej czytelności stanowi dowód, że komórka Armii Krajowej w Rawiczu działała.

## WIĘZIENIE

Po uprawomocnieniu się wyroku znalazł miejsce w Centralnym Więzieniu w Rawiczu. W mieście swego dzieciństwa, do którego tęsknił przebywając na obczyźnie. Przebywał w „białym pawilonie”, w celi jednoosobowej. Stosowano wtedy system uniemożliwiający porozumiewanie się więźniów. Czyli obok jego celi, z lewej i prawej

strony były wolne. Były przeladowania cel, gdzie na pojedynczej przebywało 3 ludzi. Bliskim sąsiadem Mietka był pułkownik Jaskuła i Kazimierz Pużak, po którego tragicznej śmierci został przeniesiony do Wronek.

Z rawickiej załogi pamięta wiele nazwisk ludzi o sadystycznych nawykach. Byli także strażnicy o ludzkim obliczu. Tym należy się podziękowanie i chwala.

Naczelnik po otrzymaniu wyroków śmierci od Polski Podziemnej, został przeniesiony do „pracy” w Ministerstwie Bezpieczeństwa. Do jego czynności należało selekcjonowanie więźniów do pracy w kopalniach węgla i kamieniołomach. Był także na takiej selekcji w Rawiczu. Powiedział wtedy do Norberczaka, że go znoi. W odpowiedzi usłyszał „ja będę jeszcze na twoim pogrzebie ty żydzie”. Za to zafasował pobyt w karczerze w białym pawilonie.

Osoba Szymonowicza należała do najkrwawszych ludzi polskiego więziennictwa. Kilka zdań z wypowiedzi Mietka: W Rawiczu zawsze chodził w mundurze oficera WP w stopniu kapitana. Przy boku prowadził na smyczy wilczura i w obstawie niewysokiego, krępej budowy pracownika więziennego Pawłowskiego. (przyp. J. Bonikowskiego). Wśród więźniów krążyły informacje, że w Gdańsku, czy Gdyni został postrzelony w płuco. Z tego powodu przeszedł na emeryturę. Zmarła jego żona, starszy syn powiesił się, młodszy wyskoczył z okna i poniósł śmierć. Sam Kazimierz Szymonowicz również się powiesił. W rodzinie była też córka, ale jej los nie jest znany. Inna wersja śmierci Szymonowicza mówi, że w Krakowie, w restauracji został rozpoznany i otruty. Prawdy dowiemy się po ustaleniu faktów.

Pobyt we Wronkach był podobnie ciężki jak w Rawiczu. Warunki bytowania poprawiły się z chwilą przeniesienia do więzienia w Sieradzu. Były to już lata po śmierci Stalina.

Na mocy amnestii z dnia 27 kwietnia 1956 r. został zwolniony w dniu 28 maja 1956 roku i powrócił do Rawicza.

W zaświadczeniu Sądu Wojewódzkiego Wydziału III Karnego w Poznaniu z dnia 13 lutego 1992 r. napisano, że za czyn z art. 86 par. 2 KKWP został skazany na karę łączną 12 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego mienia. Karę odbył w okresie od 8 marca 1949r. do 28 maja 1956r..

Sprawa ma charakter polityczny, a czyn przypisany związany był z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

## PO TRUDACH LAT

Po powrocie z więzienia podjął pracę w Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Rawiczu na stanowisku kierownika skupu skór, wełny i włosów. Magazyny te mieściły się przy ul. Grunwaldzkiej 19. Tam pracował do zasłużonej emerytury w roku 1983. Na Wielkanoc 1958 r. zawarł związek małżeński z Heleną Małecką. Dziś jest szczęśliwym mężem, ojcem i dziadkiem. Ma dwie córki: Grażyna z mężem Markiem Sobotą mają Weronikę i Szymona, mieszkają w Rawiczu razem z rodzicami w domu jednorodzinnym przy Wałach Dąbrowskiego 5b. Córka Małgorzata z mężem Jackiem Sołtysem mają Piotra i Aleksandrę mieszkają we Wrocławiu.

Mieczysław jako więzień polityczny należy do Związku byłych Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego w Gostyniu. Posiada liczne odznaczenia.

Na pokojowym etapie życia postanowił spisać swoje dzieje, aby potomni pamiętali o czasach, kiedy uczciwy Polak-patriota musiał walczyć o godność i honor, nie cofając się przed upokorzeniami, więzieniem i śmiercią dla Boga i Ojczyzny.

## PRZYSIĘGA ŻOŁNIERZY AK

W obliczu Boga Wszechmogącego  
i Najświętszej Maryi Panny,  
Królowej Korony Polskiej,  
przysięgam być wiernym Ojczyźnie mej,  
Rzeczypospolitej Polskiej.  
Stać nieugięcie na straży Jej honoru,  
o wyzwolenie z niewoli  
walczyć ze wszystkich sił,  
aż do ofiary mego życia.  
Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej,  
Naczelnemu Wodzowi  
i wyznaczonemu przezeń  
Dowódcy Armii Krajowej  
będę bezwzględnie posłuszny,  
a tajemnicy niezłomnie dochowam,  
cokolwiek by mnie spotkać miało.  
Tak mi dopomóż Bóg.

**Akowców śpiew**

Z kazamatów smutna płynie pieśń  
Nad Rawiczem cichą nutą drga  
Budzi miasto żarem naszych serc  
Młodych serc, mocnych serc, polskich serc!

Akowców śpiew, więzienną pieśń  
Wietrze hen nad Polskę nieś!

Kto więzienną dolę poznał raz  
Pomny na przelanie polskiej krwi  
Ten nienawiść w sercu będzie nieść  
Za ich krew, młodą, polską krew!

Akowców śpiew, więzienną pieśń  
Wietrze hen nad Polskę nieś!

**Mury**

Jak wolno mijają chwile  
W murach gdzie płyną łzy  
W troskach i kurzu pyłe  
Złociste więdną sny.

Szparami w oknach pancernych  
Widzimy nieba klin  
I widzi złote słońce  
Jak cierpi ziemi syn.

Czekają siostry i bracia  
Kiedy powrócim znów,  
My dniami i nocami  
Żyjemy treścią snów.

Lecz śnimy błogą nadzieję,  
Że kiedyś pęknie mur  
W gwarne ulic tłumy  
Popłynie więźniów sznur.

W y p i s

Notatka urzędowa

- 1/ nieczytelny
- 2/ Środek zapobiegawczy o tymczasowym aresztowaniu zastosowano dnia 12, 17 października, 11 listopada 1946., 8 stycznia, 10 marca, 24 marca 1949 r. (karta 51-75)
- 3/ Wszczęto śledztwo dnia 8 października 1948 r. (karta 31-40)
- 4/ Pociągnięcie do odpowiedzialności karnej dnia 3 września 1949 r. (karta 283-292)
- 5/ Śledztwo zakończono dnia 5 września 1949 r. (karta 303-312)
- 6/ Akt oskarżenia sporządzono dnia 17 września 1949 r. (karta 313-330)

St. oficer śledczy P.U.B.P.  
w Rawiczu

(pieczęć)

(-) nieczytelny

Szef Powiatowego Urzędu  
Bezpieczeństwa Publicznego  
w Rawiczu

(-) nieczytelny

(pieczęć okrągła z godłem)

Za zgodność odpisu -

19 IX 2000 Jan W. BONIKOWSKI

49

Weszło dn.	14.11.1949
Przepisano dn.	15.11.1949
Perwersano dn.	15.11.1949
Ekspedowano dn.	15.11.1949

WYROK Nr 171

w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Rawicz dnia 12 listopada 1949 r.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Rawiczu

W składzie:

przewodniczący Sędzia W.S.R. Lach Eugeniusz - mjr.

sędzia wojskowy - ławnik Madej Tadeusz - szer. z 10 p. KBW.

sędzia wojskowy - ławnik Pasierb Mieczysław - szer. z 10 p. KBW.

w nieobecności Ofic. sled. wojskowego ppor. Eliasza Zenona

obroncy z wyboru Dzieciolowski Zdzisław - dla osk. 1) 2) 5) 8) 10)  
z Urzędu - dla osk. 4) i obrońcy z Urzędu Dominiczaka A. dla osk. 3) 6) 7)  
oraz przy udziale protokolanta W.S.R. Andrzejewskiego Tadeusza sierż.

rozpoznawszy sprawę 1) cyw. Gawrońskiego Stefana  
(stopień wojskowy, nazwisko i imię)

Stefana i Anny z domu Kozak

urodzonego(ów) dnia 17.3.1911 r. w Berlin

narodowości polskiej, obywatela polskiego

żonatego, ojca 1 dziecka w wieku 2 lat.

(stan cywilny i rodzinny)

uczącego wykształcenie 7 klas szk. pow.

z zawodu rzeźnika, z ojca rzeźnika, nie posiadającego w majątku

zamieszkałego w Rawiczu

pełnił służbę wojskową od 1932 - 1933 r. przynależnego służbowo do

1) PAI w Poznaniu w stopniu plut. nie odznaczonego

nie partyjnego niekaranego

oskarżonego z art. 86§2 KKWP, art. 24§ 1 i 2 KKWP w zw. z art. 1§1 i 3 dek.  
z dn. 13.6.1946 r., z art. 4§1 dek. z dn. 13.6.1946 r.

2) cyw. Jasieczaka Bronisława, s. Franciszka i Teodozji, ur. 16.5.1913 r.  
w Huls /Niemcy/ narodowości polskiej, obywatela polskiego, żonatego  
ojca dwójga dzieci w wieku od 5-ciu do 16-tu lat, mającego wykształ-  
cenie 4 kl. szk. pow. z zawodu kowala, z ojca kowala, nie posiadającego  
majątku, zamieszkałego w Sarnówce, pow. Rawicz, służącego w wojsku  
w 55 pp. w roku 1935-1936 w stopniu karala, nie odznaczonego, bez-  
partyjnego, nie karanego.

oskarżonego z art. 86§2 KKWP i art. 4§1 dek. z dn. 13.6.1946

3) cyw. Domanieckiego Ryszarda, s. Agnieszki, ur. 30.12.1916 r. w Donnowicach, pow. Trzebnica, narodowości polskiej, obywatela polskiego, żonatego, ojca dwojga dzieci w wieku od 9-ciu do 11-tu lat, posiadającego wykształcenie 7 klas szk. pow. z zawodu palacza, z matki robotnicy, zamieszkałego w Krasowicach, pow. Swidnica, nie posiadającego majątku, służącego w wojsku w 17 Pal. od roku 1936-1937, w stopniu kaprala, bez orderów i odznaczeń, bezpartyjnego, nie karanego, oskarżonego z art. 86§2 KKWP.

4) cyw. Norberczaka Mieczysława, s. Wojciecha i Wiktorii zd. Józkowiak, ur. 22.4.1922 r. w Sierakowie, pow. Rawicz, narodowości polskiej, obywatela polskiego, kawalera, mającego wykształcenie 7 kl. szk. pow. z zawodu magazyniera, z ojca funkcjonariusza kolejowego, nie posiadającego majątku, nie służącego w wojsku, zamieszkałego w Rawiczu, nie odznaczonego, bezpartyjnego, nie karanego, oskarżonego z art. 86§2 KKWP., z art. 24§1 i 2 KKWP. w zw. z art. 1§1 i 3 dekr. z dnia 13.6.1946 r. z art. 1§2 dekr. z dn. 13.6.1946 r. i z art. 4§1 dekr. z dn. 13.6.1946 r.

5) cyw. Szumockiego Edmunda, s. Edmunda i Jadwigi zd. Sielskiej, ur. 9.11.1923 r. w Kępnie, narodowości polskiej, obywatela polskiego, kawalera, mającego wykształcenie 2 kl. gimnazjum, z zawodu przewodnika leśnego, z ojca urzędnika celnego, nie posiadającego majątku, zamieszkałego w Wschowie, służącego w wojsku w 5 pp., a następnie w RKU. Rawicz, w latach od 1935 - 1947 r. w stopniu plutonowego, odznaczonego medalem "Zwycięstwo i Wolność" za Warszawę, Odra, Nyssa i Bałtyk", bezpartyjnego, nie karanego, oskarżonego z art. 86§2 KKWP. z art. 1§2 dekr. z dn. 13.6.1946 r. z art. 4§1 dekr. z dnia 13.6.1946 r.

6) cyw. Kazubskiego Władysława, s. Władysława i Marii zd. Tylińskiej, ur. 5.5.1923 r. w Lesznie, narodowości polskiej, obywatela polskiego, żonatego, ojca 1 dziecka w wieku 7 mies. mającego wykształcenie 7 kl. szk. pow. z zawodu dekarza, z ojca dekarza, nie posiadającego majątku, zamieszkałego w Rawiczu, w wojsku nie służącego, nie odznaczonego, bezpartyjnego, nie karanego, oskarżonego z art. 86§2 KKWP. z art. 1§2 dekr. z dn. 13.6.1946, z art. 4§1 dekr. z dnia 13.6.1946 r.

7) cyw. Demutha Edmunda, s. Władysława i Weroniki, zd. Lewandowskiej, ur. 19.9.1916 r. w Bochum/Wienicy, narodowości polskiej, obywatela polskiego, żonatego, ojca trojga dzieci w wieku od 4- do 7-miu lat, mającego wykształcenie 7 kl. szk. pow. z zawodu pracownika umysłowego, z ojca robotnika, nie posiadającego majątku, zamieszkałego w Krasowicach, pow. Swidnica, służącego w wojsku w 55 pp. w roku 1938-1939 r. w stopniu szeregowca, bez orderów i odznaczeń, bezpartyjnego, nie karanego, oskarżonego z art. 86§2 KKWP.

8) cyw. Dworeckiego Władysława, s. Stanisława i Stanisławy zd. Ratajczak, ur. 23.6.1910 r. w Miejskiej Górze, pow. Rawicz, narodowości polskiej, obywatela polskiego, żonatego, ojca 4 dzieci w wieku od 3-14-tu lat, mającego wykształcenie 6 kl. szkoły pow. z zawodu rolnika, z ojca rolnika-chłopa średniorolnego, zamieszkałego w Karolinkach, pow. Rawicz, w wojsku nie służącego, nie odznaczonego, bezpartyjnego, nie karanego, oskarżonego z art. 86§2 KKWP.

9) cyw. Dymka Józefa, s. Wojciecha i Teresy, zd. Tręczo, ur. 7.10.1902 r. w Ostrorogu, pow. Szamotuły, narodowości polskiej, obywatela polskiego, kawalera, mającego wykształcenie 6 kl. gimn. z zawodu urzędnika bankowego, z ojca chłopca średniorolnego, nie posiadającego majątku, zamieszkałego w Rawiczu, służącego w wojsku w 1 Pułku Łącz. w stopniu kapr. w latach od 1923-1924 r. nie odznaczonego, bezpartyjnego, nie karanego, oskarżonego z art. 16§1 i 16§2 dekr. z dn. 13.6.1946 r.

*Wskazywanie przepisami art. 3-240, 245-247 KKWP*

20

osk. Gawronski Stefan winien jest :

a) że, od lata 1945 do 13 października 1948 r. na terenie Rawicza, należał do nielegalnej organizacji podszywającej się pod "A.K." mającej na celu przemocą zmienić ustroj Państwa Polskiego, w szczególności w czasie należenia do tej organizacji był Z-cą Komendanta Okręgu Rawicz.

t.j. przestępstwa z art. 86 § 2 KKWP.

b) że, w maju 1947 w Rawiczu przedsięwziął działanie skierowane bezpośrednio w celu zabicia Szymanowicza Kazimierza - Naczelnika Więzienia Centralnego, w ten sposób, że z bronią w ręku czynił zasadzki, w celu urzeczywistnienia swego zamiaru.

t.j. przestępstwa z art. 24 § 1 i 2 KKWP. w zw. z art. 1 § 1 i 3 dekr. z dnia 13.6.1946 r.

c) że, od roku 1945 do końca lutego 1947 r. w Rawiczu przechowywał bez zezwolenia w swoim mieszkaniu pistolet typu belgijskiego 15-to strzałowy, wraz z 14-ma sztukami naboju.

t.j. przestępstwa z art. 4 § 1 dekr. z dn. 13.6.1946 r.

osk. Jasieczak Bronisław winien jest :

a) że, od czerwca 1945 r. do 7 października 1948 r. na terenie Rawicza należał do nielegalnej organizacji podszywającej się pod "AK", a mającej na celu przemocą zmienić ustroj Państwa Polskiego.

t.j. przestępstwa z art. 86 § 2 KKWP.

b) że, w czerwcu 1948 r. przez okres kilkunastu dni bez zezwolenia przechowywał w swym mieszkaniu w Sarnowie, pow. Rawicz pistolet typu "TT" Nr. 304, wraz z 80-ciomą sztukami naboju, do pistoletu i karabinu.

t.j. przestępstwa z art. 4 § 1 dekr. z dn. 13.6.1946 r.

osk. Domaniński Ryszard winien jest, że od końca 1945 r. do jesieni 1946 r. na terenie Rawicza należał do nielegalnej organizacji podszywającej się pod "AK", a mającej na celu przemocą zmienić ustroj Państwa Polskiego.

t.j. przestępstwa z art. 86 § 2 KKWP.

osk. Norberczak Mieczysław winien jest :

a) że, od grudnia 1946 r. do 7 marca 1948 r. na terenie Rawicza należał do nielegalnej organizacji podszywającej się pod "AK", a mającej na celu przemocą zmienić ustroj Państwa Polskiego.

t.j. przestępstwa z art. 86 § 2 KKWP.

b) że, w dniu 2 lutego 1947 r. w Rawiczu dopuścił się gwałtownego zamachu na osobę kapitana Armii Radzieckiej Kowalczyka Mikołaja, którego pobił do nieprzytomności, rozbroił i zabrał mu dokumenty osobiste, a to pas główny, pagony, rękawiczki, zegarek pozłacany, 17 tys. złotych i 6 tys. rubli, wraz z członkami wspomnianej organizacji Morusem Stefanem, Kazubskim Władysławem i Jankowiakiem Edmundem.

t.j. przestępstwa z art. 1 § 2 dekr. z dn. 13.6.1946 r.

c) że, w maju 1947 r. w Rawiczu przedsięwziął działanie skierowane bezpośrednio w celu zabicia Szymanowicza Kazimierza - Naczelnika Więzienia Centralnego w ten sposób, że wspólnie z innymi członkami wspomnianej organizacji czynił zasadzki, w celu urzeczywistnienia swego zamiaru.

t.j. przestępstwa z art. 24 § 1 i 2 KKWP. w zw. z art. 1 § 1 i 3 dekr. z dnia 13.6.1946 r.

d) że, od początku 1945 r. do marca 1948 r. bez zezwolenia przechowywał



wywał w swym mieszkaniu w Rawiczu pistolet Nr. 1079596, marki "Fabr. Nacjonal", tudzież w czerwcu 1947 r. przechowywał przy sobie przez okres kilku dni pistolet typu belgijskiego 15-to strzakowy. t.j. przestępstwa z art. 4 § 1 dekr. z dn. 13.6.1946 r.

5) osk. Szumowski Edmund winien jest :

a) że, w lutym 1946 r. w Rawiczu mając wiarogodną wiadomość o przestępstwie nie zawiadomił natychmiast o tym władzę powołanej do ścigania przestępstw, w szczególności wiedząc o członkach nielegalnej organizacji nie doniósł o tym władzom.

t.j. przestępstwa z art. 18 § 2 dekr. z dn. 13.6.1946 r.

b) że, w dniu 2 lutego 1947 r. w Rawiczu dopuścił się gwałtownego zamachu na osobę kapitana Armii Radzieckiej Kowalczuka Mikołaja, którego pobił do nieprzytomności i zabrał mu dokumenty osobiste, pas główny, pagony, rękawiczki, zegarek, posiadający 17 tys. złotych i 6 tys. rubli, wraz z innymi członkami nielegalnej organizacji.

t.j. przestępstwa z art. 1 § 2 dekr. z dn. 13.6.1946 r.

c) że, od grudnia 1945 r. do 31 października 1947 r. przechowywał w swym mieszkaniu w Rawiczu pistolet kal. 6,35.

t.j. przestępstwa z art. 4 § 1 dekr. z dnia 13.6.1946 r.

6) Osk. Kuzubski Władysław winien jest :

a) że, od lutego 1947 r. do 7 marca 1949 r. na terenie Rawicza należał do nielegalnej organizacji podszycającej się pod "AK", a mającej na celu przemocą zmienić ustroj Państwa Polskiego.

t.j. przestępstwa z art. 86 § 2 KKWP.

b) że, w dniu 2 lutego 1947 r. w Rawiczu dopuścił się gwałtownego zamachu na osobę kapitana Armii Radzieckiej Kowalczuka Mikołaja, którego pobił do nieprzytomności, oraz zabrał mu dokumenty osobiste, pas główny, pagony, rękawiczki, zegarek posiadający 17 tys. złotych, 6 tys. rubli, wraz z innymi członkami nielegalnej organizacji.

t.j. przestępstwa z art. 1 § 2 dekr. z dn. 13.6.1946 r.

c) że w dniu 2 lutego 1947 r. bez zezwolenia władz przechowywał przy sobie pistolet na terenie miasta Rawicza, typu "Mauser" wraz z 7-ma sztukami naboju.

t.j. przestępstwa z art. 4 § 1 dekr. z dn. 13.6.1946 r.

7) Osk. Demuth Edmund winien jest, że od końca roku 1945 do jesieni 1946 w Rawiczu, należał do nielegalnej organizacji podszycającej się pod "AK", a mającej na celu przemocą zmienić ustroj Państwa Polskiego.

t.j. przestępstwa z art. 86 § 2 KKWP.

8) Osk. Dworecki Władysław winien jest, że w czerwcu 1948 r. udzielił pomocy Związkowi mającemu na celu zbrodnię, w szczególności przechowywał u siebie przez kilka dni komendanta nielegalnej organizacji niejakiego Morusa Stefana, oraz udzielił mu schronienia i pożywienia.

t.j. przestępstwa z art. 14 § 1 dekr. z dn. 13.6.1946 r.

i za to s k a z a n y :

1) Osk. Gawronskiego Stefana :

a) na mocy art. 55 § 2 KKWP. na 8/osiem/ lat więzienia, oraz na zasadzie art. 46 § 1 pkt. b. i art. 49 § 2 KKWP. na utratę praw publicznych i obywatelskich, praw honorowych na okres 5/pięciu/ lat.

b) na mocy art. 1 § 3 dekr. z dn. 13.6.1946 przy zastosowaniu art. 55 § 1 KKWP. na 10/dziesięć/ lat więzienia, oraz na zasadzie art. 49 § 1 na przepadek całego mienia skazanego.

c) na mocy art. 4 § 1 dekr. z dn. 13.6.1946 r. na 7/siedem/ lat więzienia. Na zasadzie art. 52 § 2 i 55 § 1 i 3 KKWP. po połączeniu tych kar wymierzył skazanemu Gawronskiemu Stefanowi łączną karę 10/dziesięć/ lat więzienia, z utratą praw publicznych i obywatelskich, praw 313 oro

wych na okres 5/pięciu/ lat, z utratą całego mienia skazanego.

b) Osk. Jasiczaka Bronisława :

a) na mocy art. 36 § 2 KKWP, na 7/siedem/ lat więzienia, oraz na zasadzie art. 46 § 1 pkt. b. i 49 § 2 KKWP, na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5/pięciu/ lat.

b) na mocy art. 4 § 1 dekr. z dn. 13.6.1946, na 6/sześć/ lat więzienia.

na zasadzie art. 32 § 2 i 33 § 1 i 3 KKWP, po połączeniu tych kar, wymierzył skazanemu Jasiczakowi Bronisławowi, łączną karę 8/osmiu/ lat więzienia, z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5/pięciu/ lat.

c) Osk. Domanickiego Ryszarda, na mocy art. 86 § 2 KKWP, na 6/sześć/ lat więzienia, na zasadzie art. 46 § 1 pkt. b. i 49 § 2 KKWP, na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5/pięciu/ lat na zasadzie art. 5 § 1 pkt. 2, ust. z dnia 22.2.1947 r. o amnestii łagodzi się skazanemu Domaniickiemu Ryszardowi orzeczoną karę pozbawienia wolności o połowę t.j. do 3/trzech/ lat więzienia.

d) Osk. Norberczaka Mieczysława :

a) na mocy art. 35 § 2 KKWP, na 8/osiem/ lat więzienia, oraz na zasadzie art. 46 § 1 pkt. b. i 49 § 2 KKWP, na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5/pięciu/ lat.

b) na mocy art. 1 § 2 dekr. z dn. 13.6.1946 r. przy zastosowaniu art. 55 § 1, KKWP, na 6/sześć/ lat więzienia, oraz na zasadzie art. 49 § 1 dekr. z dn. 13.6.1946 r. na przepadek całego mienia skazanego.

c) na mocy art. 1 § 3 dekr. z dn. 13.6.1946 r. przy zastosowaniu art. 55 § 1, na 10/dziesięć/ lat więzienia, oraz na zasadzie art. 49 § 1 dekr. z dn. 13.6.1946 r. na przepadek całego mienia skazanego.

d) na mocy art. 4 § 1 dekr. z dn. 13.6.1946 r. na 7/siedem/ lat więzienia na zasadzie art. 5 § 1 pkt. 2 ust. z dn. 22.2.1947 r. o amnestii łagodzi się skazanemu Norberczakowi Mieczysławowi o połowę kary orzeczonej pod pkt. b. t.j. do 3/trzech/ lat więzienia.

na zasadzie art. 32 § 2 i 33 § 1 i 3 KKWP, przy zastosowaniu art. 14 § 1 ust. z dn. 22.2.1947 r. o amnestii wymierzył skazanemu Norberczakowi Mieczysławowi po połączeniu tych kar, łączną karę 12/dwunastu/ lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5/pięciu/ lat z przepadkiem całego mienia skazanego.

e) Osk. Szumockiego Edmunda :

a) na mocy art. 18 § 2 dekr. z dn. 13.6.1946 r. na 6/sześć/ lat więzienia.

b) na mocy art. 1 § 2 dekr. z dn. 13.6.1946 r. przy zastosowaniu art. 55 § 1, KKWP, na 6/sześć/ lat więzienia.

c) na mocy art. 4 § 1 dekr. z dn. 13.6.1946 na 6/sześć/ lat więzienia.

na zasadzie art. 5 § 1 pkt. 2 ust. z dn. 22.2.1947 r. o amnestii łagodzi się skazanemu Szumockiemu Edmundowi orzeczoną karę pozbawienia wolności pod pkt. b.) o połowę t.j. do 3/trzech/ lat więzienia.

na zasadzie art. 32 § 2 i 33 § 1 KKWP, przy zastosowaniu art. 14 § 1 ust. z dn. 22.2.1947 r. o amnestii, wymierzył skazanemu Szumockiemu Edmundowi po połączeniu tych kar łączną karę 7/siedem/ lat więzienia.

f) Osk. Kazubskiego Władysława :

a) na mocy art. 32 § 2 KKWP, na 6/sześć/ lat więzienia, oraz na zasadzie art. 46 § 1 pkt. b) i 49 § 2 KKWP, na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3/trzech/ lat.

b) na mocy art. 1 § 2 dekr. z dn. 13.6.1946 r. na 6/sześć/ lat więzienia.

Wina oskarżonych od 1 - 8-tu w kierunku przypisanym. Ich przestępstwa zostały udowodnione ich wyjaśnieniami, tudzież częściowo ich przyznaniem, oraz zeznaniami świadków i odczytanymi dokumentami.

W czynie osk. Gawrońskiego Stefana mieszczą się znamiona przestępstw z art. 86 § 2 KKWP, art. 24 § 1 i 2 KKWP, w związku z art. 1 § 1 i 3 dekr. z dn. 13.6.1946 r. i art. 4 § 1 dekr. z dn. 13.6.1946 r. albowiem oskarżony do nielegalnej organizacji należał i w czasie tym miał zamiar dokonać zabójstwa Haczelnika Więsienia, jako też bez zezwolenia przechowywał broń.

W czynie osk. Jasieczaka Bronisława mieszczą się znamiona przestępstw z art. 86 § 2 KKWP, i art. 4 § 1 dekr. z dn. 13.6.1946 albowiem oskarżony do nielegalnej organizacji należał i w tym czasie kiedy należał przechowywał broń, przez okres kilkunastu dni.

W czynie osk. Norberczaka Mieczysława mieszczą się znamiona przestępstw z art. 86 § 2 KKWP, art. 1 § 2 dekr. z dn. 13.6.1946 art. 24 § 1 i 2 KKWP, w związku z art. 1 § 1 i 3 dekr. z dn. 13.6.1946 r. i art. 4 § 1 dekr. z dn. 13.6.1946 r. albowiem osk. należał do nielegalnej organizacji i w tym czasie dopuścił się gwałtu na jego szlachę na kapitana Armii Radzieckiej, zamierzał do konania zabójstwa na czołwie Haczelnika Więsienia, oraz przechowywał broń.

W czynie osk. Szumockiego mieszczą się znamiona przestępstw z art. 18 § 2 dekr. z dnia 13.6.1946 r., art. 1 § 2 dekr. z dn. 13.6.1946 r., i art. 4 § 1 dekr. z dn. 13.6.1946 r. albowiem oskarżony w tym czasie kiedy wiedział o nielegalnej organizacji na terenie Rawicza pełnił służbę wojskową w PKU Rawicz, brał udział w napadzie na kapitana Armii Radzieckiej, oraz przechowywał broń.

W czynie osk. Mazubskiego Władysława mieszczą się znamiona przestępstwa z art. 86 § 2 KKWP, z art. 1 § 2 dekr. z dn. 13.6.1946 r. i art. 4 § 1 dekr. z dnia 13.6.1946 r. albowiem oskarżony należał do nielegalnej organizacji i w czasie tym dokonał napadu na kapitana Armii Radzieckiej, oraz przechowywał broń.

W czynie osk. Demutha Edmunda mieszczą się znamiona przestępstwa z art. 86 § 2 KKWP, albowiem tenże należał do nielegalnej organizacji.

W czynie osk. Dworeckiego Władysława mieszczą się znamiona przestępstwa z art. 14 § 1 dekr. z dn. 13.6.1946 r. albowiem tenże udzielił pomocy członkowi nielegalnej organizacji:

Osk. Dyniek Józef tak w toku dochodzeń, jako też w toku przewodu sądowego nie przyznał się do zarzucanych mu czynów, a w szczególności jakoby na początku 1947 r. na terenie Rawicza, udzielił pomocy Łomę Antoniowi Okręgu nielegalnej organizacji podzywającej się pod "AK". W toku dochodzeń Stefanowi, przez to, że miał go poinformować o wyślijaniu p... sądowego Rawicz do innego Banku, w szczególności mi... pieniądze będą wysłane.

Oraz... Morusem miał mu nadmienić... procent.

O... sądowego, że be... proponował mu... tego nie... czas pd...

00

W czasie tego napadu osk. Horberczak dał osk. Szumockiemu książeczkę wojskową, którą zrabowano wspomnianemu kapitanowi, a zaś wspomniany Jankowiak dał oskarżonemu pas oficerski, dokumenty i fotografie.

Na podstawie przyznania się osk. Szumockiego Sąd ustalił, że wspomniany oskarżony od grudnia 1945 r. do 30 października 1947 r. przechowywał w swym mieszkaniu, w Rawiczu pistolet kal. 6,35 bez numeru. Osk. Szumocki tłumaczył się, że wspomniany pistolet przechowywał w tym celu, iż później miał go zamierzać zarejestrować, względnie prosić o zezwolenie na przechowywanie, kiedy dostanie się do pracy w lesnictwie.

Osk. Kazubski Władysław w toku przewodu sądowego nie przyznał się, że należał do nielegalnej organizacji, a tylko, że nieraz chodził z Morusem, Jankowiakiem, Horberczakiem i Szumockim.

Sąd nie dał wiary jego tłumaczeniu się i oparł się na jego wyjaśnieniach złożonych w toku śledztwa K. 207. w szczególności w których osk. Kazubski Władysław przyznał się, że w lutym 1947 r. na terenie Rawicza został zwerbowany do nielegalnej organizacji przez niejakiego Jankowiaka, który go poinformował o celach nielegalnej organizacji, w szczególności teże jest celem prowadzenia walki o obecnym ustrojem Państwa Polskiego.

Osk. Kazubski Władysław przyznał się tak w toku śledztwa, jak i w toku przewodu sądowego, że brał udział z bronią w reku w szczególności z pistoletem w napadzie na kapitana Armii Radzieckiej w dniu 2. lutego 1947 r. i w czasie tego napadu wspomnianego kapitana uderzył rękojęści pistoletu, a oprócz tego zabrał mu niektóre rzeczy, jak pieniądze i dokumenty osobiste, zegarek rękawiczki, którymi się później podzielili.

Również na podstawie wyjaśnień osk. Kazubskiego Władysława ustalono, że wymieniony w toku napadu przechowywał przy sobie pistolet.

Osk. Demuth Edmund w toku przewodu sądowego do zarzuconego mu przestępstwa w szczególności, że należał do nielegalnej organizacji na terenie Rawicza nie przyznał się. rzeczym tłumaczył się, że jedynie z Delikowskim, Ratkowskim, Jankowiakiem przebywał i oni mu coś wspomnieli o nielegalnej organizacji, ale dłużej nie należał. Jedynie wiedział, że nielegalna organizacja znajduje się na terenie Rawicza.

Sąd nie dał wiary tłumaczeniu się oskarżonemu i oparł się na jego wyjaśnieniach złożonych w toku śledztwa. W szczególności, że osk. Demuth został zwerbowany na początku 1946 do nielegalnej organizacji przez osk. Dominieckiego, Ryszarda.

Sąd dał wiarę tłumaczeniu się oskarżonego, że także przy końcu roku 1946 wyjechał do miejscowości Krasowice, pow. Świdnica i od tego czasu nie miał kontaktu z nielegalną organizacją, w szczególności z członkami organizacji nielegalnej, którzy działali na terenie Rawicza.

Osk. Demuth Edmund przyznał się w toku przewodu sądowego, że w czasie tym, kiedy należał do nielegalnej organizacji w szczególności w roku 1946 r. dał Delikowskiemu granaty, oraz 3 sztuki amunicji kal. 9 mm.

Osk. Dworecki Władysław tak w toku dochodzeń jako też w toku przewodu sądowego nie przyznał się jakoby należał do nielegalnej organizacji. Natomiast tak w toku dochodzeń K. 219. jak i w toku przewodu sądowego przyznał się, że Morus Stefan przebywał u niego w mieszkaniu przez kilka dni w czerwcu 1948 r. I w czasie jego pobytu osk. Dworecki użyczył mu schronienia i pożywienia. Przyczym raz tylko odbyło się u jego mieszkania zebranie członków nielegalnej organizacji na którym przemawiał Morus Stefan. Osk. Dworecki Władysław przyznał się że na tym zebraniu także był, i Morus zagroził mu karą śmierci, aby o tym nikomu nie mówił.

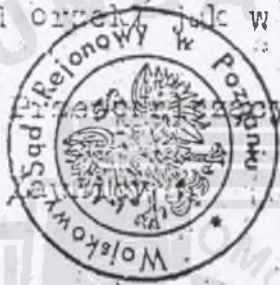
Osk. Dworecki w toku przewodu sądowego tłumaczył się, że przyjął Morusa tylko na prośbę Jasiczaka, przyczym nadmienił mu Jasiczak, że Morus jest brawceni uszyje na dwa dzieci ubrania. Osk. Dworecki mając istotnie ubranie do szycia przyjął Morusa tylko w tym celu.

Sąd nie dał wiary tłumaczeniu się oskarżonego i przyjął za ustalone że osk. Dworecki Władysław udzielił pomocy związkowi mającemu na cel zbrodnie, przez to, że dał schronienie i pożywienie Komendantowi nielegalnej organizacji, Morusowi Stefanowi.

nie przypominają sobie, jak się ta sprawa przedstawiała.  
Sąd dał władzę tłumaczenia się oskarżonemu Dymka Józefowi, gdyż trudno nawet na chwilę przypuścić, by wspomniany oskarżony pozostawał w kontaktach z Morusem w sprawie zrabowania pieniędzy, i by ten rąbunek miał ułatwić. Jedynie Morus chcąc nadać sobie większą wagność umyślnie członkiem nielegalnej organizacji rozgłaszał, aby przez to robić się większym bohaterem.

Wobec powyższego Sąd uniewinnił osk. Dymka Józefa dla braków dowodów. Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę dotychczasową niekaralność oskarżonych, odnośnie osk. Gawrońskiego Stefana jego stan rodzinny i majątkowy, tudzież szczere przyznanie się do przestępstwa, oraz skruczę okazaną w toku przewodu sądowego, odnośnie osk. Jasieczaka Bronisława jego stan rodzinny i majątkowy, osk. Domanińskiego Ryszarda, jego stan rodzinny i majątkowy, odnośnie osk. Norberczaka Mieczysława, jako okoliczność łagodząca jego młody wiek, zaś z drugiej strony jako obciążającą stosunkowo wysokie napięcie złej woli, odnośnie osk. Szumockiego Edmunda okazaną skruczę w toku przewodu sądowego, odnośnie osk. Kusubskiego Władysława jego stan rodzinny i majątkowy tudzież pochodzenie robotnicze, odnośnie Demutha Edmunda jego stan rodzinny i majątkowy, tudzież pochodzenie robotnicze, odnośnie Dworeckiego Władysława jego stan rodzinny i majątkowy.

W tym stanie rzeczy Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.



Lachy-  
Madej  
Pasiek

Omówienie : Skreślono : przy zastosowaniu art. 55 § 1 KKWP?  
*dupisano "chrońić z oszukaniu"; "sumoki"*  
*alc*

Lachy  
Madej  
Pasiek

L. S.  
L. S.  
L. S.

Stwierdzenie prawowocności i pływalsi młotów  
z dnia 19 listopada 1949r. w stosunku do Gawrońskiego  
Stefana, Jasieczaka Bronisława, Domanińskiego Ryszarda,  
Norberczaka Mieczysława, Szumockiego Edmunda, Kusub-  
skiego Władysława, Demutha Edmunda i Dymka Józefa.  
Poznań, dnia 28 listopada 1949r.



Szef  
Wojtkowego Sądu Rejonowego  
w Poznaniu

*Kotkowski*  
(→) Kotkowski Edward  
- major

4186/49 w sprawie rewizyjnej na wyrok w.s. z w. Poman  
z dnia 12 listopada 1949 r. Nr. In. 565/49 w sprawie Dwor-  
eckiego Władysława pozwolawiono bez uwzględnie-  
nia wyrok utrzymano w mocy.

Wyrok jest prawomocny z dniem 19 maja 1950 r. w  
składku do Dworckiego Władysława.

Poman, dnia 3 czerwca 1950 r.



Szef  
Wojakowego Sądu Rejonowego  
w Poznaniu

*Kotkowski*

(-) Kotkowski Edward,  
major

Nahat wolnicie *Dymka Józef 16. 57*

Obliczenia  
oblicz. Dworckiego Władysława  
Początek: 7. 10. 1949 r. k- 88  
Koniec: 7. 10. 1953 r.

Obliczenia  
oblicz. Domasickiego Ryszarda  
Początek: 10. 6. 1949 r. k- 89  
Koniec: 10. 6. 1952 r.

Obliczenia  
oblicz. Domuth Edwarda  
Początek: 19. 3. 1949 r. k- 90  
Koniec: 19. 3. 1952 r.

Postanowienie Sądu o warunkach wolnicie Dworckiego  
Władysława k. 141

Zawiadomienie o zwol. Demutha Edwarda - k. 168

Postanowienie o zarobkowaniu amunicji dla  
Janiszaka Bronisława k. 177-178.

Obliczenia kary dla Janiszaka Bronisława  
Początek 7. X. 1948 r. k 186  
Koniec 7. X. 1953 r.

Obliczenia kary: Samochodowego Edmunda  
początek dn. 6. 3. 1949 k 226  
koniec dn. 6. 3. 1956

Zawiadomienie o zwolnieniu Domasickiego Ryszarda k. 201  
Zawiad. o warunkach zwolnienia Janiszaka Bronisława k. 201

Obliczenia kary dla Gannonickiego Stefana k. 203  
Początek 13. X. 1948 r. Koniec 13. X. 1951 r. k 203

Obliczenia kary dla Nowkowskiego Mieczysława  
Początek 8. III 1949 r. Koniec 8. III 1951 r. k 212

Obliczenie ham dla Korubelicy Władysław  
Początek 8. III, 1949. Koniec 8. III, 1956. k. 213

Obliczenie ham dla Szymoniego Edmund  
Początek 6. III, 1949. Koniec 6. III, 1956. k. 210



Za zgodność:

Poznań, dnia 26. 2. 1992  
Kierownik S. W.



IVs kot. 348/36  
(Sr. 565/49)

Dotyczy do sk.

P o s t a n o w i e n i e

Województwo 927 827      dnia 25 maja 1956r.

Sąd wojewódzki w Wydziale IVs Karnym w Poznaniu w składzie:

Z. U. S. O / R A W I C Z	
Otrzymało	7ok.
dn. 1956. 05. 07	
№ 2	Otrzym. z Wydz. _____ dnia _____

Przewodniczący: S.S.S. Bolesław Polaszewski  
Sędziowie:            Leokadia Studnicka  
                          Mie. czystaw Koszowski  
Prokurator: Kazimierz Bernat

po rozpoznania na posiedzeniu niejawnym w dniu 25 maja 1956r. sprawy karnej:

- Mieczysława Korberczaka, s. Wojciecha ur. 22.4.1922r. w Sierakowie, pow. Rawicz, przemyślającego na karze w Więzieniu w Sieradzu, skazanego prawomocnie wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 12 listopada 1949r, sygn. Sr. 565/49:
- a) na mocy art. 26 § 2 K.K.P. na 8 lat więzienia z utratą praw na okres lat 5,
  - b) na mocy art. 1 § 2 m.k.k. na karę 6 lat więzienia i przepadek całego mienia, złagodzona ustawą amnestyjną z 1947r. o połowę, t.j. do 3 lat więzienia,
  - c) na mocy art. 1 § 3 m.k.k. na 10 lat więzienia i przepadek całego mienia,
  - d) na mocy art. 4 § 1 m.k.k. na karę 7 lat więzienia, z łączną na karę 12 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat z przepadkiem całego mienia - w przedmiocie zastosowania dobrodziejstwa ustawy o amnestii z dnia 27 kwietnia 1956r. ( Dz.U. Nr. 11, poz 57)
- zważywszy, że wszystkie czyny zostały popełnione przed dniem 15.4.1956r. że należą do kategorii przestępstw wymienionych w art. 3 ust. 1 tejże ustawy amnestyjnej, nie ulegają wyłączeniu z amnestii na mocy art. 6, po wyrażeniu, wniosku Prokuratora - na podstawie art. 3 ust. 1, pkt. 1 i 2 lit. a, 4 ust. 1 i 2, 9 ust. 1, 10 ust. 1, 12 ust. 2 i 13, ust. 3 ustawy o amnestii z dnia 27.3.1956r. i art. 31 § 1 i 2 k.k.



W o z n a w i e :

- I. Uchylić wyrocznię o karze łącznej więzienia i karach dodatkowych w odniesieniu do ~~skazanego~~ skazanego Mieczyńskiego Norberta zawarte w wyroku Wojewódzkiego Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 12 listopada 1949r. sygn. Kr. 565/49.
- II. Skazanemu Mieczysławowi Norbertowi:
  - 1) darować karę 3 lat więzienia z art. 1 § 2 m.k.k. jak również w części nie wykonanej karę przepędu więzienia;
  - 2) zgodzić o połowę:
    - a) karę 8 lat więzienia z utratą praw na okres 1 lat 5 mrt. 86 § 2 MKP, t.j. do 4 lat więzienia z utratą praw na okres 2 lat i 6 miesięcy
    - b) karę 10 lat więzienia z przepędem całego więzienia za przestępstwo z art. 1 § 3 m.k.k. t.j. do 5 lat więzienia oszczędzając przy tym w części nie wykonanej karę przepędu więzienia;
    - c) karę 7 lat więzienia z art. 4 § 1 m.k.k., t.j. do 3 lat i 6 miesięcy więzienia;
- III. pozostałe po zastosowaniu amnestii do odbycia kary poszczególne więzienia i kary utraty praw wymienione w pkt. II ust. 2 sygnawski do nowej kary łącznej i wyterzy Mieczysławowi Norbertowi nową karę łączną 7 (siedem) lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 1 lat 2 i 6 miesięcy;
- IV. Zaliczyć Mieczysławowi Norbertowi na poczet orzeczonej mu łącznej kary więzienia okres tymczasowego aresztowania i odbywanej kary od dnia 8 marca 1949r. do dnia 25 maja 1956r. uznając tym samym karę tę za odbytą;
- V. Uchylić w stosunku do skazanego Mieczysława Norberta areszt tymczasowy zastosowany postanowieniem Wojewódzkiego Prokuratora Rejonowego w Poznaniu z dnia 10.3.1949r. sygn. Kr. 1370/48 i zarządzić natychmiastowe wypuszczenie go na wolność, jeżeli nie podlega zatrzymaniu w innej sprawie;
- VI. utrzymać w mocy prawomocne orzeczenie odnośnie przepędu więzienia w przypadkach, których nie dotyczy

jest zakazane lub wymaga zezwolenia, zawarte w  
wyciągu cytowanym wyroku Wojtkowego Sadu Rejonowego  
w Poznaniu.

/- / Kosmowski      /- / Polaszewski      /4 / Studnińska



Za zgodność  
z orzeczeniem z dnia 1955 r.  
Sekretarz S.T.

931/Sm.

P o u c z e n i e .

( Wyciąg z ustawy o amnestii / .

Jeżeli sprawca przestępstwa, który podlega amnestii  
two z tych samych pobudek lub należące do tego samego rodzaju,  
za które zostanie skazany na karę pozbawienia wolności-  
amnestii nie stosuje się do poprzednio popełnionego przestępstwa,  
a już wydane orzeczenie o zastosowaniu amnestii ulega uchyleciu.

Za zgodność odpisu  
z oryginałem

podpis  
STARSZY INSPEKTOR

Bogusława Kizysztolik

ZAKŁAD UBEZPIECZEN SPOŁECZNYCH  
ODDZIAŁ W RAWICZU  
Wydział ds. starwanja Emerytur i Rent  
ul. Janka Kibickiego r. 21, tel. 32-54  
68-900 Rawicz

OKP.Prez.129/90/S

Pan  
Norberczak Mieczysław  
ul.J.Dąbrowskiego 5b  
63-900 R a w i c z

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu -Instytut Pamięi Narodowej informuje, że w przechowywanej w naszym archiwum "księdze-Repertorium Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu "figuruje nazwisko -Mieczysława NORBERCZAKAs.Wojciech ur.22.4.1922r. ,skazanego wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego dnia 12.11.49r. z art.86§2KAWP na 8 lat więzienia, utrata praw na 5 lat, z art 1§2 Dekr.z 13.6.46r. na karę 6 lat więzienia i przepadek mienia, z art.1§3 Dekr.z 13.6.46r. na 10 lat więzienia i przepadek mienia , z art.4.§1 Dekr.z 13.6.46r. na 7 lat więzienia , karę 6 lat więzienia z art.1 §2 Dekr.z 13.6.46r. złagodźono do 3 lat więzienia.-skazany na karę łączną 12 lat więzienia, utratę praw na 5 lat i przepadek mienia.

Postanowieniem z 25.5.56r. orzeczono na mocy amnestii karę łączną do 7 lat pozbawienia wolności

Nr.akt sprawy Sr.565/49



Kierownik  
Okręgowej Komisji w Poznaniu  
dr Henryk Ziarnicki

SĄD WOJEWÓDZKI  
Wydział III Karny  
Al. Marcinkowskiego 82  
60-967 Poznań

Poznań, dnia 13 lutego 1992r.

Sygn. akt Sr. 565/49

Z Z a ś w i a d c z e n i e

Sąd Wojewódzki w Poznaniu, Wydział III Karny zaświadcza niniejszym, że . . . M i ę c z y s ł a w . N o r b e r c z a k s. Wojciecha urodz. 22 kwietnia 1922r. w Sierakowie

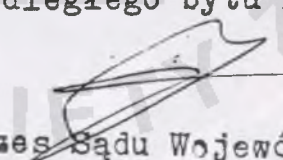
.....  
wyrokiem byłego Sądu Wojskowego w <sup>Rejonowego</sup> Poznaniu z dnia 12 listopada 1949r. Sr. 565/49  
..... sygn. akt ..... za czyn

z art. .... 86§2. KKWP

został skazany na karę łączną 12 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek całego mienia.

Karę odbywał w okresie od 8 marca 1949r. do 28 maja 1956r.

Sprawa ma charakter polityczny, a czyn przypisany związany był z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

  
Prezes Sądu Wojewódzkiego





1945 r.



1947 r.



1957 r.



2000 r.



Tędy, w styczniu 1945 r. wiozłem bryczką Hauptmana Luckemeiera



Panorama więzienia w Rawiczu (foto współczesne)

Rawicz: pawilon II  
„czerwony” – stan 1994 r.



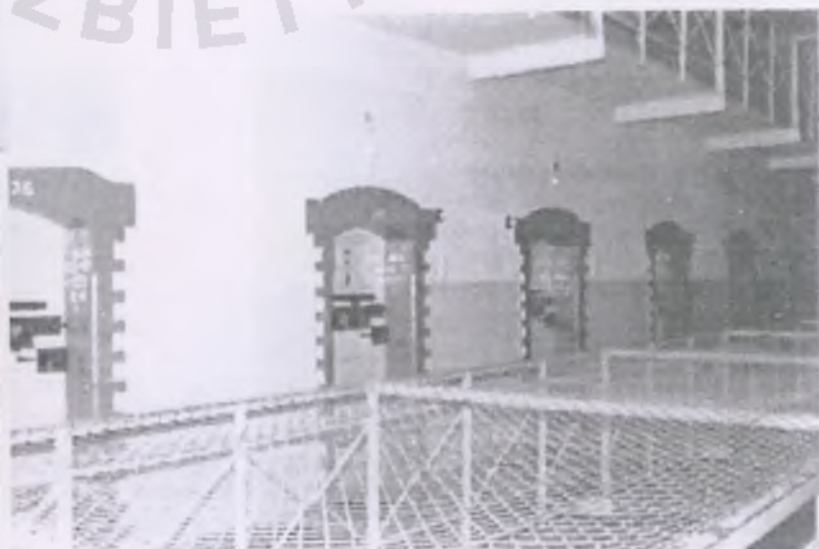
Rawicz: oddział I,  
pawilon I „biały” – cele  
tzw. kwarantanny



Rawicz: okno w celi  
(„karcerze”) w pawilonie I  
„białym



Rawicz: pawilon „czerwony” – widok  
ogólny z III kondygnacji



## Więzienie Wronki



Brama główna



Jedna z tablic



W hołdzie bohaterom

ZASWIADCZENIE

014581151042

Norbierozuk  
(Nazwisko)

Mieczysław Bernard  
(Imiona)

22.01.1922, Hieronimów  
(Data i miejsce urodzenia)



podpis posiadacza zaświadczenia



URZĄD DO SPRAW KOMBATANTÓW  
I OSÓB REPRESJONOWANYCH

Niniejsze zaświadczenie uprawnia do ulg i świadczeń określonych w ustawie z dnia 24 stycznia 1991r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz. U. nr 17 poz 75).



04.05.1992r.  
Data

Podpis

RODZAJE I OKRESY  
ZALICZANE DO UPRAWNIEN  
USTAWOWYCH

Okresy		Wyszczególnienie	Przepis ustawny
od	do		
	05 1945	Armia Krajowa	Art 1
03 1946	05 1956	więzienie z przyczyn politycznych	Art 3
Łącznie: lat 7 miesięcy 4			
Zmiana: lat .....			

Adres zamieszkania

ul. Dąbrowskiego 56

63-900 Hieronimów

1039 ul. Leszczyńskiego







ZWIĄZEK WIEŻNIÓW POLITYCZNYCH  
I REPRESJONOWANYCH  
OKRESU STALINOWSKIEGO  
ZARZĄD NACZELNY  
z siedzibą w Kaliszu, ul. Żłota 144

Dyplom

Uczestnictwa

Mieczysław Norberczak

w uroczystości poświęcenia  
SZTANDARU ZWIĄZKU

Poświęcenie odbyło się 14 marca 1993 r. o godz. 12.00  
w kościele Gamzonowym przy ul. Kolegiatnej 2 w Kaliszu.

Podziękowanie - wraz ze słowami: wleźnia sumienia,  
Wielkiego Prymasa Tysiąclecia

Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego;

"Miłość nie wie co to niewola, zawsze znajdzie sobie  
ujście. by oddać Swoją krew serdeczną, mihującą,  
z krew siątkę w ziemię polską i użyźniła ją na  
nowe siewy"

Nadszedł właśnie czas nowych siewów, Wasz czas,  
bo nie kto inny lecz Wy dacieś świadectwo  
prawdy.

14 MARCA 1993 R.  
ZARZĄD NACZELNY  
UL. ŻŁOTA 144, 26-100  
KALISZ

Prezes Zarządu

Elżbieta Bartosik

DYPLOM

dla kolegi

MIECZYŚŁAWA  
NORBERCZAKA

za długoletnią, ofiarną pracę  
w Gminnej Spółdzielni  
•Samopomoc Chłopska•  
w Rawiczu.

Z okazji przejścia na emeryturę  
życzymy długich lat w zdrowiu  
i pomyślności w życiu osobistym.

Zarząd GS•Sch•  
w Rawiczu

Rawicz, w grudniu 1983.

## Spis treści

Wprowadzenie .....	2 strona
Młodość .....	3
Lata okupacji niemieckiej .....	3
Ewakuacja .....	4
Na zew .....	5
Więzenie .....	6
Po trudach lat .....	7
Przysięga żołnierzy AK .....	8
Pieśni rawickich więźniów .....	9
Ksero dokumentów sądowych .....	10
Ilustracje .....	26

T: K: 607/607 Pom.

Bydgoszcz

Gotecka Bernadeta

✓. Listy informacyjne

K. 3

BYDGOSKA 1  
AK

GOŁECKA BERNADETA

„HANKA MIECZKOWSKA”

zom. Schmidt

Lob. APAK, INSP. BYDG., T. 1



Bydgoszcz 2

Schmidt Bemodete

Studentka, wipziuarke z Bojeno.  
wa

[ adres: 85-638 Bydgoszcz

ul. Lelewela 48/35

19 VII 07

Museum WSP 3

prezent od Pamocelky dot Museum  
Wajumi Bajawo

Dziab Biatoc Tarere" i in.  
dokumentar dostawcy z megn 2007

p. 202/07

3656

Golecka  
Bernadeta

